

ŻYCIE GOSPO DARCZE

TREŚĆ:

Na Dzień Zjednoczenia	857
JERZY KWEJT — Zagadnienie reformy systemu płac	858
A. FERSKI — Techniczne normy pracy i słuszną politykę płac	860
JAN ODERFELD — Z zagadnień normalizacyjnych	862
BOLESŁAW KANIA — Centralizacja czasów	865
DR EDWARD WIECKO — Zagadnienie drewna opałowego w gospodarstwie światowym	866
POSEŁ JULIAN RATAJ — Chłopi a Rewolucja Październikowa	869
MGR STEFAN HORTYŃSKI — Ekonomia naro- dowa współczesnej Rumunii	871
JANUSZ MAKARCZYK — Na perskim jarmarku Z ukosa	874 877
STEFAN LIBISZOWSKI — Przemysł papierniczy w Polsce	878
MGR MARIA ROJKOWA — Problem Biur Kon- strukcyjnych w przemyśle elektrotechnicznym	880
DR RUDOLF BERES — Zapotrzebowanie mieszka- niowe Katowic	883
JERZY ADAMSKI — Podatek — narzędziem poli- tyki społeczno-gospodarczej	887
Kronika przemysłu państwowego, gospodarki komu- nalnej, spółdzielcza. Współzawodnictwo pracy. Różne z kraju. Z całego świata. Przegląd prasy i wydawnictw.	

DODATEK: USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE

Nr 5:

CZESŁAW PIOTROWSKI — Przymusowy zarząd państwowy	81
MIECZYŚLAW KOWALIK — Państwowa Komisja Lokalowa	83
CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI — Przegląd ustawa- dawstwa gospodarczego	85
Orzecznictwo Sądu Najwyższego	91
Orzecznictwo Komisji Arbitrażowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu	94
Orzecznictwo i zarządzenia Państwowej Komisji Lokalowej	96
Gdzie szukać? (Indeks zagadnień)	98
Notatnik. Przegląd wydawnictw.	

DWUTYGODNIK

Gwarantujemy dostawę druków na rok 1949 księgowości przebitkowej

„Perfecta”

tylko tym P.T. Odbiorcom z naszego okręgu, którzy zgłoszą swe zapotrzebowania w grudniu br.

**E. ALBIŃSKI i Ska,
KATOWICE, UL. SŁOWACKIEGO 16**

223

KONSTROSTAŁ

BIURO KONSTRUKCJI STALOWYCH

INŻ. W. KRAJEWSKI

G L I W I C E

Biuro: ul. Jaskółcza 11, tel. 44-72

Warsztaty: ul. Rybnicka 31, tel. 44-77

PRODUKUJE: przyrządy kreślarskie oraz urządzenia transportowe, jak: dźwigi, suwnice, mosty lekkie, urządzenia budowlane i kolejowe, PRZEPROWADZA: remonty maszyn, kotłów parowych, aparatów gorzelnianych, lutowanie ołowiu itp.

Firma zatrudnia wykwalifik. fachowców, projektuje, planuje oraz udziela fachowych porad technicznych

227

**POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLU
ZAGRANICZN. DLA ELEKROTECHNIKI**

»ELEKTRIM«

S P Ó Ł K A Z O. O.

WARSZAWA, UL. PUŁAWSKA 29

Adres telegraficzny: „ELEKTRIM”

TELEFONY: 4-07-54 i 4-35-46

(Dyrekcja i Sekretariat)

BANKI: Bank Handlowy, Oddział

w Warszawie, Bank Gospodarstwa

Krajowego, Oddział w Warszawie

EKSPORT:

Maszyny elektryczne • Transformatory • Kable elektryczne • Aparaty • Artykuły instalacyjne

IMPORT:

różnych artykuł. z dziedziny elektrotechniki

225

**SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA
„ŻYCIE GOSPODARCZE”
WYDAJE**

**„STATUTY WZOROWE
PODATKÓW KOMUNALNYCH”**

w opracowaniu inspektora Ministerstwa Skarbu, mgra Jana Kuchcińskiego i radcy Ministerstwa Administracji Publicznej Edmunda Stadnika.

Wydawnictwo to jest zalecone do użytku służbowego dla wszelkich Związków Samorządowych przez Ministerstwo Administracji Publicznej specjalnym pismem z dnia 12 listopada br. L. dz. S. F. 1/88/48.

Zainteresowane Urzędy i Instytucje są proszone o zgłaszanie zapotrzebowania na egzemplarze powyższego wydawnictwa i dokonywanie wpłat na konto III 4391 „Życie Gospodarcze” Katowice, 3 Maja 23, z dokładnym zaznaczeniem tytułu wpłaty i ilości egzemplarzy

CENA 1 EGZEMPLARZA WYNOSI ZŁ 300

226

**ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO
METALOWCÓW
W P O L S C E**

ZAKUPI NATYCHMIAST:

1. Komplet armatury

dla 3 kotłów

grzeliwno - wodnych.

2. Zbiornik ciepłowodny

(Boiler) z węzowni-

cą 2^{1/2} mtr² powierz-

chni ogrzewalnej.

228

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 16—30 LISTOPADA 1948 • ROK III • NUMER 22

REDAKCJA NACZELNA: WARSZAWA, UL. MŁODZIEŻY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ 15, TEL. 850-07 I 858-18. REDAKCJA:
KATOWICE, UL. 3-GO MAJA 23, TEL. 317-73 — ADMINISTRACJA: TEL. 317-71

NA DZIEŃ ZJEDNOCZENIA

OD CHWILI założenia przez Waryńskiego „Proletariatu“, to jest od lat siedemdziesięciu, prowadziła polska klasa robotnicza walkę o obalenie wyzysku klasowego i zbudowanie nowego, socjalistycznego społeczeństwa. Przeciwnikiem był nie tylko wróg klasowy, lecz również rozbieżności we własnych szeregach. U zarania ruchu robotniczego w Polsce powstały i utrzymały się przez dziesiątki lat dwa prądy: jeden — rewolucyjny, robotniczy i marksistowski, drugi — ugodowy, burżuazyjny, prawicowy i nacjonalistyczny.

Szczególnie jaskrawo rysowały się między nimi różnice w przełomowych chwilach wielkich wydarzeń historycznych. W okresie pierwszej wojny światowej — nurt rewolucyjny walczył przeciwko wszystkim trzem zaborcom o rewolucję i wolność Polski; wtedy to przywódcy drugiego nurtu tworzyli legiony, walczące w interesie imperialistów niemiecko-austriackich.

Kiedy zaś Rewolucja Listopadowa rozbiła carat, przyspieszyła rewolucję w Niemczech i Austrii i położyła kres wojnie, a Polska odzyskała niepodległość, prawicowi przywódcy drugiego nurtu pomagali dusić przemocą rewolucyjne dążenia klasy robotniczej, zwalczali wspólny front i oddawali kraj pod rządy reakcji.

Dopiero w czasie drugiej wojny światowej klasa robotnicza na czele obozu demokratycznego bohaterstwem partyzanta, żołnierza Wojska Polskiego i sojuszniczej Armii Radzieckiej wywalczyła niepodległość, złamała opór reakcji, ustanowiła rządy ludowe i zbudowała w oparciu o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim niepodległą Polskę Ludową.

Ze zlikwidowaniem rządów reakcyjnych zlikwidowana została jednocześnie główna przyczyna rozbieżności ruchu robotniczego. Klasa robotnicza wyzwoliła się spod wpływu obcej ideologii i jasno uświadomiła sobie jedność swych interesów i dążeń.

Znalazło to odbicie w dążeniu do ścisłej współpracy, a potem do jedności organicznej. Po okresie przygotowawczym jedność ta staje się faktem. Czołowy oddział klasy robotniczej zwiiera swe szeregi, by tym pewniejszym i szybszym krokiem dążyć do spełnienia swych zadań. Ustrój Demokracji Ludowej nie jest zjawiskiem statycznym. Przeciwnie, jako ustrój pośredni między dawnymi, przeżyłymi formami i socjalizmem, do którego dążymy, musi być dynamiczny.

Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej ma do rozwiązania wielkie i ważne zadania.

Odbudowujemy zniszczenia wojenne i przebudowujemy naszą gospodarkę. Nie jest to proces automatyczny. Wymaga walki klasowej, walki z pozostałościami kapitalizmu. Wymaga zajęcia się indywidualną gospodarką drobnotowarową w mieście i na wsi, ponieważ gospodarka drobnotowarowa stale i żywiołowo rodzi kapitalizm. Wymaga ulepszenia metod planowania, które jest prawem ekonomicznym zarówno w ustroju Demokracji Ludowej, jak i socjalizmu. Wymaga zwalczania oporów ideologicznych i zwalczania kwietyzmu biurokracji, która ma tendencje do zagnieżdżania się w aparacie gospodarczym. Wymaga rozwinięcia ruchu współzawodnictwa pracy, będącego dźwignią rozwoju ekonomicznego i społecznego. Wymaga czujnego śledzenia zdobyczy socjalizmu w Związku Radzieckim i wyciągania z tych doświadczeń wniosków w odniesieniu do naszych własnych warunków.

Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej, wolna od rozbieżności i rozdźwięków, jakie zdarzały się nie tylko w okresie dawnego rozbieżności całej klasy robotniczej, ale również na etapie zbliżenia się do jedności organicznej — znajdzie takie siły własne i potrafi w takiej mierze zmobilizować siły całego społeczeństwa, że postawione cele znajdą swą realizację w szybkim tempie, przybliżając moment urzeczywistnienia ustroju socjalistycznego, pełnego zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka i podniesienia stopy życiowej najszerzych mas.

Zagadnienie reformy systemu płac

WPRZEMÓWIENIU, wygłoszonym na Zjeździe Górników, Min. Szyr podkreślił, że prawidłowy system płac musi uwzględnić 3 elementy:

- 1) płaca musi odpowiadać kwalifikacjom danego robotnika,
- 2) musi uwzględnić ciężkie warunki pracy,
- 3) system płac musi odpowiadać zasadzie, że płaca ma być bodźcem wydajności pracy. Musi być stosowana zasada: za równy wysiłek — równa płaca, za równą wydajność — równa płaca.

Czy obecny system płac w Polsce odpowiada tym założeniom? Bezwzględnie nie. Jakie są przyczyny tego, że obecny system płac jest zły, i na czym polega jego wadliwość?

Do głównych przyczyn zaliczyć należy przede wszystkim trudne warunki okresu lat 1945 i 1946, kiedy powstawał obecny system płac. Okres ten był okresem tworzenia zrębów nowej struktury naszej gospodarki narodowej i gorączkowego leczenia ran zadanych krajowi przez wojnę i okupację. Stąd też płace w poszczególnych dziedzinach ustalane były częstokroć przypadkowo, w oparciu o stare zasady, korygowane przez różne dodatki, świadczenia, deputaty itd. W ten sposób powstał w pierwszym okresie system płac mieszanych, obejmujący oprócz wynagrodzenia gotówkowego także i wynagrodzenie w naturze. Z biegiem czasu deputaty i inne wynagrodzenia w naturze zastąpiono przez ekwiwalenty w gotówce, wreszcie w roku bieżącym, w miarę likwidacji zaopatrzenia kartkowego, wprowadzone zostały dopłaty pieniężne, równoważące wartość rynkową produktów kartkowych. W ten sposób, aczkolwiek wypłata wyraża się obecnie tylko w pieniądzu, to jednak składa się z pstrej mozaiki płacy zasadniczej, licznych dodatków oraz ekwiwalentów, w rezultacie czego — wg słów Min. Szyra — „robotnik otrzymuje często kwit wypłaty w postaci długiego węza, jak mówią delegaci związkowi, który zawiera tyle pozycji, że nic z tego nie można zrozumieć.”

Nic więc dziwnego, że taki wąż zagniatanych obliczeń różnorodnych składników płacy odbiera robotnikowi zaufanie i wpływa ujemnie na jego stosunek do pracy. Jednocześnie zaś w wyniku systemu, opierającego się w wielkiej mierze na elementach sztywnych — naturaliach i ekwiwalentach, które stanowią niekiedy stosunkowo wysoki procent ogólnej płacy, **mała jest różnica pomiędzy wypłatą dla robotnika pracującego więcej a robotnika pracującego znacznie mniej.** W ten sposób obecny system płac faworyzuje niejako nierobów i łazików, którzy otrzymują te same ekwiwalenty, deputaty i dodatki, co robotnicy pracujący uczciwie i z dużym wysiłkiem.

Z drugiej znów strony obecny system premiowania i akordu opiera się tylko na płacy zasadniczej, a więc stanowiącej jedynie część wypłaty. W ten sposób podniesienie wydajności pracy nie przynosi robotnikowi odpowiedniego podniesienia jego zarobków, co staje się nieraz czynnikiem hamującym jego wysiłki.

W szeregu przedsiębiorstw płace są obecnie tak ustalone, że nie ma różnic pomiędzy pracą ciężką i

pracą lekką, jak również małe są różnice pomiędzy pracą wymagającą kwalifikacji a pracą, która ich nie wymaga. Prowadzi to do pewnego zrównania płac, którego rezultatem z jednej strony jest brak zainteresowania robotnika w podnoszeniu swego poziomu zawodowego i kwalifikacji, z drugiej zaś płynność roboczej siły.

„Zrównanie płac prowadzi do tego, że robotnik niewykwalifikowany nie jest zainteresowany w przejściu do kategorii robotników wykwalifikowanych i pozbawiony jest w ten sposób perspektywy posuwania się naprzód.” (Stalin).

Ta tendencja zrównania w obecnym systemie płac wyraziła się również w postaci zaniżenia szeregu norm, aby w ten sposób doprowadzić pewne płace do jednolitego, niejako średniego poziomu. Zaniżenie norm, dość częsty, niestety, objaw w naszej gospodarce, powoduje nie tylko straty materialne i finansowe, ale cofa naszą produkcję w jej ogólnym rozwoju. Jest to wina tych „dobrych wujaszków” w naszym przemyśle, którzy w wyniku niedbalstwa lub nawet złej woli naruszają dyscyplinę płac.

Wymienione powyżej główne wady naszego obecnego systemu płac wskazują wyraźnie, w jakim kierunku winna iść zapowiedziana przez przewodniczącego CKZZ, Witaszewskiego, na inauguracyjnym posiedzeniu Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy — reforma, mająca na celu zmianę struktury zarobku oraz stworzenie zdrowego, racjonalnego systemu płac.

Jak powinna kształtować się struktura nowego systemu płac?

Przede wszystkim winna wyrazić tę głęboką przemianę w warunkach pracy i płacy, jaka jest wynikiem naszych przemian ustrojowych i naszej drogi do socjalizmu.

„Płaca robocza w ustroju kapitalistycznym jest niczym innym jak **przekształconą formą wartości lub ceny siły roboczej**.” (Ostrowitianow.)

W ten sposób kapitalista płaci robotnikowi w rzeczywistości nie za pracę, ale za wartość jego siły roboczej, natomiast wartość siły roboczej stale się zmniejsza, w miarę rozwoju techniki i mechanizacji oraz powiększenia wydajności pracy, co w rezultacie powiększa armię bezrobotnych i przypływ tanich rąk.

W systemie kapitalistycznym płaca akordowa wywołuje oprócz obniżenia realnej płacy także i konkurencję i zawiść między robotnikami, ponieważ duże obciążenie każdego robotnika pozwala na wykonanie tej pracy przez mniejszą ilość zatrudnionych, co w rezultacie staje się przyczyną zwalniania części robotników i stałej groźby bezrobocia.

„W warunkach socjalizmu istota i znaczenie płacy od sztuki zmienia się zasadniczo, stając się formą realizowania socjalistycznej zasady opłaty za pracę.” (Ostrowitianow.)

Taką właśnie socjalistyczną zasadą jest ustalenie równej płacy za równą pracę z jednoczesnym zróżnicowaniem płacy za pracę wykwalifikowaną i pracę niekwalifikowaną, za pracę ciężką lub szkodliwą dla zdrowia i pracę lekką. Racjonalny system płac musi oprzeć się na właściwej ocenie każdego wysiłku

i mobilizować masy robotnicze do wzmożenia wysiłków przez podniesienie wydajności pracy, przez stałe powiększanie kwalifikacji zawodowych. **Właściwa struktura płac winna stać się dźwignią szerokiej akcji szkolenia i doszkalania zawodowego, winna „stworzyć perspektywę dla robotników niewykwalifikowanych i dać im bodziec do podniesienia się na wyższy poziom, do przesuwania się do kategorii wykwalifikowanych“.** (Stalin).

Rosnąca potrzeba kwalifikowanych robotników dla obsługi coraz to bardziej skomplikowanych maszyn i urządzeń technicznych wymaga stworzenia w systemie płac warunków zmierzających do zmniejszenia płynności siły roboczej, a jednocześnie uprzywilejowania robotników przemysłów kluczowych i najważniejszych dla naszej gospodarki narodowej, jak również robotników zajętych przy pracach ciężkich oraz szkodliwych dla zdrowia.

Głównym czynnikiem, który wpłynie na podniesienie wydajności pracy, jest **stworzenie systemu akordowego i premiowego**, opartego na podstawie całkowitej płacy realnej. **Przewidziane znaczne podniesienie podstawy zarobków akordowych i premiowych stanie się faktycznie bodźcem dla współzawodnictwa pracy i dla powiększenia jej wydajności.** W rezultacie powstanie również możliwość wydatniejszego premiovania zarówno za podniesienie jakości produkcji, jak i za osiągnięte oszczędności przy obniżeniu kosztów własnych przedsiębiorstwa.

Nowy system płac umożliwi konkretne planowanie gospodarcze zarówno na odcinku zatrudnienia i płac, jak i w dziedzinie finansów, kalkulacji itd. oraz stanie się podstawą dla stworzenia bazy porównawczej realnych zarobków.

Przez uproszczenie i zracjonalizowanie struktury zarobków uzyska się ich przejrzystość, co również pozwoli bankom na kontrolowanie wysokości sum wypłaconych wynagrodzeń, a tym samym przyczyni się wydatnie do wzmocnienia dyscypliny płac. Przejrzystość ta, pozwalając na jasne i proste obliczenie zarobków, przyczyni się również do zwiększenia wydajności pracy i rozwoju ruchu współzawodnictwa.

W pracach nad ustaleniem elementów nowego systemu płac wyłaniają się 4 główne formy opłaty za pracę:

- 1) akord prosty,
- 2) akord progresywny,
- 3) dniówka prosta,
- 4) dniówka z premią.

Aczkolwiek tendencją zasadniczą nowego systemu płac jest jak najszerze uzależnienie płacy od pracy, a więc uogólnienie systemu akordowego, to jednak pozostaje szereg dziedzin, gdzie zastosowanie opłaty akordowej jest technicznie niemożliwe, jak np. w działach pomocniczych i obsługujących, przy niektórych aparaturach chemicznych itd. W tym wypadku pozostaje płaca dniówkowa, w miarę możliwości korygowana przez system premiovania. Podstawą premiovania będzie powiązanie z ogólnymi wynikami produkcyjnymi, jak również i rezultaty odcinkowe, takie jak jakość pracy, oszczędność, utrzymanie w porządku maszyn i urządzeń itp.

Jeśli idzie o system akordowy, to winien on zostać oparty o uzasadnione normy techniczne przy jednoczesnym zapewnieniu kontroli jakości produkcji oraz właściwej ewidencji. Akord prosty oparty jest na stosunku prostym opłaty do ilości. Przy akordzie progresywnym opłata za wyprodukowaną jednostkę powyżej normy wzrasta, np. przy normie dziennej 50 jednostek stosowany jest akord prosty po 10 zł za sztukę, natomiast za każdą jednostkę powyżej 50 sztuk opłata wynosi 14 zł za sztukę. W ten sposób robotnik, który wyprodukował 80 sztuk przy akordzie prostym, otrzymałby 800 zł, natomiast przy „progresywnie” — 920 zł.

Akord progresywny uzasadniony jest tym, że przy wzroście wydajności pracy zwiększają się koszty materiałów i robocizny, nie zwiększają się natomiast, lub też zwiększają bardzo mało, koszty stałe (administracja, czynsze, koszty handlowe), które często stanowią b. poważny procent, a tym samym w ogólnej kalkulacji koszty jednostki produkcyjnej zmniejszają się. Jest więc słusznym, aby robotnik korzystał z tej oszczędności i otrzymywał odpowiedni ekwiwalent w postaci „progresywki”. Rzecz jasna, że zastosowanie akordu progresywnego jest możliwe tylko tam, gdzie może on zostać wyrównany przez procentowe zmniejszenie się kosztów stałych na jednostkę produkcji.

W ten sposób podstawy nowego systemu płac odpowiadać będą założeniom właściwej płacy za właściwą pracę z szerokim uwzględnieniem kwalifikacji i warunków (dopłaty za prace ciężkie, szkodliwe dla zdrowia, nocne).

Nowy system płac usunie trudności w rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy i stanie się niezmiernie poważnym elementem wzrostu produkcji zarówno pod względem ilości, jak i jakości, dyscypliny pracy oraz dyscypliny finansowej, a tym samym przyczyni się do wzrostu dobrobytu klasy pracującej oraz całego Państwa.

Wszystko to nadaje prowadzonym obecnie w szybkim tempie pracom nad reformą systemu płac charakter niezwykle ważnego wydarzenia, którego rezultatów oczekuje trzymilionowa rzesza pracownicza Polski.

SOCIÉTÉ SUISSE POUR LA CONSTRUCTION DE LOCOMOTIVES ET DE MACHINES:

KOMPRESORY — SILNIKI — POMPY

GEORGES FISCHER SOCIÉTÉ ANONYME, SCHAFFHAUSEN:

MASZyny I URZĄDZENIE
DLA ODLEWNI, STOLARNI

GAZA SZWAJCARSKA MARKI „DUFOR”

Przedstawicielstwo na Polskę:
Sp. Akc. Przeds. Technicznych
ZABOROWSKI i SKA, Warszawa, Zgoda 5

210

Techniczne normy pracy i słuszną polityka płac

TEORIA i praktyka socjalistycznej organizacji pracy wskazują nam na ogromne znaczenie technicznego normowania pracy w gospodarce narodowej..

Na prawidłową organizację technicznego normowania pracy i na jej znaczenie w walce o systematyczny wzrost wydajności zwracaliśmy dotychczas za mało uwagi. Błędy te i niedopatrzenia, niedocenia nie tej tak ważnej dziedziny w planowej gospodarce w okresie walki o to, by nasza organizacja produkcji stała się socjalistyczną organizacją produkcji, winny być usunięte.

Ustalanie technicznych norm wyposażenia i technicznych norm produkcji jest, a tam gdzie jeszcze nie jest winno się stać, bezpośrednim obowiązkiem inżynierów, techników i majstrów, którzy technicznie i organizacyjnie kierują poszczególnymi działami produkcji.

Również w dziedzinie organizacji przedsiębiorstwa winny błędy nasze być naprawione.

Zagadnienie norm i organizacji systemu płac przesunięto w wielu przemysłowych zakładach pracy do tzw. pionu socjalnego czy nawet administracyjnego, a inżynierowie, technicy i majstrowie, którzy w swej codziennej praktyce właściwie decydują o wysokości norm, usuwają się, bądź też są usuwani od tej bezpośrednio z nimi związanej dziedziny, rzekomo nie należące do ich kompetencji.

Organizacja technicznego normowania pracy wskazuje na konieczność powiązania norm pracy z jej warunkami. Techniczna norma pracy nie jest czymś abstrakcyjnym, raz na zawsze ustalonym. Techniczne normy pracy ustala się na określony okres czasu i winny odpowiadać technicznemu poziomowi przedsiębiorstwa.

Nie to jest zasadnicze w technicznym normowaniu pracy, by dać wykonawcy zadanie i normę czasu dla jej wykonania. Konieczne jest przede wszystkim zaprojektowanie prawidłowego procesu technologicznego i ustalenie należytego porządku w wykonywaniu każdego z elementów zadania produkcyjnego przez pracownika, a następnie dopiero na tej podstawie następuje ustalenie czasu koniecznego i dostatecznego dla wykonania tego zadania.

Decydując o powyższych kwestiach korzystamy z doświadczeń przodowników pracy oraz danych przodującej technologii, techniki i organizacji pracy.

Tak więc zasadniczym zadaniem w dziedzinie technicznego normowania pracy jest prawidłowe ustalenie procesu produkcyjnego i wszystkich jego elementów (operacji), a wtórnym dopiero ustalenie normy czasowej czy produkcyjnej.

Zaprojektowanie prawidłowego procesu technologicznego odpowiada na pytanie, co i w jakim porządku należy czynić.

Techniczne normowanie pracy odpowiada na pytanie, jak i w jakim czasie pracę wykonać.

Jakkolwiek zaprojektowanie procesu technologicznego jest przedmiotem technologii, a normowanie techniczne przedmiotem organizacji pracy, to jednak i jedno, i drugie ma na celu rozpracowanie z naj-

większą dokładnością procesu produkcyjnego i metod jego realizacji.

Tak więc rozpracowanie procesu technologicznego i normowanie — to są dwie strony jednego i tego samego zadania, które rozstrzyga kwestię zaprojektowania określonego zadania produkcyjnego w czasie i przestrzeni na podstawie udoskonalonej organizacji i techniki produkcji.

Zrozumiałe jest, że przy rozstrzyganiu tych zadań z dziedziny technologii i organizacji pracy nie można się opierać na przyzwyczajeniu do pewnych przestarzałych metod, na starych „tradycjach”, na „czuciu”, pamięci itd. Tu konieczne jest obliczenie inżyniersko-ekonomiczne, oparte o doświadczenie przodujących robotników, i ono daje nam możliwość prawidłowego opracowania procesu technologicznego w czasie i przestrzeni.

Tylko pod tym warunkiem może być realizowane prawo socjalistycznej organizacji produkcji — prawo ekonomii czasu (**całą ekonomię można sprowadzić w jej ostatecznym rachunku do ekonomii czasu — K. Marx**) i może znaleźć zastosowanie we wszystkich dziedzinach produkcji socjalistyczna kultura pracy.

Gdzie tych warunków nie ma, tam zachodzi niewykorzystanie techniki i wiadomości naukowych oraz doświadczeń przodującej części klasy robotniczej.

W warunkach zacofanej techniki i organizacji produkcji panują stare „tradycje”, normy szacunkowe i statystyczne, a w rezultacie **równe płace za nierówną pracę.**

Zadaniem technicznego normowania w przedsiębiorstwie socjalistycznym jest posługując się nauką, techniką oraz doświadczeniem w pełni wykorzystać technikę, czego ustrój kapitalistyczny nie może realizować, gdyż tam gospodarka nie rozwija się na podstawie planu w interesie narodu, lecz w interesie poszczególnych kapitalistów.

Nie wszystkie więc normy są normami właściwymi i nie każda norma pracy prowadzi do celu, tj. do zwiększenia wydajności pracy. **A normy pracy winny odpowiadać zadaniom w dziedzinie podnoszenia wydajności pracy, w przeciwnym razie są hamulcem w drodze do dalszego wzrostu wydajności pracy.** Normy pracy winny być ustalone po dokładnej analizie możliwości produkcyjnych danego odcinka pracy w przedsiębiorstwie i zmierzać do wykorzystania rezerw produkcyjnych.

Z powyższego wynikają następujące wnioski:

- 1) Techniczne normy pracy nie są wielkościami stałymi, ustalonymi raz na zawsze i będącymi jakby granicą wydajności pracy. W miarę ulepszeń technicznych i rozwoju kulturalno-technicznego kadr pracowniczych, które podwyższają wydajność pracy, normy „starzeją się”. Przestarzałe normy pracy należy zamienić normami nowymi.
- 2) Przy opracowywaniu nowych norm i rewizji przestarzałych należy wszechstronnie zbadać i przeanalizować możliwości produkcyjne, uwzględniając równocześnie doświadczenia przodujących robotników.

Rewizja norm może się odbywać tylko poprzez systematyczne ujawnianie marnotrawstwa czasu i ukrytych rezerw w produkcji. Można to osiągnąć tylko poprzez

dokładne zapoznanie się z procesem technologicznym i przez analizę czasów roboczych.

- 3) Normy pracy winny powstawać w warunkach najbardziej uporządkowanych, po przeprowadzeniu analizy tego uporządkowania i właściwych metod realizacji procesu roboczego.

Jak z tego wynika, prawidłowe normy nie powinny być ustalone w oparciu o dane statystyczne z wykonania norm pracy za ubiegły okres czasu. Chcąc projektować prawidłowe normy pracy należy poznać strukturę procesów i operacji, jako też zapoznać się z metodami prac przodujących robotników.

- 4) Zapoznając się z metodami pracy przodowników pracy nie wolno jednak rekordów poszczególnych robotników przyjmować jako normy pracy.

Należy jednak dążyć, by doświadczenia i metody pracy przodowników zostały przeszczepione do prac innych robotników.

- 5) O ile nowe normy pracy zostały technicznie ustalone, wówczas za wykonanie tych norm odpowiadają technolog, kalkulator czy majster na równi z robotnikami.

Ustalenie nowych norm winno być połączone z wprowadzeniem w życie dokładnej instrukcji wykonywania norm. Instrukcja winna wskazać wykonawcom, jak należy zorganizować miejsce pracy, jak należy posługiwać się urządzeniami, narzędziami, w jakim porządku należy wykonywać poszczególne czynności, by normy mogły być wykonane.

W warunkach socjalistycznej gospodarki kierownictwo wraz z robotnikami walczy o wykonanie norm pracy, a jeżeli na jakim poszczególnym odcinku zachodzi niewykonanie norm — wówczas należy przede wszystkim zbadać, czy instrukcja o wykonaniu norm została doprowadzona do świadomości robotników.

Prawidłowe normy pracy — a także i właściwe zaszeregowanie prac i pracowników w zależności od kwalifikacji i warunków pracy są podstawą słusznej polityki płac.

W praktyce, o ile nawet przeprowadzimy doskonale i prawidłowe zaszeregowanie prac i robotników na podstawie taryf o właściwych rozpiętościach — to w dalszym ciągu spotkamy się z niwelacją w płacach, tzn. za nierówną pracę będzie wypłacana równa płaca, o ile jeden robotnik będzie wykonywał pracę posługując się normami uzasadnionymi technicznie, a drugi — szacunkowymi czy statystycznymi normami pracy.

Szacunkowa i statystyczna norma pracy odziercie dla bowiem średnioważoną wielkość z ostatniego okresu czasu, np. miesięcznego lub 3-miesięcznego — i to często bez badania warunków, w jakich norma pracy była wykonywana. **Szacunkowa i statystyczna norma jest czynnikiem biernym, nie rozwija perspektywy i nie usuwa istniejących nienormalności w dziedzinie organizacji pracy.**

I dlatego nie jesteśmy w stanie zaplanować granic wykonania takich norm. Takie normy są zwyczajnie przekraczane od 50—100%, a często i wyżej.

Technicznie uzasadniona norma pracy jest czynnikiem aktywnym w produkcji, albowiem nie ogranicza się do ustalenia obecnie istniejącego stanu rzeczy, lecz po zapoznaniu się z istniejącym stanem rzeczy stawia przed sobą zadanie usunięcia wszystkich nienormalnych warunków pracy tak maszyny, jak i robotnika. Zaprojektowanie najbardziej racjonalnego planu operacyjnego, opracowanie planu czynności produkcyjnych każdego poszczególnego robotnika — to jest zasadnicze zadanie w pracy technicznego normowania. Innymi słowy, centralnym zadaniem technicznego normowania jest — po zaprojektowaniu procesu technologicznego i przekazaniu zadania do wykonania — opracować najbardziej racjonalną metodą wykonywania zadań, tj. określenie, na czym należy pracować, czym pracować, jaka jest wymagana kwalifikacja robotnika dla wykonania danej pracy i jakie powinny być stworzone warunki dla najbardziej ekonomicznego wykonania pracy. **Techniczne normowanie — to najważniejszy czynnik racjonalizacji procesu produkcyjnego.** Jasne, że przy takich warunkach, gdy czas na wykonanie danej pracy został z całą dokładnością obliczony, możliwość wykonania normy z nadwyżką jest ograniczona. Jeżeli wykonanie tej normy jest wyższe niż np. 150% — i to nie wskutek dalszych ulepszeń organizacyjnych i racjonalizatorskich, to jest dowodem, że norma jest „warunkowo” techniczna.

Przykład wskaże nam, do jakich niesłusznych rozpiętości może doprowadzić norma statystyczna.

W jednym przypadku robotnik akordowiec IV kat. ma np. 31 zł za godz. i pracuje na normach statystycznych, których przekroczenie jest praktycznie bardzo wysokie, a ponieważ warunki, w jakich pracuje, nie zostały zbadane, więc można powiedzieć, że są praktycznie nieograniczone.

Drugi robotnik — też akordowiec, lecz VI kat. o wyższych kwalifikacjach, ma na godz. 40 zł, lecz pracuje na normach pracy technicznie uzasadnionych.

Pierwszy otrzymał do wykonania pewną pracę, np. 10 sztuk pewnego artykułu po 3 zł 10 gr. za sztukę, wykonał 15 szt. i zarobił za godzinę 46 zł 50 gr.

Drugi otrzymał pracę wyższej kwalifikacji, też 10 szt. pewnego artykułu po 4 zł za szt. i wykonał tylko 11 szt. i wówczas jego zarobek wynosi 44 zł za godzinę, mimo że kwalifikacjami i wydajnością przewyższa pierwszego robotnika.

Praktyka naszych zakładów pracy może nam wskazać na wiele takich nienormalności, niesprawiedliwych i hamujących wzrost wydajności pracy.

I dlatego należy wskazać, że walka z równą płacą za nierówną pracę — to walka o techniczne normowanie pracy.

DWUTYGODNIK

**„ŻYCIE GOSPODARCZE”
CZOŁOWY ORGAN GOSPODARCZY POLSKI**

**PRZYNOSI OBFITY MATERIAŁ INFORMACYJNY ZE WSZYSTKICH
DZIEDZIN ŻYCIA GOSPODARCZEGO POLSKI I ZAGRANICY**

Z zagadnień normalizacyjnych

NORMALIZACJA jest to działanie polegające na wyborze tych spośród wielu przedmiotów lub czynności życia gospodarczego, które są najodpowiedniejsze do danego celu, po czym następuje stopniowy zanik przedmiotów lub czynności mniej odpowiednich. Przedmioty lub czynności wybrane stają się wzorcami, a ich najistotniejsze cechy, decydujące o przydatności — normą.

Normalizacja jest tak stara, jak cywilizacja. Średniowieczne próby ustalenia jednostki długości, wymiary wozów konnych uświęcone odwieczną tradycją, kształt liter i cyfr — to wszystko było normalizacją, zanim jeszcze to słowo powstało. Był to jednak na ogół ruch niekierowany, samoczynny.

Nowoczesna normalizacja gospodarcza zaczęła się na przełomie XIX i XX wieku, początkowo jako akt porozumienia pomiędzy producentami. Jej celem było głównie zmniejszenie ilości nieistotnych odmian po to, aby obniżyć koszty produkcji. Dość szybko okazało się, że porozumienie to musi być rozciągnięte i na odbiorcę, jeśli ma być skuteczne, ostatecznie bowiem odbiorca decyduje o tym, czy w ogóle z towaru lub usług skorzysta. Okazało się dalej, że musi być uwzględniony czynnik naukowy, który powinien się wypowiedzieć bezstronnie, czy norma odpowiada pod każdym względem aktualnemu stanowi wiedzy o danym zagadnieniu. Okazało się wreszcie, że państwo — z reguły największy odbiorca i jeden z najważniejszych producentów — jest w normalizacji zainteresowane bezpośrednio.

Na tym klasycznym poczwórnym szkielecie — dostawca, odbiorca, nauka, państwo — oparły się instytucje normalizacyjne, z których pierwsza powstała mniej więcej przed 50 laty.

Szary człowiek intensywnie korzysta z dobrodziejstw normalizacji, ale rzadko z niej zdaje sobie sprawę. A przecież to, że wtyczka kontaktu elektrycznego wchodzi w kontakt, że cegła pasuje do cegły, że papier mieści się swobodnie w kopercie, że konserwa ma określony skład, że polski wagon jedzie po włoskim torze kolejowym — to wszystko jest normalizacją.

Normalizacja jest również bezpieczeństwo budynku, dźwigu, kotła i okularów. Normalizacją są warunki, jakie się stawia bandażowi. Normalizacją jest klawiatura maszyny do pisania, symbolika podręczników szkolnych. A zakres ten stale wzrasta, w miarę jak gospodarka indywidualna przechodzi w kierowaną.

NORMALIZACJA W POLSCE DO ROKU 1945.

Polski Komitet Normalizacyjny (PKN) powstał w 1923 r. jako placówka społeczna pod auspicjami Ministerstwa Przemysłu i Handlu i do 1939 r. wykonał poważną pracę skryształowaną w 1200 normach rozdzielonych na dziedziny życia gospodarczego według klucza:

Ogólne	5%
Hutnictwo	11,7
Chemia	6,6
Przemysł metal.	50,9
Budownictwo	9,5
Komunikacja	5,3
Zdrowotność	7,3
Różne	3,7
	100,0%

Charakterystyczna przewaga normalizacji w przemyśle metalowym była naturalnym wynikiem przodującej roli tego przemysłu w zakresie organizacji.

Równolegle działały i inne placówki normalizacyjne, z których wymienimy dwie: Centralną Komisję Normalizacji Elektrotechnicznej Stowarzyszenia Elektryków Polskich (SEP) i Komisję Normalizacji Wojskowej, komórkę Ministerstwa Spraw Wojskowych. Przedwojenny dorobek pierwszej z nich wyraża się setką norm, dorobek drugiej — czterema setkami.

Poza tym oddzielne placówki prowadziły normalizację w zakresie teletechniki, komunikacji itd.

Normalizacja w Polsce nie była popularna. Zorganizowani producenci godzili się na współpracę tego rodzaju tam, gdzie widzieli bezpośrednią korzyść, a bronili się przed nią, gdy istniał cień cienia obaw, że normalizacja wkroczy w uświęcony zakres ich tajemnicy produkcyjnej i w domenę nieskrępowanego „laissez faire”. Tak było na przykład z włókiennictwem, jak świadczy interesująca i agresywna praca szermierza liberalizmu Stanisława Lauterbacha, wydana w 1935 r. przez Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie pod tytułem: „Gospodarka Planowa”. Lauterbach cytuje oświadczenie Heimana-Jareckiego, ówczesnego prezesa Związku Przemysłu Włókienniczego, który dobitnie się wyraził: „normalizacja byłaby podkopaniem rozwoju włókiennictwa”. W dalszym ciągu Lauterbach (już od siebie) dodaje: „Jak wiadomo, sama natura życia gospodarczego ogranicza możliwości normalizacyjne do rozmiarów stosunkowo nieznacznych”. A nieco dalej: „Indywidualny tryb produkcji jest regułą, normalizacja — wyjątkiem”.

Stosownie do owych usankcjonowanych poglądów normalizacja była w Polsce prowadzona nieco po amatorsku i tylko w wyjątkowych przypadkach norma stawała się prawem. **Z 1200 norm PKN dwie tylko uzyskały moc obowiązującą, a ustawa upoważniająca Ministra Przemysłu i Handlu do nadawania obowiązującej mocy prawnej normom PKN nie wyszła poza ramy projektu.**

Pod koniec okresu międzywojennego zarysowało się natomiast inne korzystne zjawisko: koordynacja prac normalizacyjnych. I tak na przykład: M. S. Wojsk. postawiło do dyspozycji cały swój ogromny dorobek z tej dziedziny zezwalając Komitetowi Normalizacyjnemu na swobodny przedruk i udzielając pomocy finansowej.

W okresie II wojny światowej praca zeszła w podziemie. Przygotowano obszerny materiał, który pozwolił na szybkie wznowienie działalności po zakończeniu działań wojennych. Co jednak jeszcze ważniejsze, skryształowała się wtedy zasada, że normali-

zacja jest niepodzielna i że musi być kierowana centralnie. Zasadę tę uznali w 1945 r. Władze Naczelne powołując Polski Komitet Normalizacyjny przy Prezydium Rady Ministrów.

NORMALIZACJA POWOJENNA W POLSCE.

W tej chwili istnieje jedyna instytucja centralna, którą jest PKN. Instytucja ta grupuje ok. 2000 osób, reprezentujących wszystkie gałęzie techniki, medycynę, naukę, handel, prawo, ekonomię i rzemiosło. Ingerencję czynnika państwowego gwarantuje intensywny osobisty udział w pracach normalizacyjnych przedstawicieli urzędów na wszystkich szczeblach hierarchii administracyjnej, Izby Rzemieślniczych, a czyni się starania o wciągnięcie do pracy Związków Zawodowych.

Trzonem organizacji PKN są komisje w ogólnej liczbie 107.

Obejmują one swym zasięgiem poważną część gospodarki narodowej. Ich lista jest stopniowo, lecz stale, uzupełniana w miarę narastania nowych potrzeb i powstawania nowych możliwości. Komisje pokrewne są zorganizowane w Wydziały. W tej chwili istnieje ich pięć: Budownictwa, Elektrotechniki, Chemii, Zdrowia i Mechaniki. Schemat organizacyjny PKN przewiduje powołanie w przyszłości dalszych 13 Wydziałów. Do tej pory zagadnienia nieobjęte istniejącymi Wydziałami będą opracowywane w odpowiednich Komisjach samodzielnych.

Budując strukturę centralną starano się o unikanie skostniałej rutyny i biurokratyzmu. Zakres działalności normalizacyjnej jest tak szeroki, że uznano za konieczne respektować i wykorzystać pewną odrębność organizacyjną niektórych grup, na przykład elektrotechnicznej i budowlanej.

Dotychczasowy dorobek powojenny ilustrują najlepiej liczby: w opracowaniu z górą 2500 norm, wydanych 650 norm, które dotyczą następujących głównych grup zagadnień: zagadnienia ogólne, zagadnienia z dziedziny administracji publicznej, budowlane, z zakresu technologii chemicznej, hutnictwa, przemysłu metalowego, pożarnictwo, zdrowotności itd.

TYPY NORM TECHNICZNYCH.

Ograniczając się do zakresu bieżących prac w PKN można wyróżnić kilka ważniejszych typów norm:

Normy ogólne dotyczą podstawowych zagadnień wspólnych wielu dziedzinom. Należą tutaj na przykład normy jednostek miar, umownych oznaczeń w matematyce, normy klasyfikacji środków produkcji i materiałów, formatów papieru, metod technicznego badania materiałów, metod statystycznego badania jakości itd.

Normy przedmiotowe precyzują te minimalne wymagania, którym dany przedmiot musi odpowiadać ze względu na swoją użyteczność, wymagania bezpieczeństwa, politykę surowcową itd. Tytułem przykładu podamy tu normy na cement, nawozy sztuczne, śruby, stal, opony samochodowe, obrabiarki, domowy sprzęt elektryczny, narzędzia chirurgiczne itd. Normy przedmiotowe zależnie od potrzeb ograniczają się do ustalania tylko głównych cech użytkowych przedmiotu lub wnikają głębiej w wykonanie, próby odbiorcze itp. Nigdy jednak norma nie obejmuje wszy-

stkich informacji potrzebnych do wykonania przedmiotu. Naruszenie bowiem tej zasady oznaczałoby stłumienie ducha inicjatywy, wynalazczości i współzawodnictwa u wytwórców.

Normy przepisowe ustalają minimalne wymagania, które się stawia pewnym czynnościom, jak na przykład obliczaniu budynków, projektowaniu linii elektrotechnicznych itp. Tutaj, silniej może jeszcze niż w normach przedmiotowych, ma się na uwadze nadrzędny interes ogółu.

Normy ekonomiczne zajmują się między innymi obiektywnym ustaleniem wydajności pracy, wyrażającej się na ogół w jednostkach produkcji na jednostkę czasu. Za przykład mogą służyć budowlane koszty wzorcowe, które są próbą oparcia budownictwa na systemie bezprzetargowym.

Normy prawne obejmują wzory druków, ułatwiających niektóre typowe i powtarzalne czynności administracyjne i cywilne w stosunkach pomiędzy państwem a obywatelem, szczególnie w zakresie budownictwa (np. podania).

Normy administracyjne służą do uporządkowania i usprawnienia czynności administracyjnych w zakresie potrzeb większych zakładów, na przykład szpitali.

Osobny odcinek działalności normalizacyjnej stanowi wreszcie akcja wydawania słowników specjalnych, np. morskiego, odlewniczego, spawalniczego i innych.

JAK POWSTAJE NORMA?

Źródłem inicjatywy może być PKN, który dysponuje ramowym planem na wiele lat, może jednak być także każda jednostka gospodarcza lub administracyjna, a nawet pojedynczy człowiek.

Nie każda inicjatywa musi doprowadzić do normy, gdyż są przypadki, kiedy po zbadaniu okazuje się, że na normę za wcześnie lub że jej opracowanie w hierarchii potrzeb musi być w porozumieniu z wnioskodawcą przesunięte na późniejszy termin.

Temat uznany podlega opracowaniu w łonie odpowiedniej Komisji, poczem przechodzi przez szereg filtrów wewnątrz PKN. Następnie zostaje podany do powszechnej wiadomości przez opublikowanie w miesięczniku „Wiadomości PKN” lub innym odpowiednim czasopiśmie z kilkumiesięcznym terminem zgłaszania sprzeciwów. Po wygaśnięciu tego terminu bada się krytyczne uwagi i opracowuje wersję ostateczną. Projekt uznany za Polską Normę podlega rozpowszechnieniu w druku.

Przy tej metodzie niewielkie jest ryzyko, że norma stanie się projekt poważnie wadliwy. Ponadto metoda ta jest głęboko demokratyczna, ponieważ pozwala każdemu, kto jest istotnie zainteresowany, zabrać głos z kompletną pewnością, że krytyka będzie rozpatrzona.

W niektórych przypadkach to prawo krytyki jest nawet obowiązkiem, jak to ma na przykład miejsce w przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu i Handlu na podstawie odpowiednich zarządzeń tego resortu.

PRAWNA SYTUACJA POLSKIEJ NORMY.

Od czasów przedwojennych dokonała się u nas dość znaczna ewolucja co do roli normy w gospodarce narodowej. Korzystne warunki, które stworzyło po-

stępujące uspołecznienie gospodarki, pozwalają obecnie na to, aby norma stała się nie tylko aktem porozumienia, ale prawem.

Obecna praktyka wskazuje na współistnienie trzech wariantów.

Norma uznana przez PKN ma za sobą autorytet kompetentnego ciała, które ją opracowało, skontrolowało i przyjęło. Skład tego ciała gwarantuje, że osiągnięte zostało optimum, uwzględniające w największej mierze słuszne postulaty wszystkich zainteresowanych. Lecz stosowanie lub niestosowanie się do normy jest pozostawione swobodnemu uznaniu każdego obywatela w zakresie jego kompetencji i potrzeb. Ogromna większość Polskich Norm należy do tej kategorii.

Norma może być również zalecona przez właściwą władzę osobom i jednostkom podległym tej władzy. W tym stadium norma jest, praktycznie biorąc, wiążąca dla sektora państwowego, w słabszym stopniu — dla spółdzielczego, w jeszcze słabszym — dla prywatnego. Do tej klasy należą liczne normy budowlane. W stosunku do całości stanowią one 20%.

Norma wreszcie może obowiązywać powszechnie z mocy prawa. Do tej kategorii należy w tej chwili zaledwie 2% norm. Są to wyłącznie normy budowlane, gdyż tylko Minister Odbudowy ma odpowiednie uprawnienia ustawowe. Jak się zdaje, rozwiązanie tego zagadnienia w szerszej płaszczyźnie jest sprawą palącą.

Oczywiście nie byłoby rzeczą celową, aby usztywniać gospodarkę przez nadawanie mocy prawnej wszystkim normom, jednakże już dzisiaj należy postąpić o krok dalej na tej drodze.

NORMALIZACJA W GOSPODARCE PLANOWEJ.

Tak jak trudno wyobrazić sobie ustrój socjalistyczny bez gospodarki planowej, tak trudno sobie wyobrazić gospodarkę planową bez normalizacji.

Zmniejszenie ilości elementów i zastąpienie elementów niewiadomych wiadomymi upraszcza planowanie, zwłaszcza w chwili gdy zaczyna ono obejmować całą gospodarkę uspołecznioną. Wskaźniki techniczno-ekonomiczne łatwiej oprzeć na ujednoliconych obiektach i metodach technologicznych. Normalizacja powoduje ponadto żywą wymianę doświadczeń i rugowanie przedmiotów i czynności przestarzałych na rzecz bardziej odpowiednich.

Planowanie długofalowe ułatwiają wreszcie takie czynniki, jak ujednolicenie terminologii, pojęć, oznaczeń i druków.

Ponadto normalizacja jest koniecznym czynnikiem w planowaniu współpracy gospodarczej pomiędzy przyjaźnionymi narodami.

Normalizacja przez swoją specyficzną metodykę pracy, do której są wciągnięte najszerze grupy społeczne i która jest zaprzeczeniem biurokratycznej rutyny, stanowi poważny czynnik w planowaniu dynamicznym.

„ŻYCIE GOSPODARCZE”

sprzedawane jest we wszystkich kioskach „CZYTELNIKA” oraz w następujących księgarniach:

BYDGOSZCZ:

Księgarnia N. Gieryna — Jagiellońska 2

CHORZÓW:

Księgarnia J. Smiejkowskiego — ul. Wolności 50

GDAŃSK — WRZESZCZ:

Księgarnia Gdańska A. Krawczyńskiego — Grunwaldzka 66

GDYNIA:

Księgarnia W. Mężnickiego — 3 Maja 27/31
„ „Ruch” — Świętojańska 56

GNIEZNO:

Księgarnia Józefa Weissa — Chrobrego 38

KATOWICE:

Księgarnia św. Jacka — 3 Maja 3
„ Mikulskiego — Mariacka 2
„ Eichorna — Pierackiego 7
„ „Książka” — 3 Maja 3
„ Wojnarowskiego — Młyńska 2
„ „Ognisko” — 3 Maja 21

KRAKÓW:

Księgarnia Gebethner i Wolff — Rynek Główny

ŁÓDŹ:

Okręgowa Spółdzielnia Oświatowa — Piotrkowska 149
Księgarnia Gebethner i Wolff — Piotrkowska 105

OPOLE:

Księgarnia Opolska Helena Słowińska — Rynek 2

POZNAŃ:

Księgarnia Gebethner i Wolff — Kantaka 6 a
Księgarnia Czasopisma Lech Ulatowski — Sew. Mielżyńskiego 20

SOPOT:

Księgarnia i Wydawnictwo „Freda” — Marsz. Rokossowskiego 26

SZCZECIN:

„Książka” Spółdz. Wydawn. — Al. Wojska Polskiego 10

WARSZAWA:

Księgarnia Arcta — Nowy Świat 35
Księgarnia Fuksiewicz — Nowogrodzka 37
Księgarnia i Skład Nut Gebethner i Wolff — Puławska 1
Oficyna Księgarska Piotr Hniedzewicz i Ska — Marszałkowska 53
Składnica Księgarska Jerzy Nowicki — Marszałkowska 116
Księgarnia H. Pfeiffer i M. Mrozowski — Marszałkowska 76
Księgarnia „Światowid” Warsz. Spółdz. Księgar.-Wydaw. — ul. Zgoda 6
Nowa Księgarnia Techniczna R. Reichenbacha — Pozańska 12
Księgarnia M. Troszkiewicz i M. Stępowski — Marszałkowska 99
Księgarnia Trzaska, Evert i Michalski — Marszałkowska 51
Główna Księgarnia Wojskowa — Al. Szucha 16
Księgarnia W. Zimiński i J. Garnusiewicz — Mokotowska 61

WROCŁAW:

Księgarnia i Antykwariat Józefa Lacha — Kuźnicza 36/38

Centralizacja wczasów

WCZASY pracownicze są jednym z największych osiągnięć świata pracy. Do domów wypoczynkowych wyjeżdża z roku na rok coraz więcej pracowników.

w roku	1945	korzystało z wczasów	12.663	uczestników
"	1946	"	177.122	"
"	1947	"	236.397	"

W bieżącym roku do końca września wyjechało na wczasy 270.000. Na rok 1949 preliminuje Fundusz Wczasów Pracowniczych — 500.000 wczasowiczów, tj. około 16,5% zrzeszonych w Związkach Zawodowych. Cyfry te świadczą o bardzo dobrym rozwoju wczasów, jeśli idzie o liczbę pracowników objętych tą akcją. Organizacja wczasów miała jednak wiele braków, wpływających m. in. z zarządzania domami wypoczynkowymi przez różne czynniki, z braku koordynacji jednolitych form zarządzania, norm itd.

Do Funduszu Wczasów Pracowniczych zgłoszone są 624 domy, położone w 112 miejscowościach. Domy te administrowane są przez przeszło 200 różnych urzędów, instytucji i przedsiębiorstw samorządowych, instytucji publicznych i społecznych, organizacji gospodarczych i Związków Zawodowych. Niejednokrotnie w jednej miejscowości istnieje 20 - 30 zupełnie odrębnych administracji. Zdarza się np., że we wszystkich tych domach (administrowanych oddzielnie) w pewnych okresach znajduje się po 2 - 3 uczestników i po 10 - 15 osób personelu. Toteż centralizacja całej akcji wczasów jest nieodzowna. Dlatego też Fundusz Wczasów Pracowniczych postawił sobie przede wszystkim za zadanie opracować projekt dekretu o utworzeniu instytucji prawa publicznego pod nazwą „Fundusz Wczasów Pracowniczych Komisji Centralnej Związków Zawodowych” dla nadania organizacji wczasów mocy i sprężystości działania. Jednocześnie, do czasu wydania dekretu, postanowiono przystąpić natychmiast do centralizacji, drogą zawierania umów ze Związkami Zawodowymi i jednostkami przemysłowymi prowadzącymi dotychczas domy wypoczynkowe. Dla umożliwienia sprawnego przeprowadzenia centralizacji i postawienia administracji wczasów na właściwym poziomie, **utworzono 4 okręgi Funduszu Wczasów Pracowniczych, które podlegają powstałej w Warszawie Naczelnej Dyrekcji.**

Okręg krakowsko-śląski z siedzibą w Cygańskim Lesie koło Bielska obejmuje wszystkie domy wypoczynkowe, położone w województwach krakowskim, śl.-dąbrowskim i rzeszowskim.

Okręg dolno-śląski z siedzibą w Jeleniej Górze obejmuje wszystkie domy wypoczynkowe na Dolnym Śląsku (województwo wrocławskie).

Okręg Morski z siedzibą w Koszalinie — całe wybrzeże morskie.

Okręg warszawski skupia wszystkie domy wypoczynkowe położone na terenie Polski centralnej i na Mazurach.

Domy wypoczynkowe znajdujące się w jednej miejscowości tworzą ośrodek FWP. jako najniższą komórkę organizacyjną, wchodzącą w skład Okręgu. Taka struktura organizacyjna umożliwiła **wprowadzenie jednolitej gospodarki we wszystkich domach wypoczynkowych oraz opracowanie jednolitych wzo-**

rów organizacyjnych, sprawozdawczości i finansowych. Już pierwsze stadium organizacyjne, tj. centralizacja 256 domów wypoczynkowych, wchodzących w skład wymienionych 4 okręgów, pozwoliło FWP. na wprowadzenie we wszystkich domach jednolitych, zdrowych i smacznych norm wyżywienia, obliczonych na 4.000 kalorii. W domach scentralizowanych nie słyszy się skarg na jedzenie, skargi dotyczą jedynie niedostatecznego wyposażenia domów w sprzęt i urządzenie. Centralizacja umożliwiła dokładne rejestrowanie tych braków, zaplanowanie i określenie kosztów uzupełnienia wyposażenia oraz sporządzenie planu finansowego, planu wyposażeniowego oraz inwestycyjnego na rok 1949. Realizacja tych planów polepszy znakomicie warunki pobytu wczasowiczów w domach wypoczynkowych. Wszystkie domy wypoczynkowe objęte przez FWP. będą wyposażone do poziomu domów najlepszych.

Centralizacja ułatwiła FWP. wprowadzenie w życie jednolitej siatki płac dla pracowników domów wypoczynkowych, jednolitej taksy klimatycznej i uzdrowskiej, wprowadzenie jednolitych zbiorowych meldunków i jednolitej opłaty za meldunki

Jedną z najważniejszych korzyści, jakie daje światu pracy centralizacja, jest możliwość korzystania z domów wypoczynkowych i miejscowości, których poszczególne instytucje nie posiadały przed centralizacją. Dzięki porozumieniu Funduszu Wczasów Pracowniczych z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w roku bieżącym wprowadzono w życie **formę pośrednią pomiędzy wypoczynkiem a leczeniem sanatoryjnym.** Tę formę wczasów nazwano wypoczynkowo-leczniczą. Akcja ta pozwala na leczenie cięższych wypadków chorobowych w uzdrowiskach w czasie urlopu taryfowego, co jest wielkim odciążeniem lecznictwa sanatoryjnego. Zgodnie z umową ZUS finansował w bieżącym roku trzytygodniowe leczenie w zdrojowiskach w ramach wczasów dla 20.000 pracowników. W wyniku porozumienia wszyscy pracownicy zgłaszający wyjazd na wczasy — badani są przez lekarzy zakładowych lub przez lekarzy Ubezpieczalni Społecznych. W razie stwierdzenia przez lekarza potrzeby leczenia w zdrojowisku, pracownik skierowany zostaje przed komisję lekarską Ubezpieczalni Społecznej. Nie wymagający leczenia uzdrowskiego otrzymują zaświadczenie stwierdzające brak choroby zakaźnej i wyjeżdżają do domów wczasowych na dwutygodniowy wypoczynek. Pracownicy odesłani przed komisję lekarską kierowani są albo na trzytygodniowe leczenie ambulatoryjne do uzdrowisk w ramach wczasów, albo na czterotygodniowy pobyt do sanatoriów ZUS-u. Pracownicy, którzy posiadają tylko dwa tygodnie urlopu, otrzymują z Ubezpieczalni Społecznej zwolnienie z pracy na trzeci i czwarty tydzień, z tym że leczenie sanatoryjne trwa cztery tygodnie, natomiast leczenie w ramach wczasów obejmuje tylko trzy tygodnie, a czwarty tydzień przeznaczają się na urlop pokuracyjny w domu. Za czas zwolnienia z pracy, nie mieszczący się w urlopie, otrzymują pracownicy normalne zasiłki chorobowe.

Chociaż akcją leczenia uzdrowskiego obejmujemy tylko 10% wczasowiczów, to jednak takie po-

stawienie sprawy należy uważać za bardzo wielką zaletę. Chodzi głównie o to, by ze zdrojowisk państwowych korzystali ludzie pracy, którzy tego leczenia potrzebują, nie zaś jednostki, które stać na korzystanie ze zdrojowisk poza ramami wczasów i sanatoriów.

Centralizacja umożliwiła FWP. dokładne opracowanie rozdzielników miejsc dla poszczególnych Związków Zawodowych oraz planu wykorzystania domów wypoczynkowych. Najwięcej narzekań było na warunki przejazdów kolejowych, które odbywały się jedynie 1 i 16 każdego miesiąca, co powodowało ogromny ścisk na kolejach. Poza tym wymagała rozwiązania sprawa niewykorzystanych skierowań do domów wypoczynkowych. Dlatego postanowiono przez reorganizację wydawania skierowań usunąć te dwa główne niedomagania. Pierwsze zostanie usunięte przez całkowite zlikwidowanie dotychczasowych turnusów. Wczasowicze będą wyjeżdżali do domów wypoczynkowych według z góry określonego na cały rok planu. Skierowania będą opiewały na z góry określone terminy i miejscowości, w ten sposób usunie się tłok na kolejach w okresie masowych wyjazdów. Ministerstwo Komunikacji zarezerwuje w każdym pociągu wyjeżdżającym do miejscowości wczasowych specjalne wagony.

Skierowanie i bilet kolejowy drukowane będą na jednym blankiecie. Uzyskujemy przez to wielką oszczędność pracy, papieru i czasu, uzyskaną nie tylko przez uproszczenie wydawania tych druków, lecz także dzięki usunięciu dotychczasowej konieczności wystawiania biletu przez kasę kolejową, która będzie jedynie stemplować blankiet. Skierowania będą drukiem ścisłego zarachowania. Droga organizacji związkowej skierowania powędrują do najniższych komórek organizacyjnych, tj. do Rad Zakładowych i kół związkowych, które zobowiązane zostaną do sprzedania skierowań w terminie 5-tygodniowym przed wyjazdem na wczasy. W 4 tygodniu przed wyjazdem niesprzedane skierowania mogą być zwró-

cone do Oddziału Związku, a w 3 do Okręgu Związku, aby umożliwić ewentualne dostanie niewykorzystanych skierowań tym Radom Zakładowym i kołom związkowym, które zgłoszą w międzyczasie większe zapotrzebowanie, niż im poprzednio przyznano.

Przy takim postawieniu sprawy unikamy w zupełności strat, jakie powstawały przez niewykorzystanie przyznanych miejsc. Straty te dochodziły niejednokrotnie do 9 milionów w jednym turnusie, a rocznie dochodziły wysokości setek milionów złotych.

Pracownik wyjeżdża na wczasy raz w roku i może decydować o wyjeździe 5 tygodni przed rozpoczęciem turnusu. W terminowym wykorzystaniu skierowania zainteresowani są również pracodawcy, gdyż niewykorzystanie każdego miejsca pociąga za sobą również stratę części, którą pracodawca partycypuje w kosztach wczasów.

Do planów wyjazdów na wczasy dostosowane zostaną w przyszłym roku urlopy. Na konferencji przedstawicieli wszystkich Ministerstw, która odbyła się 4 października br. w KCZZ ustalono, że urlopy wypoczynkowe będą rozłożone na cały rok. Ministerstwa zgodziły się także na każdorazowe dostosowanie terminów urlopów do wydanych skierowań na wczasy.

Doświadczenie wykazało, że w każdym domu wypoczynkowym musi być zorganizowana na odpowiednim poziomie praca kulturalna. Dlatego FWP. opracował w porozumieniu z Działem Kulturalno-Oświatowym KCZZ dokładne programy, składające się z dwóch części: świetlicowej, połączonej z biblioteką i części wychowania fizycznego, do którego zaliczamy także wycieczki. Programy te realizowane będą przez specjalnie do tego celu zaangażowanych instruktorów kulturalno-oświatowych.

Mamy nadzieję, że przy pomocy Związków Zawodowych i odpowiednich resortów ministerialnych, tak zakreślone przez FWP. plany udoskonalenia wczasów będą zrealizowane.

DR EDWARD WIECKO

Zagadnienie drewna opałowego w gospodarstwie światowym

DREWNO należy do najpoważniejszych i od najdawniejszych czasów używanych surowców. Zamierzonych czasów sięgają początki użytkowania drewna jako opału oraz surowca do wyrobu pierwszych narzędzi służących człowiekowi. Z rozwojem postępu technicznego drewno znajduje coraz szersze zastosowanie w nowych dziedzinach.

Pod względem rozmiarów rocznego użytkowania, wynoszącego w skali światowej około 1500 milionów m³ (około 1000 do 1200 milionów ton), jedynie węgiel z rocznym wydobyciem około 1300 milionów ton przewyższa drewno.

Jeszcze przed 200 laty drewno było jedynym znanym materiałem opałowym. Powszechne użytkowanie drewna jako opału, rozległe zastosowanie w innych dziedzinach, jak również potrzeba rozszerzenia powierzchni ziem uprawnych były w ciągu dziejów głównymi przyczynami kurczenia się powierzchni leśnych świata. Dotychczas 2/3 ludności świata używa drewna do gotowania posiłków.

Światowa produkcja drewna opałowego w okresie przedwojennym (1937 r.) wynosiła około 800 milionów m³ (560 milionów ton), stanowiło to 53% ogólnej masy światowych wyrębów.

W tabeli na nast. stronie uwidocznione są ilości pozyskanego (1937 r.) w skali światowej drewna z podziałem na sortymenty wg przeznaczenia do dalszej przeróbki względnie użytkowania oraz wartość tego drewna. Ogólna wartość wyrobionych 1500 milionów m³ drewna wynosiła 6900 milionów dolarów, z czego wartość 800 milionów m³ opału równa się miliardowi dolarów. Przeciętna wartość 1 m³ drewna użytkowego wynosiła 8,5 dolara, podczas gdy wartość 1 m³ opału wynosiła 1,25 dolara. Masa drewna opałowego wynosząca 53% w stosunku do ogólnej masy wyrębów osiąga zaledwie około 15% wartości ogólnej światowych wyrębów.

Ilość drewna użytkowanego w postaci opału zwiększy się od 700—800 miln. ton, gdy uwzględnimy używanie jako opału trocin i odpadków tartacznych.

**Produkcja i wartość materiałów drzewnych
w skali światowej (1937 r.)**

Sortyment	Masa drewna wyrażona w surowcu okrągło w milionach m ³	% w stosunku do całości produkcji	Całkowita wartość w milionach dolarów	Wartość 1 m ³ w dolarach
Tarcica	325	22	2 750	8,50
Inne drewno budowl.	125	8	750	6,00
Miazga drzewna (do wyrobu papieru) .	100	7	1 750	17,50
Miazga drzewna (do wyrobu włókna)	5	—	100	20,00
Podkłady kolejowe .	30	2	120	4,00
Kopalniaki	30	2	90	3,00
Inne drewno prze- mysłowe	85	6	340	4,00
Razem drewno użyt- kowe	700	47	5 900	8,50
Opał	800	53	1 000	1,25
Ogółem	1 500	100	6 900	4,67

Użytkowanie lasów odbywa się dotychczas tylko w części obszarów leśnych świata. Łączna powierzchnia leśna świata wynosić ma obecnie wg FAO ok. 4.000 miln. ha ($\frac{1}{3}$ powierzchni lądowej ziemi), z czego 500 milionów ha pozbawione są zadrzewienia i ok. 2.000 milionów ha jeszcze nie są użytkowane. Dotychczas użytkowany jest obszar około 1.300 milionów ha, z czego na powierzchni około 1.000 milionów ha odbywa się tylko częściowe użytkowanie. Gospodarstwo leśne prowadzone jest zaledwie na $\frac{1}{4}$ powierzchni lasów użytkowanych i zaledwie na $\frac{1}{10}$ powierzchni leśnej świata.

Okolo połowy leśnego obszaru świata zajmują lasy podzwrotnikowe, niewykorzystane dotychczas użytkowo oprócz niektórych tylko gatunków. W ogólnej powierzchni leśnej świata lasy iglaste zajmują około 35%, liściaste zaś umiarkowanej strefy — około 15%.

Lasy iglaste w olbrzymiej przewadze rosną w strefie umiarkowanej półkuli północnej, ciągnąc się pasem przez kraje północnej i środkowej Europy, północną Azję i północną Amerykę. W pasie ciągnącym się przez środkową część południowej Ameryki, zachodnią część środkowej Afryki oraz obejmującym kraje otaczające Ocean Indyjski dominują liściaste lasy podzwrotnikowe.

Najważniejszą rolę w gospodarstwie światowym odgrywa drewno lasów iglastych. Ponad połowę wyrębów światowych dokonuje się w lasach iglastych, z których otrzymujemy $\frac{3}{4}$ masy drewna użytkowego w skali światowej.

W posiadaniu ZSRR, Imperium Brytyjskiego, Brazylii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej znajduje się 65% leśnych bogactw świata. **Trudności zaspokojenia ludności świata w drewno wynikają przede wszystkim z nierównomiernego rozmieszczenia lasów w stosunku do gęstości zaludnienia na kuli ziemskiej.**

W 1937 r. masa wyrębów w Europie (bez ZSRR) oceniana była na 308 milionów m³, z czego 42% s'ano-
wiło drzewo opałowe, służące do zaspokajania lokal-
nych przeważnie potrzeb ludności.

Przyrost roczny dla Europy określono na 2 m³ w stosunku do 1 ha powierzchni leśnej, przy ogólnym obszarze leśnym 133 miliony ha (26% lesistości). Niektóre kraje Europy (np. Szwajcaria, Niemcy, Francja) posiadają przyrost 5 do 8 m³ na 1 ha. W Polsce roczny przyrost masy drzewnej na 1 ha określony został szacunkowo obecnie na 1,7 m³.

Na 1 mieszkańca Europy z wyłączeniem ZSRR (1937 r.) przypadało 0,3 ha lasu, a spożycie roczne wynosiło 0,5 m³ drewna użytkowego i 0,3 m³ opału. Odnośne dane dla Ameryki Północnej o obszarze leśnym 635 milionów ha wynosiły w stosunku do 1 mieszkańca 4,4 ha lasu, 1,8 m³ spożycia rocznego drewna użytkowego i 0,9 m³ spożycia drewna opałowego. ZSRR posiadał (1937 r.) przy obszarze 960 miln. ha 5,4 ha lasu na 1 mieszkańca przy spożyciu 0,6 m³ użytku i 0,8 m³ opału. Afryka (z wyjątkiem północnej) przy obszarze 512 milionów ha posiada na 1 mieszkańca 4,4 ha lasu, spożycie roczne 0,1 m³ użytku i 0,3 m³ opału. W Afryce północnej i środkowo-wschodniej przy obszarze 41 milionów ha lasów na 1 mieszkańca przypadało 4,4 ha lasu i spożycie 0,03 użytku i 0,05 m³ opału. Południowa i środkowa Ameryka posiada obszar 815 milionów ha lasów, z czego na 1 mieszkańca wypada 6,3 ha i spożycie 0,3 m³ użytku i 1,1 m³ opału. Południowa i wschodnia Azja przy obszarze 500 milionów ha lasów posiada na 1 mieszkańca 0,5 ha lasu i spożycie roczne 0,1 m³ użytku i 0,2 m³ opału.

W porównaniu z przyrostem masy drzewnej nadmiernie użytkowane były dotychczas lasy bardziej dostępne pod względem komunikacyjnym.

W Europie wyręby wynosiły w okresie przedwojennym 111% masy w stosunku do przyrostu, a w Ameryce Północnej — 118%.

Okres ostatniej wojny w Europie przy ogólnych zniszczeniach lasów odznaczał się zwiększoną produkcją drewna opałowego. Roczna produkcja drewna opałowego w Europie w czasie wojny wynosiła około 200 milionów m³, podczas gdy przed wojną — 129 milionów m³ (1937 r.), a obecnie — około 150—160 milionów m³.

Największymi zniszczeniami w okresie wojny dotknięte zostały lasy Anglii (zniszczono $\frac{2}{3}$ zapasu drzewostanów), Polski (około 120 milionów m³ drewna wyrabiał okupant niemiecki) i Grecji ($\frac{1}{4}$ obszaru lasów uległa zniszczeniu).

Większe zużycie drewna opałowego w czasie wojny i po wojnie wywołane zostało niedostateczną ilością innych paliw, niemożliwością przeznaczenia odpowiedniej ilości robotników do pozyskania tych paliw, jak również trudnościami komunikacyjnymi. Rozmieszczenie lasów, niewspółmiernie rozleglejsze w porównaniu z możliwościami pozyskania innych paliw, jak również trudnościami komunikacyjnymi. **Rozbardziej dostępnego ze względów transportowych. Wartość kaloryczna drewna jednak jest co najmniej dwukrotnie mniejsza niż węgla** (1 kg drewna zawiera do 4000 kalorii, tj. o połowę mniej niż jeden kilogram węgla). W związku z tym używanie drewna jako opału zmniejsza się zwykle do minimum w krajach odznaczających się postępowem technicznym i przemysłowym. Kraje takie już przed stu laty zaniechały prawie zupełnie używania drewna jako materiału opałowego. Przy spożyciu światowym około 800 milionów ton drewna, co odpowiada wagowo około

połowie spożycia węgla, drewno mogło dostarczyć około $\frac{1}{4}$ wartości cieplnej tej ilości węgla. Praktycznie jednak z uwagi na nieekonomiczne metody spalania wydajność ta obniżyła się do $\frac{1}{10}$. Mimo tak widocznej przewagi węgla jako opału np. kraje skandynawskie zmuszone były w okresie ostatniej wojny na skutek zajęcia przez Niemców Norwegii do spalania jako opału znacznej ilości drewna tartaczego i papierówki w piecach przemysłowych. Konieczność dodatkowych wyrębów dla potrzeb opałowych ludności powstała również w innych krajach w okresie ostatniej wojny. W roku 1946 przewidziano spożycie drewna opałowego w Europie o 27 milionów m³ większe w porównaniu z okresem przedwojennym. Na jednego mieszkańca wypadło około 300 kg drewna opałowego. Średnie spożycie drewna opałowego na rodzinę farmera w Stanach Zjednoczonych Am. Płn. wynosi 4—6 ton rocznie, a w bardziej lesistych krajach, np. Kanada, Finlandia — 2—3 tony w stosunku do mieszkańca, co stanowi 10—12 ton rocznie na rodzinę. W krajach przemysłowych średnie spożycie drewna opałowego na rodzinę rocznie wynosi 0,1—0,5 tony.

Wiele krajów posiada szczególne trudności zaopatrzenia się w opał. Przy światowej przeciętnej spożycia rocznego drewna opałowego na 1 mieszkańca, wynoszącej 0,4 m³, np. dla 400 milion. ludności Indii przypada zaledwie 20 kg na 1 mieszkańca rocznie. Jako materiału opałowego używa się tam z konieczności nawozu zwierzęcego. Jak wynika z dokonanych obliczeń, **użycie spalanego nawozu do użyźnienia ziemi zwiększyłoby plony o 13%.**

W związku z tak wielkim zapotrzebowaniem materiałów opałowych w gospodarstwie światowym poważne znaczenie posiada **należyte urządzenie palenisk.** W dotychczas spotykanych systemach palenisk z piecami otwartymi wykorzystywane jest zaledwie 5% wartości cieplnej opału, a przy piecach zamkniętych — 25%. Współczesne możliwości techniczne pozwalają już na urządzenie palenisk dających wykorzystanie 80% ciepła. Należyte urządzenie palenisk przyczyni się niewątpliwie do zmniejszenia marnotrawstwa drewna opałowego, a tym samym ograniczenia dewastacji lasów.

Rozwój elektryfikacji w przyszłości powinien również przynieść z sobą dalszą poważną oszczędność w zużyciu węgla i drewna jako materiałów opałowych.

Zniszczenia w okresie ostatniej wojny spowodowały, że obecnie użytkuje się lasy w dalszym ciągu nadmiernie w porównaniu z przyrostem masy drzewnej. W Europie wyręby w lasach osiągnęły ostatnio 121% w stosunku do przyrostu (przed wojną — 111%), a w Am. Płn. w 1946 r. — 133% (1937 r. 118%).

Kraje wydobywające u siebie węgiel w dostatecznych ilościach lub rozporządzające należycie rozbudowanymi urządzeniami komunikacyjnymi, jak np. Anglia, Belgia, Francja, Czechosłowacja, Polska, zmniejszyły już spożycie drewna opałowego do norm przedwojennych a nawet poniżej tych norm. Polska w okresie przedwojennym produkowała około 50% opału w stosunku do ogólnej masy wyrębów. Wobec zwiększonych możliwości korzystania przez ludność z węgla w okresie powojennym, w Polsce odsetek opału w produkcji Minist. Leśnictwa (bez uwzględnienia lasów chłopskich i samorządowych) obniża się:

w 1945/46 do ok. 30% (łączna masa wyrobionego drewna około 11,3 miln. m³),
w 1946/47 do ok. 25% (łączna masa wyrobionego drewna około 8,5 miln. m³),
w 1947/48 do ok. 21% (łączna masa wyrobionego drewna około 10,0 miln. m³).

W konsekwencji spowodowało to zwiększenie wykorzystania drewna jako surowca użytkowego niezbędnego do odbudowy szeregu gałęzi gospodarstwa narodowego w naszym kraju i przeznaczenie niewielkich nadwyżek do eksportu.

W innych krajach, np. w Grecji i we Włoszech, na skutek trudnych warunków transportowych drewno jest obecnie podstawowym materiałem opałowym.

W zimie 1946/46 r. spalono znaczne ilości drewna użytkowego jako opału, szczególnie w krajach uzależnionych od importu węgla. Przykładem pod tym względem mogą być kraje skandynawskie. Przed wojną Szwecja i Finlandia importowały rocznie do 10 miln. ton węgla. W okresie powojennym import węgla osiąga 50 do 60% pokrycia zapotrzebowania. W związku z tym część drewna użytkowego w tych krajach przeznaczona jest z konieczności na opał. W konsekwencji wywołało to zmniejszenie eksportu w 1947 roku tarcicy i miazgi drzewnej (pulp) z tych krajów do około połowy w porównaniu z eksportem w roku 1937.

Wzrost wydobycia węgla przyczynić się powinien do zmniejszenia użytkowania drewna jako opału. Przeciętne spożycie światowe węgla w stosunku do 1 mieszkańca wynosiło w okresie przedwojennym 640 kg (przy produkcji światowej 1.300 milionów ton w 1936 r.).

Wydobycie węgla w Europie przed wojną osiągało około 560 milionów ton, w roku zaś 1946 wynosiło 395 milionów ton i przewidywana do pozyskania ilość w roku 1947 wynosiła 450 miln. ton.

Zwrócić przy tym należy uwagę na **bezpośrednią zależność, jaka istnieje między gospodarstwem leśnym produkującym drewno a możliwościami wydobycia węgla.** Zwiększenie możliwości wydobycia węgla wiąże się z koniecznością produkcji określonych ilości drewna kopalnianego. Do wydobycia 1000 ton węgla potrzeba około 25 m³ kopalniaków. W latach 1945 i 1946 brak dostatecznej ilości kopalniaków hamował wydobycie węgla. Obecnie trudność ta wydaje się być już pokonana, chociaż w pewnym sensie hamująco na produkcję kopalniaków, np. w krajach skandynawskich eksportujących to drewno, wpływa większa bezpośrednio opłacalność produkcji papierówki.

Stosunkowo niska wartość drewna opałowego w proporcji do jego wagi i objętości jest przyczyną, że drewno opałowe prawie całkowicie spożywane jest w krajach produkcji.

W obrotach międzynarodowych występują znikome ilości drewna opałowego w porównaniu z rozmiarami produkcji tego surowca. Rozmiary światowego eksportu drewna opałowego wynosiły (w tys. m³):

w 1935 r.	846,	w tym eksportu z krajów europejskich	689
w 1936 r.	691,	" " " " "	513
w 1937 r.	734,	" " " " "	568
w 1938 r.	764,	" " " " "	604

Jak wynika z przytoczonych wyżej liczb, udział w eksporcie drewna opałowego kształtował się prze-

ważnie poniżej $\frac{1}{1000}$ całkowitej produkcji tego drewna w skali światowej.

Rozmiary światowego eksportu wszystkich sortymentów drzewnych w przeliczeniu na surowiec wynosiły, np. w 1937 r., ponad 100 miln. m³.

Z istniejących trudności zaopatrywania się w opał szeregu krajów wynika konieczność szukania dróg do zwiększenia produkcji materiałów opałowych i oszczędności w ich użytkowaniu.

W dążeniu do oszczędności drewna jako opału powszechniejsze niż dotychczas zastosowanie powinien znaleźć obok węgla torf jako materiał opałowy.

Przy światowym obecnie braku drewna, w szczególności do odbudowy zniszczeń powojennych, musimy ograniczać użytkowanie drewna jako opału oraz dążyć do jak najszerzego wykorzystania użytkowego odpadków powstających przy produkcji wszelkich sortymentów drzewnych, przede wszystkim w drodze chemicznej przeróbki. Zastosowanie przemysłowe części używanego obecnie drewna jako opału musi przynieść ludzkości większe pośrednio korzyści także w dziedzinie opału.

W krajach pozbawionych lasów całkowicie lub częściowo należy dążyć do zalesień obszarów nadających się bardziej do produkcji drewna niż do innych

form użytkowania ziemi. W Anglii projektowane jest obecnie zalesienie w ciągu najbliższych 50 lat 2 milionów ha powierzchni, z czego w końcu 50-lecia oczekuje się możliwości pokrycia 40% zapotrzebowania na drewno. (Przed wojną lasy Anglii pokrywały 5% jej zapotrzebowania, w czasie wojny—50%, obecnie całkowite zapotrzebowanie pokrywane ma być z importu).

Olbrzymim źródłem oszczędności drewna jest przynajmniej częściowe zabezpieczenie lasów przed pożarami i innymi klęskami (w szczególności ze światła owadów). Straty ponoszone z tych przyczyn obecnie przekraczają w masie roczne użytkowanie drewna w skali światowej.

Przystąpienie z czasem do użytkowania dotychczas nietkniętych lasów tropikalnych powinno spowodować poprawę w zaopatrzeniu ludzkości w drewno.

Podstawowym zagadnieniem w gospodarce drewnem jest konieczność planowego zagospodarowania lasów przy dążeniu do zwiększenia intensywności produkcji w oparciu o zasadę zachowania trwałości lasów. W prowadzeniu gospodarstwa leśnego powinniśmy wykorzystać wszelkie możliwości przyrodnicze, techniczne i ekonomiczne w trosce o zaspokojenie potrzeb ludzkości.

POSEŁ JULIAN RATAJ

Chłopi a Rewolucja Październikowa

NIE należy mieszać chłopstwa Związku Radzieckiego z chłopstwem Zachodu. Chłopstwo, które przeszło szkołę trzech rewolucji, które walczyło przeciw carowi i władzy burżuazyjnej razem z proletariatem i pod wodzą proletariatu, chłopstwo, które otrzymało ziemię i pokój z rąk rewolucji proletariackiej i które wobec tego stało się rezerwą proletariatu — takie chłopstwo musi się różnić od chłopstwa, które walczyło w czasie rewolucji burżuazyjnej pod wodzą burżuazji liberalnej, które otrzymało ziemię z rąk tej burżuazji i wobec tego stało się rezerwą burżuazji. Nie trzeba chyba dowodzić, że chłopstwo radzieckie, które przywykło cenić przyjaźń i współpracę polityczną z proletariatem i wolność swą zawdzięcza tej przyjaźni i współpracy — siłą rzeczy musi stanowić wyjątkowo podatny materiał do ekonomicznej współpracy z proletariatem“.

W ten zwięzły i prosty sposób scharakteryzowana jest w broszurze „O podstawach leninizmu“ różnica między chłopem Związku Radzieckiego, który ma za sobą wielką i owocną walkę rewolucyjną przy boku klasy robotniczej, a chłopem kapitalistycznych państw zachodnio-europejskich. Tam, na zachodzie Europy, jak we Francji podczas Rewolucji Francuskiej, w końcu osiemnastego wieku lub wcześniej jeszcze w Anglii, lub też później w Niemczech w r. 1848, a więc w przewrotach burżuazyjnych, czyli w okresie narastającego mieszczaństwa, dokonało się obalenie ustroju feudalnego, który w rolnictwie wyrażał się pańszczyzną i poddaństwem chłopów, będących w kompletnej niewoli i zależności osobistej i gospodarczej od feudalnych panów, czyli obszarników, posiadających ziemię. Poza rolnictwem, w miastach, produkcja była głównie oparta na rzemieślniczym sposobie pracy, na

organizacji cechów rzemieślniczych, najwyżej na drobnym chałupnictwie, nie było jeszcze przemysłu zmechanizowanego, posługującego się maszynami. Do wielkiego znaczenia doszło wówczas mieszczaństwo, kupiectwo, które właśnie przeprowadziło w krajach zachodnich Europy obalenie ustroju feudalnego, a więc usunięcie w miastach panowania cechowego systemu produkcji, który nie wystarczał już wobec wielkiego rozwoju handlu i powstania nowych zamorskich rynków zbytu, wymagających dużo większej produkcji, której mogły dostarczyć tylko zakłady przemysłowe posługujące się maszynami. W tym okresie historycznym powstający wraz z przewrotem burżuazyjnym, czyli mieszczańskim, nowy ustrój, kapitalizm, był równoczesny z powstawaniem przemysłu.

W rolnictwie przewrót burżuazyjny usunął pańszczyznę i poddaństwo, przyniósł więc chłopom ziemię i wolność osobistą; burżuazja nie uczyniła tego jednak z miłości dla chłopów i nie była zainteresowana dalszym jego rozwojem społeczno-politycznym w sensie zdobycia przez chłopstwo władzy politycznej, umożliwiającej mu pełnię praw i rozwoju, lecz uczyniła to z przyczyn dobrze zrozumianego, własnego interesu klasowego. Interes klasowy mieszczaństwa wymagał uwolnienia miast spod ciężącego na nich wpływu politycznego feudalnej arystokracji ziemskiej, a więc wielkich obszarników, w których rękę znajdowała się wówczas państwowa władza polityczna; ta właśnie zwierzchność polityczna arystokracji ziemskiej pozbawiła miasta praw politycznych uzależniając je od obszarników. Stan ten nie dopuszczał do swobodnego rozwoju gospodarczego miast. Stąd też buntujące się przeciwko przewadze obszarników mieszczaństwo stało się naturalnym sprzymierzeńcem chłopów, chcących również wyzwolić się z niewoli

pańszczyźnianej obszarników, aby uzyskać ziemię i wolność osobistą. Poza tym tę wspólną walkę mieszczaństwa i chłopstwa przeciwko arystokracji obszarniczkiej wywołał fakt, że powstający zyskowny przemysł, znajdujący się w rękach burżuazji mieszczańskiej, potrzebował dla swego dalszego rozwoju dopływu wolnych sił roboczych. Tych sił mogło dostarczyć tylko chłopstwo, które po uwolnieniu z poddaństwa poczęło napływać do miast.

Jedynym więc sprzymierzeńcem chłopstwa na Zachodzie Europy w jego walce o ziemię i wolność osobistą było — siłą rzeczy — mieszczaństwo, czyli burżuazja, pod której przewodem chłopstwo poszło do walki. Tam chłopu nie było danym walczyć o ziemię i wyzwolenie z poddaństwa razem z klasą robotniczą, która z racji nierozwiniętego jeszcze przemysłu nie była liczna ani uświadomiona i ukształtowana klasowo; rozwijała się ona dopiero później w miarę rozwoju kapitalizmu i przemysłu kapitalistycznego.

Gdy na podstawie tego przykładu porównamy różne historycznie na Zachodzie Europy i w Rosji carskiej położenie warstwy chłopskiej w stosunku do innych klas społecznych: burżuazji i klasy robotniczej, a więc klas, z których jedna — burżuazja jest wroga postępowym dążeniom chłopskim, a druga, tj. klasa robotnicza, jest jedynym najwierniejszym sprzymierzeńcem radykalnych dążeń chłopów — wówczas bez trudu dostrzeżemy **źródła siły rewolucyjnej chłopstwa radzieckiego**. Dostrzeżemy wówczas, że rewolucyjnym dążeniem chłopstwa Rosji carskiej, żądającego ziemi i wolności, odpowiadały dążenia przodującej rewolucyjnej siły klasy robotniczej, która dążyła nie tylko do obalenia cara i obszarników, ale do całkowitego obalenia ustroju kapitalistycznego, do rewolucji socjalistycznej, którą stała się Wielka Rewolucja Październikowa w Rosji w r. 1917.

Usunięcie cara i obszarników oraz otrzymanie ziemi przez chłopów leżało w interesie zarówno chłopów, jak i robotników. Chłopskie dążenie do likwidacji obszarnictwa i zdobycia ziemi znajdowało się niejako na drodze socjalistycznego programu proletariatu rosyjskiego, stanowiło ważny i niezbędny etap socjalistycznego przewrotu, stało się jednym z warunków umożliwiających dokonanie tego przewrotu. W ten sposób, obok przodującej w Rewolucji Październikowej roli proletariatu robotniczego, rewolucyjność chłopstwa stanowiła cenny sojuszniczy czynnik motoryczny ogólnej siły rewolucyjnej.

W wyniku Rewolucji Październikowej powstało pierwsze w świecie państwo robotników i chłopów.

Powstało ono w kraju, w którym dłużej aniżeli na Zachodzie Europy utrzymywały się znaczne pozostałości ustroju feudalnego w rolnictwie, tj. pańszczyzny i poddaństwa, do którego gospodarki kapitalistyczny rozwój zwłaszcza w rolnictwie wkroczył znacznie później. Przytwierdzenie chłopów do ziemi w poddaństwie nie sprzyjało rozwojowi przemysłu, gdyż nie dawało wolnych sił najemnych. Dopiero poczynając od lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia (po roku 1861), to jest po zniesieniu pańszczyzny, powstały w Rosji korzystniejsze warunki dla rozwoju kapitalistycznego przemysłu.

Ale nawet po zniesieniu poddaństwa trwał nadal ucisk chłopów przez obszarników. Chłop zmuszony był dzierżawić ziemię obszarniczą na niezmiernie

ciężkich warunkach płacenia czynszu i odrobku — pańszczyzny.

W miastach powstała klasa robotnicza, doznająca niesłychanego wyzysku i okrutnego ucisku ze strony nieprzebierających w środkach i niehamowanych żadnymi przepisami przemysłowców i właścicieli fabryk.

Z chwilą zniesienia poddaństwa kapitalizm rozwijał się szybko zarówno w mieście, jak i na wsi rosyjskiej. W miastach rósł i potężniał nowoczesny robotniczy proletariatus przemysłowy, którego rewolucyjne dążenia do obalenia wyzyskujących kapitalistów miały naturalnego sojusznika w dążeniach chłopstwa do wyzwolenia się z wyzysku i ucisku obszarników. W rolnictwie pochod kapitalizmu przyniósł, jako skutek, rozwarstwianie się chłopów; mianowicie z jednej strony wydzielały się najbardziej zamożne wierzchołki bogaczy, czyli kułaków, których można by nazwać burżuazją wiejską, z drugiej strony wiele gospodarstw rujnowało się i rosła masa biedoty wiejskiej, która stanowiła jakby proletariuszy (biednych) i półproletariuszy wiejskich. Położenie tej biedoty zbliżało ją najbardziej do proletariatu robotniczego miast. Bunt i powstania chłopskie przeciwko wyzyskowi obszarników na terenie wsi były odpowiednikiem wielkich i masowych strajków robotniczych w miastach, zwłaszcza po roku 1905.

Rewolucyjność mas ludowych: klasy robotniczej i biedoty chłopskiej w Rosji carskiej wzrosła jeszcze bardziej w latach przedłużającej się wojny światowej w 1914 — 1918. Dążenie do pokoju było prawie powszechnonarodowe. Do wojny parli tylko car, obszarnicy i kapitaliści (fabrykanci). Przeciwko wojnie wystąpiła natomiast zdecydowanie partia bolszewików jako partia klasy robotniczej, najlepiej zorganizowanej siły społecznej. **Wysunięte przez klasę robotniczą hasło walki o pokój, obalenie cara, obszarników i wszelkich kapitalistów odpowiadało życzeniom rosyjskich mas ludowych.** Hasło to zjednało rosyjskiej klasie robotniczej jako prowadzącej siłę rewolucyjnej wiernych sojuszników w postaci chłopstwa.

Czołowy przywódca Rewolucji Październikowej, Lenin, trafnie wskazał, że klasa robotnicza wspólnie z chłopstwem obali carat i pójdzie ku zwycięskiej rewolucji socjalistycznej. Było to zgodne z rzeczywistością określenie roli klasy robotniczej jako przodującej siły społecznej oraz roli chłopstwa jako sojusznika klasy robotniczej.

Bieg wypadków potwierdził słuszność tych wskazań ideologicznych. Rewolucja Październikowa zwyciężyła dzięki nieugiętej walce klasy robotniczej oraz idącej z nią w sojuszu masy chłopskiej. „Chłopskie masy pracujące, jak pisze Stalin, miały możliwość ocenić wszystkie partie w Rosji na podstawie ich czynów i przekonać się, że ani kadeci, ani eserowcy i mieńszewicy nie będą się poważnie kłócili z obszarnikami i przelewali krwi z powodu chłopów, że w Rosji jest tylko jedna partia, która nie jest związana z obszarnikami i gotowa jest zmiażdżyć obszarników, aby zadowolnić potrzeby chłopstwa, a mianowicie partia bolszewików. Stało się to realną podstawą sojuszu proletariatu i biedoty chłopskiej. Sojusz klasy robotniczej z biedotą chłopską zadecydował także o zachowaniu się średniaków, którzy się długo wahali i do-

piero przed Powstaniem Październikowym przechylił się zdecydowanie na stronę rewolucji przyłączając się do biedoty chłopskiej."

To połączenie i zbratanie rewolucyjnych dążeń chłopskich z rewolucyjnym programem socjalistycznym klasy robotniczej nadało chłopstwu radzieckiemu jako sile rewolucyjnej duże wartości, uczyniło zeń czynnik społeczny o nieocenionym znaczeniu dla dokonania Rewolucji Październikowej, dla radzieckiej klasy robotniczej, która stała się czołową siłą sprawczą tej rewolucji.

MGR STANISŁAW HORTYŃSKI

Ekonomia narodowa współczesnej Rumunii

W SYSTEMIE gospodarczym państw bałkańskich, Rumunia, dzięki swym bogactwom naturalnym oraz korzystnemu położeniu geograficznemu, może zająć w krótkim czasie wydatne miejsce. Aby jednak wejść na drogę wiodącą do osiągnięcia takiej pozycji, gospodarstwo narodowe dzisiejszej Rumunii musiało tuż po ostatniej wojnie otrząsnąć się z tradycyjnego opóźnienia rozwojowego oraz przystąpić natychmiast do odbudowy i rozbudowy swej ekonomiki na nowych demokratycznych zasadach.

Spadek przeszłości w zakresie gospodarstwa narodowego nie był łatwy do naprawienia. W Rumunii były zaangażowane ogromne kapitały zagraniczne, które miały w swym ręku znaczny procent najważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Na tym tle nowy kierunek gospodarki powojennej, oparty na założeniach socjalistycznych, musiał stoczyć ciężką i trudną walkę o odzyskanie utraconych, znacznych pozycji we własnej ekonomice. Nie łatwo to było przeprowadzić, jeśli się zważy, że udział anglo-amerykańskiego kapitału w rumuńskiej ekonomice narodowej wynosił 40% (głównie w przemyśle naftowym), belgijskie zaś, holenderskie i inne kapitały, którymi często posługiwały się również amerykańskie koła finansowe, posiadały swój udział w tymże gospodarstwie w wysokości 50%. Aby oderwać rumuńską ekonomikę od tych wpływów i usamodzielnic ją, trzeba było specjalnych posunięć i wielkiej wytrwałości przy wprowadzaniu w życie powziętych decyzji.

Radykalnym środkiem mogła tu być jedynie szybka nacjonalizacja głównych dziedzin produkcyjnych. Wstęp do wielkich przemian wiodących do nacjonalizacji wszystkich ważnych gałęzi gospodarstwa narodowego stanowiły zasadniczo dwa doniosłe akty państwowe: reforma rolna i nacjonalizacja Banku Rumuńskiego.

Przed drugą wojną światową rolnictwo Rumunii należało do najbardziej zacofanych w Europie. Wydajność pracy i wysokość osiąganych urodzajów były również najniższe. Połowa chłopskich gospodarstw nie posiadała pługów, a 37% z nich nie miało zwierząt pociągowych. Przeludnienie na wsi potęgowało się na skutek słabego rozwoju przemysłu. Rezultatem tego było ponad 3 miliony zbędnych na wsi.

NACJONALIZACJA BANKU PAŃSTWA I REFORMA ROLNA.

Przeprowadzona w 1945 r. reforma rolna w Rumunii postawiła sobie za cel likwidację resztek feuda-

Rewolucja Październikowa stanowi pierwszy przykład związania chłopstwa z rewolucyjnymi dążeniami klasy robotniczej, z dążeniami socjalistycznej przebudowy ustroju.

Jeżeli mówimy o trwałości i znaczeniu sojuszu chłopsko-robotniczego w warunkach Państwa Demokracji Ludowej, to staje on się bardziej zrozumiały na tle rozważań o Rewolucji Październikowej, kiedy w warunkach najtwardszej walki społecznej o ustrój socjalistyczny sojusz robotników i chłopów przeszedł zwycięsko najcięższą próbę wytrzymałości.

lizmu w kraju i wprowadzenie rolnictwa na nową drogę. W rezultacie tej reformy około 1.400 tysięcy ha ziemi z wielkich posiadłości przeszło w ręce chłopów, przy czym na małe i średnie gospodarstwa chłopskie z nadziałem do 10 ha przypadło 70% całej rolnej ziemi. Pozostała część ziemi należy do 189 tysięcy gospodarstw, liczących od 10 do 50 ha ziemi. W wyniku takiego podziału posiadania z jednej strony dokonano zmian w składzie społecznym wsi, z drugiej strony został na tej wsi nadal bogaty chłop i dawny wielki właściciel ze swoim 50 ha nadziałem. Obecnie rząd rumuński, chcąc ten układ sił społecznych na wsi wyrównać, przystąpił do organizowania chłopskich spółdzielni wytwórczych. Równocześnie stworzono setki wzorowych ferm państwowych oraz liczne stacje maszynowe. Popiera się wiejską kooperację zbytu, zaopatrzenia i kredytu. Liczba członków wszystkich form spółdzielczości z początkiem 1948 r. wynosiła 4,5 miliona członków, 1. zaś marca br. liczba ta równała się 27,8% całej ludności.

Przeprowadzona w lutym 1947 r. nacjonalizacja Rumuńskiego Banku Narodowego stworzyła warunki konieczne do uporządkowania środków finansowania przemysłu stosownie do zasadniczych potrzeb narodowej ekonomiki oraz do zorganizowania należytego systemu kontroli nad gospodarowaniem i użytkowaniem kredytów udzielanych przez wszystkie banki. Nacjonalizacja Banku Narodowego umożliwiła również przeprowadzenie szeroko zakrojonej reformy pieniężnej. Reforma ta wycofała z obiegu ogromne sumy starych inflacyjnych lei. Pewną ilość tych znaków pieniężnych wymieniono na podstawie twardego kursu na nowe leje stabilizowane. Jednocześnie ustanowiono stałe ceny na wszystkie towary przemysłowe i rolnicze. W związku z reformą wymieniono olbrzymią sumę 24 trylionów 250 miliardów starych lei na nowe. Równocześnie ludność w ramach wymiany złożyła w Narodowym Banku 400 tysięcy złotych monet, wypuszczonych przez Bank w czasie wojny (tzw. „Medale”). Stabilizacja waluty wpłynęła dodatnio na całą sytuację gospodarczą kraju.

Celem ulepszenia organizacji przemysłu utworzono 14 wydziałów kierujących 14 zasadniczymi gałęziami przemysłu. Przyczyniło się to do rozszerzenia i ugruntowania w ekonomice rumuńskiej państwowego kierownictwa i kontroli. Następnym tych przygotowań było przeprowadzenie nacjonalizacji większych przedsiębiorstw przemysłowych w dniu 11. 6. 1948 r. Znacjonalizowano: 20 przedsiębiorstw metalurgicznych, 112 przedsiębiorstw obróbki metali i stoczni,

20 kompanii węglowych, 25 towarzystw akcyjnych naftowych i gazowych (nie wyłączając zagranicznych), 152 przedsiębiorstwa materiałów budowlanych, 70 chemicznych, 151 tekstylnych, 10 prywatnych dróg kolejowych, 4 towarzystwa okrętowe, 352 morskich i rzecznych okrętów, 15 towarzystw ubezpieczeniowych oraz wszystkie banki handlowe.

W ręce państwa przeszły przedsiębiorstwa wielkie, zatrudniające 100 i więcej pracowników. Również zostały znacjonalizowane: Towarzystwo Anonimowe Telefonów, Rumuńskie Towarzystwo Radiowe oraz Rumuńskie Towarzystwo Kredytu Przemysłowego.

W jakim stopniu mógł proces nacjonalizacji przedsiębiorstw wpłynąć na zmianę dotychczasowego układu sił w rumuńskim gospodarstwie, można zorientować się w ogólnych zarysach na podstawie spisów inwentaryzacyjnych z października 1947 r. Inwentaryzacja ta wykazała, iż wszystkich przedsiębiorstw prywatnych w Rumunii w dniu 15. 10. 1947 r. było 47.479. Z cyfry tej 35.543 (tj. 74,90%) to przedsiębiorstwa przemysłowe, 655 (tj. 1,40%) przedsiębiorstwa transportowe, 10.331 (tj. 21,80%) przedsiębiorstwa handlowe i kredytowe.

Spomiędzy przedsiębiorstw przemysłowych 1.095 przypadło na przemysł wydobywczy, reszta, tj. 34.448 — na przemysł przetwórczy. Przedsiębiorstwa przemysłu wydobywczego obejmowały 340 (31,10%) przedsiębiorstw naftowych i eksploatacji gazu naturalnego oraz 755 (68,90%) kopalń i kamieniołomów. Z przemysłu przetwórczego więcej niż połowa przedsiębiorstw, bo 18.127 (52,60%), należy do przemysłu spożywczego. Pozostała liczba dzieli się następująco: przemysł drzewny 4.745 (13,80%), przemysł tekstylny 3.875 (11,20%), przemysł metalurgiczny 2.492 (7,20%), przemysł chemiczny 1.386 (4,00%) — przedsiębiorstw.

MONOPOLE KAPITALISTYCZNE.

Na tle pozostałych państw Ludowej Demokracji rumuńska ekonomika do okresu reform odznaczała się szczególnymi cechami, których w pozostałych krajach Demokracji Ludowej nie można było spotkać w tak wielkim stopniu. Osobliwości te — to wysoka koncentracja produkcji w naftowym i w szeregu innych przemysłów oraz centralizacja kapitałów w wielkich akcyjnych towarzystwach. Na skutek tego **monopolistyczne kartele miały pod swoją kontrolą przeważającą część przemysłowej produkcji kraju.**

W 1923 r. w przemyśle rumuńskim działało 874 towarzystw akcyjnych, mających przeciętny kapitał po 13,7 miliona lei. W 1937 r. towarzystw tych było już 1.145 z kapitałem średnio po 30 milionów lei. Towarzystwa te ciągnęły olbrzymie zyski. Dla ilustracji wystarczy przytoczyć, iż **zyski przedsiębiorstw o kapitale akcyjnym 500 miln. lei i wyżej w 1935 r. wynosiły 48% całego zysku otrzymanego w przemyśle. Zyski te po roku podniosły się z 48% do 56%, a w 1937 osiągnęły 62%.**

W 1938 r. w Rumunii działało 94 kartele, obejmujących 1600 przedsiębiorstw, tj. niemal połowę całej liczby wielkich, średnich a częściowo i małych zakładów.

Wpływ obcego kapitału na przemysł rumuński był olbrzymi. Zagraniczne monopole kontrolowały główne bogactwa kraju, a przede wszystkim naftę (Towarzystwa: „Astra Romana“, „Steaua Romana“, „Romano-Americana“ i inne), której wydobycie i prze-

robka nabrała światowego znaczenia gospodarczego. Tuż przed drugą wojną światową Rumunia zajmowała siódme miejsce w świecie co do wydobycia nafty.

W 1939 r. rumuński przemysł naftowy w trzech czwartych był w rękach zagranicznych towarzystw, finansowany przez kapitał anglo-holenderski, francusko-belgijski, amerykański i francusko-angielski. Prócz tego zagraniczny kapitał był bardzo silnie zaangażowany w przemyśle metalowym, drzewnym i żywnościowym. Podczas kiedy jednak w latach dwudziestych i w początkach trzydziestych bieżącego stulecia przeważał w tym kraju kapitał anglo-holenderski, francuski, a w końcu amerykański — to już w drugiej połowie lat trzydziestych począł do Rumunii energicznie przenikać kapitał niemiecki. Niemiecki kapitał wkrótce opanował wszystkie ważniejsze gałęzie życia gospodarczego kraju, a w 1940 r. **Niemcy faktycznie zmonopolizowały w swoich rękach cały rumuński handel zagraniczny, przekształcając Rumunię w swoją bazę surowcową oraz źródło produktów rolnych.** Podczas wojny Niemcy wywieźli z Rumunii 13 milionów ton nafty, 1,5 miliona ton zboża, setki tysięcy sztuk bydła itp.

W tych warunkach struktura przemysłu rumuńskiego w przeważającej mierze miała **charakter półkolonialny**, gdzie najważniejszą rolę odgrywały surowcowe odłamy wytwórczości (nafta, drzewnik). Panujący jednak w tych gałęziach obcy kapitał siłą rzeczy hamował naturalny ich rozwój. Rumunia pozostawała nadal krajem rolniczym, mimo znacznego rozwoju pewnych gałęzi przemysłu. Ciężar gatunkowy produkcji przemysłowej w wytwórczości narodowej nie przewyższał 40%, wytwórczość zaś środków produkcji nie przekraczała 30—35% całej produkcji przemysłowej. Kraj potrzebował corocznie 70 tys. pługów. Własne jednak fabryki produkowały rocznie zaledwie 7—10 tysięcy. Wszystkie urządzenia dla przemysłu naftowego sprowadzane były z zagranicy. Importowano również obrabiarki, maszyny, szyny i tabor kolejowy. **Zagraniczne monopole wywoziły z Rumunii zboże, naftę i drzewo po niskich cenach, a w zamian za to dostarczały po wysokich cenach maszyn i towarów przemysłowych.** Największe np. walcownie rumuńskie nie wyrabiały rur koniecznych dla wydobywczego przemysłu naftowego. Nie były one również w stanie zaopatrzyć kraju w niezbędną walcówkę.

Metalurgia i przemysł maszynowy obecnie są mało rozwinięte. Ciężar gatunkowy tych gałęzi produkcji w całym przemyśle, według liczby zatrudnionych pracowników, w drugiej połowie 1939 r. wynosił zaledwie 18% (na Węgrzech — 38%). Industrializacja zaś kraju wymaga właśnie silnej rozbudowy produkcji maszyn. Istniejące fabryki tej branży produkują: kotły, parowozy, wagony, maszyny przemysłowe itp. Do niedawna jednak w ogóle nie produkowano niemal obrabiarek, wrębówek górniczych, sprzętu elektrotechnicznego, skomplikowanych maszyn rolniczych, samochodów oraz wielu maszyn przemysłu włókienniczego.

OKRES POWOJENNY.

Powojenna Rumunia wszystkie te braki stara się uzupełnić. Jeszcze w drugiej połowie 1947 r., ze względu na układ socjalny w narodowym gospodarstwie Rumunii, nie można było przystąpić do pełno-

planowego rozwoju jej ekonomiki, tak jak to się dzieje w innych krajach Demokracji Ludowej. Wprawdzie w lecie 1947 r. zapadła decyzja parlamentu rumuńskiego podwyższenia w ciągu drugiej połowy tego roku produkcji przemysłowej do 70% poziomu z 1938 r., jednakże planu gospodarczego na cały ten okres w ścisłym słowa tego znaczeniu nie było. Opracowano jedynie plany miesięczne dla poszczególnych gałęzi przemysłu. **Nakreślone 70% poziomu przedwojennego, mimo ciężkich warunków, zostało w przemyśle osiągnięte. Jest to bardzo poważny rezultat, jeśli się zważy, że jeszcze pół roku zaledwie przed tym, 1 lipca 1947 r., stan przemysłowej produkcji w Rumunii równał się zaledwie 48% poziomu 1938 r.** Równolegle wydobywanie węgla doszło prawie do poziomu pełnej zdolności produkcyjnej kopalń. Produkcja surowki dotychczas wynosiła 91 tys. ton, stali 183 tys. ton, a walcówki 142 tys. ton. W drugiej połowie 1947 r. produkcja surowki osiągnęła już 86%, stali 79%, ołowiu 93%, chemiczna 100 proc., cementu 105% — poziomu przedwojennego z 1938 r. Znaczną rolę w osiągnięciu tych rezultatów stanowiła pomoc ZSRR, który dostarczył Rumunii większej ilości koksu, rudy żelaznej i żelazostopów.

ENERGETYKA.

Poważną przeszkodę w szybkim rozwoju przemysłu rumuńskiego stanowi nienależycie zorganizowany krajowy system energetyczny. Wymaga on gruntownej przebudowy i oparcia jego rozwoju na szerokiej podstawie wszystkich naturalnych źródeł energetycznych kraju. Rumunia zajmuje jedno z pierwszych miejsc na świecie pod względem naturalnych złóż metanu, zwłaszcza w Transylwanii i Banacie. Obecnie wykorzystuje się prawie wyłącznie gazy naftowe. Transylwański metan dotychczas nie jest należycie eksploatowany głównie z powodu ograniczonych możliwości w produkcji rur gazowych, których przemysł krajowy nie może dostarczyć w wystarczającej ilości.

Już przed wojną rozpoczęto budowę magistrali gazowej, mającej połączyć starą linię gazową Bukareszt — Agnica ze złożami gazowymi Botorcza, została ona jednak w czasie wojny wstrzymana. W 1947 r. budowę linii podjęto na nowo i ukończono w grudniu 1947 r. Wybudowanie tej linii dało podstawę do stworzenia szerokiego systemu energetycznego, opartego na wykorzystaniu bogatych złóż metanu. Dzięki temu Rumunia zrobiła decydujący krok w kierunku przebudowy swego dotychczasowego systemu energetycznego, opartego do niedawna jedynie na naftie i drzewie, co w rezultacie groziło wyniszczeniem obu tych źródeł. Wielką pomocą będzie też tutaj pełne wykorzystanie węgla brunatnego, którego zapasy, jak się ostatnio okazało, są bardzo wielkie. Posługując się jedynie brunatnym węglem oraz siłą motoryczną energii wodnej Rumunia może wybudować elektrownie o ogólnej mocy 2 milionów kilowatów.

W 1937 r. produkcja energii elektrycznej w elektrowniach fabrycznych wynosiła 247 tys. kilowatów, w elektrowniach zaś ogólnego użytku 261 tys. kilowatów.

Również należało powstrzymać rosnący stale od 1937 r. spadek wydobywania ropy. Cel ten usiłuje rząd rumuński osiągnąć przez zwiększenie kontroli państwa w tej dziedzinie oraz przez oddanie wszyst-

kich praw do dalszych poszukiwań ropy naftowej nowoutworzonemu towarzystwu radziecko-rumuńskiemu „Sowromnafta“.

PRZEMYSŁ.

W oparciu o bogactwo surowców chemicznych, jak sól, nafta, metan itp. rozwija się pomyślnie rumuński przemysł chemiczny. Chemikalia zaczynają odgrywać już obecnie coraz poważniejszą rolę w rumuńskim eksporcie. W związku z tym na rok 1948 zaprojektowano budowę wielkiego kombinatu chemicznego.

Rumunia posiada szereg wielkich przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego i skórzanego. W przemyśle jednak włókienniczym pozostaje jeszcze do rozwiązania wiele ważnych problemów, z których na pierwsze miejsce wysuwa się konieczność likwidacji dysproporcji między zdolnością produkcyjną przędzalni i tkalni. Należy również szybko rozbudować spożywczy przemysł przetwórczy dla przeróbki produktów rolnych.

Od tempa rozwoju przemysłu zależy rozwój rumuńskiego rolnictwa, które wymaga mechanizacji. W 1937 r. z ogólnej liczby 4,3 miliona rumuńskich gospodarstw włościańskich jedynie 2,3 miliona, czyli 54%, posiadało pługi. W 1946 r. w Rumunii znajdowało się ok. 9 tys. traktorów. Były one jednak przeważnie uszkodzone. Tymi zaś traktorami, które nadawały się do użytku, można było obrobić w 1947 r. zaledwie 5-6% uprawnej powierzchni kraju.

Rozszerzenie parku traktorów to bolączka, która musi być szybko usunięta. Częściowo zaspokaja tę potrzebę produkcja dawnej wojennej fabryki „IAR“ w Braszow. „IAR“ wypełnia swój plan produkcji traktorów w 1948 r., który przewiduje wypuszczenie 1050 maszyn.

ROLNICTWO I TRANSPORT.

W wypadku nawet szybkiego rozwoju przemysłowego rumuńskie gospodarstwo rolne niewątpliwie nadal będzie stanowić bardzo poważną gałąź w ekonomice narodowej. Z tych przyczyn specjalnie w Rumunii wysuwa się na czoło zagadnienie **rozszerzenia produkcji obecnych zakładów przemysłu chemicznego w kierunku zwiększenia produkcji nawozów sztucznych.** Naturalne złoża metanu znów przychodzą tutaj z pomocą. Transylwański metan jest surowcem, który przez zastosowanie specjalnych metod może dać azot.

Obszar ziemi uprawnej w Rumunii da się powiększyć przez osuszenie wielkich błot w delcie Dunaju. Przez stworzenie odpowiedniego systemu nawodnienia można uzyskać na terenach chronicznie suchych około 550 tys. ha ziemi ornej.

Wielkie znaczenie dla postępu całokształtu rumuńskiej ekonomiki ma szybki rozwój transportu, przede wszystkim zaś transportowej żeglugi rzecznej na Dunaju. W nowym układzie, zwłaszcza w ramach współpracy państw naddunajskich, Rumunia może odegrać pod tym względem doniosłą rolę, gdyż przydunajskie jej terytorium rozciąga się na znacznej przestrzeni. Tutaj jednak znów należy poczynić, wymagające olbrzymich kosztów, inwestycje. Już obecnie opracowuje się projekt wzniesienia potężnej zapory wodnej na Dunaju u Żelaznych Wrót, która stanie się zarazem podstawą wielkiej elektrowni wodnej o mocy 750 tys. kilowatów. W dziele tym Rumu-

nia liczy na pomoc pozostałych zaprzyjaźnionych krajów basenu naddunajskiego. Dla podniesienia sprawności transportu wodnego Rumunia już obecnie przystąpiła do szeroko zakrojonych prac podniesienia technicznego poziomu żeglugi rzecznej i gospodarstwa portowego.

DROGA KU PRZYSZŁOŚCI.

Obecnie przed rumuńskim gospodarstwem narodowym stoi jeszcze bardzo wiele zadań, wśród których wysuwają się na pierwsze miejsce:

1. umocnienie i rozszerzenie sektora państwowego w przemyśle i handlu,
2. reorganizacja podziału dochodu narodowego,
3. podniesienie wydajności pracy,
4. zwiększenie ilościowej przemysłowej produkcji w skali ogólnej,
5. likwidacja przeludnienia na wsi,
6. rozwój spółdzielczości wiejskiej,
7. mechanizacja rolnictwa,

8. likwidacja ekonomicznego, technicznego i kulturalnego zacofania rumuńskiej wsi,
9. głęboko sięgająca reforma administracji (walka z korupcją, elementami wstecznymi itp.).

Nie ulega wątpliwości, że przy zachodzących obecnie zasadniczych przemianach w społeczno-ekonomicznym systemie Rumunii, kraj ten w oparciu o swoje bogate rezerwy naturalne, ma wszelkie dane do szybkiego zwiększenia produktu społecznego, a w następstwie — dochodu narodowego.

Ekonomika Rumunii musi jednak pokonać wiele trudności, które nawarstwiały się podczas długich lat. Zadanie zaś to nie jest łatwe. Prawidłowy rozwój gospodarczy będzie zależał od szybkości uprzemysłowienia kraju. Rumunia odważnie wstąpiła na tę drogę licząc na to, iż w wypełnieniu tego ciężkiego zadania pomogą jej bardziej uprzemysłowione kraje Demokracji Ludowej, a przede wszystkim ZSRR. Sprzyja zaś temu zawarcie przez Rumunię z ZSRR i krajami Demokracji Ludowej umów o przyjaźni, współpracy i wzajemnej wymianie.

JANUSZ MAKARCZYK

Na perskim jarmarku

ZACZEŁO się przed śmiercią szacha Nasr Edina. Wtedy już były prowadzone intrygi przez mocarstwa, które potem miały odegrać rolę w polityce Iranu. Nasr Edin miał trzech synów, z których średni został następcą. Najstarszy był namiestnikiem najbogatszej prowincji, najmłodszy — dowódcą armii; średni był chorowity i miał przy sobie stałego lekarza, Anglika nazwiskiem dr Adcock. Trundo byłoby oceniać jego kwalifikacje medyczne, był to jednak człowiek przedsiębiorczy i kolega Sidneya Reilly'ego.

W owym czasie nie wierzono, aby w Persji była nafta, wierzył w to jedynie stary, aż nazbyt często wyśmiewany geolog, D'Arcier. Znalazł on naftę i otrzymał koncesję u schyłku swego życia. Wtedy spotkał misjonarza, który wytłumaczył odkrywcy, że koncesja naftowa winna być bronią w walce o dusze ludu perskiego i osiągnął cesję praw. Misjonarz był dość niezwykłym duszpasterzem, nieznanym w zakonach, za to dobrze znanym w angielskiej służbie tajnej. Nazywał się Sidney Reilly i był przyjacielem dra Adcocka.

W Persji zaczęła działać Anglo-Persian Oil Co.

Iran uzyskał konstytucję w roku 1906. Władza szacha została ograniczona przez Medżilis. W roku 1918 Związek Radziecki ogłosił tajne dokumenty o polityce sfery wpływów, a w roku 1921 wybuchła rewolucja, oddająca władzę w ręce dowódcy brygady tak zwanych kozaków perskich, który przyjął tytuł szacha. Władza jego stała się absolutną.

W sierpniu 1941 r. na skutek wyraźnego ciążenia polityki szacha ku Niemcom jako wrogom Anglików dokonano przewrotu. Szachem został do dziś panujący Mohammed Reza Szach Pahlavi.

Okres wojny był dla Iranu trudny. Zaznaczyły się duże kłopoty aprowizacyjne, spowodowane trudnościami dowozu. Podobnie ciężko było na odcinku sanitarnym. Równocześnie społeczeństwo, trzymane w żelaznej dyscyplinie za czasów poprzedniego sza-

cha, zaczęło się organizować. Powstała **postępowa partia Tude i związki zawodowe**, które w okresie powojennym zostały krwawo rozwiązane. Raz po raz wybuchały powstania w Kurdystanie, rozdartym pomiędzy Iran, Irak oraz Turcję, i w Azerbejdżanie. Powstania te stłumiono z wyjątkowym okrucieństwem.

Równocześnie na widowni, już w czasie wojny, zjawiał się nowy partner — Stany Zjednoczone, które wchodzi na arenę Bliskiego Wschodu i to zarówno w sensie gospodarczym, jak i politycznym.

Przed wojną podstawowym kanonem polityki angielskiej było niedopuszczanie do wpływów w Iranie Związku Radzieckiego i walka podjazdowa z panowaniem francuskim w Syrii i na Libanie. Dziś Francji nie ma ani w Syrii, ani w Libanie, Związek Radziecki pierwszy ewakuował swe wojska z Iranu, natomiast na Bliskim Wschodzie pojawiły się Stany Zjednoczone, które opanowały swymi wpływami Saudarabię, Iran, częściowo Egipt i zagrażają Wielkiej Brytanii w pozostałych państwach Bliskiego Wschodu. Stąd można zrozumieć zawile stanowisko Wielkiej Brytanii w sprawie państwa Izrael i dążność do utworzenia Wielkiej Syrii lub chociażby Transjordanii z pustynią Negew. Król Transjordanii jest człowiekiem Anglii, a Transjordania przewidziana jest przez imperialistów brytyjskich jako baza.

W Iranie zaraz po wojnie zaznaczył się nade wszystko wielki brak towarów. Ani Wielka Brytania, ani Związek Radziecki, zmęczone wojną, nie mogły dostatecznie zaopatrzyć rynku perskiego. Tę sytuację wykorzystały Stany Zjednoczone, które już w ostatnich miesiącach wojny zaczęły systematycznie troszczyć się o rynek Iranu. Praca Stanów Zjednoczonych poszła w kierunku wielostronnego eksportu do Iranu, udzielania pożyczek i wysyłania misji (już w roku 1943). Doradcą finansowym rządu został sprowadzony z Ameryki dr Millespaugh. Przybył on z licznym sztabem współpracowników — ponad sześćdziesiąt osób — 30 stycznia 1943. Przed

nim był już w Iranie Amerykanin Sheridan jako doradca w sprawach aprowizacyjnych.

Początkowo praca doradców napotykała na trudności, w miarę jednak podporządkowania się interesów Iranu Stanom Zjednoczonym, obejmowała coraz nowe dziedziny, jak np. wojsko i reorganizacja żandarmerii. Amerykanie wpływali na politykę irańską, i tak na przykład Iran zerwał zawartą z Związkiem Radzieckim umowę w sprawie eksploatacji nafty. W ślad za tym poszły duże represje w stosunku do działaczy demokratycznych i aresztowanie pod zarzutem rzekomego szpiegostwa sekretarza generalnego Związków Zawodowych, Rousty.

Jest rzeczą ciekawą, że Iran nie zawierał żadnych umów handlowych. Próżno by szukać jakiejś umowy pomiędzy Iranem a Stanami Zjednoczonymi, natomiast w końcu roku 1946 nastąpiła wymiana not z rządem Czechosłowacji o utrzymanie w mocy umowy handlowej z roku 1930. Jest to posunięcie bez praktycznych następstw dla obu krajów.

RYNEK IRAŃSKI.

Rynek irański jest zasadniczo wolny. Ograniczeń nie ma ani co do krajów pochodzenia towarów, ani jeżeli idzie o eksport. Iran nie ma zadłużenia wewnętrznego, a waluta jest prawie w stu procentach pokryta złotem i dewizami. Do roku 1946 nie było i zadłużenia zagranicznego. Jak ta sprawa wygląda w związku z „pomocą” Stanów Zjednoczonych, nie można się zorientować na mocy publikacji, bo ich brak.

Za towary importowane Iran po dziś dzień płaci w dolarach lub funtach bez ograniczeń. Jest rzeczą niemożliwą podanie wpływów z eksportu produktów naftowych. Wiadomo, że ten eksport pozwala na liberalne traktowanie ujemnych pozycji bilansu płatniczego. Natomiast liczby podawane przez rząd irański i przez Anglo-Persian Oil Co należy przyjmować z dużym zastrzeżeniem. **Wpływy za naftę i rozrachunki pomiędzy rządem i Anglo-Persian są otoczone tajemnicą.**

Jeżeli chodzi o wpływy na rynku Iranu, niezależnie od sprawy nafty i dostaw wojskowych, to można się w nich zorientować po różnorodności eksportu do Iranu. Iran potrzebuje rozmaitych towarów, a ten, kto może zaspokoić potrzeby rynku, zajmuje stanowisko uprzywilejowane. Oto jak wygląda obrót towarowy z głównymi krajami:

Związek Radziecki dostarcza cukru, materiałów bawełnianych, a odbiera zwierzęta, rodzyńki, ryż i wełnę.

Wielka Brytania dostarcza materiałów wełnianych, konfekcji, maszyn (ale tylko za 1.800.000 rialów*) i drobnych ilości produktów chemicznych. Odbiera dywany i surowiec zwany gommies adrantés, używany w przemyśle włókienniczym.

Stany Zjednoczone dostarczają (nie mówiąc o artykułach zbrojeniowych i urządzeniach dla lotnisk) samochodów, gumy, konfekcji (trzy razy tyle, co Anglia), produktów farmaceutycznych, farb, kosmetyków, papieru, maszyn (dwa razy tyle, co Anglia). Odbierają z Iranu dywany, skóry i gommies adrantés.

*) 1 dolar am. = 32,25 rialów.

W tysiącach rialów Stany Zjednoczone wywożą z Iranu za 271.000, natomiast Anglia — za 111.500. Stany Zjednoczone wwożą do Iranu za 997.300 rialów, natomiast Anglia — za 239.104 riale.

Ten rzut okna nie byłby kompletny, gdybyśmy nie powiedzieli, że pod nazwą „konfekcja” należy rozumieć, jeżeli idzie o Stany Zjednoczone, nawet takie artykuły, jak ołówki, zapalki, karton i wyroby ceramiczne. Ostatnio doszły do nich barwniki, szkło, wyroby metalowe, wreszcie pozycja „środki transportu”, która może być tłumaczona jak najdowolniej.

Na rynek Iranu starają się wchodzić wszystkie państwa. Dla polskiego eksportu otwiera się droga działania. Dużą żywotność wykazuje Szwajcaria, nie ustępują jej Francja i Włochy. Mniejsze obroty należy zanotować z Belgią i Holandią.

Jeżeli chodzi o Polskę, to warto zilustrować stosunki przed wojną. Należy pamiętać, że Polska miała wtedy do czynienia z dumpingiem niemieckim i japońskim.

	Rok 1937	Rok 1938	Rok 1939
Towary z Polski	20.000	4.400	19.700
Towary z Iranu	216	392	1.219

Cyfry podane są w tysiącach rialów. Należy jednak sprowadzić je do dnia dzisiejszego. Ponieważ wskaźnik cen jest obecnie prawie pięciokrotnie wyższy, wartość towarów wywożonych z Polski do Iranu wyniosłaby dla roku 1937 w tysiącach dzisiejszych rialów około 100.000.

Na rynku perskim zainteresowanie wyrobami włókienniczymi i cukrem z Polski istnieje i dzisiaj.

Stan rynku irańskiego charakteryzuje się częściowym wycofaniem się Związku Radzieckiego. Tłumaczy się to przekształceniem Iranu w bazę Stanów Zjednoczonych. Mimo to Związek Radziecki jest konkurentem bardzo poważnym. Znane są wypadki z okresu międzywojennego, że eksport radziecki umiał zmusić do wycofania się obcych statków z Zatoki Perskiej rzucając na rynek potrzebne towary.

KONKURENCJA ANGIELSKO-AMERYKAŃSKA.

Wielka Brytania jest najbardziej zaniepokojona konkurencją Stanów Zjednoczonych. Umiały one w pierwszym okresie wejść na rynek z towarami, jakich nie mogła dostarczyć Anglia. W tym okresie cena nie odgrywała zasadniczej roli, a momentem decydującym była raczej szybkość dostawy. W drugim okresie, po roku 1946, wpływy polityczne Stanów Zjednoczonych wzmogły się i **aczkolwiek towary amerykańskie zaczynają być za drogie**, nic nie wskazuje na wycofywanie się Stanów Zjednoczonych.

Organizacja handlu wygląda następująco: Reglamentacja nie istnieje. Ogłaszane są listy towarów zakazanych do wwozu lub wywozu. Listy te jednak obejmują niewielkie grupy towarów, bez istotnego znaczenia dla handlu zagranicznego, jak broń, towary monopolowe lub po stronie wywozu kontyngentuje się wywóz jęczmienia i ryżu.

WALUTA NAFTOWA.

Kupiec eksportujący towary odprowadza dewizy do banku i ma prawo dysponować nimi dowolnie do wysokości dziewięćdziesięciu procent. Mimo to za-

potrzebowanie na dolary jest tak wysokie, że dolar na czarnym rynku jest dwukrotnie wyżej notowany niż dolar oficjalny. Tłumaczy się to biurokracją przy otrzymywaniu walut i zapotrzebowaniem dolara na artykuły, na które bank nie przydziela dewiz, jak na przykład kosmetyki. Sytuacja jest taka, że gdyby wyłączyć eksport nafty i produktów naftowych, bilans płatniczy byłby ujemny. Rząd wiedząc, że Iran więcej przywozi niż wywozi, pokrywa niedobór walutowy z zapasów uzyskanych dzięki eksportowi produktów naftowych.

Bank dysponuje walutami „naftowymi”, ale są to nie dolary, lecz funty z tytułu rozrachunków. Łatwiej otrzymać funty niż dolary — stąd powstaje tendencja zwyżkowa dolara, na którego zapotrzebowanie rośnie w miarę naciskania przemysłu Stanów Zjednoczonych na rynek Iranu.

Problem walki funta i dolara nie jest problemem wyłącznie irańskim; obserwujemy go zarówno w Egipcie, jak i w innych krajach arabskich z wyjątkiem Saudarabii, gdzie koncesje naftowe są w rękach Stanów Zjednoczonych. Ostatnio, dzięki pewnym przesunięciom w polityce naftowej na rzecz Stanów Zjednoczonych, problem ten zelżał. **Nie należy jednak zapominać, że aczkolwiek pod presją spraw politycznych Wielka Brytania musi się godzić na wchodzenie Stanów Zjednoczonych na Bliski Wschód, to walka gospodarcza trwa i Wielka Brytania w wielu wypadkach jest obecnie w sytuacji, jaką sama pod koniec wojny stworzyła dla Francji.**

„PLANOWANIE GOSPODARCZE”.

W Iranie dość modnym słowem jest planowanie gospodarcze. Sprawa tak się przedstawia:

Do roku 1942 Iran był pod władzą absolutną. Trudno było mówić o jakimś planowaniu. A raczej mówiono, ale miało to z planowaniem luźny i tylko werbalny związek. Okres wojenny odsunął to zagadnienie, które po wojnie podjął polityk nawskroś reakcyjny, premier Ghavam Sultaneh. Był to człowiek poprzedniego szacha, multimilioner i wróg nie tylko związków zawodowych, ale nawet parlamentu.

W roku 1946 uchwalono na posiedzeniu Rady Ministrów utworzenie „Komisji dla opracowania planu rozwoju gospodarczego kraju”. Komisja po przeszło rocznym okresie pracy stwierdziła, że **nie była w stanie doprowadzić pracy do końca, a to na skutek fałszywości danych statystycznych i niekompetencji lub złej woli urzędników oraz „systematycznego wprowadzania w błąd przez ministerstwa”.** W tym stanie rzeczy komisja wydała orzeczenie pełne ogólników, nie oparte na cyfrach, oraz zaleciła jako pierwszy krok walkę z korupcją urzędników i reorganizację ministerstw.

W tym stanie rzeczy Rada Ministrów zadekretowała istnienie „Wyższej Rady Planowania” pod przewodnictwem premiera. **Rezultaty badań tej Rady przedstawiono komisji rzeczoznawców amerykańskich,** którzy za przeprowadzenie analizy pobrali honorarium w wysokości stu tysięcy dolarów i doszli do wniosku, że cały „plan” jest mało realny. Oto zarzuty: Przedłożony plan nie ma dostatecznej bazy finansowej i nie został rozpracowany pod kątem widzenia realizacji finansowej. Amerykanie są zdania, że plan przewiduje zbyt dużo wydatków na takie „nierentujące się” cele, jak szkoły, zdrowie publicz-

ne i niektóre drogi. Plan w żadnym wypadku nie może być realizowany przez obecnych urzędników skorumpowanych i nie mających kompetencji.

Jednocześnie z krytyką planu rozpoczęły się pertraktacje o pożyczki amerykańskie. Są to pertraktacje ciekawe, bo Iran ma dosyć dewiz i dosyć zasobów na normalne życie. Z pożyczki nie będzie się budowało szkół, ani nie będzie się wydawało na „nierentujące się” zdrowie publiczne, bo to już rzeczoznawcy amerykańscy skrytykowali, słowem, **suma pożyczkowa w części już poszła, a w części idzie na zbrojenia.** W zamian za to Amerykanie opanowują życie gospodarcze Iranu.

Ostatnio toczą się rozmowy na temat „współpracy” amerykańskiej w Banku Emisyjnym. W praktyce możliwe są dwa warianty: albo wpływ bezpośredni, albo pośredni za pomocą doradców. Istoty rzeczy to nie zmienia. Kontrola nad Bankiem Emisyjnym oznacza kontrolę nad dewizami na przywóz towarów z zagranicy.

Te pożyczki i idące za nimi opanowanie Banku Emisyjnego spotykają się z życzliwym przyjęciem na prawicy i są ostro zwalczane przez całą lewicę. Po zaareztowaniu Rousty i rozbiciu partii Tude lewica jest jednak osłabiona.

GŁOS LUDU I ZMIANA WARTY ANGLOSASKIEJ.

Jest rzeczą niezmiernie trudną rozpatrywanie gospodarczego położenia Iranu bez znajomości niektórych wypadków z roku 1943. Jak wiadomo, Persja miała dni swej chwały, ma tradycje dyplomatyczne i umiała przed 1914 lawirować pomiędzy Rosją carską i Wielką Brytanią. Jeżeli obecnie polityka i gospodarstwo coraz bardziej podporządkowuje się Stanom Zjednoczonym, to fakt ten tłumaczyć można m. in. reakcją przeciwwangielską w tym kraju.

W lutym 1943 r. upadł rząd Ghavama. Gabinet utworzył Sohejli. Prasa atakowała nowy rząd w ten sposób, że w istocie rzeczy były to ataki na Anglię. I tak gazeta „Dad” zamieściła artykuł (6 marca), w którym za głód w Iranie czyni odpowiedzialną Anglię. Gazeta „Marde Emruz” (27 marca) pisała: „Czy widzieliście kraj, w którym złodzieje i spekulanci tworzą prawa, gdzie ludzie pracy mrą z głodu”. Gazeta „Khorside Iran” pisała (23 marca): „Nie dają nam nafty, nam, którzy ją produkujemy, bo nafta jest dla Anglików, dzieci nasze mrą od tak zwanego chleba, a na ulicach widzimy sytych Anglików. Po ulicach jeżdżą auta z białym chlebem nie dla nas. Dla nas jest muzyka w radio. Grajcie nam lepiej marsze pogrzebowe, bo umieramy”. Wreszcie gazeta „Kabutar” (22 kwietnia) pisała: „Angielski naród dobrze wie, kto jest winien nieszczęść narodu irańskiego. Anglicy wzięli nam wszystko, nie tylko naftę”.

Te cytaty, nie wyczerpujące rzecz oczywista całej kampanii prasowej, pozwalają na stwierdzenie, że **bez okupacji angielskiej trudno było jakimkolwiek rządowi irańskiemu prowadzić politykę proangielską.** Jeżeli Iran miał pozostać w orbicie Anglosasów, trzeba było zmienić partnera i dlatego w Iranie mamy obecnie dominację wpływów Stanów Zjednoczonych. Dla przeciętnego Persa Stany Zjednoczone kojarzą się z dostawami towarów, których brakowało. Wielka Brytania nie była w stanie zaraz po wojnie rzucić towary na rynki Iranu.

Nie oznacza to, żeby nie było konkurencji Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Oznacza to po prostu, że **nie należy tej konkurencji przeceniać w sensie nadawania jej roli początków rozdzwieku pomiędzy obu partnerami anglosaskimi.**

Nie ma dostatecznych dowodów, aby mówić o podziale ról; zapewne Wielka Brytania robi starania o reaktywizację swych wpływów w Iranie, ale w realnym układzie stosunków nie może odbudować tych wpływów i nie jest w stanie przeciwstawić się Stanom Zjednoczonym, które nie tylko w Iranie grają jej rolę sprzed 1939 r.

Dyplomacja Iranu stara się wygrywać Wielką Brytanię, dyplomacja Wielkiej Brytanii pilnie obser-

wuje i Iran, i Turcję i stara się mocno trzymać w rękę Irak, ale i w Iraku wybuchają powstania przeciwangielskie, dowodem czego ucieczka premiera Iraku po podpisaniu umowy w Londynie. Stany Zjednoczone natomiast mają łatwiejszą sytuację dzięki temu, że nie mają swych wojsk na Bliskim Wschodzie i nie drażnią, jeżeli tak można rzec, optycznie ludności.

Nie wydaje się, aby można mówić w dzisiejszej rzeczywistości o konflikcie pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią w przedmiocie Iranu. Walka toczy się na niskich szczeblach, ale nie pomiędzy Londynem i Waszyngtonem. A tymczasem Iran przekształca się w domenę wpływów Stanów Zjednoczonych z „enklawą” naftową Wielkiej Brytanii.

Z UKOSA

Katowicki miesięcznik „Przegląd Administracyjny”, który odznacza się nie tylko eklektyczną tematyką, ale również i tendencją zbytniego upraszczania najpoważniejszych nawet zagadnień, zamieścił w numerze 6/7 „Uwagi na marginesie artykułu: „Znaczenie administracji państwowej w życiu gospodarczym” pióra mgr R. Lasockiego.

Uwagami tymi warto się zająć, nie tyle ze względu na ich cenność, ile ze względu na fakt, że są one bardzo symptomatyczne. Idzie bowiem o to, że w tymże „Przeglądzie Administracyjnym” ukazał się uprzednio artykuł, w którym podniesiono, że „Wydziały Przemysłu i Handlu na wszystkich szczeblach administracji winny czuć się prawdziwymi opiekunami państwowych instytucji handlowych, a nie zbiurokratyzowanym ciałem, załatwiającym jedynie wpływające do nich sprawy”.

Ktokolwiek zetknął się z działalnością Wydziałów Przemysłu i Handlu w Urzędach Wojewódzkich nie może nie przyznać słuszności autorowi powyższego zdania. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że aż nazbyt często Wydziały Przemysłu i Handlu są oderwane od życia gospodarczego swego regionu i nie biorą właściwie udziału w rozwiązywaniu najpoważniejszych zagadnień gospodarczych Państwa. Pewna część Wydziałów Przemysłu i Handlu odseparowała się murem biurokracji od organizacji przemysłowych i handlowych i zwięzła zakres „załatwianych papierków”, do wypełniania niezbyt częstych poruczeń nadrzędnych organów. Natomiast jeśli idzie o spełnianie swej zasadniczej funkcji: organizatora i nadzorcy działalności przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych na swoim terytorium, Wydziały Przemysłu i Handlu zasłaniając się brakiem odpowiednich zarządzeń prawnych i kompetencji, nic nie robią w tym względzie.

Że tak jest w istocie, świadczą „Uwagi” mgr Lasockiego, który krusząc kopie w obronie Wydziałów Przemysłu i Handlu podaje następujące ich „osiągnięcia”:

- 1) w szeregu wypadków ułatwiły państwowym instytucjom handlowym uzyskanie poniemieckich lokali i urzędów handlowych, będących w administracji O. U. L'ów,
- 2) „miedzy in. udzieliły poparcia Centrali Rybnej w celu umożliwienia powstania placówek terenowych tej Centrali i wiele przyczyniły się do spopularyzowania w społeczeństwie ryb morskich” (!?).

To wszystko! Mimo całego uznania dla tych „osiągnięć”, wydaje się jednak, że wojewódzkie Wydziały Przemysłu i Handlu, liczące po kilkunastu czy kilkadziesiąt pracowników, nie przepracowują się, nie mówiąc już o tym, że jeśli idzie o akcję popularyzacji ryb morskich, to coś tu nie jest zupełnie jasne.

Jeszcze jedno „osiągnięcie” Wydziałów Przemysłu i Handlu to, według autora, praca Komisji Cennikowych, które w ciągu całego roku „zdażyły” unormować ceny potraw i napojów w przedsiębiorstwach gastronomicznych i wynagrodzeń za usługi krawieckie i fryzjerskie. Przy takim tempie niezawodnie w ciągu najbliższych 10 lat unormowane zostaną pozostałe ceny, jeśli oczywiście w międzyczasie Wydziały Przemysłu i Handlu nie otrząsną się i nie wezmą inaczej do pracy.

Tu jednak warto dodać, że właśnie w Katowicach, gdzie „Przegląd Administracyjny” jest redagowany, ceny potraw i napojów skaczą jak nigdzie, a Wydział Przemysłu i Handlu oraz Komisja Cennikowa przyglądają się temu bezczynnie.

W istocie należy skonstatować, że zbyt często niektóre Wydziały Przemysłu i Handlu kryją swą niezdarność i brak inicjatywy za parawanem niby to rzeczowych argumentów o braku dyspozycji lub braku uprawnień. Jest to jednak tylko wybieg. W rzeczywistości nie w tym leży sedno rzeczy.

W naszej obecnej rzeczywistości nie wszystkie formy działalności są skryształizowane. Gdy bez mała każdy dzień stawia nowe problemy, posuwa nas naprzód po drodze do socjalizmu, konieczna jest na wszystkich szczeblach twórcza inicjatywa w rozwiązywaniu bieżących zagadnień. Jeśli robotnik przy warsztacie inicjuje metody racjonalizatorskie, czy nie jest obowiązkiem Wydziału Przemysłu i Handlu rozszerzać, pogłębiać, przekształcać swą działalność, zgodnie z potrzebami regionu? Czy wyznaczając ceny nie jest obowiązkiem Wydziału Przemysłu i Handlu, współpracujących z Komisjami Cennikowymi, sprawdzać, czy i jak ceny te są stosowane i sprawdzać nie tylko swoim własnym aparatem, ale organizować lotne komisje itp.? Czy Wydz. Przemysłu i Handlu z racji swego urzędu nie winny kontrolować stanu higienicznego sklepów, asortymentu towarów i zaopatrzenia w niezbędny zapas towarów pierwszej potrzeby? Czy Wydziały Przemysłu i Handlu nie powinny dbać o to, aby czas otwarcia sklepów i przedsiębiorstw usługowych odpowiadał potrzebom świata pracy? Czy Wydziały Przemysłu i Handlu nie powinny zająć się planowaniem i statystyką obrotu towarowego w przekroju terytorialnym, aby zapewnić właściwą dystrybucję masy towarowej? Czy nie winny walczyć z ogonkami i elementami spekulacyjnymi?

Wielu tych rzeczy nie ma oficjalnie w zarządzeniach, którymi kierują się Wydziały Przemysłu i Handlu, niemniej jednak wynikają one z zasadniczej funkcji, którą te wydziały mają do spełnienia, są właściwą treścią ich istnienia, podczas gdy taka np. akcja koncesjonowania stanowi funkcję dodatkową i sporadyczną.

I dlatego przy ocenie działalności Wydziałów Przemysłu i Handlu „argumenty” „Przeglądu Administracyjnego” pachną naleciałością przebrzmiałej już epoki: formalnego stosunku do pracy ze strony skostniałego w biurokratyzmie aparatu administracji publicznej. (Oec.)

Przed wojną firma „Bata” założyła w Polsce mnóstwo sklepów detalicznych z obuwiem. W sklepach tych sprzedawano, rzecz oczywista, wyłącznie wyroby fabryk „Bata”. Sklepy te obok charakteru handlowego miały niemniej ważny charakter propagandowy na usługach czeskiego magnata.

Obecnie sklepy te w Polsce należą do Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego, ale nadal noszą nazwę sklepów „Bata”. Mimo całej sympatii, jaką żywimy do braterskiego narodu czechosłowackiego, nie widzimy powodu, dla którego nasze państwowe sklepy obuwnicze mają nosić nazwę „Bata”, tym bardziej że sprzedawany w nich towar jest najczęściej wyrobu krajowego.

Czy tak trudno zmienić nazwę na bardziej odpowiadającą obecnemu stanowi rzeczy?

* * *

Nowootwarty Powszechny Dom Towarowy w Katowicach szczył się starannym wykończeniem wnętrza. Bardzo efektowne urządzenia, kwiaty, lustra — wszystko to bardzo ładne. Ale... ale, brak tak na pozór małoważnych rzeczy, jak spluwaczki, kosze do śmieci i popielniczki.

Czy rzeczywiście są to rzeczy małoważne? Wystarczy spojrzeć na podłogi PDT, aby przekonać się, że małe niechlujstwo organizacyjne powoduje duże niechlujstwo, którego nawet doniczki z kwiatami nie mogą przystąpić.

POTRZEBA CZUJNOŚCI.

Były kiedyś czasy, charakteryzujące się ogólnym obrzydzeniem dla „łokcia i miarki”. Handel był w pogardzie. Powszechna zmiana nastąpiła dopiero w czasie okupacji, a opinia, że „kto nie handluje, nie żyje”, zaszczerpiona została i pierwszemu okresowi powojennemu. Wzbudzano w sobie powszechnie „inicjatywę prywatną”, łączącą się nagminnie z szabrem, i nie było dziedziny nie nawiedzanej przez oba te zjawiska.

Na posiedzeniu jednego z powiatowych komitetów Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, gdy mówiono o zobowiązaniu się do jej pokrycia, pewien stolarz snuł takie zale:

„Cieszymy się z przepędzenia okupanta, chcemy jak najszybciej odbudować kraj, rozumiemy znaczenie pożyczki, ale wejdźcie, obywatele, w położenie nas, stolarzy. Kto się dziś mebluje? Nikt. Każdy szuka szabru na zachodzie. Zarabiamy jedynie na trumnach. Ale i tutaj sytuacja nie jest pomyślna (!). Mówiono, że po wojnie będą epidemie, myśmy liczyli na tyfus, przygotowaliśmy zapasy trumien, tymczasem Komisariat do Walki z Epidemiami zgniótł zarazę w zarodku i my nie mamy z czego zakupić obligacji pożyczki...”

I w dziedzinie pogrzebowej znaleźli jednak rozwiązanie pomysłów pionierzy zachodu. W Jeleniej Górze grzebiąc zmarłych w szpitalu używano trumny z ruchomym dnem. Zwłoki zostawały w grobie, trumnę zaś wyciągano, by użyć jej do następnych obrządków, natomiast rachunek pogrzebowy obejmował za każdym razem nową trumnę.

Tak więc „inicjatywa” nie gardziła żadnym pomysłem, aby stworzyć sobie odbicie do kariery. Powoli jednak zaczęły się zarysowywać zreby nowego ustroju, powoli on sam zaczął krzepnąć i nabierać dynamiki, a spóźnieni o dobre sto lat wyznawcy kapitalistycznego wyścigu po złote runo zaczęli odpadać ze stawki współzawodników. Rośnie nieustannie zasięg sektora uspołecznionego, przynoszącego nowe formy i metody pracy, a przede wszystkim będącego wyrazem nowego ustroju.

Jednostki spośród dotychczasowych właścicieli kramików i sklepików dostają się do spółdzielczości na stanowiska kierowników sklepów itd. Jeżeli jest to wynikiem przywiązania do pracy w handlu, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby zamiłowaniom kupieckim dać możliwość rozwoju w ramach i w interesie handlu uspołecznionego, cierpiącego niewątpliwie na brak ludzi. Dochodzą jednak z terenu głosy robotników — członków spółdzielni — że w sklepach spółdzielczych są jednostki, które usiłują wykorzystać swe stanowisko dla własnych interesów różniczkując klientów, chowając towar dla wybranych, przypuszczalnie nie bezinteresownie. Nie są to sporadyczne wypadki i powstaje obawa zakażenia spółdzielczości elementem zdecydowanie wrogim klasowo.

W tym stanie rzeczy czas przypomnieć o potrzebie czujności. Czujności ze strony władz spółdzielczych, komitetów spółdzielczych i sklepowych oraz czynników kontroli. Nie wystarcza bowiem, że przez spółdzielczość przepływa strumień towarów. Ważne jest, czy dociera on do odpowiednich rąk i czy nie daje przy tym nieusprawiedliwionych ubocznych dochodów niepowołanym jednostkom. (Ryb)

Przemysł państwowy

STEFAN LIBISZOWSKI

Przemysł papierniczy w Polsce

PRZEMYSŁ papierniczy podobnie jak i inne przemysły ujęto po wojnie w nieznane uprzednio ramy organizacyjne. Upaństwowienie wszystkich bez mała zakładów wytwórczych produkujących celulozę, papier oraz tekturę, jak również i znacznej części przetwórstwa, postawiło zagadnienia organizacyjne na czołowym miejscu. Prace z tym związane były o tyle trudne, że chodziło o właściwe powiązanie wszystkich gałęzi tego przemysłu, które w myśl decyzji władz zwierzchnich podporządkowano jednemu Centralnemu Zarządowi Przemysłu Papierniczego.

Nie wchodząc w szczegóły rozwoju zagadnień organizacyjnych w tym przemyśle za okres ostatnich trzech i pół lat uznać trzeba, że stan na tym odcinku stanowi w zasadzie logiczny i konsekwentny etap rozwoju początkowych poglądów i założeń.

Droga tu przebyta była nie tylko ciężka, ale równocześnie i ciekawa, gdyż obrazuje kierunek naturalnego ciążenia przemysłu.

Trudności wpływały z dwóch zasadniczych przyczyn. Pierwszą z nich była, z punktu dzisiejszego widzenia, całkowicie bezplanowa rozbudowa tego przemysłu (usprawiedliwić ją zresztą łatwo można zmianami geopolitycznymi, którym w okresie ostatnich 30 lat ulegało Państwo Polskie). Drugą natomiast stanowił wybitny brak ludzi, którzy by potrafili myśleć nowymi kategoriami.

W ostatnich paru latach przed wojną nie było centralnych organizacji czy nawet konwencji łączących ten przemysł.

Jedyna tego rodzaju instytucja „Centropapier” uległa na parę lat przed wojną likwidacji.

Dziś struktura organizacyjna opiera się w większości wypadków na łączeniu zakładów pracy na bazie terytorialnego rozmieszczenia, przy czym zasada pionowa, nie zaś czysto pozioma danej branży zyskuje sobie coraz bardziej prawo obywatelstwa.

Dobrym tego dowodem są przedsiębiorstwa podległe Centralnemu Zarządowi. Przedsiębiorstwa produkcyjne w liczbie 15 dzielą się na dwie zasadnicze grupy: 8 wytwórczych oraz 7 przetwórczych, przy czym udział poszczególnych branż w przedsiębiorstwach wytwórczych przedstawia się następująco:

Nazwa przedsiębiorstwa	Ścier	Celuloza	Papier	Tektura	Bibułka	Oddziały twórcze
Czułowskie . . .	1	1	1	1	—	1
Głucholańskie . . .	1	1	1	1	—	1
Jeleniogórskie . .	1	—	1	1	—	1
Krapkowickie . . .	1	1	1	1	—	1
Myszkowskie . . .	1	1	1	1	—	1
Poznańskie	1	—	1	1	—	1
Warszawskie . . .	1	—	1	—	1	1
Włocławskie . . .	1	1	1	1	—	1

1 = posiadają,
— = nie posiadają.

Zaznaczyć tu należy, że przedsiębiorstwo nr 4 grupuje fabryki celulozy i papieru natronowego, przedsiębiorstwo nr 3 odbudowuje swoją celulozownię, która będzie uruchomiona do 15. 1. 1949 r. Celulozowni własnej nie posiadają przedsiębiorstwa nr 6 i 7, przy czym przedsiębiorstwo nr 6 jest najmniejszym z istniejących wytwórczych, a nr 7 grupuje fabryki produkujące przede wszystkim bibułkę na bazie półmasy szmacianej wytwarzanej u siebie. Pozostałe 7 przedsiębiorstw przetwórczych posiada w swych ramach tylko fabryki przetwórcze, już zupełnie ściśle na zasadach bazy terytorialnej. Jednakże ich organizacja, uwarunkowana początkową koniecznością przejęcia dużej ilości małych, często z punktu widzenia ekonomicznego i organizacyjnego całkowicie negatywnie ocenianych zakładów, ulega stałej ewolucji.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, tam gdzie to będzie możliwe i gospodarczo uzasadnione, fabryki przetwórcze przenoszone będą do wytwórczych jako ich oddziały przetwórcze.

Po przeszło trzyletnim doświadczeniu w łonie przemysłu celulozowo-papierniczego daje się odczuwać dążenie do eliminowania zagadnień przetwórczych o charakterze galanteryjnym i niemasowym. Próba życia wykazała, że łączenie zagadnień o bardzo różnym ciężarze gatunkowym, jak produkcja celulozy, ścieru, papieru i tektury, zużytkowanie ługów posulfitowych z jednej strony, a zagadnienie galanterii przetwórczej z drugiej, daje złe wyniki. Supremacja drugich na korzyść pierwszych jest bardzo trudna do uniknięcia.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że struktura przemysłu papierniczego przedstawia się dziś jak następuje — Centralnemu Zarządowi Przemysłu Papierniczego, spełniającemu rolę koordynacji planowania i kontroli, podlegają:

15 przedsiębiorstw produkcyjnych, z czego osiem wytwórczych, a siedem przetwórczych,

2 przedsiębiorstwa handlowe, tj. Centrala Handlowa oraz Centrala Zaopatrzenia, przy czym jedna zbywa całą produkcję przemysłu zarówno na rynek krajowy, jak i na eksport, a druga zaopatruje centralnie cały przemysł w zasadnicze surowce,

1 przedsiębiorstwo usługowe — Biuro Budowy Przemysłu Papierniczego,

1 Centralne Laboratorium Przemysłu Papierniczego.

Przedsiębiorstwa posiadają swą osobowość prawną, przy czym, jak wspomniano, produkujące grupują pod swoim kierownictwem poszczególne fabryki, ściśle nimi zarządzając i prowadząc dla nich scentralizowaną księgowość. Same fabryki sprowadzone są tylko do roli jednostek produkujących i nie posiadają osobowości prawnej.

Przechodząc od zagadnień organizacyjnych do produkcji, najciekawsza wydaje się odpowiedź na pytanie, jaki wpływ na produkcję wywarły nowe formy organizacyjne.

Powołamy się na 3 przykłady porównując lata przed 1939 z obecnym stanem rzeczy na następujących odcinkach:

- 1 — udział przemysłu papierniczego w handlu zagranicznym państwa,
- 2 — porównanie produkcji fabryk celulozy położonych tylko na dawnych terenach,
- 3 — rozwój produkcji od 1945 r. do dnia dzisiejszego.

W roku 1937 przemysł papierniczy

importował za	ca \$	5.000.000
eksportował za	ca \$	1.540.000
nadwyżka importu nad eksportem		3.460 000

(Mały Rocznik Statystyczny)

W roku 1948:

planowany import	ca \$	9.000.000
planowany eksport	ca \$	8.800 000
nadwyżka importu nad eksportem		200 000

W roku 1949:

planowany import	ca \$	5.500 000
planowany eksport	ca \$	8.700 000
nadwyżka eksportu nad importem		2.200 000

Powyższe cyfry należy uzupełnić dwiema uwagami: po pierwsze udział Ziem Odzyskanych jest w eksporcie chwilowo nikły, po drugie o ile wykonanie eksportu w br. osiągnie zaplanowaną cyfrę, o tyle na odcinku importu, przede wszystkim dzięki wzmożeniu produkcji krajowej celulozy ponad plan, sunia \$ 9.000.000 zostanie zmniejszona o około \$ 1.000.000, a tym samym w końcowym efekcie liczyć możemy z całą pewnością na nadwyżkę eksportu nad importem.

Równie charakterystyczne są dane obrazujące stosunek produkcji celulozy w fabrykach położonych na ziemiach dawnych. I tak poniżej podane fabryki celulozy produkują dziś w procentowym stosunku do ilości produkowanych przed 1939 r.:

Fabryka we Włocławku	104,2%	celuloza sulfitowa
„ w Czułowie	115,8%	„ „
„ „ Kluczach	109,3%	„ „ natronowa
„ „ Kaletach	147,9%	„ „

Ilościowo produkcja ostatnich miesięcy ub. r. przekroczyła już w stosunku rocznym produkcję przedwojenną. Cyfry te stale wzrastają i nie tylko w roku bieżącym plan ten bez wątpienia będzie osiągnięty i przekroczony, ale również i zaplanowana na rok 1949 cyfra 240.000 t papieru, tj. 109% planu z roku 1948, stanowi trudny, ale całkowicie osiągalny cel.

Rzecz jasna, że nie każdy odcinek tego przemysłu przedstawia równie szczęśliwe wyniki. Wyrwy, które wojna poczyniła w kadrach fachowców, oraz zniszczenia i dewastacyjna gospodarka okupanta maszynami sprawiły, że dalecy jesteśmy od jakości przedwojennej. Ale i na tym polu bez przesady można powiedzieć, że nie tylko każdy rok, ale każdy kwartał przynosi zmiany na lepsze.

By nie być gołosłownym, wystarczy przytoczyć jako przykład całą produkcję opartą o celulozę natronową, która jakościowo całkowicie dorównuje przedwojennej. Podobnie rzecz ma się ostatnio z bibułką papierosową czy tekturą surową. Nowy standardowy zeszyt szkolny nie budzi również żadnych zastrzeżeń.

Przykładów tego rodzaju istnieje znacznie więcej. Rzecz jasna, że nie wpływają one na osłabienie dążności przemysłu nie tylko do osiągnięcia jakości przedwojennej, ale i jej przewyższenia.

Zasklepianie się ran wojennych w coraz szybszym tempie daje gwarancję, że zamierzenia te będą uwieńczone pełnym powodzeniem, a coraz lepiej rozwijający się eksport nie pozwoli przemysłowi zejść z obranej raz drogi.

Problem Biur Konstrukcyjnych w przemyśle elektrotechnicznym

PRZEMYSŁ elektrotechniczny w okresie planu trzyletniego miał nie tylko jako naczelne zadanie odbudowę produkcji i fabryk, ale zadanie nie mniej ważne zorganizowania produkcji nowej, dotąd w Polsce nieprowadzonej.

Wypływa to ze specyficznych warunków układu tego przemysłu przed wojną. Mianowicie polska elektrotechnika była stosunkowo agresywniej penetrowana przez kapitał zagraniczny niż inne gałęzie przemysłu. Była penetrowana tak bezkompromisowo, że rozwój jej i plany produkcyjne, w takim zakresie, w jakim o planach wówczas się mówiło, były regulowane **interesem finansowym leżącym poza granicami kraju**.

Nie produkowało się tych czy innych maszyn, gdyż produkował je jakiś koncern zagraniczny, któremu zależało na eksporcie do Polski. Poza tym łatwość importu w dziedzinie sprzętu technicznego, a więc maszyn, aparatów i instalacji przyczyniała się też do wybrania drogi najłatwiejszej — zamówienia za granicą tych jednostek, bez wykazania jakiegokolwiek wysiłku w kierunku zorganizowania produkcji własnej.

Taki stan doprowadził do zahamowania postępu naszego przemysłu i gdy u progu planu trzyletniego przemysł elektrotechniczny otrzymał zadanie terminowego zaopatrzenia innych przemysłów w artykuły swej produkcji, których ze względu na brak dewiz i odległe terminy dostaw nie należało sprowadzać ze źródła zagranicznego — stanęliśmy wówczas w dziedzinie niektórych asortymentów wobec spraw dla nas nowych i trudnych.

Należało opracować oryginalne konstrukcje techniczne, plany techniczne i technologie wykonania, a następnie wykonać narzędzia i zapewnić sobie właściwe zaopatrzenie materiałowe.

Pogarszał sytuację jeszcze fakt, że w okresie naszej wojennej izolacji światowy postęp techniczny szedł wielkimi krokami, dopingowany przez przemysł zbrojeniowy. My zabierając się do nowej dla nas produkcji musieliśmy oczywiście zacząć start od aktualnej na świecie płaszczyzny postępu technicznego. Te zadania były o wiele trudniejsze do wykonania niż zrekonstruowanie dawnej produkcji, a dotyczyły takich gałęzi przemysłu, jak elektrotechnika samochodowa, wielkie maszyny elektryczne, aparaty, radiotechnika nadawcza i produkcja lamp.

Na wszystkie te artykuły czekał pilnie przemysł.

W takiej sytuacji zorganizowanie jednostek badawczych, jakimi są Biura Studiów i Biura Konstrukcyjne, skoncentrowało myślową pracę techniczną i miało na celu wyrównanie wieloletnich luk.

W przemyśle elektrotechnicznym istnieje obecnie 40 Biur Konstrukcyjnych, w których pracuje 500 osób,

w tym około 200 personelu inżynieryjno-technicznego, a kierownictwo tych Biur posiada wysokie kwalifikacje i wieloletni staż techniczny.

Jednak nawet te, już dość pokaźne cyfry są za małe wobec potrzeb przemysłu elektrotechnicznego, a porównawczo są dziesięciokrotnie mniejsze niż analogiczne cyfry dotyczące tego przemysłu za granicą. Biura Konstrukcyjne stanowią bezpośredni łącznik między światem nauki i warsztatem produkcyjnym, co w skutkach daje dobre wyniki, tym więcej że nawet terenowo ta współpraca jest bezpośrednia i warsztat fabryczny często mieści się nieomal za ścianą Biura Studiów.

Biura Studiów Biura Konstrukcyjne przemysłu elektrotechnicznego mogą wykazać już w chwili obecnej duże osiągnięcia.

Biuro Konstrukcyjne Napięć Niskich opracowało i onarzędziowało 3 typy nastawników kopalnianych dla górnictwa oraz nastawniki tramwajowe, dźwigowe i inne, a także będące w produkcji bieżącej wyłączniki samoczynne

W dziedzinie instalacyjnej przeprowadzono normalizację całego prawie sprzętu i wykonano w jednym z fabrycznych Biur Konstrukcyjnych 470 przyrządów w ciągu 5.514 rob/godz.

Przemysł aparatów elektrotechnicznych został wzbogacony przez swoje Biura Studiów w produkcję licznika godzin czasu pracy maszyn i w całkowicie oryginalne plany techniczne dla elektrotechniki samochodowej.

Biura Konstrukcyjne przemysłu żarówkowego mają na swoim koncie poprawę jakości żarówek przez opracowanie metody pomiaru współczynnika rozszerzalności szkła. Przemysł radiotechniczny w najbliższym czasie wystąpi z oryginalnym typem superheterodyny „Pionier”. Wymienione wyżej osiągnięcia podano przykładowo, gdyż należy pamiętać, że stoją za nimi prace mniejszego kalibru, dotyczące fragmentów produkcji oraz tysiące planów, podkładów i rysunków technicznych produkcji rekonstruowanej. Omawiając wykonanie planu, zwłaszcza jego wykonanie przedterminowe, wiążemy sukcesy pracy najczęściej z jej etapem końcowym — pracą warsztatową zapominając o roli Biur Studiów i Biur Konstrukcyjnych, które produkcję przygotowały i opracowały metody procesów fabrykacyjnych ułatwiając tym osiągnięcie wysokiej wydajności robotnika. A przecież odpowiedź na pytanie, jak robić, jak wyprodukować — stanowi podstawę i pierwszy zasadniczy proces przebiegu produkcyjnego.

I gdybyśmy chcieli określić funkcję, jaką Biura Studiów i Biura Konstrukcyjne pełnią w służbie przemysłu, musielibyśmy ją określić jako **myśl i mózg produkcji**.

„Oszczędność — fundamentem odbudowy“

ENERGETYKA

358.408.000 kWh wyprodukowały elektrownie zawodowe w październiku rb. Elektrownie podległe C.Z.E. wykonały plan produkcyjny w październiku br. w 105,8%. Wyprodukowano 358.408.000 kWh wobec zaplanowanych 338.590.000 kWh. Elektrownie ciepłe wykonały plan w 107,6%, produkując 336.809.000 kWh wobec zaplanowanych 313.067.000 kWh, elektrownie zaś wodne wykonały plan w 82,4%, produkując 21.599.000 kWh wobec przewidywanych 26.223.000 kWh. Niewykonanie planu przez elektrownie wodne tłumaczy się brakiem opadów atmosferycznych i niskim stanem wód w rzekach i zbiornikach. Poszczególne Zjednoczenia wyprodukowały: Górno-Sląskie 197.151.000 kWh (104% planu), Warszawskie 27.472.000 kWh (103,9%), Łódzkie 30.331.000 kWh, Dolno-Sląskie 28.102.000 kWh, Gdańskie 15.186.000 kWh, Bydgosko-Toruńskie 10.291.000 kWh, Mazurskie 8.211.000 kWh (106,6%). Do osiągnięcia powyższych rezultatów produkcyjnych przyczyniło się w dużej mierze prowadzone energicznie na terenie wszystkich elektrowni współzawodnictwo pracy. Zjednoczenia Warszawskie i Łódzkie wykazały się w październiku wysoką produkcją i przysły z poważną pomocą zjednoczeniom deficytowym przesyłając nadwyżki wyprodukowanej energii. (BMP.)

PRZEMYSŁ WĘGLOWY

Wydobycie węgla w październiku br. W ciągu 26-ciu dni pracy w październiku rb. polski przemysł węglowy wydobył 6.258.655 ton węgla kamiennego zamiast zaplanowanych 6.069.180 ton wykonując plan w 103,1%. W wykonaniu planu na pierwszym miejscu znalazło się Zjednoczenie Gliwickie 107,9%, dalej idąc: Zjednoczenie Dąbrowskie 106,8 proc., Chorzowskie 106,5%, Rudzkie 105,6%, Bytomskie 104,5%, Rybnickie 104,6%. Przeciętna dzienna wydajność na jednego robotnika wyniosła w październiku br. 1.261 kg. Pod względem wydajności indywidualnej prowadzi Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego (1.494 kg), dalsze miejsca zajmują Zjednoczenia: Rudzkie, Katowickie i Gliwickie. Plan załadunku wykonano w 104,3%. Załadowano 4.699.354 tony węgla zamiast zaplanowanych 4.505.665 ton. (BMP.)

Zjednoczenie Przemysłu Węgla Brunatnego wykonało w dniu 4 listopada roczny plan wydobywania węgla osiągając 4.201.050 ton. (BMP.)

Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego przekroczyło roczny plan w dniu 28 października br. produkując 24.817 ton przy zaplanowaniu 24.330 ton. Wartość produkcji Zjednoczenia w tym okresie wynosi 62.491 tys. zł przedwojennych. (BMP.)

Plany elektryfikacji kopalń. Urządzenia produkcyjne naszych

kopalń są w porównaniu do stanu technicznego przemysłów węglowych w innych krajach — przestarzałe i stosunkowo mało wydajne. Fakt, że w latach powojennych jesteśmy obok Zagłębia Ruhry najpoważniejszym dostawcą węgla dla krajów europejskich (wg statystyki państw należących do Europejskiej Organizacji Węglowej — w czerwcu br. Polska dostarczyła krajom europejskim 1.305 tys. ton węgla, Niemcy zaś Zachodnie — 1.229 tys. ton, w lipcu Polska — 1.110 tys. ton, Niemcy Zachodnie — 1.411 tys. ton) — zawdzięczamy przede wszystkim wysokiej wydajności pracy naszego robotnika. Długofalowe plany rozbudowy i rozwoju naszego przemysłu węglowego przewidują prace nad unowocześnieniem urządzeń kopalnianych. W okresie najbliższych 10 lat liczba zelektryfikowanych szybów wzrośnie o 120 proc. Pociąganie to za sobą wzrost zużycia energii elektrycznej o około 25,5 miliona kWh. Zlikwidowane również zostaną całkowicie lokomotywy parowe w kopalniach. Miejsce ich zajmą parowozy poruszane energią elektryczną. Przy przewidzianej panem realizacji prac elektryfikacyjnych w roku 1959 wszystkie lokomotywy kopalniane (z wyjątkiem kopalni Zagłębia Dolno-Sląskiego), pracować będą na napędzie elektrycznym. Do elektryfikacji przeznaczono ogółem 37 kopalń węgla kamiennego. W pierwszym okresie realizacji planu urządzenia elektryczne zastosowane będą w 19 kopalniach. (p.)

PRZEMYSŁ NAFTOWY

Przemysł naftowy wykonał plan w październiku br. z dużą nadwyżką. Plan produkcji ropy naftowej wykonano w 115%, gazu ziemnego — w 109%, gazoliny surowej — w 131%, przeróbki ropy — w 115%. W produkcji ważniejszych artykułów naftowych osiągnięto następujące wyniki: wyprodukowano gazu płynnego 171%, benzyny — 108%, nafty — 150%, oleju transformatorowego — 111%, olejów smarowych — 152%, parafiny — 145%, koksu — 325%, smarów stałych — 234% i izbitu — 123%; w wierceniach poszukiwawczych ropy i gazu osiągnięto 106% planu. (BMP.)

PRZEMYSŁ HUTNICZY

Produkcja metali nieżelaznych we wrześniu rb. Zjednoczone Zakłady Metali Nieżelaznych wykonały plan we wrześniu według poszczególnych działów: w rudach surowych — 104,4 proc., w blendzie użytkowej — 94,7 proc., w tlenku cynku spiek. — 114,4 proc., w ołowiu rafinowanym — 101,3 proc., w blendzie prażonej i spiekanej — 99,2%, w kwasie siarkowym — 93,9—100%, w siarce elementarnej — 71,7%, w cynku ogółem 95,5 proc. (BMP.)

Plan produkcji przekroczony w październiku. Zakłady hutnictwa

żelaznego podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego osiągnęły w październiku br. znaczne nadwyżki produkcyjne ponad wytwórczość przewidzianą planem państwowym. Wykonanie planu w poszczególnych działach materiałowych przedstawia się następująco: koks — 110,4% planu, surówka — 112,6%, stal surowa — 105,9% oraz wyroby walcowane łącznie z rurami bez szwu — 108,2% planu. Wyniki osiągnięte w październiku br. świadczą o poważnym wzroście produkcji hutnictwa żelaznego w roku bież. W stosunku do października r. ub. wytwórczość podniosła się, jeśli chodzi o surówkę o 29,8%, wytwórczość stali — o 19,5% i wyrobów walcowanych — 18,8%. (p.)

PRZEMYSŁ METALOWY

Przemysł Taboru i Sprzętu Kolejowego wykonał w październiku 100 proc. parowozów normalnych, 100 proc. parowozów wąskotorowych, 123,1% tendrów parowozowych, 105,5 proc. wagonów osobowych, 128,5% wagonów — węglarek (poza tym wykonały Zakłady Ostrowieckie 225 węglarek), 105% wagonów towarowych specjalnych i wagonów — cystern. Fabryka Sygnałów Kolejowych w Krakowie wykonała plan tegoroczny 26 października br., a dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego postanowiła wykonać nadwyżkę planu w wysokości 21%. Przemysł Obrabiarkowy wykonał: 114% tokarek, 100% tokarek kolejowych, 116,6 proc. wytaczarek, 108,5% wiertarek, 172,2% szlifierek, 93,3% strugarek, (na skutek spóźnionej dostawy kół zębatach), 100% pił do metali (obrządnarki), 200% pras, 115,5% innych obrabiarek do metali, 100 proc. traków. Ogółem Przemysł Obrabiarkowy wykonał plan ilościowo w 111,2%, wagowo zaś 100,3%. Przemysł Motoryzacyjny wykonał: 116% traktorów ciężkich, 107% rowerów, 95% motocykli. Przemysł Maszyn i Narzędzi Rolniczych wyprodukował 34.628 sztuk maszyn i narzędzi. Przemysł Wyrobów Masowych wykonał: 758 ton lin stalowych i zwykłych (planowano 647 ton), 376 ton nitów (planowano 353 t), 1.844 tony wyrobów drutowych (planowano 1.637 t), 821 ton wkretów kolejowych (planowano 740 t), 20 ton siatek do szkła zbrojonego oraz 2.143.772 szt. puszek konserwowych. Przemysł Budowy Maszyn Włókienniczych wykonał: 100% zespołów zgrzeblnych dwu- i trzymaszynowych, 10 ton części maszyn włókienniczych, 135% głowic. (BMP.)

Inwestycje w przemyśle maszynowym na rok 1949. Na rok 1949 przemysł maszynowy otrzymał kredyt inwestycyjny w kwocie 1.245,4 miln. zł. W związku z tym najważniejsze zakłady tej gałęzi przemysłu będą poważnie rozbudowane. Przewiduje się, że produkcja po przeprowadzeniu zamierzonych inwestycji wzrośnie prawie 4-krotnie. Prze-

mysł maszynowy, podobnie jak kolarski, obrabiarkowy i przemysł maszyn włókienniczych jest wybitnie inwestycyjny. Zaznaczyć należy, że przed rokiem 1939 przemysł ten w Polsce nie był rozbudowany i tylko częściowo zaspokajał potrzeby krajowe. Import maszyn i urządzeń przemysłowych stanowił poważną pozycję po stronie ujemnej bilansu handlowego Polski. Dopiero włączenie do ogólnej gospodarki Ziem Odzyskanych oraz dążenie do przestawienia struktury kraju z rolniczego na przemysłowo-rolniczy stworzyło dogodną podstawę dla rozwoju przemysłu maszynowego. (BMP.)

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

Praca przemysłu chemicznego w III kwartale br. Najdonioślejszą zmianą organizacyjną w strukturze C.Z.P.Chem. w okresie sprawozdawczym było wyłączenie na zasadzie zarządzenia Ministra M.P. i H. ze składu przedsiębiorstw podległych C.Z.P.Chem. Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego i podporządkowanie jej bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Dalsza współpraca Centralnego Zarządu z Centralą Handlową opierać się będzie na zasadzie szczegółowego regulaminu, zatwierdzonego przez M.P. i H. W okresie sprawozdawczym przeprowadzane były w dalszym ciągu prace przygotowawcze zmierzające do reorganizacji struktury organizacyjnej przemysłu chemicznego. Globalna wartość produkcji wg cen podstawowych osiągnęła:

w lipcu	80,8 miln. zł
w sierpniu	90,4 miln. zł
we wrześniu	92,8 miln. zł.

wobec przeciętnej miesięcznej z kwartału poprzedniego 83,8 miln. zł. Obniżenie poziomu wytwórczego w lipcu spowodowane było głównie postojami na kilku większych zakładach dla przeprowadzenia planowanych dorocznych remontów. Konieczne były również pewne remonty w związku ze znacznym zużyciem urządzeń produkcyjnych, pracujących od dłuższego czasu przy szczytowym obciążeniu. Z końcem kwartału zmniejszyły się dostawy energii elektrycznej, powodując zakłócenia m. in. w produkcji karbidu. Mimo tych trudności, dzięki dużym wysiłkom załóg, przy coraz to efektywniej zaznaczającym się ruchu współzawodniczym udało się osiągnąć w sierpniu i wrześniu najwyższe dotychczas cyfry miesięcznej produkcji (90,4 wzgl. 92,8 miln. zł) uzyskując w sumie w stosunku do kwartału poprzedniego ogółem wzrost o 5%. Spośród ważniejszych artykułów największy wzrost w stosunku do kwartału poprzedniego wykazywał kwas siarkowy (o 10,6%), kwas solny (o 17,6%), acetylon (o 11 proc.), superfosfat (o 13,7%), produkty smołowe (o 12,4%), produkty benzolowe (o 34,8%), elektrody węglowe (o 20,9%), oleina (o 27,9%), sadza aktywna (o 18,2%), pasy i transportery (o 33,1%). Wykonanie planu produkcyjnego — ogólnie biorąc — dało w kwartale III obraz

korzystny. Szczególnie wysokie nadwyżki w stosunku do cyfr planowanych wykazuje produkcja kwasu solnego (plus 13,8%), dwuchromianów (plus 24,3%), szkła wodnego (+ 14,9%), soli glauberskiej (+ 28,1 proc.), tlenu (+ 18,4%), synt. związków azotowych (+ 10,3%), kwasu octowego techn. (+ 38,1%), prod. smołowych (+ 21,6%), elektrod węglowych (+ 37,3%), barwników (+ 25,6%), oleiny (+ 31,3%), mydła (+ 10%), proszków do prania (+ 24,3%), kleju skórno i kostnego (+ 56,2%), opon samochodowych (+ 20,6%), opon rowerowych (+ 44,1 proc.), dętek samochodowych (+ 24 proc.), ultramaryny (+ 22,4%), litoponu (+ 18,1%), bieli cynkowej (+ 15,5%). W sumie ogólnej plan produkcji całości przemysłu podległego C.Z.P.Chem. wykonany został (wg wartości w cenach podstawowych):

w lipcu	w 121,0%
w sierpniu	w 119,4%
we wrześniu	w 117,4%

Łącznie w trzecim kwartale w 119,1%. Z dniem 30. 9. br. plan roczny wykonany został przez całość przemysłu chemicznego w 89%, a w niektórych artykułach, jak barwniki, dwuchromiany sodu, szkło wodne, tlen, klej skórny i kostny, dętki rowerowe już w 100%. Przeciętny stan zatrudnienia w kwartale sprawozdawczym wyrażał się cyfrą 59.286 pracowników, co w stosunku do kwartału poprzedniego stanowi przyrost o 4,2%. Jakkolwiek tempo wzrostu zatrudnienia było — ogólnie biorąc — nieco słabsze od wskaźnika wzrostu produkcji (5%), ze względu na przejawiające się w niektórych wytwórniach tendencje do przerostu w ilościowym stanie personelu wydano zarządzenia zmierzające do utrzymania stanu zatrudnienia na poziomie 31. V. br. Średnia płaca miesięczna w grupie pracowników fizycznych wzrosła w porównaniu z kwartałem II o 14,8 proc. Do wzrostu płac w dużym stopniu przyczynił się rozwijający się nadal silnie ruch współzawodnicztwa, obejmujący z końcem kwartału sprawozdawczego ponad 70% zatrudnionych. W sezonie letnim skierowano na wczasy ok. 5.200 pracowników, na koloniach i półkoloniach przebywało 8.670 dzieci (w roku poprzednim 6.238 dzieci). Wzmoczoną aktywność wykazywała praca oddziałów służby zdrowia. Organizowano m. in. specjalne kursy szkoleniowe dla lekarzy przemysłowych i lekarskiego personelu pomocniczego. Ogólna suma obrotów w Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w kwartale III wyraża się cyfrą ok. 17 miliardów złotych, co w stosunku do kwartału poprzedniego stanowi wzrost 18,9%. Z uwagi na to, że ceny artykułów chemicznych pozostały na poziomie poprzednim, wzrost ten przypisać należy wyłącznie znacznemu zwiększeniu ogólnego tonażu masy towarowej, zwłaszcza w dziale nawozów sztucznych (w związku z jesiennym sezonem wysyłek). Akcja wysyłkowa nawozów przebiegała sprawnie

i terminowo. Dostarczono rolnictwu z produkcji krajowej 108,4 tys. ton nawozów azotowych, 133,9 tys. ton nawozów fosforowych i 15,7 tys. ton nawozów wapniowych, co oznacza w stosunku do analogicznego sezonu roku poprzedniego przyrost: w nawozach azotowych o 24%, w nawozach fosforowych o 34% i w wapnie nawozowym o 50%. Ekspert chemikaliów wykazuje w kwartale sprawozdawczym wzrost wyjątkowo duży. Wartość dokonanego eksportu wg efektywnych cen wzrosła o 154%. W porównaniu z II kwartałem w Instytucie Przemysłu Chemicznego czynne było w kwartale III — 22 pracownie.

Wykonanie planu rocznego. 4 listopada br. przemysł chemiczny wykonał plan roczny wg wartości. Wykonano i przekroczono plan produkcji następujących artykułów kluczowych: karbid — 102%, azotniak — 101%, barwniki — 114%, wyroby gumowe — 102%, materiały wykuchove — 105%, kwas solny — 107%, chromiany — 105%, szkło wodne — 142%, sól glauberska — 119%, kwas octowy — 103%, tlen — 120%, acetylen — 106%, litopon — 101%, proszek do prania 101%. Plan roczny wykonały ogółem 63 zakłady. (BMP.)

Współpraca przemysłu chemicznego z węglowym. Do urządzeń, od których w dużym stopniu zależy sprawność przemysłu węglowego, należą transportery. Przed wojną wytwarzała je tylko jedna fabryka w Polsce „Wolbrom“. Po wojnie przez dłuższy czas nie było można uruchomić tej produkcji. Dopiero w czerwcu ub. r. pierwszy transporter wyprodukował oddział artykułów technicznych fabryki „Stomil“. Dzięki cennym ulepszeniom technicznym, dokonanym w maszynach i urządzeniach oddziału, produkcja, która początkowo nie przekraczała 1 transportera dziennie, osiągnęła w rb. po nabyciu niezbędnych doświadczeń przez pracowników 4—5 transporterów na dobę. Pod koniec października rb. pracownicy oddziału wykonali i wysłali na Śląsk tyśiączny transporter. Tym sposobem wydatna praca robotników przemysłu chemicznego przyczyniła się poważnie do usprawnienia produkcji w przemyśle węglowym. (BMP.)

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY

Wykonanie planu w październiku w 116%. Przemysł elektrotechniczny wykonał w październiku br. plan produkcji w 116% wg wartości w złotych przedwojennych. Przewodzące miejsce w wykonaniu planu zajęło Zjednoczenie Przemysłu Żarówkowego, które wyprodukowało w tym czasie 1.116.200 sztuk żarówek oświetleniowych. Przemysł Kabli i Przewodów wykonał plan w 126%, a Przemysł Aparatów Elektrycznych osiągnął 121%. W tym ostatnim przemyśle dwie główne fabryki „Kabel Bydgoszcz“ i „Kabel Kraków“ wykonały plan roczny. Zjednoczenie Przemysłu Radiotechnicznego nie wykonało planu produkcji

odbiorników, wskutek nieprzewidywanych opóźnień dostaw zagranicznych. Nie wykonało również planu Zjednoczenie Przemysłu Teletechnicznego, pracujące na podstawie cyklu kwartalnego i przygotowujące produkcję cykliczną. Pokrycie chwilowego niedoboru w planie będzie wyrównane masowym montażem przy końcu kwartału. (BMP.)

PRZEMYSŁ MINERALNY

Wykonanie planu rocznego. Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego, obejmujący 8 podstawowych branż przemysłowych w swojej dziedzinie, w dniu 5 listopada br. wykonał w 100.7% plan na rb. Plany poszczególnych branż przemysłowych

wych wykonano w sposób następujący: cement — 97,1%, szkło — 101,3%, ceramika czerwona — 96,5 proc., ceramika szlachetna — 97,5 proc., papa i izolacja — 114,8%, wapno — 130,6%, surowce mineralne — 97,6%, kamień — 95,9%. (BMP.)

PRZEMYSŁ SKÓRZANY

Produkcja przemysłu skórzanego w ciągu 10 miesięcy rb. W okresie 10 ubiegłych miesięcy zakłady garbarskie przerobiły 28.800 ton skór surowych wykonując plan 10-miesięczny w 113 proc., a plan roczny, obliczony w roku bież. na 31.400 ton skór — w 92 proc. Produkcja zeszłoroczna wynosiła 19.125 ton. Od stycznia do października rb. garbar-

nie polskie wykonały 150,5 proc. pełnej produkcji roku ubiegłego. Radomskie Zakłady Garbarskie i garbarnie w Chojnicach oraz Białogardzie wykonały plan roczny całkowicie. Również wykonanie planu rocznego w 105 proc. wartości osiągnął przemysł białoskórniczo-rękawiczniczy. Państwowy przemysł obuwia wykonał przed terminem swój plan roczny i wyprodukował do dnia 8 listopada rb. 6.666.000 par obuwia. Podczas gdy w r. 1947 produkcja obuwia skórzanego stanowiła 48 proc. ogólnej ilości wyprodukowanego obuwia różnego rodzaju, to w rb. stosunek ten podniósł się do 60%. Na obuwiu skórzane przypada 4.083.500 par i na obuwiu nieskórzane 2.582.500 par. (p.)

Gospodarka komunalna

DR RUDOLF BERES

Zapotrzebowanie mieszkaniowe Katowic

NOWY układ stosunków gospodarczo-politycznych przyniósł Katowicom szybki awans na administracyjną stolicę Zagłębia Węglowego i wielki ośrodek przemysłowy, przyciągający masy pracownicze i liczną ludność usługową.

Zwycięska strategia Czerwonej Armii uchroniła miasto przed zniszczeniem wojennym i umożliwiła mu w pierwszym etapie odrodzonej gospodarki doraźne pomieszczenie rozbudowanej administracji publicznej, centralnych zarządów gospodarczych, pracowników wytwórczości przemysłowej i rozrastającego się obrotu towarowego.

Powrót dawnych mieszkańców i nagły przypływ nowej, związanej pracą z miastem, ludności wysunął od razu kwestię mieszkaniową na czoło zagadnień socjalnych Katowic.

Mimo upływu czterech blisko lat potęguje się głód mieszkaniowy do groźnych społecznie rozmiarów i domaga się powzięcia celowych decyzji, związanych z funkcjami miasta jako centrum przodującego w skali państwowej rejonu przemysłowego.

Zagadnienie dalszego rozwoju Katowic i ich rozbudowy jest niezwykle skomplikowane. Ograniczmy się tymczasem do próby planowego ujęcia **zapotrzebowania mieszkaniowego Katowic** w okresie najbliższego 6-lecia.

PRZYCZYNY GŁODU MIESZKANIOWEGO.

Stałą ludność Katowic przed wojną ustala „Mały Rocznik Statystyczny” w r. 1939 na 134.000 głów. Z końcem roku 1947 podniosła się ta cyfra wedle danych statystyki miejskiej do 164.000 głów. Na przestrzeni 8 lat wynosi tedy przyrost ludności 30.000 głów. Wypada nam stwierdzić, czy i w jakiej mierze zaspokojone zostały potrzeby mieszkaniowe nowych rzesz ludności? Odpowiedzi udzieli nam porównawcze zestawienie funduszu mieszkaniowego Katowic za lata 1938 i 1947:

Rok	Budyn. miesz.	Miesz-kań	o 1 izbie	o 2 izbach	o 3 izbach	o 4 izbach	o 5 i w. izbach	ogółem izb
1938	3 962	32 688	5 321	13 236	6 883	4 049	2 199	83 482
1947	4 404	34 225	5 804	14 378	7 627	4 135	2 281	86 280

Według tego zestawienia, opartego na danych ruchu budowlanego i podatku od lokali, zwiększyła się w porównywanym okresie globalna liczba izb mieszkalnych na terenie miasta o **2.798**. Dochodzi do niej nieobjęta ewidencją budowlaną pewna ilość domków fińskich i mniejszych kolonii robotniczych, co jednak nie zmienia obrazu ogólnego. Wystarczy przeciwstawić popyt lokali mieszkalnych dla 30.000 osób podaży niespełna 3.000 izb, aby uzmysłwić sobie ciężar zagadnienia. Kiedy w r. 1938 przypadało w przecięciu statystycznym 1,5 osoby na izbę, wynosi przeciętna na rok 1947 — 1,9 osoby na jedną izbę. Zagęszczenie mieszkaniowe wykazuje więc nasilenie zdolne budzić poważne obawy o stan zdrowotny i poziom życia ludności.

Gdzie szukać głównej przyczyny tak silnego zaostrożenia głodu mieszkaniowego Katowic? Przede wszystkim w nikłych rozmiarach ruchu budowlanego, który nie stoi w żadnym stosunku do rozrostu funkcji gospodarczych i administracyjnych miasta i spowodowanego nim przypływu mieszkańców. Mówią o tym przekonująco zestawienia miejskiego Oddziału Statystycznego, obrazujące wyniki inwestycji budowlanych na odcinku mieszkaniowym w okresie gospodarki powojennej. W ciągu lat 1945, 1946, 1947 i trzech kwartałów roku 1948 oddano w Katowicach do użytku:

domów nowych	138
„ przebudowanych	58
dobudówek	41

Ogółem tedy przybyło Katowicom po wojnie **237** obiektów. Dostarczyły one nowych **495** mieszkań, z globalną ilością **1.090** izb mieszkalnych.

Od obliczonego w ten sposób, katastrofalnie niskiego, przybytku mieszkaniowego odliczyć jeszcze trzeba ubytek wskutek zużycia oraz zniszczeń w domach ponemieckich i opuszczonych. W Łodzi wyniósł ten odcinek strat funduszu mieszkaniowego za czas od 1. IX 1945 r. do 1. IX 1947 r. około 20% stanu ogólnego. Gdyby przyjąć ten sam odsetek dla Katowic, doszlibyśmy do ustalenia ubytku na 1.720 izb, który by nawet przewyższył przyrost funduszu mieszkaniowego w tym okresie.

DEFICYT FUNDUSZU MIESZKANIOWEGO.

Punktem wyjścia dla obliczenia rozmiarów zapotrzebowania mieszkań w najbliższym 6-leciu będzie stwierdzenie obecnego deficytu funduszu mieszkaniowego miasta.

Da się on w surowym rzucie ustalić, jeżeli weźmiemy za podstawę poziom stałej ludności miasta, wyrażający się cyfrą 167.000 głów we wrześniu 1948 i stan zagęszczenia mieszkaniowego w stosunku 1,5 osoby na izbę. Tą drogą dochodzimy do stwierdzenia aktualnego deficytu mieszkaniowego w ilości ok. **25.000 izb.**

Cyfra ta nie uwzględnia ludności niestałej jako też mieszkańców niezameldowanych i nosi z natury rzeczy charakter orientacyjny, znajduje jednak potwierdzenie w analizie innych przejawów ludnościowych. Liczba zgłoszonych w Miejskim Urzędzie Kwaterunkowym wniosków o przydział mieszkań obraca się około 12.000 i pokrywa się w przekroju statystycznym z ustalonym brakiem izb mieszkalnych. Inny przykład: przeprowadzoną latem br. ankietą o trudnościach dojazdowych objęto 42.050 pracowników zatrudnionych na obszarze miasta, czyli 60% ogółu zajętych w Katowicach sił pracowniczych. **Docho-dzenia wykazały, że 25.253 osób, czyli ponad 50% uchwyconych ankietą, z braku mieszkań stale dojeżdżać musi do pracy w Katowicach.** Jeżeliby w tym obliczeniu uwzględnić pozostałe 40% zatrudnionych w mieście, liczba dojeżdżających do pracy zwiększyłaby się o 14.500 osób. Doszlibyśmy znowu do ogólnej cyfry 40.000 osób z kół pracowniczych pozbawionych mieszkań w siedzibie zatrudnienia i skazanych na dojeżdżanie do miasta. Liczba ta nie odbiega od przyjętego przez nas zapotrzebowania statystycznego izb mieszkalnych.

DYNAMIKA ROZWOJU LUDNOŚCIOWEGO MIASTA.

Przyszłe zapotrzebowanie pomieszczeń kształtować się będzie według rozwoju ludnościowego Katowic w omawianym okresie. Ustalenie tego czynnika natrafia na trudności, nieznane miastom o normalnych warunkach urbanistycznych i swobodzie ekspansji przestrzennej. Założone i zabudowane w epoce egoistycznej polityki kapitalizmu, na złożach węglowych lub w ich bliskim sąsiedztwie, pozbawione są Katowice warunków normalnego rozrostu.

Po wyczerpaniu pozostałych rezerw gruntowych i ograniczonych przestrzeni osiedleńczych, sąsiedniej okolicy staną przed miastem dwie alternatywy. Pierwsza nosi charakter negatywny i polega na wyeliminowaniu z obszaru miasta elementów niezwiązanych terytorialnie z miastem. Druga, natury pozytywnej, wyraża się w planie pozostawienia city w

obecnych granicach i stworzenia wielkiego osiedla mieszkaniowego poza strefą węglową. Przewidywania przyszłego poziomu ludnościowego Katowic liczyć się więc muszą z krzyżowaniem się dwóch przeciwstawnych tendencji. Jedna z nich wypływa z wybitnej dynamiki rozwojowej miasta jako wielkiego ośrodka produkcji, obrotu i administracji, druga grozi sztucznym zahamowaniem ekspansji ludnościowej drogą translokacji „zbędnych” zakładów, biur i urzędów wraz z ich załogami.

Przyrost naturalny ludności przyjmujemy wedle przecięcia statystycznego lat powojennych na około 2.000 głów rocznie. Przyptyw nowych mieszkańców z zewnątrz, dający się tylko w szerokich granicach ująć cyfrowo, obracać się będzie w najbliższych 3 latach, w wyniku planowanego zwiększenia produkcji górniczej i przemysłowej oraz ogólnej progresji życia gospodarczego rejonu, ok. cyfry 3.000 głów rocznie. Dla dalszych 2 lat przewidywać należy, równoległe z ewolucją przyrostu naturalnego i nasileniem budownictwa mieszkaniowego, roczny przyrost ok. 7.000 głów. Ostatnie dwa okresy roczne 6-lecia w związku z realizacją planu rozwojowego, dalszym przesuwaniem ludności wiejskiej do miast i spodziewaną rozbudową komunikacji, osiągną przyrost ogólny 10 względnie 13.000 głów rocznie.

Według tych przewidywań stan ludności stałej określany na koniec r. 1948 cyfrą 168.000 głów, na koniec zaś r. 1949 liczbą 173.000 głów, przedstawiać się będzie w planowanym 6-leciu jak następuje (w tysiącach głów):

1950	178
1951	183
1952	190
1953	197
1954	237
1955	230.

Obliczenie to nie bierze w rachubę zamierzonego wcielenia do miasta sąsiednich trzech gmin powiatu katowickiego, a m.:

Piotrowic z ludnością	18.081	głów
Welnowca	19.501	„
Panewnika	3.544	„
razem	32.126	głów.

ROZMIARY ZAPOTRZEBOWANIA MIESZKAŃ.

Przy całej, nakazanej specyficznymi warunkami Katowic, ostrożności w planowaniu ludnościowym miasta, dochodzimy do konkluzji, że w najbliższych 7 latach (włączając rok 1949) liczyć się należy z przyrostem ogólnym około 52.000 mieszkańców. Zachowując nawet stan zagęszczenia mieszkaniowego w wymiarze 1,5 osoby na izbę, stwierdzamy wymiar zapotrzebowania nowych mieszkań na okres do roku 1955 w ilości

około 35.000 izb.

Jeżeli doliczymy do tej cyfry liczbę aktualnego deficytu mieszkaniowego 25.000 izb, okaże się konieczność dostarczenia ludności Katowic w ciągu najbliższych 7 lat okragło

60.000 izb mieszkalnych,

co odpowiada rocznemu przecięciu około 8.500 izb.

Jakie są perspektywy pokrycia tego zapotrzebowania?

Uzyskanie dokładnej odpowiedzi na to pytanie możliwe będzie dopiero po ustaleniu dat planu 6-letniego przemysłu. Głównymi inwestorami będą bowiem centralne zarządy przemysłów kluczowych, które w ramach własnych organów budowlanych lub przez Zakład Osiedli Robotniczych realizować będą planowane inwestycje w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego dla swych pracowników.

Zaspokojenie dalszych odcinków deficytu mieszkaniowego rozkłada się na pozostałe gałęzie produkcji społecznej, administrację publiczną i gospodarczą, w końcu na spółdzielczość mieszkaniową, uzależnioną

jednak od odpowiedniej pomocy kredytowej z funduszy publicznych.

Inwestycje kapitalistyczne nie odegrają, wedle przewidywań, większej roli w budownictwie mieszkaniowym miasta.

Rozmiary projektowanych i zadecydowanych ostatnio nakładów budownictwa pracowniczego stwarzają realne widoki, że określone w oszczędnych ramach zapotrzebowanie mieszkaniowe Katowic znajdzie pokrycie i rozwiąże pałący problem głodu mieszkaniowego w stolicy Zagłębia Węglowego.

KRONIKA

Sprawy Stolicy. Do 31 grudnia br. Wydział Administracji Nieruchomości ma być przekształcony na przedsiębiorstwo miejskie. W związku z tym WAN opracowuje dokładne plany przedsiębiorstwa, szkoląc równocześnie odpowiedni personel wykonawczy (kurs administratorów). 31. grudnia br. mija termin reprivatyzacji własności, co umożliwi nowemu przedsiębiorstwu objęcie dokładną i stałą ewidencją administrowanych przez siebie obiektów. Zgłaszanie się właścicieli po odbiór własnego mienia uniemożliwia WAN-owi w dużym stopniu prowadzenie planowej gospodarki. Do 1 stycznia 1949 r. sporządzona będzie kartoteka nieruchomości, które podzieli się na dwie grupy: Jedna grupa obejmie domy przeznaczone do rozbiórki, ze względu na plany przebudowy miasta i domy zdewastowane, które nie nadają się do odremontowania. Z tych domów po dokładnym sporządzeniu spisów lokatorzy będą stopniowo przesiedlani do domów odremontowanych względnie do osiedli podwarszawskich. Drugą grupę stanowią domy odremontowane lub nadające się do remontu. Obiekty te w szybkim tempie zostaną całkowicie odnowione z nadwyżki komornego, ewentualnie z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Obecnie WAN gromadzi dokładne dane dotyczące stanu wszystkich swych obiektów.

Wzdłuż największej arterii stolicy, kładącej się trasy W-Z, powstają pierwsze podwaliny nowych osiedli robotniczych. Osiedla te projektuje „Zakład Osiedli Robotniczych” (ZOR). W ramach nakreślonych planów ZOR rozpoczął już na terenie Warszawy wzdłuż trasy W-Z budowę szeregu domów mieszkalnych. Jako pierwsze powstaje osiedle „Młynów”, w którego skład wchodzi znajdujące się w odbudowie Domy Fundacji Wawelberga. W roku bieżącym buduje się 60 tys. m³ domów w stanie surowym, w roku zaś 1949 będą wykonane roboty o łącznej kubaturze 150 tys. m³. W okolicach Hal Mirowskich powstaje osiedle „Mirów”, którego ośrodkiem stanie się przyszła szkoła w odbudowanych gamachach b. szpitalu św. Ducha. W granicach ulic nowej Marszałkowskiej, Franciszkańskiej i Zakroczymskiej powstaje osiedle

„Nowomiejskie”. W roku bieżącym kładzie się tam 4 tys. m³ domów; dokończenie i budowę dalszych budynków o kubaturze 18 tys. m³ przewiduje plan na rok 1949. Ostatnim projektem jest budowa wielkiego osiedla „Muranów”, graniczącego także z trasą W-Z wzdłuż Leszna. Osiedle to przewidziane jest dla 50 tys. mieszkańców.

Pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Cyrankiewicza odbyła się V sesja Naczelnej Rady Odbudowy m. Warszawy. Przedmiotem obrad były bieżące sprawozdanie z działalności Komitetu Wykonawczego NROW i osiągnięć finansowych SFOS za rok bieżący, plan inwestycji ze SFOS na r. 1949 oraz miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego m. st. Warszawy i Warszawskiego Zespołu Miejskiego. Opracowano przez Komitet wykonawczy plan inwestycji ze SFOS na r. 1949 na ogólną kwotę 1.200.000.000 zł, który przewiduje w wypadku przekroczenia przez zbiorów tej kwoty, przeznaczenia dalszych 72 milionów złotych na trasę W-Z. Naczelnym zadaniem planu jest koncentrowanie wysiłków na zagadnieniach podstawowych, decydujących o prawidłowej przebudowie Warszawy i warunkujących jej dalszy właściwy rozwój. Głównym obiektem inwestycyjnym jest nadal trasa W-Z., przy czym jako dodatkowe zadanie realizacyjne wysunięto powiązanie komunikacji warszawskiej z trasą W-Z oraz przebudowa ulicy Marszałkowskiej. Trzecią wreszcie grupę inwestycji, finansowanych przez SFOS obejmuje wykończenie obiektów uprzednio rozpoczętych oraz obiekty częściowo finansowane z funduszy społecznych, takie np. jak Centralny Dom Młodzieży. Inspekcja budowlana zatwierdziła 76 projektów budynków mieszkalnych we wrześniu. Między innymi instytucje państwowe wybudują dla swych pracowników 2.500 izb, gdzie znajdzie mieszkania ok. 800 rodzin. Poza tym zatwierdzono kilka projektów budynków państwowych o charakterze przemysłowym i użyteczności publicznej.

Sprawy Łodzi. Dyr. Wodociągów i Kanalizacji ma do wyrównania wieloletnie zaniedbania. W br. ujęto rzeczkę w kryty kanał beto-

nowy. Liczy on 690 m długości i kosztował 60 miln. zł. Obecnie rozpoczęto budowę murowanego kanału II klasy na ul. Radwańskiej. Ogółem w tym roku wykona się 887 m bież. kanałów. Sieć kanalizacyjna wynosi obecnie ok. 123 km. Istnieje poza tym ok. 20 km kanałów starych i prowizorycznych wymagających stałej konserwacji. Ilość nieruchomości, przyłączonych do sieci wynosi 2.830, a więc tylko ok. 20 proc. ogółu posesji, a położonych głównie w śródmieściu. Rozpoczęto przebudowę stacji oczyszczania ścieków na Lublinku. Praca ta ukończona będzie do lutego 1949. Planowaną jest budowa kolektora na lewym brzegu rzeczki Łódki. Będzie on miał ok. 1000 m długości i przyczyni się do poprawienia sytuacji kanalizacyjnej na Bałutach.

Centralne Biuro Zaginionych Rzeczy organizuje Zarząd Miejski w gmachu przy ul. Piotrowskiej 104.

Na obszarze Wielkiej Łodzi czynnych jest obecnie 26 szpitali, posiadających 5.481 łóżek. Plan inwestycyjny przewiduje w ciągu najbliższych dwóch lat dalszą modernizację i rozbudowę. Po zakończeniu trwającej obecnie akcji rozbudowy zwiększy się liczba łóżek o dalszych 100. Liczba łóżek jest wyższa aniżeli przed wojną.

W Gliwicach potrzeba na odbudowę gmachu teatru 62 miln. zł. Część tej kwoty postanowił zebrać komitet budowy przez rozsprzedaż wśród mieszkańców miasta kwitów opiewających na 100, 250, 500, 1.000 i 2.000 zł, których posiadacze uprawnieni będą do uzyskiwania 25 proc. zniżki cen biletu wstępu na wszystkie imprezy w odbudowanym teatrze.

Sosnowiec posiada już 5.300 ogródków działkowych, których użytkownikami są w 93% robotnicy miejscowej kopalni. W roku bież. zainicjonowano akcje sadzenia drzew owocowych, w ilości co najmniej 2.000 drzew. Miasto dąży do powiększenia ilości ogródków, tak aby każda rodzina robotnicza mogła mieć własny ogródek.

W Nowym Targu wysunięto na PRN wnioski o należyte zagospodarowanie nieużytków rolnych. U nieużytki te w ilości 2 tys. ha, za-

mienione na pastwiska, mogą dać zbiory siana wartości 120 milionów zł rocznie lub też służyć jako tereny wypasowe dla 8 tys. sztuk bydła rogatego względnie 30 tys. owiec.

W Czarnym Dunajcu, pow. Nowy Targ, rozpoczęto na wielką skalę eksploatować torf na gruntach gminy.

W przysiółku Działy, gminy Pcim, pow. Myślenice wybudowali chłopcy własnym kosztem szkołę, oraz mieszkanie dla nauczyciela. Ludność przysiółką składa się z 60 mało-rolnych gospodarzy.

Pow. Związek Samorządowy w Myślenicach otrzymał subwencję w wysokości 20 miln. na odbudowę mostów na Rabie w Dobczycach. Prowadzone są również prace przy budowie mostu w Sułkowicach, Wiśniowej, Stróży, Osielcu i Pcimiu.

Na specjalną uwagę zasługuje budowa mostu w Pcimiu, którego długość wynosi 172 m.

Zarząd Miejski w Jordanowie w pcw. myślenickim wykonał założenie sieci wodociągowej.

W pow. olkuskim ukończono przed terminem plan przebudowy odcinka drogowego na trasie Ojców—Pieskowa Skała. Obecnie trwają prace przy przebudowie nawierzchni asfaltowej w Dolinie Ojcowskiej oraz na serpentynie i na trasie Grodzisko - Pieskowa Skała-Sułoszowa. Przebudowa drogi w samym Ojcowie i jego sąsiedztwie ma duże znaczenie nie tylko turystyczne, lecz i gospodarcze, drogi te bowiem łączą Olkuskie z Krakowskim i częściowo z Miechowskim (przez Skałę).

W Białymstoku Zarząd Miejski przeznaczył z kredytów Rady Państwa 3 miln. zł na remonty mieszkań roboczych. Dalsze sumy są przeznaczone na urządzenia kanalizacyjno-wodociągowe w mieszkaniach pracowników fabryki sklejek Dojlidach oraz na uporządkowanie ulic zamieszkałych przez robotników.

Karpacz i Szklarska Poręba na mocy uchwały PRN w Jeleniej Górze mają być podniesione do godności miasta. Nowe miasto Karpacz posiadać będzie 3,700 ludności i ok. 3.000 ha powierzchni. Budżet roczny Karpacza wynosić będzie 6 miln. złotych. Nowe miasto Szklarska Poręba posiadać będzie ponad 3.800 obywateli i około 8.000 ha obszaru (z tego więcej niż połowa — to lasy). Budżet Szklarskiej Poręby wynosić będzie 12.000.000 złotych.

Spółdzielczość

Obrady Naczelnej Rady Spółdzielczej. Na listopadowych obradach Naczelnej Rady Spółdzielczej prezes Ochab podał m. in., że w I półroczu br. obroty hurtowe spółdzielczości wzrosły o 69%, a detaliczne o 53%. Hurtownie dokonały obrotów w wysokości 121 mld. zł. Sieć sklepów spółdzielczych przekracza 23 tys., sieć zakładów wytwórczych — 6 tys.. Wartość produkcji wypuszczonej w ciągu pierwszych 8 miesięcy br. osiągnęła 55 mld. zł, przy czym plan wykonywany jest z nadwyżką. Rozwój spółdzielczego handlu detalicznego pozwolił na zwiększenie udziału w ogólnych obrotach detalicznych do ok. 25% — wobec niecałych 20% w roku ub. i zaledwie 2% przed wojną. Stale rośnie skup, np. spółdzielczość mleczarsko-jajczarska skupiła do końca sierpnia 340 miln. jaj. Szybko przybywają spółdzielcze ośrodki maszynowe, których sieć przekroczyła na 1 października br. cyfrę 1.500. O pomocy ze strony Państwa świadczą rozmiary kredytów, które na koniec br. wyniosą — łącznie z kredytami przejściowymi — 45 mld. zł. Państwo dokonuje znacznego wysiłku, by zaopatrywać spółdzielczość w surowce i gotowe produkty. Spółdzielczość polska zrobiła krok naprzód w dziedzinie planowania, co ułatwi włączenie spółdzielczości do ogólnej gospodarki Państwa. Dokonana reorganizacja struktury spółdzielczości okazała się celową. Ale z górą 200-tysięczną armią pracowników spółdzielczych — poza zakładami i spółdzielniami wytwórczymi — dotąd jeszcze nie włączyła się dostatecznie do ruchu współzawodnictwa pracy. Przed spółdzielczością stoi poważne zadanie dalszej walki o obniżenie kosztów własnych poprzez usuwanie przerostów administracyjnych oraz ograniczenie niepotrzebnych subwencji i dotacji.

Dyscyplina finansowa w pracy central, a nawet poszczególnych spółdzielni, pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Spółdzielcze centrale branżowe powinny zmienić metody pracy, zerwać z rutyną i starymi nawykami, nie ograniczać się do działalności gospodarczej tylko w tym zakresie, gdzie zapewniona jest pomoc Państwa. Niewykorzystane możliwości istnieją w zakresie rozbudowy spółdzielczości wytwórczej, (uruchamiania inwalidzkich spółdzielni pracy, skupu odpadków, organizacji piekarnictwa, tworzenia w miastach tanich jadłodajni, zwiększenia obrotu warzywami i produkcją spółdzielni wytwórczych). Centralnym zagadnieniem spółdzielczości rolniczej będzie rozwój spółdzielni produkcyjnych. Dla właściwego rozwoju samorządu spółdzielczego duże znaczenie będzie miało uaktywnienie komitetów sklepowych. Ułatwią one m. in. walkę z nadużyciami. Po sprawozdaniu z prac zarządu Centralnego Zw. Spółdzielczego, biura finansowo-rachunkowego CZS i komisji budżetowo - rewizyjnej naczelnej Rady Spółdzielczej wywiązała się dyskusja. Na czoło zagadnień dyskusyjnych wybijał się problem dalszego zwiększenia udziału spółdzielczości w handlu detalicznym oraz zapewnienia członkom spółdzielni stałych korzyści płynących z członkostwa. Wobec złożenia przez wicemarszałka Szwalbego mandatu członka i przewodniczącego Rady, Rada powołała na to stanowisko min. Świątkowskiego. Jednomyślną decyzją Rady na stanowisko prezesa CZS wybrany został członek Rady, wicem. M. Olewiński. (p.)

Gospody Spółdzielcze. Obecnie czynnych jest w kraju 118 gospód spółdzielczych, dostępnych dla wszystkich; dalsze 237 znajduje się

w organizacji. Najżywsze zainteresowanie dla tego typu przedsięwzięcia wykazują województwa śląsko - dąbrowskie, wrocławskie, krakowskie i białostockie. W Warszawie i Łodzi, gdzie dotychczas nie pracuje jeszcze ani jedna gospoda spółdzielcza, przewiduje się na r. 1949 otwarcie łącznie 100 gospód. Istniejące dotychczas w ilości 3500 stołówek zamknięte przy zakładach pracy będą również przekształcone na gospody spółdzielcze. (bs.)

Gminne Kasy Spółdzielcze. W związku z ogólną reorganizacją bankowości w Polsce Bank Gospodarstwa Spółdzielczego opracował nową strukturę organizacyjną bankowości na stopniu gminy. Gminne kasy spółdzielcze skupią u siebie obroty gotówkowe i bezgotówkowe wszystkich instytucji, organizacji i spółdzielni pracujących w zasięgu gminy oraz wkłady oszczędnościowe ze swego terenu, a z drugiej strony będą aparatem rozdziału kredytów dla rolników. Ten społeczny aparat finansowy będzie musiał zwracać uwagę w czasie przeprowadzania akcji kredytowej na należyte obsłużenie mało- i średniorolnego chłopca dla którego przede wszystkim kredyt będzie przeznaczony. Prace reorganizacyjne, prowadzone przez Wydział Rewizyjny BGS, są w pełnym toku. W woj. rzeszowskim połączono 121 działających dotychczas na wsi kas Stefczyka z gminnymi kasami spółdzielczymi, wznowiono działalność 36 nieczynnych i zorganizowano 53 nowe gminne kasy spółdzielcze. Wiąże się z tym akcja szkolenia kierowników i księgowych gminnych kas spółdzielczych. W ramach tej akcji przeszkolono w woj. rzeszowskim 36 kierowników i księgowych, a w woj. lubelskim — 32. (bs.)

Skarbowość

JERZY ADAMSKI

Podatek — narzędziem polityki społeczno-gospodarczej

DLA nauki skarbowości kapitalistycznej charakterystyczne jest to, że wskazując na podatek jako główne źródło dochodów skarbowych i podkreślając wszystkie związane z tym momenty, na plan dalszy odsuwa zagadnienia pozafiskalnych celów podatku, odrzucając jednocześnie rolę podatku jako czynnika regulowania rozdziału dochodu i majątku społecznego.

To stanowisko jest najzupełniej zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę, że podatek w gospodarce prywatno-kapitalistycznej stał się narzędziem ochrony interesów burżuazji. W ustroju kapitalistycznym istnieje zjawisko stałego przerzucania ciężarów podatkowych przez jedne grupy kapitalistyczne na inne w ten sposób, aby w konsekwencji całe ich brzemie spadło na świat pracy. Cel ten burżuazja osiąga na drodze rozbudowy podatków pośrednich, a także przez zapewnianie przywilejów i ulg podatkowych dla działalności kapitalistycznej, zręcznie maskowanej celami rozwoju gospodarczego. Progresja zaś podatkowa była w praktyce nie tylko równoważona, ale przewyższana przez podatki pośrednie (konsumcyjne), obciążające głównie człowieka pracy.

W gospodarce uspołecznionej, planowej zmienia się z natury rzeczy istota podatku. W rezultacie przejęcia przez państwo na własność większości przedsiębiorstw wytwórczych, handlowych i usługowych, przez co staje się ono decydującym podmiotem bezpośredniego gospodarowania, *podatek przestaje być głównym źródłem dochodów państwa. Jest natomiast bardzo ważnym instrumentem jego planowej polityki finansowej oraz polityki społeczno-gospodarczej.*

Omawiając funkcje podatku w stosunku do przedsiębiorstw uspołecznionych, w artykule pt. „Podatek w gospodarce planowej” (Numer 2 „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”) dr Mirosław Orłowski słusznie wskazał na to, że podatek jest w tym zakresie jedną z form realizacji dochodu osiąganego przez państwo z przeprowadzonych przez nie procesów gospodarowania bezpośredniego, ułatwiającym administrację wygospodarowanymi nadwyżkami eksploatacyjnymi, ułatwiającym pobieranie części dochodu narodowego i przelewanie go do budżetu na cele ogólne bez poważniejszej obawy ukrycia faktycznego dochodu w inwestycjach lub cichych rezerwach, pozwalającym wreszcie na realizację podstawowej zasady powszechności i zupełności budżetu.

Podatek jest również poważnym narzędziem realizacji dążeń do sprawiedliwego podziału dochodu społecznego oraz, w konkretnym wypadku wielotorowości tej gospodarki na określonym etapie rozwoju, instrumentem regulowania kapitalizacji prywatnej.

Te ostatnie funkcje podatku znajdują właśnie swój pełny wyraz w uchwalonych ostatnio (w dniu 25 października br.) przez Radę Ministrów dekretych o podatku dochodowym i obrotowym.

Myślą przewodnią tych dekretych jest: po pierwsze zwolnienie od ciężarów podatkowych tych, którzy wykazują się szczególnie niskim dochodem, po drugie — przeciwdziałanie gromadzeniu się nadmiernej siły nabywczej z tendencją do

kapitalizacji w rękach poszczególnych jednostek, po trzecie — dążenie do sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego.

Postulat pierwszy dekretu o podatku dochodowym zrealizuje przez podwyższenie minimum wolnego od opodatkowania z 72 tys. do 120 tys. zł zmieniając równolegle stawki podatkowe. Dla rocznego dochodu od 120 tys. zł do 140 tys. zł stopa podatku dochodowego według skali zasadniczej wyniesie 5% wzrastając w dalszym ciągu progresywnie.

Wprowadzenie obok opodatkowania zasadniczego opodatkowania od tzw. dochodu ogólnego, o ile przychód z jednego lub kilku źródeł przekracza sumę 360 tys. zł rocznie, stanowić będzie przy istniejącej progresji narzędzie przeciwdziałania gromadzeniu się nadmiernej siły nabywczej i tendencjom kapitalistycznym w rękach poszczególnych jednostek oraz wyrównywania dysproporcji w dochodach poszczególnych grup społecznych.

Szczególnie doniosłym momentem jest wprowadzenie w nowym dekreście kwalifikacji dochodu, a więc *zrózniczkowania skali podatkowej w zależności od rodzaju źródeł*, z których podatnik czerpie dochód. Istnieje bowiem zasadnicza różnica między dochodem uzyskiwanym wyłącznie osobistym wysiłkiem a tym, przy którego uzyskaniu decydującą rolę odgrywa kapitał.

W nowym dekreście mamy podział źródeł dochodu na pięć grup, z których każda obciążona jest w innej wysokości. Najwięcej obciążona jest grupa piąta, do której zaliczono przychody z nieruchomości, kapitałów, dzierżaw, oraz sprzedaży przedmiotów i praw majątkowych, czyli gdzie decydująca jest rola czynnika kapitalistycznego. Najmniej obciążona jest grupa pierwsza, obejmująca przychód osiągnięty z twórczości naukowej, literackiej, artystycznej i publicystycznej, gdzie decydująca jest rola osobistego wysiłku twórczego. Dla grupy tej stopa podatkowa jest o $\frac{1}{4}$ zmniejszona w stosunku do skali zasadniczej.

Ten, powiedzmy wyraźnie, moment klasowy wprowadzony do wymiaru podatku, obok właściwej progresji, pozwoli na wykorzystanie podatku dla *realizacji dążeń do sprawiedliwego i zgodnego z interesami państwa oraz interesami świata pracy rozdziału dochodu społecznego.*

Wykorzystanie podatku jako instrumentu polityki społeczno-gospodarczej państwa znajduje także swój wyraz we wprowadzeniu zapowiadanych na wrześniowym plenium K. C. P. P. R. *ulg podatkowych dla produkcyjnej spółdzielczości rolniczej.*

Wreszcie, cele społeczno-gospodarcze występują również wyraźnie w postanowieniach dekretu o podatku obrotowym. Nowe stawki zmuszą podatnika do szukania źródeł ich pokrycia *w obniżeniu kosztów własnych*, przy czym kontrola cen uchroni w tym wypadku szerokie rzesze konsumentów od typowego dla gospodarki prywatno-kapitalistycznej przerzucenia na nich zwiększonych obciążeń.

Podsumowując nasze uwagi stwierdzić należy, że nowe dekrekty podatkowe stanowić będą znaczny krok naprzód w dostosowaniu podatku do właściwych mu w gospodarce planowej funkcji, czyniąc go doskonalszym aniżeli dotychczas narzędziem realizacji polityki finansowej oraz społeczno-gospodarczej.

Współzawodnictwo pracy

Centralny Komitet Współzawodnictwa Pracy został utworzony przy Centralnej Komisji Związków Zawodowych. Zadaniem Komitetu jest usprawnienie dotychczasowego ruchu współzawodnictwa i przedstawienie go na współzawodnictwo masowe i zespołowe. Przedstawiciel Naczelnej Organizacji Technicznej na zebraniu organizacyjnym Komitetu zadeklarował imieniem swej organizacji pełną solidarność wszystkich organizacji grupujących inżynierów z pracami Komitetu i klasą robotniczą. Przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych stwierdził na konstytucyjnym posiedzeniu Komitetu, że Komitet powinien stać się organem koordynującym, kierującym i kontrolującym ruch współzawodnictwa pracy w skali krajowej. Aparatem Komitetu jest aparat całego ruchu zawodowego. Centralny Komitet Współzawodnictwa powinien dopilnować, aby aparat Związków Zawodowych nie tylko nadążał za tempem rozwijającego się współza-

wodnictwa, ale by stanął na jego czele i kierował ruchem.

Oddźwięk na apel górników z Zabrza celem przedterminowego wykonania rocznego planu produkcyjnego dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych był w kraju powszechny. Powzięto setki i tysiące uchwał załóg przemysłowych, pracowników transportu, pracowników umysłowych i rolników. Bezpośrednim skutkiem rozprzestrzenienia się akcji było przyspieszenie tempa pracy, które doprowadziło do tego, że już z początkiem listopada wykonano roczne plany produkcyjne w niektórych gałęziach przemysłu, jak w chemicznym i mineralnym. Przyspieszenie wykonania planu wpłynęło na zwiększenie produkcji, która wykonywana jest w większych niż planowano granicach po zakończeniu właściwego planu. Niektóre zakłady, zjednoczenia a nawet całe gałęzie przemysłu zyskały w ten sposób dla produkcji kilka tygodni do końca roku kalendarzowego. Szukając specjalnych form przyłączyli się do akcji pracowni-

cy umysłowi w tych gałęziach działalności, które nie łączą się bezpośrednio z produkcją. W wielu miejscowościach postanowiono poświęcić dni wypoczynku pracy fizycznej i likwidacji zaległości w biurach. Tak np. pracownicy śląsko-dąbrowskiego urzędu wojewódzkiego odpracowali jedną z niedziel przy kopaniu fundamentów pod Dom Dziecka w Katowicach, a ponadto zobowiązali się dwa razy w tygodniu urzędować po godzinie dłużej aż do zlikwidowania zaległości. Młodzież pracująca fizycznie poparła wysiłki załóg, jednocząc się z nimi w przedterminowym wykonaniu planu. Młodzież ucząca się zobowiązała się do przepracowania dniówek w kopalniach i przy innych pracach przeznaczając dochód z pracy na budowę wspólnego domu obu partii robotniczych w Warszawie. Wynikiem przeprowadzania przyjętych zobowiązań jest fala meldunków napływająca z fabryk o wykonaniu planu rocznego przed terminem.

Różne z kraju

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił na posiedzeniu w dniu 12 bm. zasady organizacyjne i finansowe dla przeprowadzenia wzmożonej akcji robót rozbiórkowych dla akcji zwiększenia nasilenia robót budowlanych w budynkach zamkniętych i akcji doświadczalnego budownictwa zimowego. Komitet Ekonomiczny uchwalił również plan kontraktowania kuraków cukrowych, roślin oleistych, ziemniaków przemysłowych, roślin włóknistych, włókna lnianego, cykorii, cebuli i wikliny na rok 1949. Komitet Ekonomiczny powziął następnie uchwałę w sprawie zasiłków emerytalnych dla robotników i pracowników rozparcelowanych majątków rolnych, której realizacja zapewni byt wysłużonym pracownikom rolnym. Komitet Ekonomiczny uchwalił wytyczne i zasady w sprawie usprawnienia rzeźni publicznych, specjalnie w zakresie urządzeń technicznych i sanitarnych oraz w sprawie ujednolicenia na terenie całego kraju systemu opłat pobieranych przez rzeźnie publiczne. Na tym samym posiedzeniu Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął szereg uchwał w sprawach inwestycyjnych. Biorąc pod uwagę konieczność rozwoju warszawskiej sieci komunikacyjnej, a w szczególności potrzeby dzielnic robotniczych, Komitet przeznaczył dodatkowo 85 milionów na zakup autobusów dla stolicy. (p.)

Międzynarodowa konferencja weterynaryjna. W Warszawie odbyły się obrady Międzynarodowej Konferencji FAO — Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa Narodów Zjednoczonych. Celem konferencji było omówienie sposobów walki z najbardziej rozpowszechnionymi chorobami zwierząt domowych. Min. Dąb-Kocioł podkreślił wagę osiągnięć, jakimi może poszczycić się Polska w dziedzinie zwalczania chorób zwierząt domowych, osiągnięte dzięki własnej pracy oraz pomocy okazanej nam w najcięższym okresie, przede wszystkim przez Związek Radziecki, który dostarczył specjalistów — weterynarzy, sprzętu i literatury fachowej i przez FAO, która użyczyła Polsce leków i aparatów laboratoryjnych. (p.)

Wstrzymanie wyroków i egzekucji w stosunku do przedwojennych zobowiązań prywatno - prawnych. Min. Sprawiedliwości wydało w dn. 7 października rb. zalecenie, ażeby w sprawach wynikających z przedwojennych zobowiązań prywatnoprawnych sądy wstrzymały się z ich rozpoznawaniem do czasu ostatecznego uregulowania zagadnienia na drodze ustawowej. Równocześnie w sprawach rozstrzygniętych wyrokami, stosownie do tego zalecenia winno nastąpić natychmiastowe wstrzymanie wszelkich czynności egzekucyjnych. Wydając powyższe zalecenie, Min. Sprawiedliwości oparło się na następujących przesłankach. W ciągu ostatnich miesięcy elemen-

ty kapitalistyczne kierowały do sądów liczne sprawy na tle przedwojennych zobowiązań prawno-prywatnych, domagając się od sądu wysokiego przerachowania tych zobowiązań, aby w ten sposób bogacić się kosztem warstw pracujących, głównie zaś kosztem małego — i średniorolnego chłopca. W braku ustawowego dotychczas uregulowania tych zagadnień zdarzało się, że poszczególne sądy wydawały wyroki w oparciu o różne podstawy prawne i faktyczne, co powodowało zamieszanie i niepewność w zakresie tych spraw. Były wyroki zasądzające 1 zł za 1 zł zobowiązania przedwojennego, ale w większości wypadków zapadły wyroki stosujące zasadę przerachowania, biorąc za podstawę najrozmaitsze mnożniki od 10 aż do 300. Dlatego też Min. Sprawiedliwości, stojąc na stanowisku, że sądy winny bezwzględnie stawać w obronie interesów mas pracujących, wydało zalecenie natychmiastowego wstrzymania orzeczeń sądowych i postępowania egzekucyjnego w stosunku do zobowiązań przedwojennych, do czasu ostatecznego ustawowego uregulowania tej sprawy. (p.)

Ponad 32 tys. ludzi powróciło do Polski w rb. W pierwszych siedmiu miesiącach 1948 r. powróciło do Polski poprzez etapowe zachodnie punkty Państwowego Urzędu Repatriacyjnego 32.105 repatriantów i re-emigrantów. Od chwili zakończenia wojny powróciło do Polski z zachodu łącznie około 2.239.750 osób.

Z całego świata

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

Europejska produkcja cukru w tym roku (bez Związku Radzieckiego) jest oceniana przez rzeczoznawców na 5.995 tys. ton. W porównaniu z rokiem ub. oznacza to wzrost o 1,5 miln. ton. W porównaniu z okresem przedwojennym produkcja ta jest jeszcze mniejsza o 1,35 miln. ton. Mimo zwiększenia w roku obecnym produkcji zapotrzebowanie na cukier nie zostało jeszcze całkowicie pokryte. Produkcja cukru w poszczególnych krajach w Europie przedstawiała się następująco:

	1948/49	1947/48	1939/40
	w tysiącach ton		
Belgia	245	135	265
Dania	250	205	240
Niemcy	1.000	768	2.580
Francja	850	650	1.083
Anglia	560	440	504
Irlandia	80	66	58
Włochy	325	216	472
Jugosławia	90	85	119
Holandia	250	221	240
Polska	600	515	422
Szwecja	275	241	311
Szwajcaria	30	21	12
Hiszpania	250	125	98
Czechosłowacja	600	350	523
Węgry	200	150	130
Inne kraje	390	260	324
Cała Europa bez Zw. Radzieckiego	5.995	4.448	7.331

(W. K.)

BULGARIA

Rozwój przemysłu. Robotnicy bułgarscy wkładają wiele wysiłków w dzieło rozbudowy przemysłu swego kraju. W r. ub. pod zarząd państwowy przeszło ponad 7 tysięcy fabryk, przedsiębiorstw i kopalń. Były to przeważnie zakłady drobnej, słabo zmechanizowanej i niezbyt rentownej. W ciągu 10 miesięcy od czasu upaństwowienia, przedsiębiorstwa te zostały skomasowane i unowocześnione. W przemyśle budowy maszyn z 154 drobnych zakładów utworzono 43 przedsiębiorstwa na nowych, zdrowych podstawach. Koszty tej akcji wyniosły ponad 3 mlrd. lewów. Przekształcenie struktury przemysłowej wpłynęło na podwyższenie zdolności produkcyjnej o 33 proc. W ciągu ubiegłych 9 pierwszych miesięcy br. upaństwowione fabryki i przedsiębiorstwa wyprodukowały towarów o 2.300 mln. lewów więcej niż za cały rok 1947 licząc w cenach z r. 1939. Liczba pracowników, zatrudnionych w produkcji i budownictwie, osiągnęła cyfrę 180 tys. osób, to jest dwukrotnie więcej niż w r. 1939. (pg.)

CHINY

Sukcesy Armii Ludowej. W Chinach północnych i środkowych postępy wojsk ludowych przyniosły

klęskę Czang-Kai-Szekowi. Sukcesy Chińskiej Armii Wyzwoleńczej trwają bez przerwy od lata i uwięzione zostały upadkiem stolicy Mandżurii, Mukdenu. Wojska ludowe przekroczyły w kilku miejscach Wielki Mur i bezpośrednio zagrażają b. stolicom: Pekinowi i Nankinowi. W prowincjach pozostających pod władzą Czang-Kai-Szek panuje kompletny chaos i rozprzężenie. Mimo reformy walutowej, przeprowadzonej w sierpniu br., rząd Kuomintangu nie zdołał opanować inflacji, w kraju panuje głód i nędza, w miastach i na wsi wybuchają bunt i zamieszki, a oddziały wojskowe przechodzą na stronę Armii Ludowej. Skorumpowany reżim „czterech rodzin”, utrzymywany przy życiu potężnymi zastrzykami imperialistów amerykańskich, dochodzącymi do sumy 6 miliardów dol., stracił resztę autorytetu w narodzie chińskim. (p.)

CZECHOSŁOWACJA

Produkcja węgla kamiennego i brunatnego w Czechosłowacji przedstawia się następująco (w tysiącach ton):

	węgiel kamienny		węgiel brunatny	
	1947	1948	1947	1948
styczeń	1.488	1.395	2.064	1.835
luty	1.411	1.329	1.890	1.677
marzec	1.583	1.438	2.154	1.893
kwiecień	1.575	1.371	2.118	1.870
maj	1.372	1.323	1.761	1.888
czerwiec	1.523	1.242	1.849	1.814
lipiec	1.404	1.278	1.771	1.864
sierpień	1.387	1.196	1.813	1.848
wrzesień	1.385	1.295	1.962	1.885

Produkcja stali we wrześniu br. przedstawia się następująco:

	Produkcja w tonach	wykonanie planu w procent.
surówka	131,667	105,8
stal surowa	197,425	103,3

Produkcja trzech największych zakładów przemysłu hutniczego:

Zjednoczone Stalownie .	97,1	92,1
Zakłady Witkowskie . .	108,9	99,1
Towarzystwo Kopalń i Hut	108,5	177,7

Kampania cukrowa. W tegorocznej kampanii są czynne 63 cukrownie. Wg szacunkowych obliczeń zbiory buraków cukrowych wynoszą 3.800.000 ton, co przedstawia równowartość ok. 640.000 ton cukru surowego. Z tej ilości 310.000 ton cukru surowego, tj. 280.000 ton rafinady, przeznaczono na eksport. (bc.)

Handel zagraniczny Czechosłowacji przedstawiał się we wrześniu br. w porównaniu z innymi miesiącami i w ciągu 3 kwartałów następująco:

	Import	Eksport	Bilans handlowy
Wrzesień 1948	2.280,4	3.125,7	+ 845,2
Sierpień 1948	2.462,8	2.576,4	+ 113,6
Wrzesień 1947	2.466,1	2.304,9	- 161,2
Styczeń-wrzesień 1948	29.458,3	26.019,9	- 3.438,3
Styczeń-wrzesień 1947	20.383,7	19.563,5	- 820,2

Saldo wrześniowe jest nie tylko wyższe w porównaniu z sierpniem br., ale i z każdym miesiącem rb., co z kolei oznacza zmniejszenie się ujemnego salda za 9 miesięcy br. handlu zagranicznego do 3,4 mlrd. Kčs. Deficyt został spowodowany przez zwiększenie importu artykułów żywnościowych. W ciągu 9 miesięcy br. eksport osiągnął przeciętną miesięczną w wysokości 2,88 mlrd. W związku z tym że eksport ostatniego kwartału jest z reguły wyższy od poprzednich, należy przypuszczać, że przeciętna miesięczna podwyższy się do sumy 3 mlrd. Kčs. — co przyczyni się z kolei do zmniejszenia ujemnego bilansu. Spośród importowanych towarów na 1 miejsce wysuwają się surowce, a w eksporcie czołową pozycję zajmują artykuły gotowe. W ciągu 9 miesięcy br. Czechosłowacja importowała surowców za 14,2 mlrd. Kčs. (12,3 mlrd. Kčs. w 1947 r.) — eksportowała towarów gotowych za 21,7 mlrd. Kčs. (14,2 mlrd. w 1947 r.). We wrześniu do najważniejszych dostawców należały Szwecja, W. Brytania, Zw. Radziecki, Polska, Holandia, Szwajcaria. Najważniejszymi odbiorcami byli: Zw. Radziecki, Holandia, Polska, Jugosławia, Szwecja i Szwajcaria. W okresie styczeń — wrzesień br. największymi kontrahentami Czechosłowacji byli:

W imporcie (w tysiącach Kcs.)

1. Związek Radziecki	4.883.605
2. W Brytania	3.111.164
3. Jugosławia	1.716.863
4. Stany Zjednoczone	1.651.922
5. Holandia	1.518.11
6. Szwecja	1.463.202
7. Szwajcaria	1.463.202
8. Polska	1.343.660
9. Rumunia	1.133.126
10. Belgia	966.687

W eksporcie (w tysiącach Kcs.)

1. Związek Radziecki	3.917.941
2. Jugosławia	2.013.710
3. Polska	1.815.642
4. Holandia	1.692.569
5. Szwajcaria	1.317.400
6. W. Brytania	1.118.874
7. Australia	1.010.144
8. Szwecja	957.034
9. Włochy	860.613
10. Rumunia	851.324

FRANCJA

Stan finansów publicznych. W dniu 30 czerwca br. zadłużenie wewnętrzne wynosiło 2.264.734 miln. franków w porównaniu do 2.117.597 miln. fr. w dniu 1 stycznia br. Z pozycji, które zwiększyły się najbardziej, należy wymienić pożyczki amortyzacyjne (433.797 miln. w porównaniu do 348.523 miln.) i pożyczki średnio- i krótkotermin. (811.041 miln. — 731.482 miln.). Zadłużenie zagraniczne wynosiło 696.217 miln. w porównaniu do 381.476 miln. fr. na dzień 1 stycznia br. Globalnie — jednoroczne pożyczki zwrotne wynosiły 553.256 miln. w porównaniu do 301.611 miln. Zadłużenie w Międzynarodowym Funduszu Monetarnym i w Międzynarodowym Banku Odbudowy wynosiło 131.080 miln. fr. w porównaniu do 72.820 miln. Ogółem zadłużenie krajowe i zagraniczne wynosiło 2.960.951 miln. fr. Ze względu na nieustabilizowaną sytuację gospodarczą i ciągłą zmianę rządów oraz ze względu na brak zaufania społeczeństwa do rządów trzeciej siły, przewiduje się znaczny deficyt budżetowy. (x.)

Handel zagraniczny Francji w okresie lipiec-sierpień 1948.

Import (w miln. franków)	Z Zagranicy	Z Unii Franc.	Ogółem
Energia	20.343	36	20.379
Surowce i półfabryk.	35.605	7.93	42.608
Art. żywnościowe	17.091	13.731	30.822
Różne	8.873	142	9.015
Razem	81.912	21.002	102.914

Eksport (w miln. franków)	Za granicę	Do Unii Franc.	Ogółem
Energia	4.775	579	5.354
Surowce i półfabryk.	18.218	7.813	25.031
Art. żywnościowe	14.408	15.608	30.016
Różne	4.408	5.715	10.123
Razem	41.809	29.715	71.524

W porównaniu z poprzednimi mies.

Miesiąc	Deficyt (w tys. fr.)	Imp. + Eks. (w tys. fr.)	W proc.
Styczeń-luty	25.773.000	76.183.000	33,83
Marzec	16.768.000	83.376.000	20,11
Kwiecień	20.583.000	95.295.000	21,59
Maj	15.635.000	89.823.000	17,40
Czerwiec	16.911.000	105.613.000	7,24
Lipiec - sierp.	31.390.000	174.438.000	18,00

Bilans handlowy za wrzesień br. We wrześniu br. eksportowano 1.805.069 ton towarów wartości 42.368 miln. franków w porównaniu z 1.010.190 tonami wartości 14.667 miln. w tym samym miesiącu r. ub. W ramach importu przywieziono w miesiącu sprawozdawczym 4.128.512 ton towarów wartości 66.825 miln. (3.944.822 ton wartości 29.298 miln. we wrześniu roku 1947). Bilans handlowy za wrzesień br. przynosi sal-

do ujemne 24.457 miln. fr. (we wrześniu 1947 r. 14.361 miln.). W ciągu pierwszych 9 miesięcy br. ujemny bilans handlu zagranicznego Francji wzrósł do 151.517 miln. fr. w porównaniu z 97.030 miln. w analogicznym czasokresie r. ub. (x.)

IZRAEL

Budżet państwa Izrael. Rada Stanu państwa Izrael zatwierdziła preliminarz budżetowy na drugą połowę rb. Budżet ten zamyka się sumą 7.8 miln. funtów. Nie obejmuje on jednak sum związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa państwa. (pg.)

MANDŻURIA

Gospodarcze znaczenie Mandżurii. W wyniku zwycięskiej ofensywy chińskiej armii ludowej przeciwko siłom wojskowym Koumintangu, po kapitulacji stutysięcznego garnizonu umocnionego obszaru Ciangtungu w końcu października rb. oraz po upadku Mukdena, cała Mandżuria znalazła się we władaniu wojsk demokratycznych. Fakt ten posiada wielkie polityczne i gospodarcze znaczenie dla całych Chin. Mandżuria nie po raz pierwszy odegra poważną rolę w historii Chin. Kraj ten rozciągający się pomiędzy 40 i 52 1/2 stopniem szerokości północnej oraz 117 i 135 stopniem długości wschodniej, obejmuje obszar około 1.100.000 km². W skład jego wchodzi prowincje Helungkiany, Fengtien i Kirin. Na północy granicę pomiędzy Mandżurią a Związkiem Radzieckim (Syberią) stanowi rzeka Amur, na wschodzie rzeka — Ussuri, na południowo-wschodzie kraj ten graniczy z Koreą, na zachodzie z Ludową Republiką Mongojską i ZSRR. Znaczna część kraju posiada charakter górzysty, obszary nizinne pokryte są formacjami osadowymi, wschodnia zaś część Gobi pokładami lossowymi. Pierwotną ludność Mandżurii stanowił główny szczep Tunguzów. Mandżurowie w XVII wieku dokonali podboju Chin, zakładając dynastię Tsing, która przetrwała do początków bieżącego stulecia. W ciągu ostatnich stu lat odbywał się proces imigracji włościan chińskich na teren Mandżurii, w którego wyniku 90% ludności składa się obecnie z Chińczyków. Stan ludności w 1920 r. wynosił około 25 milionów i wzrósł w 1940 r. do 43 milionów. Mandżuria posiada bardzo bogate złoża skarbów mineralnych, rozmieszczone prawie we wszystkich formacjach górskich. Złoto występuje nad Amurem, poza tym w wielu miejscach (Moho, Jungczingku, Kuanjunszan), w prowincji Kirin (Czapiku, Czington, Hualien). Złoża węgla o bardzo znacznej miąższości występują szczególnie pod Mukdenem oraz nad Dalai-Nor. Rezerwy węglowe Mandżurii są równe zasobom całej Japonii i wynoszą około 4 miliardów ton. Żelazo występuje również pod Mukdenem, rezerwy jego są bardzo zna-

czne, przekraczają bowiem 40 miliardów ton. Poza tym z metali nie-żelaznych występują miedź i srebro (Tienpauszan), ołów, magnezyt (Taszikian). Ponadto znane są również złoża azbestu, ropy naftowej (Fuszun), sody (pod Tsitsikarem i na zachód od Lieunho). Klimat cechuje deszczowa wiosna, gorące lato, krótka burzliwa jesień oraz surowa, sucha i prawie bezśnieżna zima. Na południu kraju przeważają pola uprawne, na północy — lasy iglaste, na północy — lasy dębowo-brzozowe. Głównymi miastami są: Charbin — 380 tys. mieszk., Mukden — 160 tys. mieszk., Antung — 94 tys. mieszk., Czangtun i Kirin po 80 tys. mieszk. Pod uprawą rolną znajduje się około 1/3 ogólnego obszaru kraju. Głównymi roślinami uprawianymi w Mandżurii są soja i gaolan. Zbiory tych dwóch głównych upraw wynosiły w 1940 r. — soi ok. 6 milionów ton, gaolanu ok. 5 milionów ton. Ok. 1/3 zbioru soli, tj. 2 miliony ton, stanowiło przedmiot eksportu w postaci oleju sojowego oraz makuchołów. Poza tym uprawiane są: pszenica (1,6 miln. ton), żyto, owies, ryż, mak, tytoń, konopie i bawełna. Hodowla zwierząt była bardzo rozwinięta. Pogłowie wynosiło w 1930 r. ok. 2 1/2 miln. koni, głównie kuców, 600 tys. mułów, 2,2 miln. bydła rogatego, 6,3 miln. świń oraz 2,6 miln. owiec. Wydobycie węgla w roku 1940 wynosiło ok. 10 miln. ton, produkcja żelaza i stali — ok. 12 miln. ton. Japończycy w czasie swych rządów w stworzonym przez siebie pseudo-państwie Mandżukuo planowali podniesienie wydobycia węgla do 28 miln. ton oraz produkcji żelaza i stali do 22 miln. t. Przemysł w Mandżurii rozwijał się stale. Na terenie kraju czynne były zakłady ceramiczne, młyny, olejarnie, przędzalnie jedwabiu i bawełny oraz przemysł żelazny. Z powyższych danych wynika jasno, iż znaczenie Mandżurii dla całości gospodarki chińskiej było i jest bardzo wielkie, a utrata tego kraju bardzo znacznie pogorszyła sytuację Kuomintangu. (Kz.)

NIEMCY

Państwowy bank inwestycyjny strefy radzieckiej powołany został do życia z kapitałem 200 miln. marek, na co składa się 80 miln. marek wniesionych przez kraje strefy radzieckiej i 120 miln. marek wniesionych przez Komisję Gospodarczą. Bank będzie finansować dwuletni plan gospodarki strefy radzieckiej. (ps.)

Nowa reforma walutowa w zachodnich Niemczech? W zachodnich strefach okupacyjnych krąży pogłoski o możliwości nowej wymiany pieniędzy. Chodziłoby o pozwole nie aliantom zachodnim na wycofywanie dotychczasowych banknotów z zamianą ich na bilety niemieckich banków krajowych. (ps.)

Nadzieje na przyływ zagranicznych kredytów do zachodnich stref

Niemiec nie spełniają się, wbrew temu na co tam liczono po przeprowadzeniu reformy walutowej. Obecny kurs 1 Mk = 30 centów jest zbyt mało atrakcyjny dla zagranicznych kredytodawców. (ps.)

Handel zagraniczny stref zachodnich będzie zarządzany przez samych Niemców w myśl nowego rozporządzenia Gubernatorów Wojskowych Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, natomiast władze okupacyjne będą sprawować jedynie nadzór i kontrolę. Wskutek porozumienia z Francją zarządzenia te obejmą również terytorium francuskiej strefy okupacyjnej. Nie zmieni to wiele w dotychczasowym stanie rzeczy, ponieważ do stref zachodnich zaproszeni zostali przedstawiciele przemysłu i handlu amerykańskiego i zachodnio - europejskiego „celem odrodzenia handlu międzynarodowego.“ (x.)

RUMUNIA

Ludność Rumunii według spisu przeprowadzonego w bieżącym roku wynosi 15.900 tysięcy mieszkańców. Zmniejszenie w porównaniu z przedwojenną ludnością o 4 miliony jest wynikiem zmian terytorialnych i strat wojennych. (ps.)

STANY ZJEDNOCZONE

Po powtórny wyborze Trumana na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, co było kompletną niespodzianką, giełda nowojorska zareagowała osłabieniem tendencji. Pierwszą reakcją kół kapitalistycznych znamionowały bardzo różnorodne opinie. Zwycięstwo wyborcze Trumana uznano za polepszenie szans planu Marshalla. Jednakże pierwotny termin przygotowania długoterminowego „planu“ dla Europy będzie musiał być przesunięty poza proponowaną datę 15 listopada, aczkolwiek większość demokratyczna, jaka cechuje nowy Kongres, może pozwalać na przypuszczenie, że Trumanowi łatwiej będzie przełamać opory. Duże zainteresowanie budziła sprawa pozostania na swych stanowiskach Hofmanna (administratora „planu Marshalla“) i Harrimana, których ustąpienie po zwycięstwie kandydata republikańskiego, Deweya, było prawdopodobne. Jeżeli chodzi o zagadnienia wewnętrznej polityki gospodarczej w Stanach Zjednoczonych, to opinia giełdowa po wyborze Trumana wyraziła się w przypuszczeniu, że radykalna walka z inflacją nie będzie prowadzona, nawet gdyby doszło do pewnej kontroli cen, o co walczyli republikanie. Dopóki zaś ceny będą rosły, efektywne wyniki „pomocy“ marshallowskiej będą dla odbiorców kredytów amerykańskich mniejsze. Koła kapitalistyczne w Stanach Zjednoczonych wyraziły przypuszczenie, że Truman nie będzie się sprzeciwiał zniesieniu ustawy przeciwstrajkowej Tafta - Hartleya ze względu na moralne zobowiązania wobec amerykańskich związków zawodowych. Wiadomo jednakże, iż obietnice przedwyborcze w Stanach Zjednoczonych bardzo rzadko są

wypełniane. Nie wydaje się, aby bardziej przychylne lub bardziej ostrożne stanowisko ośrodków kapitalistycznych za oceanem wobec prezydenta kraju mogło zmienić fakt, że rząd Stanów Zjednoczonych jest wyrazicielem interesów klasy kapitalistycznej. (x.)

WĘGRY

Z życia gospodarczego. W ciągu ostatnich dwóch lat produkcja mleka wzrosła z 10,7 miln. do 23,15 miln. litrów. Produkcja obuwia wzrosła w porównaniu z 1938 r. o 31,9%. Wkłady oszczędnościowe w bankach wzrosły od 1946 r. sześciokrotnie. Dochody podatkowe skarbu są 15-krotnie wyższe niż w r. 1946, a budżet państwowy wykazuje saldo dodatnie. Na kolejach przewóz osób wzrósł w porównaniu z 1937 r. = 100 do 172,6 pasażerów na km w r. 1948. (bw.)

Wyższe wynagrodzenie robotników. Stabilizacja życia gospodarczego, wprowadzenie planu trzyletniego a przede wszystkim zwiększenie produkcji przemysłowej przyczyniły się do znacznego podniesienia poziomu życiowego robotników węgierskich. Podniesienie standardu życiowego osiągnięto: 1) przez zwiększenie zarobków z jednej strony i 2) przez redukcję cen żywnościowych i cen artykułów konsumpcyjnych z drugiej strony. W ten sposób zarobki nie tylko zostały podwyższone, ale i realnie zwiększone przez ogólną niżkę cen. W okresie październik 1946 — sierpień 1948 zarobki robotników podniosły się z 1,28 do 3,07 forintów, co równa się 138%; zarobki inżynierów i techników wzrosły o 77%; nauczycieli o 91%; kolejarzy o 63%. (kw.)

Układ handlowy ze Szwecją przewiduje dostawy stamtąd surowców i wytworów przemysłowych, w zamian za to Węgry dostarczą produktów rolnych i wytworów włókienniczych. Umowa została podpisana na rok do końca września 1949 r. Wartość wywozu węgierskiego ma wynieść 29 miln. koron szwedzkich, a wartość importu ze Szwecji — 26 miln. koron. (x.)

W. BRYTANIA

Bilans handlu zagranicznego we wrześniu br. Ujemny bilans handlu zagranicznego za pierwsze 9 miesięcy br. wyniósł 353.153.945 funt. szterlingów w porównaniu z 473.956.461 funt. za ten sam okres r. ub. Globalna suma tegorocznego eksportu wynosi 1.197.218.623 funtów, co jest o 332.911.768 funtów więcej niż w tym samym okresie roku 1947. Import pierwszych 9 mies. br. wyraża się cyfrą 1.550.372.568 funt., to jest o 212.109.352 funt. więcej niż w r. ub. We wrześniu ujemny bilans wyniósł 33.100.000 funt. — o 6 miln. mniej niż w sierpniu, który był najgorszym miesiącem dla brytyjskiego handlu zagranicznego od lutego br. W wrześniu eksport osiągnął cyfrę 131 miln. funtów (o 500 tys. funt. więcej niż w sierpniu br. i o 14.700.000 funt. mniej niż w lipcu, który był najwyższym miesiącem

dla eksportu). Tegoroczny plan eksportu ustalono na 150% w stosunku do 100 — eksportu 1938 r. Przeciętne wykonanie tego planu w ciągu 9 miesięcy br. wynosiło 138% a w ciągu I półrocza 134% w porównaniu z 1938 r. Plan eksportowy we wrześniu wykonano zaledwie w 134%, podczas gdy w lipcu osiągnięto 149%. We wrześniu eksportowano 1.066.972 ton węgla wartości 3.939.351 funt. (975.629 ton wartości 3.587.207 funtów w sierpniu br.). Maszyn eksportowano za 21.464.890 funt., z czego 12.279 traktorów wartości 2.324.094 funtów. Pojazdów mechanicznych wyeksportowano 17.416 szt. wartości 4.680.816 funt. W imporcie w miesiącu sprawozdawczym zaznaczył się spadek głównie w przywozie artykułów żywnościowych, napojów i tytoniu. Import przedstawiał wart. 63.800.000 funt., co jest o 4.900 tys. mniej niż w sierpniu br. Surowców importowano za 56.300 tys. funt. a półfabrykatów za 42.500 tys. funt. — o 2.400 tys. więcej niż w sierpniu ze względu na zwiększenie przywozu bawełny i półfabrykatów japońskich przeznaczonych do wykończenia i reeksportu.

ZW. RADZIECKI

Udział Zw. Radzieckiego w produkcji przemysłowej świata. Przemysł Związku Radzieckiego zajmuje w produkcji przemysłowej świata specjalne stanowisko. Jego rozbudowa nastąpiła przy olbrzymim wysiłku całego społeczeństwa i została dokonana z własnych środków finansowych. Rozbudowa przemysłu w Związku Radzieckim następowała etapami w drodze planów pięcioletnich. Pierwszy plan pięcioletni zrealizowano w r. 1928/33, drugi — w r. 1933/38. Realizację trzeciego planu pięcioletniego (1938/43) przerwała wojna. Do chwili wybuchu wojny produkcja radziecka wykazywała niesłychany wzrost, zwłaszcza w dziedzinie dóbr kapitałowych. Na wiosnę 1946 r. rząd radziecki opublikował nowy plan pięcioletni obejmujący okres 1946—1950. Plan ten przewiduje zwiększenie produkcji przemysłowej w porównaniu z r. 1940 o 48 proc. Jest to plan bardzo ambitny, trzeba bowiem wziąć pod uwagę olbrzymie zniszczenia, jakich doznał Związek Radziecki w czasie wojny i które teraz musi usunąć. W r. 1940 wartość ogólna produkcji przemysłowej brutto w Związku Radzieckim wynosiła według cen z r. 1926/27—139 mld. rubli. W r. 1950 w końcowym roku nowego planu pięcioletniego wyniesie ona 205 mld. rubli, tj. o 48 proc. więcej. Mimo zajęcia olbrzymich terenów przemysłowych w czasie wojny przez Niemców przeciętna wartość produkcji przemysłowej w latach 1942—1944 wynosiła 86 proc. produkcji z r. 1940. W r. 1946 przestawianie przemysłu radzieckiego z produkcji wojennej na pokojową zostało przeprowadzone w 96 proc. W ciągu pierwszych trzech kwartałów 1947 r. produkcja wzrosła o 18 proc. w porównaniu do roku poprzedniego. W ciągu ostatnich 20 lat produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego wzrastała sil-

niej niż produkcja przemysłowa świata. W r. 1946 produkcja przemysłowa świata wynosiła 142 proc. produkcji z roku 1928, natomiast w Związku Radzieckim produkcja ta wynosiła 600 proc. prod. z r. 1928. Wzrost produkcji przemysłowej świata i Związku Radzieckiego ilustruje poniższa tabelka (1928=100):

	ZSRR	Cały świat
1928	100	100
1937	534	132
1938	594	120
1939	677	136
1946	600	142
1947	752	
1950 (wg planu)	1.112	

Udział produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego w produkcji przemysłowej świata wynosił w r. 1928 — 4,65 proc., a w 1946 r. wzrósł do 20 proc. W ten sposób Związek Radziecki wysunął się na czoło państw przemysłowych świata zajmując drugie miejsce. Przemysł ra-

dziecki znajduje się dopiero na kolejnym etapie swojego rozwoju. (pg)

Zbiory buraka cukrowego. Na dzień 10 października kołchozy zebrały plon z obszaru o 346 tys. ha większego i o przeszło 20 mln. q więcej niż o tej samej porze w roku ub. Wrześniowy plan produkcji cukru wykonano w 131%. Wyprodukowano 2-krotnie więcej cukru niż we wrześniu 1947 r. (p.)

Odbudowa zakładów budowy maszyn rolniczych „Rostselmasz“. Zakończone zostały przedterminowo prace przy odbudowie zniszczonych w czasie wojny największych w Związku Radzieckim i na świecie zakładów budowy maszyn rolniczych w Rostowie („Rostselmasz“). Uruchomiono wszystkie oddziały fabryki o łącznej powierzchni 306 tys. m². W ciągu 9 miesięcy br. zakłady wyprodukowały 5.100 kombajnów „Staliniec 6“ wobec 5.015 kombajnów w 1940 r. Odbudowano rów-

nież domy mieszkalne dla pracowników zakładów o łącznej powierzchni 66.800 m², szkoły, poliklinikę i inne budynki użyteczności publicznej. (p.)

Tempo elektryfikacji wsi ZSRR w latach 1945 i 1946 przekracza przeciętnie 10-krotnie tempo z 1940 r. Ilość uruchomionych małych elektrowni wodnych przewyższa ilość zbudowanych elektrowni tego rodzaju w ciągu 20 lat przedwojennych. O ile na dzień 1 stycznia 1944 r. moc wiejskich elektrowni wodnych wynosiła 35 tys. kW, to na 1 stycznia 1948 r. cyfra ta osiągnęła 116,4 tys. kW. W latach 1948—1950 moc małych elektrowni wodnych wzrosła jeszcze o około 900 tys. kW. W bieżącej pięcioletniej zakończy się elektryfikację stacji maszynowo-tractorowych, warsztatów i zakładów reperacyjnych oraz sowchozów. W 1950 r. 1/3 kołchozów Związku Radzieckiego będzie posiadała światło elektryczne. (p.)

Przegląd prasy

KRAJOWY RYNEK PRACY.

Kwartalnik „Praca i Opieka Społeczna“, wydawany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, w opóźnionym zeszycie 1. za rok bieżący przynosi cały cykl artykułów poświęconych zagadnieniom naszej gospodarki ludzkiej. Na tematy te piszą: Irena Bobrowska „Przemiany strukturalne krajowego rynku pracy“, mgr Jerzy Marzec — „Planowanie zatrudnienia“, Wacław Ołdakówna — „Poradnictwo zawodowe“, mgr Krystyna Znatowicz — „Rola i znaczenie przysposobienia zawodowego“, Stefan Romański — „Pośrednictwo pracy w Polsce“, mgr Cezary Sergej — „Zagadnienia migracyjne Polski współczesnej“, mgr Zygmunt Kusociński — „O pracy nakładczej (chałupniczej)“, Michał Krasocki — „U źródeł siły żywej“, Jerzy Licki — „Problem pracy na dwie zmianyienne“, dr Witold Warkalło — „Siła wyższa jako przyczyna rozwiązania stosunku pracy bez odszkodowania“.

Na baczniejszą uwagę zasługuje wyczerpujący artykuł Ireny Bobrowskiej. Stwierdza ona, że bezrobocie w Polsce w okresie między dwiema wojnami miało charakter strukturalny ze stałą tendencją wzrostu, wynikającą z przyczyn ustrojowych i międzynarodowych. Polska przedwojenna była organizmem o niejednorodnych formach gospodarowania od późnokapitalistycznych na zachodzie (kartele) do przedkapitalistycznych i wczesnokapitalistycznych na wschodzie (gospodarka naturalna). Pod względem struktury gospodarczej byliśmy krajem rolniczym ze słabo rozwiniętym i zacofanym przemysłem oraz wadliwą strukturą rolną. Gospodarka rolna była jednostronna i opierała się w głównej mierze na uprawie zbóż i ziemniaków, ze szkodą innych okopowych i roślin oleistych oraz na hodowli. Gospodarstwa rolne były rozdrobnione: 64,7% poniżej 5 ha, a z tego połowa poniżej 2 ha, w dużym stopniu nieskomasowane, niezmieliorowane i ekstensywne. Nieliczna większa własność rolna, obejmująca 25% użytków rolnych, była również niezdolna do intensyfikacji na skutek braku kapitału. Ludność wiejska nie znajdowała pełnego zatrudnienia w ekstensywnie prowadzonych gospodarstwach i tworzyła kadry tzw. zbędnych, których odpływ nie tylko nie odbiłby się ujemnie na produkcji, ale nawet zwiększyłby rentowność rolnictwa. Pozostawienie ich na wsi zmniejszało dochód społeczny rolnictwa i uniemożliwiało rozwój krajowego rynku zbytu dla wyrobów przemysłowych.

Przeludnienie rolnicze było pogłębiane przez mały popyt przemysłu na ręce do pracy, zmniejszenie emigracji zamorskiej oraz jeden z największych przyrostów naturalnych.

Dla rozładowania tego przeludnienia niezbędna była przebudowa struktury gospodarczej z rolniczej na przemysłowo-rolną i przestawienie gospodarki z jednostronnej na wielostronną, opartą o hodowlę, uprawę roślin przemysłowych i przetwórstwo.

Brak kapitałów własnych, wysokie oprocentowanie i krótkowzroczność polityki karteli hamowały procesy przebudowy, pogłębiały nędzę wsi aż do zagrożenia równowagi biologicznej i ograniczały krajowy rynek zbytu na wyroby przemysłowe.

Na Polskę przedwojennej ciążyły więc trwale następujące zjawiska: a) trwałe bezrobocie miejskie, wahające się przeciętnie w granicach około 500.000 ludzi, b) poważne bezrobocie częściowe (turnusy, świętówki), sięgające w czasach kryzysu do 36,7% ogółu zatrudnionych, w ostatnich zaś latach poprawy 22 do 24% ogółu zatrudnionych, c) ukryte bezrobocie wiejskie obliczane w pracy Józefa Poniatowskiego na 8 mln., a składające się z tzw. „zbędnych“, d) prawie najniższy poziom dochodu narodowego w Europie (600 zł na głowę 1938).

Po wojnie nastąpiły poważne przemiany na rynku pracy.

Przesunięcie granic ze wschodu na zachód odcięło od Polski tereny zamieszkałe przez ludność rolniczą o większym od przeciętnego Polski przyroście naturalnym, a włączyło obszary wyludnione, wymagające kolonizacji wewnętrznej. Poza tym obszary na zachodzie cechował duży potencjał przemysłowy i Polska powojenna przeszła na mniejszą skalę proces analogiczny do rekordowych industrializacji ZSRR i Ameryki XIX wieku. Stworzono stały i trwały popyt na pracę wykwalifikowaną, co z kolei zwiększa możliwości zatrudnienia niewykwalifikowanych. Zwiększył się udział rolnictwa w dochodzie narodowym i zwiększyła się również siła nabywcza wsi w stosunku do wyrobów przemysłowych. Bezrobocie utraciło podłoże strukturalne i stworzona została równowaga pomiędzy popytem a popytem na rynku pracy. Stan bezrobocia rejestrowanego waha się około 100.000 osób, co przy 11.520.000 zawodowo czynnych stanowi dopuszczalny odsetek, nawet jeśli uwzględnimy bezrobocie nierejestrowane, szacowane na ca 200.000 osób.

Osiągnięcie pełnej równowagi opóźnione jest przez znaczną płynność rynku pracy, spowodowaną przez masową repatriację i procesy przesiedleńcze, zdewastowanie zakładów przemysłowych na Z. O., оголошение rolniczych terenów z budynków i inwentarza żywego i martwego.

Znamioną cechą powojennego rynku pracy w Polsce jest wzrost zatrudnienia kobiet w stosunku do ogółu zatrudnionych. Udział kobiet w przemyśle stanowił w 1931 roku 22,4 proc., w 1938 — 23,5 proc., w 1946 — 25,2 proc. ogółu zatrudnionych.

Według artykułu mgr Sergeja, w okresie od 1921 do 1932 emigrowało z Polski 1.533.925 osób, w tym do krajów europejskich — 965.457, a do krajów zamorskich — 568.468 osób.

W ciągu lat siedemnastu, tj. od 1921 do 1938, liczba ludności wzrosła o 8 mln. ludzi. Temu jednak silnemu przyrostowi ludności nie towarzyszyły inne czynniki, które by ten przyrost wykorzystwały dla podniesienia społeczeństwa na wyższy poziom kultury i cywilizacji.

Powojenne przemieszczenie ludności stworzyło nowe warunki rozwoju wskutek zmniejszenia napięcia demograficznego, powiększenia obszaru gospodarstw rolnych i zmniejszenia ilości gospodarstw karłowatych, odbudowy i rozbudowy przemysłu i ułatwienia awansu społecznego.

Według artykułu Michała Krasockiego, jeden rolnik żywił w 1921 0,56 osoby innych zawodów, w 1931 — 0,63, w 1947 — 0,70, 1945 przewiduje się 0,92, w 1967 r. zaś 1,13. Przeciętne gospodarstwo w 1935 miało ziemi ornej 5,81, w 1947 r. zaś 6,84 ha. Na głowę ludności chłopskiej przypadało przed wojną 0,13 ha, w 1947 zaś 1,32 ha.

Plan odbudowy gospodarczej przewiduje wzrost kwoty zawodo- czynnych poza rolnictwem do 5.175 w roku 1949. Przewidy- wany dopływ pracowników w 1949 r. ma wynieść 315 tys. osób, czyli zapewnione byłoby zatrudnienie całego przyrostu naturalnego oraz zmniejszenie o 111 tys. liczby zbędnych na wsi.

Jak z paru tych cyfr wynika, zadania stojące przed uprzemy- słowieniem kraju mają ogromne znaczenie w dziedzinie społeczno- ludnościowej. (k)

JEDNOSTRONNE WPŁYWY W DWUSTRONNYCH UKŁADACH.

„Wnieszniaja Torgowla“ zamieszcza w numerze 10 artykuł pt. „Dwustronne“ układy Stanów Zjednoczonych w ramach „planu“ Marshalla“. Stwierdziwszy że podłożem „pomocy“ marshallowskiej jest ekonomiczna i polityczna ekspansja Stanów Zjednoczonych, pismo podaje jako przy- kład obowiązków krajów korzystających z „darów“ wnie- sienia do banków krajowych równowartości tych dostaw w miejscowej walucie na cele, które znajdują aprobatę ame- rykańską. Warunkiem uzyskania pomocy było zawarcie dwustronnych układów ze Stanami Zjednoczonymi. Układy takie zawarły w początkach lipca Anglia, Francja, Wło- chy, Belgia, Holandia, Luksemburg, Szwecja, Dania, Nor- wegia, Islandia, Australia, Grecja, Turcja i Irlandia. Poza tym przedstawiciele St. Zjed. podpisali takie układy z wła- dzami zachodnich stref okupacyjnych Niemiec. We wrześ- niu zawarła układ Portugalia. Dodajmy, że ostatnie z szes- nastu państw, Szwajcaria, zawarła taki układ w paździer- niku rb.

Wszystkie te układy opierają się na jednakowych zasa- dach. Aczkolwiek reakcyjne rządy szesnastu państw usiłują przedstawić „plan“ Marshalla jako zjawisko pozytywne, to jednak przeczy temu treść układów, które z jednej strony zawierają sprecyzowane obowiązki państw europejskich, z drugiej zaś ograniczają się do ogólnikowych sformułowań „pomocy“ ze strony Stanów Zjednoczonych, co nie daje rękojmi, że pomoc nie zostanie w dowolnym czasie zmniej- szona lub nawet zlikwidowana. Zobowiązania państw euro- pejskich dopuszczają np. do swobodnego dostępu St. Zjed. do surowców krajów korzystających z „pomocy“, odda- jąc te surowce pod kontrolę amerykańskich monopolii. Rzekome wzajemne oddanie surowców europejskich i ame- rykańskich na wspólne potrzeby łącznie ze zniesieniem utrudnień dla Ameryki służy nagromadzeniu przez nią za- pasów surowca ze źródeł europejskich. „Wnieszniaja Tor- gowla“ przypomina w tym miejscu, że w wojennym budżecie St. Zjed. na rok 1948/49 przewidziano kwotę 300 miln. dolarów na zakup surowców strategicznych.

O tym, że ekspansja amerykańska sięga również do ko- lonii krajów europejskich, świadczy fakt, iż w umowie z Anglią istnieje zastrzeżenie amerykańskie, że jeśli któreś z terytoriów kolonialnych pod administracją angielską nie będzie brało udziału w układzie, to Stany Zjednoczone zmniejszą pomoc dla Wielkiej Brytanii. Penetracja mono- poli amerykańskich, eksploatujących surowce, chroniona jest zastrzeżeniem, że muszą one korzystać ze wszystkich

praw, posiadanych przez obywateli danego państwa, co wo- bec większej siły kapitałowej i nowocześniejszych urzą- dzeń wzbogaconych na wojnie Stanów Zjednoczonych, grozi ruiną miejscowym firmom. Takiego układu stosun- ków nie udało się poprzednio uzyskać Stanom Zjednoczo- nym na konferencji hawańskiej.

Poza tym przewidziane są amerykańskie wkłady kapi- tałowe w kluczowy przemysł krajów europejskich (stal, węgiel) i w transport. Kraje marshallowskie przyjmują zobowiązania walutowe, uzależniające kurs pieniądza od żądań amerykańskich.

Przy zawieraniu „dwustronnych“ układów państwa wymieniły noty, przyznające na zasadach wzajemności klauzulę największego uprzywilejowania w handlu z za- chodnimi strefami Niemiec, Triestem, Japonią i Południową Koreą, czemu przeciwstawiła się znaczna liczba delegacji na konferencję hawańską, odrzucając ówczesną propozycję Stanów Zjednoczonych w tej sprawie do czasu zawarcia traktatów pokojowych z Niemcami i Japonią.

Z artykułu czasopisma radzieckiego widać, jak analiza układów marshallowskich odkrywa istotne zamiary mono- poli amerykańskich, pragnących podporządkować sobie go- spodarkę zachodnio-europejską, wpływać na jej rozwój po własnej myśli, mieszać się do stosunków między poszcze- gólnymi krajami i forsować swoje koncepcje, które nie zo- stały urzeczywistnione w niedalekiej przeszłości.

OSŁADZANIE GORZKIEJ PIGUŁKI.

Omawiając ratyfikację postanowienia o przyłączeniu się Szwajcarii do państw marshallowskich „Schweizerische Handelszeitung“ stwierdza, że wiąże się to z zawarciem dwustronnego układu między Szwajcarią i Stanami Zjedno- czonymi. Pismo porównuje pozycję Szwajcarii z położe- niem Portugalii.

Oba państwa nie są bezpośrednimi użytkownikami planu Marshalla, aczkolwiek zainteresowane są w szybkiej odbudowie Europy... Nie staraliśmy się o pomoc amerykańską. Nie znaczy to, by szwajcarsko-amerykański układ marshallowski był zbędny, chodzi jedynie o to, aby wziąć pod uwagę specjalne położenie Szwajcarii...

Zwróciwszy uwagę na wymiennosc waluty szwajcarskiej na rynkach międzynarodowych, zrównoważony budżet szwajcarski i możliwości produkcyjne kraju, pismo stwier- dza mimo to:

Musimy zawrzeć układ ze Stanami Zjednoczonymi, ponieważ kraj ten nie tylko przeprowadza plan pomocy Europy w bezpłat- nych dostawach dolarów i surowców, ale dlatego, ponieważ plan obejmuje rozdział pewnych deficytowych produktów z uprzywile- jowaniem krajów biorących udział w planie Marshalla.

Zaznaczając nawiasem poparcie dla „ideowych podstaw solidarności międzynarodowej“ tygodnik szwajcarski stwierdza bez ogródek, że realny wzgląd na przydziały brakujących wytworów jest głównym czynnikiem, który doprowadził do ratyfikacji przez Szwajcarię paryskiego „Układu Szesnastu“.

Tak więc Szwajcaria, która starała się prowadzić zaw- sze tradycyjną politykę niewiązania się zbyt mocno z po- szczególnymi kontrahentami swojej wymiany towarowej, osładza sobie frazesami o solidarności międzynarodowej konieczność poddania się dyktandu Marshalla.

Przegląd wydawnictw

ZAGADNIENIA EKONOMII POLITYCZNEJ SOCJALIZMU W ZSRR w opracowaniu i z wstępem prof. Edwarda Lipińskiego oraz z przedmową dr. Stefana Jędrychowskiego. Str. 237. Wydawnic- two Kazimierza Rutkowskiego, Warszawa-Lódź 1948.

Jako 7. tom biblioteki Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego ukazała się powyższa praca, na którą składa się seria rozpraw i artykułów uczonych radzieckich. W przedmowie Dr Jędrychowski stwierdza, że zbiór prac wybitnych ekonomistów radzieckich na temat różnych zagadnień ekonomii politycznej socjalizmu, ukazu- jący się pod redakcją prof. Edwarda Lipińskiego, wypełnia, przy- najmniej częściowo, dotkliwą lukę w naszej literaturze ekonomicz- nej. Nieznajomość, najnowszego dorobku myśli ekonomicznej ra- dzieckiej dochodziła w Polsce do tego, że nierzadko wybitni na- wet skądinąd ekonomiści polscy szkoły niemarksistowskiej zaprze-

czali w ogóle istnieniu teoretycznych praw z dziedziny ekonomii politycznej w Związku Radzieckim twierdząc, że marksistowska ekonomia polityczna nie rozwija się i nie posiada od lat kilku- dziesięciu żadnego nowego dorobku. Stwierdziwszy że jest to po- gląd błędny, dr Jędrychowski kończy swoje uwagi słusznym po- stulatem, aby zbiór prac zawartych w książce przyczynił się po- średnio do rozwoju marksistowskiej myśli ekonomicznej również w Polsce.

Książka zawiera artykuły różnych uczonych na różne tematy, a niewątpliwą jej zaletą jest danie wglądu w szereg najistotniej- szych zagadnień łączących się wzajemnie w obraz ekonomiki ra- dzieckiej.

Prof. Edward Lipiński we wstępie do „Zagadnień“ zajmuje się analizą istnienia praw w ekonomice socjalistycznej wykazując, że

prawa te istnieją, różnią się natomiast od praw ekonomii poprzedniego okresu przeobrażeniem swej postaci. W gospodarce socjalistycznej prawa ekonomiczne przestają działać jako siły żywiołowe. Prawa jednak istnieją, rozwój odbywa się zgodnie z prawami, w prawach tkwią określone konieczności, prawa mogą być wykrywane, badane, analizowane. W socjalistycznej gospodarce radzieckiej działają prawa, wg których gospodarka ta musi się rozwijać i tylko zgodnie z którymi rozwijać się może. Po charakterystyce ekonomicznych praw gospodarki socjalistycznej autor wysuwa w zakończeniu problemat krytycznego przejścia przez socjalistyczną, marksistowską naukę ekonomii — niektórych narzędzi pracy i metod analizy wypracowanych w długim rozwoju przez naukę mieszczańską.

Dodajmy tutaj, że nauka ta, jak dotychczas, trzymała się bardzo daleko od postępowej myśli ekonomicznej i wiele jest na tym odcinku do zdziałania.

Zbiór tłumaczeń omawianej książki otwiera praca „Niektóre zagadnienia nauczania ekonomii politycznej”, wydana przez Wszechzwiązkowy Komitet do Spraw Wyższego Szkolnictwa ZSRR, Moskwa, 1944, wydawnictwo państwowe „Nauka Radziecka”. Zawarta w tym omówieniu definicja ekonomii politycznej brzmi:

„Ekonomia polityczna jest to nauka o rozwoju społeczno-produkcyjnych, tzn. ekonomicznych stosunków ludzkich. Wyjaśnia ona prawa rządzące produkcją i podziałem niezbędnych przedmiotów spożycia — zarówno osobistego, jak i spożycia produkcyjnego — w społeczeństwie ludzkim na różnych stopniach jego rozwoju”.

Definicja ta obejmuje więc zagadnienia społeczne, stwierdza istnienie praw i ma charakter dialektyczny. Dalszy ciąg pracy zajmuje się błędami, popełnionymi w ekonomicznych badaniach historycznych, charakterem ekonomicznych praw socjalizmu, ekonomiczną rolą radzieckiego państwa, zagadnieniem pracy i wartości, podziałem produktu społecznego. „W ustroju socjalistycznym pracownicy muszą pracą swą wytwarzać — poza tym, co otrzymują do swej osobistej dyspozycji — pewną nadwyżkę niezbędną dla zaspokojenia potrzeb społeczeństwa jako całości, tj. produkt dodatkowy. Klasa robotnicza jako kierująca siła społeczna nie może nie troszczyć się o zaspokojenie potrzeb społecznych. Dlatego również w ustroju socjalistycznym pracownicy powinni pracować więcej, niż to jest konieczne dla zaspokojenia ich bezpośrednich potrzeb osobistych”.

Rozprawa A. Leontiewa „O zagadnieniach ekonomii politycznej socjalizmu” zwraca uwagę, że wykuwając broń teoretyczną proletariatu dla jego walki klasowej przeciwko burżuazji Marx i Engels udowodnili po raz pierwszy, że ustrój kapitalistyczny, analogicznie do poprzedzających go formacji społeczno-gospodarczych, jest ustrojem o charakterze przejściowym i uzasadnili konieczność dziejową rewolucji socjalistycznej proletariatu. Nie doczekali się jednak tej rewolucji, mogli tylko naszkicować ogólny kierunek rozwoju społecznego po załamaniu się kapitalizmu. „Doszukiwanie się w pracach Marxa i Engelsa zakończonego systemu socjalistycznej ekonomii politycznej byłoby rzeczą niemądrą i sprzeczną z samym duchem marksizmu — leninizmu. Stworzenie ekonomii politycznej socjalizmu jest historyczną zasługą Lenina i Stalina”.

Lenin wyciągnął wnioski ogólne z olbrzymiego, o wszechświatowym znaczeniu historycznym, doświadczenia pierwszych lat władzy radzieckiej, a zasadnicze zadanie marksistowskiej analizy socjalizmu jako systemu gospodarczego rozwiązał Stalin uogólniając w swych pracach doświadczenia milionowych mas pracujących w okresie przygotowywania socjalizmu oraz w późniejszym okresie dalszego rozwoju zbudowanego już socjalistycznego systemu gospodarki społecznej. Ogromne znaczenie ma fakt, że budowa socjalizmu w ZSRR praktycznie udowodniła możliwość odbudowy socjalistycznej nie tylko przemysłu, w którym rozwój kapitalistyczny wielkiej produkcji doprowadził do wielkiego stopnia uspołecznienia pracy, lecz również i rolnictwa, które i przy kapitalizmie skazane jest na zacofanie, a gdzie rewolucja socjalistyczna napotyka morze drobnych i najdrobniejszych gospodarstw chłopskich. Doświadczenia w tej dziedzinie mają ogromną wagę dla całego świata.

Autor analizuje na wstępie prawa socjalistyczne i formy produkcji, różniące się radykalnie od praw ekonomicznych wszystkich poprzednich metod produkcji, opierając się na gospodarce planowej i uspołecznieniu środków produkcji. Gospodarka radziecka nie przystosowuje się jedynie do istniejących warunków, lecz je wykorzystuje dla uzyskania w pełni rozwoju gospodarczego z myślą o podniesieniu stopy życiowej najszerzych mas. Następnie autor zajmuje się przeobrażonym działaniem prawa wartości w społeczeństwie socjalistycznym i warunkami przejścia do wyższej fazy komunizmu, do czego potrzebny jest potężny wzrost zdolności wytwórczych, zapewniający obfitość dóbr.

K. Ostrowitianow daje „Przyczynek do zagadnienia towaru w gospodarce radzieckiej” stwierdzając, że w Związku Radzieckim własność prywatna środków produkcji jest zlikwidowana, a społeczny podział pracy rozwija się na podstawie społecznej wartości socjalistycznej środków produkcji w dwóch postaciach: państwowej i spółdzielczo-rolniczej. Wzrost sił wytwórczych wyraża się w rosnącej specjalizacji produkcji w obu dziedzinach, czemu towarzyszy dalszy rozwój i pogłębienie społecznego podziału pracy. Autor omawia następnie zagadnienie samodzielności w administrowaniu wyodrębnionych przez państwo funduszy zakładowych i obrotowych w przedsiębiorstwach państwowych, przy czym przejście wyprodukowanego dobra od jednego przedsiębiorstwa państwowego do drugiego realizuje się za pośrednictwem wymiany towarowej w formie stosunków towarowo-pieniężnych. W stadium socjalizmu kładziony jest także duży nacisk na osobiste zainteresowanie materialne robotnika w jego pracy, co jest związane z towarowo-pieniężną formą socjalistycznej płacy wg pracy. W kolchozach, tak jak w przedsiębiorstwach państwowych, stosuje się zasadę płacy wg pracy, a choć uczestnicy kolchozu większą część otrzymują w naturze niż w pieniądzu, nie eliminuje to w żadnej mierze stosunków towarowych. Po zanalizowaniu wartości towaru w gospodarce radzieckiej, autor stwierdza, że w społeczeństwie socjalistycznym dzięki panowaniu społecznej własności środków produkcji oraz planowaniu gospodarki przewyciężony został fetyszyzm towarowy. Następnie Ostrowitianow omawia zagadnienie planowania cen przy posługiwaniu się prawem wartości i redystrybucję wartości dodatkowej między poszczególne gałęzie produkcji na potrzeby rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, ugruntowanie niezależności i potencjału obronnego kraju. Omówiwszy jeszcze zagadnienie istniejącej w pewnym stopniu w Związku Radzieckim żywołowej formy działania prawa wartości w związku z istnieniem rynku kolchozowego oraz wynikającej stąd walki dwóch rynków i dwóch cen, autor omawia sprawę systemu kartkowego istniejącego w czasie wojny i jego późniejszej likwidacji, a następnie stwierdza, że państwo wykorzystuje współzawodnictwo między handlem komercyjnym, handlowym i spółdzielczym jako drogę do powszechnej zniżki cen, ugruntowania zdolności nabywczej rubla i najpełniejszego zaspokojenia potrzeb mas pracujących. W zakończeniu Ostrowitianow pisze, że z zasadniczego prawa ekonomicznego, jakim prawo wartości było w ustroju kapitalistycznym, zmieniło się ono w prawo podległe, zależne przede wszystkim od planowania socjalistycznego, które ma w Związku Radzieckim moc prawa. Państwo socjalistyczne wykorzystuje prawo wartości jako narzędzie oszacowania pracy społecznej i planowania cen, realizacji socjalistycznej zasady płacy wg pracy oraz jako narzędzie kalkulacji gospodarczej.

Artykułem teoretycznym jest praca J. A. Kronroda pt. „Zasadnicze zagadnienia teorii Marxa i Lenina o pracy produkcyjnej w ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym”. Autor zajmuje się tutaj zagadnieniem produktu społecznego jako wyniku materialnej produkcji i stwierdza, że w wyniku produkcji duchowej nie tworzą się produkty w sensie ekonomicznym, że wyobrażają one jedynie odbicie procesów bytu materialnego. Autor analizuje szerzej zagadnienie rzeczowej formy produktu i omawia rolę usług podając definicję Marxa:

„Usługa jest to w ogóle jedyny sposób wyrażenia szczególnej, użytkowej wartości pracy, o ile jest ona pożyteczna nie jako rzecz, ale jako działalność”.

Autor podkreśla, że wszelkie potrzeby mają społeczny i historyczny charakter i zaznacza, że społeczny proces produkcji zakłada społecznie złożonego robotnika, co pozwala pozostawić na boku różnicę fizycznej i umysłowej pracy, jaką niektórzy utożsamiają z różnicą pracy produkcyjnej i nieprodukcyjnej. Nie natura więc funkcji jako intelektualnej czyni ją nieprodukcyjną, natomiast cechy produkcyjności funkcji szukać należy w jej stosunku do za-właszczania dóbr przyrody.

Analiza teorii pracy produkcyjnej ma ogromne znaczenie, ponieważ na jej podstawie można:

- a) określić granicę materialnej i duchowej produkcji a także innych nieprodukcyjnych usług,
- b) osiągnąć rozgraniczenie sfery łącznej pracy społecznej w stosunku do procesu reprodukcji materialnego życia społeczeństwa,
- c) otrzymać pojęcie produktu społecznego, a w jego składzie produktu netto, a także pojęcie usług.

Funkcje niezbędne jedynie w związku z historyczną formą produkcji są nieprodukcyjne, ponieważ stanowią funkcję nie samej produkcji, ale jej specyficznej organizacji. W socjalizmie, jakkolwiek jedna część społeczeństwa jest zajęta przeważnie jeszcze pracą materialną, a druga — nieprodukcyjną, to w samym charakterze pracy produkcyjnej i nieprodukcyjnej zaszły zasadnicze zmiany. Oba rodzaje pracy są jednolite jako socjalistyczne, a opierają się one na stosunkach wzajemnego współdziałania oraz socjalistycznej pomocy wzajemnej. Dlatego — konkluduje autor — jeżeli

dla pracy funkcjonującej w produkcji materialnej można zachować termin pracy materialno-produkcyjnej, to dla pracy poza sferą materialnej produkcji termin „praca nieprodukcyjna” wydaje się nieprzydatny. Praca w tej sferze może być wyrażona przez pojęcie „pracy niewytwórczej społecznie użytecznej”.

Prof. A. Pietrow omawia „Dochód narodowy w ZSRR” i „Zagadnienie socjalistycznej reprodukcji”. Obie prace opierają się na bogatym materiale faktycznym z gospodarki radzieckiej.

I. Dworkin w artykule „Zasada socjalistyczna podziału dochodu społecznego wg pracy” omawia to zagadnienie w związku z doświadczeniami gospodarki radzieckiej.

S. G. Strumilin w artykule „Czynnik czasu w projektowaniu inwestycji przemysłowych” stwierdza m. in., że społeczną gospodarkę radziecką należy traktować jako jedyną, chociaż bardzo złożony kombinat gospodarczy, w którym nie ma żadnego powodu domagania się jednakowej rentowności wszystkich jego poszczególnych „warsztatów” i oddziałów. Żadana przez plan normę akumulacji dla całości gospodarstwa narodowego nie trudno jest otrzymać w drodze manewrowania cenami zbytu, przy dowolnych wahanach rentowności różnych gałęzi produkcji i poszczególnych przedsiębiorstw. W dalszym ciągu autor przeprowadza analizę wpływu czynnika czasu na projektowanie inwestycji przemysłowych w oparciu o konkretne zadania.

N. Wozniesjenski omawia „Planowanie produkcji”. Jest to wyjątek z pracy „Wojenna ekonomika ZSRR w okresie wojny ojczyściej”. Artykuł kończy się twierdzeniem, że socjalistyczne planowanie produkcji oparte jest na założeniu znajomości praw ekonomicznych produkcji i podziału oraz umiejętnego posługiwania się nimi w interesie socjalizmu. Doświadczenie zdobyte w zakresie planowania gospodarki narodowej w ZSRR wymaga tworzenia normalnych rezerw materiałowych jako warunków zlikwidowania zahamowań sezonowych wzrostu produkcji oraz przyspieszenia tempa rozszerzonej reprodukcji. Ostatnią pracą są „Zadania nauki o finansach w nowym pięcioleciu” prof. N. Rowińskiego, gdzie autor podkreśla m. in. konieczność uwzględniania zasady gospodarności jako metody planowego kierowania gospodarką socjalistyczną.

Ostatnia książka biblioteki Polskiego Tow. Ekonomicznego, powinna być pierwszą z serii dalszych opracowań tego typu. Byłoby również pożytecznym, aby ekonomiści nasi wzięli pod uwagę potrzeby naszego przejściowego okresu gospodarki i doświadczenia, które przynosi on z sobą i aby wnieśli nowy wkład do polskiej myśli ekonomicznej, która powinna iść z postępem, nie zaś patrzeć jedynie wstecz — ku problemom, które w naszym ustroju tracą rację bytu. Byłoby również rzeczą ze wszech miar pożyteczną, aby Polskie Tow. Ekonomiczne opracowało i ogłosiło tłumaczenie terminów używanych przez ekonomikę radziecką. Jest tu duże pole do działania, a nie ulega kwestii, że zapełnienie tej luki dałoby polskiemu światu gospodarczemu w ręce potrzebne narzędzie pracy, które pozwoliłoby w odpowiedni sposób wykorzystać doświadczenia ekonomiki radzieckiej.

INSTYTUT BAŁTYCKI I „GOSPODARKA MORSKA”.

Objęliśmy po wojnie z górą 500 km wybrzeża morskiego. To zobowiązuje do wszechstronnego zagospodarowania wybrzeża i morza. Obowiązuje to również naukę polską i nakazuje jej przeprowadzenie daleko idących studiów, zmierzających do gruntownego rozpoznania wszystkich problemów związanych z morzem. Przy badaniach problemów morskich wybijają się swą działalnością Instytut Bałtycki, mający obecnie swą siedzibę główną w Gdańsku i ekspozytury w Bydgoszczy i Szczecinie. Instytut ten prowadzi szereg prac zespołowych i indywidualnych, urządza zjazdy naukowe, poświęcone praktycznemu powiązaniu nauki z zagadnieniami życia, prowadzi gospodarcze archiwum morskie, dział informacji naukowej, stacje naukowe, muzea morskie itp. Bibliografia wydawnictw Instytutu wykazuje 40 z górą numerów bibliograficznych, a w tej liczbie poważne i obszerne monografie całej gałęzi zagadnień.

Z wydawnictw ciągłych należy tu wymienić Biuletyn Informacyjny Morski, w formie maszynopisu powielanego dla prasy, kwartalnik „Jantar”, stanowiący przegląd naukowych zagadnień pomorskich i bałtyckich, Komunikaty Działu Informacyjno-Naukowego, Komunikaty Gospodarczego Archiwum Morskiego oraz Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego. Ostatnio Instytut wypuścił nowy kwartalnik naukowy „Gospodarka Morska”.

Ostatni, 2 z rzędu, numer „Gospodarki Morskiej”, liczący 200 z górą stron zawiera następujące artykuły: J. Nierody: „Struktura zawodowa ludności niektórych wielkich miast portowych”, R. Zatorskiego: „Problem wolnych stref w portach morskich”, J. Borowika: „Niektóre założenia ekonomiki rybackiej”. Poza tym „Gospodarka Morska” przynosi bogate materiały dotyczące morskiego programu inwestycyjnego na rok 1949, dane co do przedwojennego obrotu cementem w szczecińskim zespole portowym, o naradzie

rybackiej w Kołobrzegu, o Międzynarodowej Doradczej Organizacji Żeglugowej oraz nowej konwencji w sprawie bezpieczeństwa życia na morzu. Osobny dział poświęcony jest sprawom morskim w świecie, przeglądowi prasy krajowej, recenzjom i omówieniom, bibliografii morskiej oraz statystyce. Uwagę zwraca artykuł dra Józefa Borowika, dyr. Instytutu, pt. „Niektóre założenia ekonomiki rybackiej”. Artykuł ten stanowi próbę podsumowania wyników naszej wiedzy i doświadczeń w dziedzinie teorii i praktyki rybołówstwa morskiego i przytacza m. in. wyniki narady rybackiej w Kołobrzegu odbytej w sierpniu br. W świetle artykułu niepodobną jest rzeczą przystąpienia do planowej produkcji bez posiadania danych co do następujących składników:

1. wydajności różnych terenów połowu, 2. jakości połowów pod względem gatunkowym i towarowym, 3. wartości statków, narzędzi połowu oraz środków transportu do portu morskiego, 4. wartości zasadniczych inwestycji w portach rybackich i w aparacie rozdzielczym, 5. pojemności i wymagań rynku krajowego i zagranicznego, 6. organizacji warsztatów produkcji i dystrybucji ryb, 7. ilościowego ujęcia kadr ludzkich według poszczególnych specjalności w aparacie wytwórczym, rozdzielczym i transportowym, 8. kosztów produkcji i pośrednictwa oraz cen, 9. wysokości dochodu narodowego i w związku z tym ogólnego poziomu życiowego jednostki, 10. budżetu rodzinnego i diety codziennej poszczególnych grup ludności.

Autor skrupulatnie i obszernie rozważa każdy składnik i braki w zakresie rozpoznania problemu. Przeciętne spożycie roczne autor oblicza dla 10 krajów Europy łącznie z Polską, reprezentujących 182 miln. mieszkańców, na rok 1948 na 2.369.000 ton ryby, pochodzącej z połowów tych samych krajów; co w stosunku rocznym na głowę wynosi 13 kg ryb morskich wagi brutto wg statystyki połowów. Spożycie ryb w Polsce jest jednak poniżej przeciętnej europejskiej. Przed wojną wahało się ono między 3,24 kg w roku 1929 a 1,64 kg w 1932 r. na głowę w cyfrach brutto, zależnie od ilości przywozu ryby zagranicznej. Po wojnie spożycie ryb w Polsce wzrosło: w roku 1946 do 3,8 kg, w 1947 do 3,7 kg, w 1948 zaś roku do 3,6 kg. Wpłynęła na ten wzrost wzmożona podaż oraz niższa cena przy dorszu oraz brak innych produktów białkowych, który zaznacza się po wojnie. Spożycie roczne na głowę na rok 1949 przewidziane jest na 2,8 kg. Należałoby przeto dostarczyć w 1949 r. 85,5 tys. ton jadalnych części ryb, czyli połowy musiałyby wynosić około 105 tys. ton. Uwzględniając potrzebę rezerw oraz eksport i przysuwając pewne zmiany w metodzie obrachunku można przyjąć wydajność rybołówstwa morskiego w najbliższym okresie rozwojowym od 130 na 135 ton. Produkcja słodkowodna nie przekroczy, zdaniem autora, 20 tys. ton. Dużo uwagi poświęca autor zagadnieniu ceny ryby. Na wysokość ceny przemożny wpływ wywierają 2 czynniki: 1) suma usług towarzyszących przejściu produktu rybnego z rąk rybaka do ust konsumenta, 2) szybkość amortyzacji inwestycji i kosztów nakładowych. Autor uważa, że opieranie rozwoju rybołówstwa na zasadzie szybkiej opłacalności jest równoznaczne z wysokimi cenami i byłoby polityką szkodliwą dla rybactwa.

Rybołówstwo morskie winno w Polsce, zdaniem autora, odegrać właściwą rolę w kryzysie tłuszczowym, który przechodzimy łącznie z całym światem. Produkcja własna tłuszczu w krajach europejskich wynosiła w przybliżeniu 4 miln. ton, co stanowiło 54% zapotrzebowania. Niedobór wynosił przed wojną 3,5 miln. ton i pokrywany był importem. Po wojnie produkcja tłuszczu uległa powszechnemu skurczeniu: światowa produkcja tłuszczu, szacowana na 20 miln. ton, jest obecnie mniejsza o 2,5 miln. ton. Obecne spożycie tłuszczu w Wielkiej Brytanii wynosi 77% przedwojennego, we Francji 60%, w Niemczech zaś przedstawia się ta sprawa jeszcze gorzej. Nie należy zapominać, że spożycie tłuszczów w Polsce międzywojennej kształtowało się na poziomie głodowym i było niższe od spożycia w innych krajach. W porównaniu do innych krajów uderzające było u nas niskie spożycie margaryny, w skład której wchodzi m. in. tłuszcz wielorybi. Ogólny nasz bilans tłuszczowy był w ogóle deficytowy, a przywóz tłuszczów zwierzęcych, olejów roślinnych i surowców oleistych zajmował pozycję stałą i wysoką w obrotach handlu zagranicznego. W 1929 roku przywieziono do nas 69 tys. ton tłuszczów wszelkiego rodzaju oraz 28 tys. ton surowców oleistych. Niestety, nie można ustalić, jaka była w tym ilość tłuszczu wielorybiego i tranu rybiego. Podkreśla przeto autor potrzebę zwrócenia uwagi na tran wielorybi i rybi. Łączna podaż tłuszczów morskich na rynek stanowiła 12% obrotu światowego tłuszczu. Wielorybnictwo i wytwarzanie tranu rybiego nie odczuło w tym stopniu skutków wojny, co inne działy przemysłu tłuszczowego i dlatego przy naszej polityce na daleką metę należy uwzględnić także stworzenie floty wielorybniczej. Dobrą wróżbę dla sprawy widzi autor w poruszeniu sprawy wielorybnictwa na naradzie rybackiej przez wiceprezesa CUP-u dra Jędrzychowskiego.

MGR PIOTR TOMANEK: SKARBOWOŚĆ SAMORZĄDOWA. Str. 104. Katowice 1948. Nakładem Ministerstwa Ziem Odzyskanych. Broszura ta pióra wybitnego fachowca i prelegenta na licznych kursach urzędniczych przynosi popularny i treściwy wykład całego systemu naszej skarbowości samorządowej. W szczególności w krótkich i w przystępnych ustępach omawia on początki ustroju społecznego i gospodarki publicznej, zasady polityki podatkowej, ustawodawstwo o finansach kmunalnych oraz podatkach. Każdy z podatków interesujących samorząd znajduje odpowiednie omówienie. Poza tym autor omawia dekret o postępowaniu podatkowym i dekret o egzekucji administracyjnej i świadczeń pieniężnych oraz prawo karne skarbowe.

Częstochowa 56 hurtowych i 1.736 detalicznych oraz 16 hurtowych przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych i 83 detaliczne. W Częstochowie odbyły się wystawa — społeczno-gospodarcza i Jarmarki Częstochowskie.

TREŚĆ NUMERU POPRZEDNIEGO:

7 listopada. Jerzy Kwejt — Po apelu górników z Zabrze. A. Ferski — O naukowej organizacji pracy. Dr St. Mandecki — Możliwość zmian w strukturze spożycia na tle znoszenia systemu kartkowego. Stefan Jedliński — Silny przemysł — podstawa nowoczesnego rolnictwa. Z radzieckich doświadczeń przebudowy ustroju rolnego. Henryk Wencel — Wzajemna współpraca Central Handlowych. Dr Jan Jarosz — Zbędne pośrednictwo Central Zaopatrzenia Materiałowego. Jerzy Poznański — Organizacja handlu zagranicznego w Czechosłowacji. Stanisław Frank-Wiszniewski — Państwo Izrael jako kontrahent. Oeconomicus — Z ukosa. Leon Berman — Rozwój przemysłu elektromaszynowego w Polsce. Henryk Świdziński — Plan inwestycyjny na rok 1949 w świetle porównania instrukcji inwestycyjnych na rok 1948 i 1949. Dr Stefan Surzycki — Plan Marshalla w spółdzielczości. Zb. Wojterkowski — Rejonizacja zaopatrzenia i zbytu, — elementem planowania transportu. Inż. Adam Ackermann — Współzawodnictwo pracy na terenie hutnictwa żelaznego. Kronika przemysłu państwowego. Planowanie. Kronika spółdzielcza, gospodarki komunalnej i gospodarki prywatnej. Wybrzeże — Żegluga. Różne z kraju. Z całego świata. Przegląd prasy i wydawnictw. **DODATEK: ODBUDOWA KRAJU NR 4:** Mgr Stefan Mizera — Gospodarka mieszkaniowa na nowych torach. Szczepan Barwiński — O aktualnych metodach finansowania budownictwa mieszkaniowego. Marcin Głab — Najistotniejsze zadania gospodarki komunalnej. Kolumna Towarzystwa Urbanistów Polskich: Kazimierz Lier — Budowa nowych miast w Wielkiej Brytanii. Kronika. **DODATEK: ROLNICTWO I LEŚNICTWO NR 8:** Dr Stanisław Kipta — Nowe formy pracy wiejskiej. Inż. Maksymilian Kreutzinger — Obecne kierunki w polskim gospodarstwie leśnym. Marian Szefer — Współzawodnictwo pracy w rolnictwie. Kronika.

ROCZNIK STATYSTYCZNO-SPRAWOZDAWCZY MIASTA CZĘSTOCHOWY. Rok 1947. Stron 45 i 13 tablic. Na rocznik składa się część statystyczna, organizacyjno-sprawozdawcza, sprawozdanie prezydenta miasta oraz 13 tablic regionalnych w opracowaniu inż. E. Usakiewicza, kier. Miejskiego Urzędu Planowania. Część statystyczna opracowana przez prof. A. Czarnotę przynosi dane statystyczne ogólne, ruchu ludności, zdrowotności, aprowizacji, danych z opieki społecznej i pośrednictwa pracy, oświaty i kultury, zakładów i instytucji, użyteczności publicznej, przedsiębiorstw miejskich, komunikacji, życia gospodarczego. Z części organizacyjno-sprawozdawczej, opracowanej przez prof. Wysokińskiego, dowiadujemy się, że budżet na rok 1947 przewidywał 109 miln. zł w wydatkach, w dochodach zaś — 97 miln. zł. Niedobór wynosił 20.497 tys. zł. Budżet wodociągów i kanalizacji opiewał w wydatkach zwyczajnych na 27.513 tys. zł, w nadzwyczajnych zaś na inwestycje 37.851 tys. zł. Wydatki rzeźni miejskiej w wydatkach i dochodach obracały się koło kwoty 11.696 tys. zł. Wydatki Publicznego Miejskiego Szpitala Powszechnego opiewały na 38.366 tys. zł. Miasto wystąpiło do Ministerstwa Rolnictwa o przyznanie na własność resztówek po majątkach ziemskich o obszarze 400 ha. Przygotowuje się budowę ujęcia źródeł w Mirowie w celach wodociagowych kosztem ponad 60 miln. zł. Miasto zorganizowało Miejskie Pogotowie Ratunkowe, które w ciągu 4 miesięcy było wzywane w ponad 260 wypadkach. Wydatki miasta 1938 r. i przed 1939 r. wynosiły 5.837.027 zł, czyli na jednego mieszkańca przypadło 43 zł. W 1947 r. przypadło na 1 mieszkańca wydatków 1.316 zł, w 1948 zaś roku 4.351 zł. Częstochowa liczyła na dzień 31. 12. 1947 r. 115.438 mieszkańców i ma powierzchnię 47.16 km². Nieruchomości w mieście znajdowało się 6.765 o 48.760 izbach mieszkalnych. W ciągu 1947 r. ubyło w mieście 1.077 mieszkańców. W mieście znajduje się 21 zakładów państwowych lub pod zarządem państwowym, zatrudniających 13.339 pracowników, cztery większe zakłady spółdzielcze z 269 pracownikami, 955 prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych z 5953 pracownikami oraz 1375 warsztatów rzemieślniczych z 3556 zatrudnionymi. Przedsiębiorstw handlowych prywatnych liczyła



KSIEGOWNIA PRZEBITKOWA ORAZ DRUKI »CENTRAL«

to symbol najdoskonalszych metod 224
organizacyjnych każdej instytucji.
Centrala Księgowni „CENTRAL”
Kraków, Rynek Główny 8 — tel. 565-91

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PLUSZU I DYWANÓW NR 12 W KIETRZU POWIAT GŁUPCZYCE

zaangażują od zaraz:

1. Majstra Przędzalniczego na salafactory
1. Majstra Farbiarskiego
1. Kierownika Fabryki (na chodniki i zakłady)
1. Kierownika Ruchu i Energetyki

Reflektujemy na siły fachowe. Podania z życiorysem i odpisami świadectw pracy zawodowej kierować do Dyrekcji P.Z.P. i D. Nr 12 w Kietrze powiat Głupczyce. Mieszkanie zapewnione. (281)

Czy jesteś już prenumeratorem „RACHUNKOWOŚCI — PODATKÓW“

jedynego miesięcznika poświęconego wyłącznie rachunkowości. Jeśli nie, wpłać jeszcze dziś
złotych 1.500,—

na konto: P.K.O. Katowice III-309, a zostaniesz wpisany na listę prenumeratorów na przeciąg całego roku

230

DWUTYGODNIK „ŻYCIE GOSPODARCZE”. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze”, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM Redaktor Naczelny: Jerzy Kwejt. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z dodatkami, monografiami gospodarczymi i przesyłką pocztową): półrocznie 1.800,— zł, kwartalnie 900,— zł, miesięcznie 300,— zł.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia na okładce: 1/1 str. 100.000,— zł, 1/2 str. 55.000,— zł, 1/4 str. 30.000,— zł. Ogłoszenia za tekstem: 1/1 str. 75.000,— zł, 1/2 str. 40.000,— zł, 1/4 str. 25.000,— zł, 1/8 str. 15.000,— zł, 1/16 str. 8.000,— zł. Drobnym ogłoszeniom nie przyjmuje się. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

REDAKCJA NACZELNA: Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 15, tel. 850-07 i 858-18 REDAKCJA I ADMINISTRACJA w Katowicach: ul. 3 Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank Gospod. Spółdzielczego, Katowice 179 i PKO Katowice 4391. Państw. Katowickie Zakł. Graf. Oddz. 1 — Katowice, ul. Francuska 33, tel. 327-54

949 11-48 R 16744

CENTRALA SKÓR SUROWYCH

**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
ŁÓDŹ, UL. SIENKIEWICZA NR 9**

skupuje skóry surowe bydlęce i cielęce oraz końskie i źrebięce po cenach ustalonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu • Poza tym Centrala Skór Surowych kupuje na zasadach wolnohandlowych skóry futerkowe; królicze, zajęcze, lisie, tchórze, wydrze, kunie, sarnie, borsucze, kozie, baranie itp. **płacąc aktualne ceny rynkowe** • Centrala Skór Surowych posiada własne hodowle zwierząt futerkowych, udziela hodowcom wyjaśnień i pouczeń z dziedziny chowu oraz zdejmowania i konserwacji skórek, wysyła materiał zarodowy •

**CENTRALA SKÓR SUROWYCH
POSIADA ODDZIAŁY WE WSZYST-
KICH MIASTACH WOJEWÓDZKICH**

PUNKT SKUPU — PRZY KAŻDEJ RZEŹNI



*Państwowa Centrala Handlowa
walczy o zwiększenie
siły nabywczej świata pracy*

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

Za pośrednictwem Hurtowni Spożywczo - Przemysłowych, Składowic Hurtowych P. C. H. i własnych sklepów detalicznych sprzedaje artykuły spożywcze produkcji państwowej:

OLEJ JADALNY rafinowany — bezbarwny — bezwonny, w zupełności zastępujący oliwę. • **MARGARYNE** marki „Unida“ lub „Vita“ zastępujących masło. • **NAMIASKI SPOŻYWCZE** — Proszki do pieczenia — aromaty do ciast — przyprawy do zup — budynie — pulchniki marki Bohm, Stella, Maggi, Winiary i in. • **OWOC W PLYNIE** o naturalnym smaku wiśni — śliwek — gruszek — jabłek — jagód. • **EKSTRAKT DROŻDŻOWY „BEVIT“**. • **DROŻDŻE SUSZONE** — piekarniane. • **WINA GRONOWE I OWOCOWE** wytrawne — półsłodkie — słodkie. • **WYROBY CUKIERNICZE**.

Centralne Biuro Obrótów Artykułami Rolnymi dokonuje: zakupu i sprzedaży produktów rolnych.

P. C. H. — jest regulatorem cen rynkowych!!!

P. C. H. — eliminuje z handlu zbędne pośrednictwo!!!

P. C. C. — broni interesów „świata pracy“!!!



USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE

Listopad 1948

MIESIĘCZNIK

Numer 5

TREŚĆ: Czesław Piotrowski: Przymusowy zarząd państwowy ○ Mieczysław Kowalik: Państwowa Komisja Lokalowa ○ Czesław Przymusiński: Przegląd ustawodawstwa gospodarczego ○ Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach gospodarczych (opr. s. S. N. Witold Święcicki) w sprawach pracowniczych, w sprawach przejęcia na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej ○ Orzecznictwo Komisji Arbitrażowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu (opr. Jerzy Blusiewicz) ○ Orzecznictwo i zarządzenia Państwowej Komisji Lokalowej (opr. Mieczysław Kowalik) ○ Gdzie — szukać? („Indeks zagadnień“) ○ Notatnik: Organizacja przemysłu państwowego (c. d.) — Pracownicze stowarzyszenia oszczędnościowo-pożyczkowe, czy spółdzielnie? — Akcja zbierania i porządkowania przepisów prawnych ○ Przegląd wydawnictw: Książki. Czasopisma.

CZESŁAW PIOTROWSKI

Przymusowy zarząd państwowy

Przykład 1.

W Warszawie zamknięto drukarnię, prowadzoną pod formą spółdzielni pracy. Drukarnia współpracowała z podziemiem. W Warszawie jest brak drukarni. Nieczynna drukarnia razi zdrowe poczucie ekonomiczne. Należy ją uruchomić. Władze to uznają i przekazują zakład pracy właściwemu państwowemu Centralnemu Zarządowi do eksploatacji tymczasowej „aż do unormowania stanu prawnego“. W jaki sposób dojdzie do unormowania stanu prawnego?

Przykład 2.

Opieczętowano zakład produkcyjny za szkodnictwo gospodarcze właścicieli i przeciwdziałanie państwowym planom gospodarczym. Interes gospodarczy państwa wymaga, aby zakład był nadal w ruchu w trakcie toczących się dochodzeń. W jaki sposób ustawodawstwo nasze jest zdolne zadość uczynić tej potrzebie?

Przykład 3.

Przedsiębiorca prywatny, nie wchodząc w kolizję z pisanym prawem, zamierza zlikwidować lub ograniczyć poważnie zakres działalności odpowiednio urzędującego zakładu przemysłowego, którego utrzymanie w pełnym ruchu leży

w interesie państwa, np. zakład pełni rolę pomocniczą w stosunku do przemysłu lub handlu, objętego planem państwowym. Jakimi środkami rozporządza ustawodawstwo gospodarcze dla zabezpieczenia interesu społecznego?

Odpowiedzieć należy, że **nie ma** pod tym względem luki w polskim ustawodawstwie gospodarczym, umożliwiającej działanie na szkodę państwa albo zmuszającej organa państwowe do zarządzeń doraźnych, nie opartych na obowiązujących przepisach prawnych.

Instrumentem ustawodawstwa gospodarczego jest **dekret z dnia 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego** (Dziennik Praw Państwa Polskiego, poz. 67 z r. 1918), którego moc obowiązująca jest rozciągnięta na obszar całego Państwa dekretem z dnia 1 września 1939 r. (Dz. U. R. P. nr 87, poz. 545).

Powyższy dekret był szeroko stosowany w latach 1944—1945 w tych przypadkach, gdy nie wystarczały przepisy najpierw: ustawy o majątkach opuszczonych i poniemieckich, a potem ustawy o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Jest to akt z zakresu prawodawstwa gospodarczego, który pochodząc z roku 1918 chlubić się może dużą wytrzymałością na próby czasu. Istotą bowiem tego najstarszego z dekretów gospodarczych Polski jest umożliwienie organom państwowym szybkiego reagowania w ramach pra-

wa na niepożądane zjawiska gospodarcze nie przewidziane innymi szczególnymi ustawami.

Godzi się przypomnieć podstawowe zasady dekretu z dnia 16 grudnia 1918 r. w dzisiejszym okresie zaostrej walki klasowej i jednocześnie rozważyć, czy i o ile zachodzi potrzeba jego rewizji?

Podstawowe zasady dekretu o przymusowym zarządzie państwowym, o ile pominąć jego nieaktualne przepisy o ordynacjach i majątku pocerkiewnym, są następujące:

1) Pod zarząd państwowy mogą być objęte:

- a) **przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, instytucje kredytowe, bankowe, ubezpieczeniowe, kolejowe, naukowe, oświatowe, kulturalne, opieki społecznej i dobroczynne, fundacje**, znajdujące się na obszarze Rzeczypospolitej Polski i należące do osób prawnych, które zaprzestały swej działalności w Polsce, albo do osób prawnych zagranicznych, które w państwie ojczystym przestały prawnie istnieć;
- b) **przedsiębiorstwa przemysłowe**, których utrzymanie w ruchu lub puszczenie w ruch leży w interesie państwa;
- c) **posiadłości ziemskie**, których zabezpieczenie lub zagospodarowanie leży w interesie państwa.
- d) **zakłady i urządzenia użyteczności publicznej**.

2) Ustanowienie zarządu państwowego należy do tego ministra, którego właściwości podlegają sprawy, stanowiące przedmiot działalności danego przedsiębiorstwa.

Każdy przypadek ustanowienia i uchylecia zarządu państwowego podany będzie do wiadomości publicznej w Monitorze Polskim.

- 3) Obowiązki zarządców państwowych mogą być powierzane bądź określonym osobom, bądź urzędom państwowym lub organizacjom społecznym. Właściciel albo posiadacz mienia, wziętego w zarząd państwowy, obowiązany jest dostarczyć zarządcy państwowemu wszelkich danych dotyczących tego mienia (księgi, rachunki, rejestry, wykazy, inwentarze itd.),
- 4) Koszty zarządzania obciążają majątek w zarząd objęty.
- 5) Wszelkie wpływy, osiągane z zarządzanego majątku, po potrąceniu wydatków bieżących, składa zarządca państwowy na rachunek specjalny danego majątku do kas państwowych.

Dodać trzeba, że zgodnie z upoważnieniem, zawartym w art. 11 cytowanego dekretu, Minister Przemysłu i Handlu wydał szczegółowe przepisy oraz instrukcje, określające zakres uprawnień i tryb postępowania zarządców państwowych, powołanych przez Ministra Przemysłu i Handlu.

Czy zachodzi potrzeba rewizji dekretu?

Bez wątplenia zachodzi i to w zakresie wyszczególnionych wyżej zasad pod 1), 3) i 5).

ad 1)

Rola handlu (dystrybucji) oraz usług jest oczywiście niedostatecznie uwzględniona w dekreście z roku 1918. Postanowienia tego dekretu upoważniają wprowadzić do objęcia w zarząd państwowy przedsiębiorstw handlowych, ale tylko wtedy, gdy należą one do osób prawnych, które zaprzestały swej działalności. Ze względu na interes gospodarczy państwa dekret pozwala obejmować w zarząd tylko: przedsiębiorstwa przemysłowe, posiadłości ziemskie oraz zakłady i urządzenia użyteczności publicznej. Na takie pojmowanie handlu nie można się dzisiaj zgodzić i dlatego przyszła nowela powinna przewidzieć, że w art. 1 ust. 3 po słowach „przedsiębiorstwa przemysłowe” dodaje się słowa „handlowe i usługowe”.

ad 3)

W myśl postanowień dekretu obowiązki zarządców państwowych mogą być powierzane, obok osób, także urzędom państwowym lub organizacjom społecznym. Powierzenie czynności zarządców państwowych osobom fizycznym będzie prawdopodobnie sporadyczne. W roku 1945 ułarła się praktyka poruczania zarządów przymusowych — Centralnym Zarządom Przemysłu, ale te ostatnie miały wtedy charakter urzędów, tj. departamentów w ministerstwach. Projektowana przez nas nowela powinna iść w tym kierunku, iż w art. 3 dekretu po słowach „bądź urzędom” dodaje się słowa: „i przedsiębiorstwom”.

ad 5)

Przepisy finansowe dekretu, ustalające, że wpływy osiągane z zarządzanego majątku, należy składać na rachunek specjalny danego majątku do kas państwowych, nie harmonizują z dzisiejszą planową gospodarką finansową i wymagają zmiany.

Na koniec należy zaznaczyć, że omówionych wyżej przepisów w przedmiocie **przymusowego zarządu państwowego**, obowiązujących od roku 1918, **nie należy łączyć:**

A) Z tzw. „**Tymczasowym Zarządem Państwowym**”, utworzonym w roku 1945 na podstawie wówczas wydanych przepisów o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Tymczasowy Zarząd Państwowy obecnie już nie istnieje i funkcje jego wypełniają: Główny oraz okręgowe urzędy likwidacyjne.

B) Z przepisami o **zarządzie przymusowym**, zawartymi w części egzekucyjnej kodeksu postępowania cywilnego oraz w przepisach o egzekucji administracyjnej.

Państwowa Komisja Lokalowa

I. GENEZA PAŃSTWOWEJ KOMISJI LOKALOWEJ.

Zagadnienie właściwego wykorzystania przestrzeni mieszkalnej, które po zniszczeniach wywołanych wojną urosło do rozmiarów jednego z najpoważniejszych problemów gospodarczych państwa, wysunęło natychmiast po przeniesieniu się Rządu do dymiącej niemal jeszcze zgłiszczami stolicy konieczność utworzenia centralnego ośrodka dyspozycyjnego dla potrzeb lokalowych władz i instytucji publicznych. Tzw. „Komisja Trzech”, powołana zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 4. IX. 1945 i składająca się z przedstawicieli: Prezesa Rady Ministrów, Min. Obrony Narodowej i Prezydenta m. st. Warszawy miała, działając jako organ opiniotwórczy Prezydenta m. st. Warszawy spełnić w zakresie potrzeb publicznych tę samą rolę, jaka w uporządkowaniu kwestii mieszkaniowej obywateli przypaść miała organom, powołanym dekretem z dnia 7. IX. 1944 o komisjach mieszkaniowych (komisjom mieszkaniowym i sądom grodzkim). W miarę rozbudowy władz regionalnych i instytucji gospodarczych publiczne potrzeby lokalowe nabrały palącego charakteru na terenie całego kraju, zwłaszcza w większych miastach. Stosunkowo szybko — bo jeszcze w końcu 1945 r. — uchwalony został **dekret o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu**. Dekret ten, który wszedł w życie 13. II. 1946, łączył przepisy normujące gospodarkę lokalami prywatnymi, tak mieszkalnymi jak i użytkowymi, z przepisami dotyczącymi lokali przeznaczonych na potrzeby publiczne, tj. zarówno na lokale użytkowe (biura, zakłady) urzędów i instytucji publicznych lub wykonujących funkcje publiczne, jak na lokale mieszkalne dla pracowników.

Wspomniany dekret, obowiązujący bez zmian do chwili obecnej, ustalał odrębny aniżeli przy lokalach dla osób prywatnych tryb postępowania przy przydzielaniu pomieszczeń na potrzeby publiczne. Realizując zasadę planowości, która zgodnie z wytycznymi gospodarki państwowej miała być stosowana również na odcinku lokalowym, **dekret uzależnił możliwość przydzielenia lokalu lub budynku na potrzeby publiczne w mieście czy gminie wiejskiej od uprzedniego zezwolenia właściwej wojewódzkiej komisji lokalowej**, działającej na terenie województwa i zdolnej ocenić należycie hierarchię potrzeb ubiegających się urzędów czy instytucji w zestawieniu z możliwościami terenu. W ten sposób władze kwaterunkowe poszczególnych ośrodków miały być skrupowane w dysponowaniu lokalami ustaloną przez woj. kom. lokalowe kolejnością przydziału i rozmiarem podlegających przydziałowi pomieszczeń. Odwołania od decyzji lokalnych władz kwaterunkowych (wydziałów kwaterunkowych przy zarządach miejskich i gminnych) winny były być

również rozstrzygane przez wojewódzkie komisje lokalowe, które w ten sposób miały objąć kontrolę nad zaspokajaniem każdej publicznej potrzeby lokalowej, poczynając od zezwolenia na wszczęcie starań, do ostatecznej realizacji przydziału. Jako czynnik nadrzędny nad tak zorganizowanymi władzami lokalowymi powołana być miała, w myśl art. 30 dekretu, **Państwowa Komisja Lokalowa do sprawowania nadzoru państwowego w zakresie strzeżenia interesów państwowych, a w szczególności interesów urzędów państwowych, samorządowych i instytucji użyteczności publicznej, w porozumieniu z właściwymi radami narodowymi**. Skład, sposób postępowania i wewnętrzną organizację Państwowej Komisji Lokalowej, podobnie jak sposób powoływania i wewnętrzną organizację wojewódzkich komisji lokalowych, ustalić miał Prezes Rady Ministrów.

Potrzeba urzeczywistnienia postanowień dekretowych skłaniała poszczególne wojewódzkie rady narodowe do zwracania się do Prezydium Rady Ministrów o wydanie rozporządzenia wykonawczego do dekretu. Inicjatywę tę poparła również Krajowa Rada Narodowa pismem z dnia 7. VI. 1946. W wyniku podjętych już uprzednio prac wydane zostało rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 22. V. 1946 r. w sprawie Państwowej Komisji Lokalowej i wojewódzkich komisji lokalowych (Dz. U. R. P. nr 24, poz. 157), które weszło w życie z dniem 7. VI. 1946 r.

II. STRUKTURA, SPOSÓB I ZASADY FUNKCJONOWANIA KOMISJI

Zgodnie z powołanym rozporządzeniem wykonawczym została utworzona Państwowa Komisja Lokalowa w składzie: przewodniczący, wyznaczony przez Prezesa Rady Ministrów, zastępca przewodniczącego, wyznaczony przez Dyrektora Biura Kontroli, oraz siedmiu członków, wyznaczonych po jednym przez Ministrów: Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Odbudowy, Obrony Narodowej, Bezpieczeństwa Publicznego, Przemysłu oraz Aproprowiacji i Handlu. Taki skład Komisji pozwalał jej uwzględniać przy rozpatrywaniu spraw zarówno interesy obywateli, jak i potrzeby państwowe z punktu widzenia gospodarki, obrony oraz porządku publicznego. Istotnie działalność Komisji wykazała, że decyzje jej, zapadające zazwyczaj po wszechstronnym rozważeniu prawnej i gospodarczo-społecznej strony każdego rozpatrywanego przypadku, pozbawione były piętna jakiegokolwiek partykularyzmu, często cechującego pracę poszczególnych resortów.

Rozporządzenie wykonawcze określiło również środki, za pomocą których miał być wykonywany przewidziany w dekreście nadzór państwowy. Państwowa Komisja Lokalowa upraw-

niona została do uchylania w drodze nadzoru decyzji władzy kwaterunkowej lub komisji lokalowej, jeżeli decyzja ta naruszała interesy państwowe, względnie — do chwili rozstrzygnięcia — wstrzymać wykonanie takiej decyzji, jeżeli jej niewstrzymanie mogłoby spowodować niepowetowaną szkodę dla interesów państwowych.

To ostatnie uprawnienie dane zostało również w przypadkach nie cierpiących zwłoki przewodniczącemu Komisji i stosowane było w praktyce najczęściej. W przeważającej bowiem większości wypadków odwoływały się do Państwowej Komisji Lokalowej urzędy i instytucje w sprawach, w których zapadło już orzeczenie wojewódzkiej komisji lokalowej, jako instancji odwoławczej od decyzji władzy kwaterunkowej; w sprawach tych wstrzymanie wykonania zapadłego orzeczenia było — z uwagi na charakter sporów lokalowych — nieodzownym warunkiem, jeśli postępowanie przed Państw. Komisją Lokalową nie miało się okazać bezprzedmiotowe. Równocześnie wojewódzka komisja lokalowa, która wydała zaskarżone orzeczenie, wzywana była do nadesłania szczegółowych wyjaśnień i akt sprawy. Po ich dostarczeniu i zebraniu ewentualnych dalszych dowodów lub opinii stan faktyczny i prawny sprawy był referowany na posiedzeniu Komisji wraz z wnioskiem rozstrzygnięcia. Istotna analiza sprawy dokonywana była jednak najczęściej przez członków Komisji, którzy jako delegaci poszczególnych ministrów oświecali wysuwające się w sprawie problemy z punktu widzenia reprezentowanych przez siebie resortów, przy ścisłym uwzględnieniu obowiązujących przepisów prawnych. Dopiero po takiej dyskusji następowało głosowanie nad zgłoszonym wnioskiem lub wnioskami, przy czym najczęstsze w praktyce były orzeczenia jednomyślne, uwzględniające główne tezy wysunięte w dyskusji.

Należy nadmienić, że ani dekret o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu, ani rozporządzenie wykonawcze nie określiły **pojęcia interesu państwowego**, pozostawiając wykładnię tego pojęcia praktyce Komisji. Zarysowały się przy tym dwa poglądy: według jednego przez interes państwowy rozumieć należało interes państwa, jako zainteresowanego podmiotu; nadzór Komisji polegałby zatem na dopilnowaniu, aby w konkretnych sprawach konkretne uprawnienia państwa nie zostały naruszone, względnie aby konkretne roszczenia zostały zrealizowane. Według drugiego poglądu interes państwowy polegał na urzeczywistnieniu ogólnej zasady praworządności i celowości gospodarczej; wyrażało się to w przyjęciu określonej linii postępowania, zgodnej z obowiązującymi przepisami i tendencjami gospodarczo - społecznymi polityki państwowej, i konsekwentne stosowanie tej linii, niezależne od wyniku konkretnego sporu dla urzędu lub instytucji państwowej. W praktyce Państwowej Komisji Lokalowej zwyciężył drugi pogląd. **W ten sposób działalność Komisji urosła do roli**

sui generis trybunału w sprawach lokalowych, rozpatrującego nasuwające się sprawy i problemy ogólne nie tylko z punktu widzenia ciasnego odcinka potrzeb lokalowych, ale jako fragment ogólnej polityki gospodarczej. Jako wytyczna przyjęta tu została zasada **ujednolicenia praktyki wojewódzkich komisji lokalowych, wykluczenie dowolności** w wykładni przepisów, wskazywanie poprzez uchylanie lub zmianę orzeczeń w poszczególnych przypadkach właściwej linii postępowania władz terenowych. Mając na uwadze te wytyczne, Państwowa Komisja Lokalowa działała częstokroć nie tylko na wniosek władz centralnych i prezydów wojewódzkich rad narodowych, zgodnie z § 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 maja 1946 r., lecz również z urzędu, opierając się na materiale dostarczonym przez osoby prywatne.

Na dalszych stronach nin. numeru jest zacytowane orzecznictwo i praktyka Państwowej Komisji Lokalowej.

Przytoczone tam zasady dają przykładowy obraz metod działalności Państwowej Komisji Lokalowej, opartych na stałym konfrontowaniu obowiązujących przepisów prawnych z wymogami życia gospodarczego. Praktyka oparta na blisko 900 orzeczeniach wydanych w drodze nadzoru nad działalnością wojewódzkich komisji lokalowych potwierdziła celowość tych metod, umożliwiając ujednolicenie orzecznictwa w terenie i oparcie go o właściwe zrozumienie interesu publicznego.

III. CZYNNOŚCI ZLECONE

Opisane formy pracy Państwowej Komisji Lokalnej stanowią zasadniczy trzon działalności Komisji, nie wyczerpują jednak jej zadań. Poważny wkład w rozwikłanie trudności, jakie nastęrcza polityka lokalowa, stanowi szereg prac specjalnych, podjętych na zlecenie najwyższych czynników państwowych.

Do zasadniczych prac tego rodzaju należy akcja dostarczania mieszkań dla pracowników Wybrzeża (tzw. akcja „Narwik”), podjęta przy współdziałaniu wszystkich zainteresowanych czynników lokalnych i centralnych i dokonywana etapami w ciągu dwóch lat, tak w drodze nieustannej akcji mediacyjnej, jak też przez nadzór i kontrolę nad celowością istnienia na Wybrzeżu władz i instytucji, nie związanych choćby pośrednio z życiem i potrzebami portów morskich. Ustalone przy tym zostały wiążące wytyczne dla władz kwaterunkowych Wybrzeża. Akcja ta, której dokładne przedstawienie wymagałoby odrębnego studium, doprowadziła do dostarczenia do chwili obecnej około 1200 izb mieszkalnych pracownikom Wybrzeża.

Analogiczna akcja dokonywana jest od chwili powstania Państwowej Komisji Lokalowej na terenie Śląska Górnego i Dolnego (tzw. akcja „Śląsk”), przy czym celem jej jest dostarczenie pomieszczeń dla pracowników przemysłu gór-

niczego, hutniczego, metalowego i energetycznego. Wynikiem tej działalności było dostarczenie pracownikom tych gałęzi przemysłu około 12.000 mieszkań oraz umożliwienie tą drogą prawidłowego przebiegu prowadzonej przez Rząd akcji repatriacyjnej górników z zagranicy.

Nie od rzeczy będzie wreszcie wspomnieć o działalności mediacyjnej Państwowej Komisji Lokalowej, która doprowadziła na szczeblu centralnym do polubownego załatwienia szeregu sporów lokalowych między poszczególnymi resortami. Działalność ta prowadzona była bądź w ramach poleceń ze strony najwyższych czynników państwowych (w szczególności Szefa Rządu), bądź na wniosek zainteresowanych stron. Jako przy-

kład można tu wymienić pomoc w realizowaniu uchwał Rady Ministrów z 18. VIII. 1945 r. i 29. V. 1946 r. w sprawie zwolnienia budynków przeznaczonych na cele szkolne (a zajętych na cele mieszkalne) właściwym instytucjom oświatowym.

Obecnie — po zlikwidowaniu wszystkich zaglętych spraw spornych i sprowadzeniu działalności w zakresie orzecznictwa do załatwiania zażaleń bieżąco — Państwowa Komisja Lokalowa przystępuje do prac legislacyjnych (opracowywanie niektórych rozporządzeń wykonawczych do dekretu z dnia 28. VII. 1948 r. o najmie lokali) oraz do dalszej akcji kontrolnej w zakresie wykorzystania powierzchni lokali użytkowych przez instytucje prawa publicznego.

CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI

Przegląd ustawodawstwa gospodarczego

ZA CZAS OD DNIA 1 WRZEŚNIA 1948 R. DO DNIA 6 LISTOPADA 1948 R. (DZ. U. R. P. NRY 42 DO 51 WŁĄCZNIE) Z UWZGLĘDNIENIEM WAŻNIEJSZYCH ZARZĄDZEŃ I INSTRUKCYJ OGŁOSZONYCH W MONITORZE POLSKIM I DZIENNIKACH URZĘDOWYCH.

I. CZŁOWIEK

Gospodarka społeczna.

Rada Ministrów powzięła w dniu 29 września 1948 roku uchwałę w sprawie powołania **Komisji Organizacji Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów**. Uchwała ta jest opublikowana w Monitorze Polskim nr A — 73 poz. 634. W uchwale powyższej Rada Ministrów stanęła na stanowisku, że okres odbudowy aparatu administracji publicznej należy uznać w zasadzie za ukończony, że w systemie gospodarki planowej organizacja administracji musi być uważana za sprawę ogólnopństwową i wszelkie zmiany organizacyjne muszą być koordynowane pod względem zgodności z wytycznymi organizacji aparatu administracyjnego i możliwości budżetowych. Zgodnie z tymi założeniami Rada Ministrów uchwaliła:

1. Od dnia wejścia w życie niniejszej uchwały **projekty wszelkich zmian** istniejącej w dniu tym **organizacji władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych**, a w szczególności utworzenia nowego urzędu centralnego lub jednostki organizacyjnej (stanowiska służbowego) w takim urzędzie na stopniu równorzędnym departamentowi lub wydziałowi, projekty statutów organizacyjnych władz centralnych i im podległych oraz wszelkie zmiany pociągające za sobą zwiększenie liczby jednostek organizacyjnych, utworzenie instytucji lub zakładu bezpośrednio podległego władzy naczelnej, a także utworzenie przedsiębiorstwa na innej podstawie niż dekret z dnia 3 stycznia 1947 r. o utworzeniu przedsiębiorstw państwowych, **wymagają zgody Prezydium Rady Ministrów** udzielonej na wniosek Komisji Organizacji Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów (pkt 2). Zgoda ta powinna być uzyskana, gdy zmiana ma być przeprowadzona:

a) w drodze legislacyjnej (ustawy, dekretu, rozporządzenia) w toku uzgodnienia merytorycznego przed skierowaniem projektu na Komisję Prawniczą.

b) w drodze uchwały Rady Ministrów przed skierowaniem projektu na Radę Ministrów,

c) w drodze zarządzenia ministra przed ogłoszeniem zarządzenia w Monitorze Polskim lub dzienniku urzędowym.

2. Tworzy się Komisje Organizacji Administracji przy Prezesie Rady Ministrów.

3. Zleca się Komisji opracowywanie wytycznych organizacji i usprawnienia aparatu administracyjnego oraz koordynowanie wszelkich zmian organizacyjnych w administracji pod względem zgodności z tymi wytycznymi.

W szczególności Komisję upoważnia się do:

a) występowania do Prezydium Rady Ministrów z wnioskami o wyrażenie zgody na zgłoszone przez ministerstwa projekty zmian istniejącej organizacji administracji (pkt 1),

b) występowania do Prezydium Rady Ministrów z wnioskami o wprowadzenie zmian w organizacji i metodach pracy administracji (pkt 4).

Komisja obowiązana jest przedstawić Prezydium Rady Ministrów wnioski odnośnie do pkt 3a) w sprawie zgłoszonego projektu w ciągu dni 14 od daty wpływu projektu. Termin ten może być przedłużony za zgodą Prezesa Rady Ministrów.

4. Komisja może żądać od władz naczelných informacji i wyjaśnień dotyczących organizacji i metod pracy aparatu administracyjnego, może przeprowadzać stosowne badania na miejscu przez swoich przedstawicieli i może występować do tych władz z inicjatywą wprowadzenia zmian w istniejącej organizacji i metodach pracy. W razie nieosiągnięcia porozumienia rozstrzyga Prezydium Rady Ministrów na wniosek Komisji.

5. Uchwała nie dotyczy administracji podległej Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, Kancelarii Rady Państwa, Biura Sejmu Rz. P., Biura Kontroli przy Radzie Państwa, Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym, Ministrowi Obrony Narodowej i Ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego.

6. Regulamin Komisji wyda Prezes Rady Ministrów.

7. Uchwała wchodzi w życie z dniem 6. X. 48 r. Jednocześnie uchylono uchwałę Rady Ministrów z dnia

18 lipca 1945 r. o powołaniu Komisji do zbadania celowości organizacji i stanu etatów w administracji państwowej.

Z dekretem z r. 1944 o przeprowadzeniu reformy rolnej wiąże się dekret z dnia 25 października 1948 r. o właściwości władz i postępowaniu w sprawie roszczeń byłych dzierżawców nieruchomości ziemskich z tytułu przejętego przez Państwo inwentarza (Dz. U. R. P. nr 50 poz. 384). Dekret ten oddaje orzekanie w powyższych sprawach Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Skarbu i tym samym znosi drogę sądową dla tego rodzaju roszczeń.

Praca.

1. W numerze 43 Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 308 jest ogłoszona **Kenstytucja Międzynarodowej Organizacji Pracy** i jej tekst, obowiązujący od dnia 9 października 1946 roku, ratyfikowany również przez Polskę. Konstytucja Międzynarodowej Organizacji Pracy jest oparta na założeniu, że pokój powszechny i trwałe może być zbudowany jedynie na zasadzie sprawiedliwości społecznej. Międzynarodowa Organizacja Pracy stawia sobie za cel polepszenie warunków pracy np. o ile dotyczy unormowania godzin pracy, ustalenia maksymalnej długości dnia roboczego, ochrony zdrowia pracowników, ochrony pracy dzieci, młodzieży i kobiet itd.

2. Dekret z dnia 25 października 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 50 poz. 381) **zmienia** ustawę z dnia 17 lutego 1948 r. o państwowej służbie cywilnej. Będzie ogłoszony jednolity tekst ustawy. Obszerna nowela m. in. rozszerza przywileje kobiet w stanie ciąży na wzór zmienionej w Dz. U. R. P. nr 27 poz. 182 z r. 1948 — ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. o pracy młodocianych i kobiet która to ustawa nie obowiązuje w stosunku do osób, zatrudnionych na podstawie ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Dekretem zaś z dnia 25 października 1948 r. ogłoszonym w Dz. U. R. P. nr 50 poz. 382, zmieniono **dekret z dnia 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych** i to w tym kierunku, że w okresie do dnia 31 grudnia 1950 r. ulegają zawieszeniu niektóre prawa funkcjonariuszów państwowych, wynikające z ustawy o państwowej służbie cywilnej. M. in. władza naczelna może zwolnić ze służby funkcjonariusza państwowego po uprzednim 3-miesięcznym wypowiedzeniu z zachowaniem uprawnień emerytalnych.

3. Często zachodzi pytanie, czy pracownik ma prawo do wynagrodzenia, gdy w ramach swoich zajęć służbowych załatwia sprawy również innych resortów lub organów niż te, które go powołały.

Na tle współdziałania władz państwowych i samorządowych powstało pytanie, czy **funkcjonariusze fachowi w urzędach wojewódzkich i starostwach są obowiązani do opracowywania zagadnień fachowych również w zakresie spraw prowadzonych przez organa wojewódzkich bądź powiatowych związków samorządowych**. Pytanie to otrzymało odpowiedź na drodze legislacyjnej. Mianowicie dekret z dnia 15 września 1948 r. w sprawie pełnienia czynności w zakresie spraw, należących do związków samorządu terytorialnego przez pracowników urzędów administracji ogólnej (Dz. U. R. P. nr 44 poz. 316), stwierdza, że:

a) **pracownicy urzędów wojewódzkich i starostw są obowiązani opracowywać sprawy również wojewódzkich bądź powiatowych związków samorządowych,**

b) **za te czynności jako wchodzące w zakres ich czynności służbowych nie będą otrzymywać dodatkowego wynagrodzenia z funduszków związków samorządowych.**

W związku z tym dekret zmienił niektóre przepisy ustaw: z dnia 23 marca 1933 o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, z dnia 15 lipca 1939 o publicznej służbie zdrowia i z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych.

4. Dekret z dnia 19 października 1946 r. (Dz. U. R. P. nr 51, poz. 285) o **zmianie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu** wprowadził możliwość przedłużenia czasu pracy do ilości 48 godzin (zamiast 46 godzin) tygodniowo dla zatrudnionych na powierzchni pracowników kopalń węgla, z tym, że Rząd mógł korzystać z tego upoważnienia tylko do dnia 17 października br. Nowela do wspomnianego dekretu, ogłoszona w Dz. U. R. P. nr 49 poz. 372, przedłuża wspomniany okres do dnia 17 października 1950 roku.

Ubezpieczenia społeczne.

Zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 sierpnia 1948 r., ogłoszone w Monitorze Polskim nr A—67 poz. 520, nadaje statut **Funduszowi Zasiłków Rodzinnych**.

Zaopatrzenia.

Ukazała się obszerna nowela do ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o **zaopatrzeniu inwalidzkim** (Dz. U. R. P. nr 50 poz. 387).

Przysposobienie zawodowe (nauka zawodu).

Zmieniono i uzupełniono (Dz. U. R. P. nr 44, poz. 323) rozporządzenie Ministra P. i H. z dnia 25 maja 1938 r. w sprawie ustalenia, w jakiej mierze **świadectwa ukończenia szkół technicznych i artystycznych** należy uważać za dowód odpowiedniej kwalifikacji do kierowania praktycznym kształceniem terminatorów. Rozp. jest wydane na podstawie art. 150 prawa przemysłowego.

II. RZECZY

Przemysł.

1. Dekret z dnia 25 października 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 50 poz. 388) normuje tworzenie **głównych instytutów naukowo-badawczych przemysłu**. Zadaniem głównych instytutów jest prowadzenie w dziedzinie technicznej, organizacyjnej i prawnej prac badawczych, mających na celu rozwój produkcji przemysłowej w gałęziach przemysłu, podległych Ministrowi Przemysłu i Handlu. Dekret stosuje się też do głównych instytutów naukowo-badawczych przemysłu, utworzonych dotychczas zarządzeniami Ministra Przemysłu i Handlu. Instytuty te nabyły osobowość prawną z dniem wejścia w życie dekretu, tj. z dniem 30. X. 1948 r.

2. Zmieniono (Dz. U. R. P. nr 44 poz. 315) rozp. Prez. Rzecz. z dnia 22 marca 1928 r. o **ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych**.

Zmiana idzie w tym kierunku, że czas trwania prawa patentowego liczy się obecnie od dnia zgłoszenia wynalazku w Urzędzie Patentowym, a nie jak dotychczas — od dnia udzielenia patentu.

3. Układ międzynarodowy, zawarty w Londynie dnia 27 lipca 1946 r. w sprawie **patentów niemieckich**, był

zmieniony protokołem londyńskim z dnia 17 lipca 1947 r., który obecnie jako ratyfikowany przez Sejm jest ogłoszony w Dzienniku Ustaw R. P. nr 49 poz. 368.

Komunikacja i łączność:

1. **Żegluga.** Przepisy sanitarne dla morskich portów handlowych i przystani są ogłoszone w Dzienniku Ustaw R. P. nr 45 poz. 335.

2. **Koleje.** W związku ze zmianami organizacyjnymi, o których była mowa w poprzednim „Przeglądzie Ustawodawstwa“ (str. 68 i 69), ukazał się nowy **jednolity tekst** rozporządzenia Prez. Rzeczp. z dnia 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“. Patrz: Dziennik Ustaw R. P. nr 43 poz. 312.

3. **Drogi wodne.** Na podstawie ustawy z dnia 9 lipca 1919 r. o budowie kanałów żeglownych, tudzież regulacji rzek żeglownych i spławnych oraz rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 9 listopada 1927 r., o regulacji i utrzymaniu wód spławnych — Minister Komunikacji rozporządzeniem z dnia 27 lipca br., ogłoszonym w Dz.U.R.P. nr 48, poz. 362, powołał do życia **dyrekcje okręgowe dróg wodnych**, jako urzędy nie zespolone z władzami administracji ogólnej. Siedzibami dyrekcji okręgowych są miasta: Warszawa, Kraków, Gdańsk, Poznań i Wrocław. Bezpośredni zarząd śródlądowych dróg wodnych i roboty techniczne na tych wodach wykonują **państwowe zarządy wodne**, podległe okręgowym dyrekcjom dróg wodnych. Szczegółową organizację dyrekcji okręgowych dróg wodnych i państwowych zarządów wodnych określi Minister Komunikacji. Równocześnie utraciło moc obowiązującą rozp. Min. Komunikacji z dnia 3 stycznia 1933 r. w sprawie organizacji zarządów dróg wodnych.

Rozporządzeniem z dnia 29 lipca br. (Dz. U.R.P. nr 48 poz. 363) Minister Komunikacji przekazał dyrekcjom okręgowym dróg wodnych i państwowym zarządom wodnym — sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem przepisów w zakresie żeglugi i spławu oraz inspekcję statków i innych obiektów pływających.

4. **Pojazdy mechaniczne.** W Monitorze Polskim z dnia 30 sierpnia br. pod poz. 545 ogłoszono okólnik nr 19 Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 maja br. w sprawie używania **osobowych** pojazdów mechanicznych, a pod poz. 546 okólnik nr 27 Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 sierpnia br. w sprawie używania **ciężarowych** pojazdów mechanicznych.

Okólnik nr 19 w sprawie osobowych pojazdów mechanicznych zwraca uwagę, że używanie osobowego pojazdu mechanicznego, oddanego do obsługi potrzeb władz, urzędów, zakładów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych, samorządowych i innych działających przy udziale finansowym Państwa, winno się odbywać w ramach istotnych potrzeb, wynikających z używania tego środka lokomocji i związanych ściśle z obowiązkami służbowymi pracownika, używającego samochodu. Do innego celu osobowy pojazd mechaniczny może być użyty tylko w przypadkach podyktowanych specjalną potrzebą. Z wyjątkiem przypadków szczególnie uzasadnionych, o czym decyduje kierownik właściwej jednostki służbowej, korzystanie z samochodów osobowych w podróżach na dalekich odcinkach jest wzbronione. Całkowitą odpowiedzialność za celowe i ekonomiczne używanie samochodów osobowych ponoszą przełożeni jednostek służbowych, do których obsługi pojazd jest przydzielony.

Do przeprowadzenia kontroli nad stosowaniem powyższych zarządzeń Prezes Rady Ministrów upoważnił **inspektorów samochodowych**, których będzie osobiście wyznaczał, oraz inspektorów Biura Kontroli przy Radzie Państwa.

W przypadkach naruszenia powyższego okólnika **przełożony odpowiedzialny za dysponowanie pojazdem pociągnięty będzie do uiszczenia pełnych kosztów związanych z przekroczeniem, a w przypadku kilkakrotnego powtórzenia się przekroczenia może być pozbawiony prawa dysponowania pojazdem**, niezależnie od ponoszenia konsekwencji służbowych i dyscyplinarnych. Postanowienia powyższego okólnika nie dotyczą osób, które mają prawo do korzystania z samochodów reprezentacyjnych. Osobom tym wydane będą specjalne przepustki rozpoznawcze.

Okólnik zaś nr 27 w sprawie używania ciężarowych pojazdów mechanicznych postanawia, że samochody ciężarowe, oddane do obsługi władz, urzędów, zakładów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych, samorządowych, spółdzielczych lub przez Państwo finansowanych, wzgl. subwencjonowanych, mogą być używane tylko dla zaspakajania służbowych potrzeb komunikacyjno-transportowych, z tym, że przewozy towarów powinny w zasadzie być wykonywane publicznymi środkami transportowymi. Tylko wyjątkowo i to odpłatnie samochody ciężarowe mogą być użyte do przewozu pracowników do i z miejsca pracy, o ile inne środki przewozowe są nie wystarczające. Właściwi ministrowie winni wydać i ogłosić w dziennikach urzędowych do dnia 1 grudnia 1948 r. zarządzenia, mające na celu wykonanie postanowień okólnika Prezesa Rady Ministrów.

Oba okólniki są wydane na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 23 lutego w sprawie zasad gospodarki samochodami państwowymi.

Patrz też w D. Urz. Min. Skarbu nr 91 poz. 399 — uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27. 8. 1948 r. w sprawie **wyzbywania się zbędnych i nadetatowych pojazdów mechanicznych.**

Budownictwo i planowanie przestrzenne.

1. Dekret z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali został zmieniony (Dz. U. R. P. nr 50 poz. 383); zmiany dotyczą: ulg dla niektórych kategorii podatników podatku obrotowego, czynszów za lokale użytkowe oraz czynszów z góry zapłaconych za lokale mieszkalne.

Do dekretu o najmie lokali wyszły dotychczas następujące rozporządzenia wykonawcze:

a) rozp. Rady Ministrów z dnia 29 września 1948 r. w sprawie **zwolnień i ulg w opłacaniu czynszu za najem lokali mieszkalnych oraz zwolnień od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej**, ogłoszone w Dz.U.R.P. nr 49, poz. 374 i

b) rozp. Rady Ministrów z dnia 29 września 1948 r. o **właściwości władz i postępowaniu przy ustalaniu wysokości czynszu oraz przy wymiarze i ściąganiu wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej**, ogłoszone w Dz. U. R. P. nr 49 poz. 375.

c) rozp. z dnia 23 października 1948 r. w sprawie wykonania dekretu o najmie lokali, wydane co do § 18 po porozumieniu z Prezesem Centralnego Urzędu Planowania (Dz. U. R. P. nr 50 poz. 398.)

ad a) Treść powyższego rozporządzenia była szczegółowo omawiana w prasie codziennej i z tego powodu oraz braku miejsca nie będę go streszczać.

ad b) Rozporządzenie drugie oddaje rozstrzyganie spornych spraw czynszowych oraz nadzór nad ściąganiem czynszów i wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej w ręce tzw. „władz czynszowych“, którymi są:

I instancja — zarządy miejskie i gminne,

II instancja — czynszowe komisje odwoławcze, czynne przy starostwach powiatowych dla obszaru powiatu, przy zarządach miejskich miast wydzielonych dla obszaru tych miast oraz przy dzielnicowych organach zarządu miejskiego w miastach Warszawie i Łodzi,

III instancja — Ministerstwo Odbudowy.

Ściąganie zaległych wpłat na rzecz Funduszu należy do organów egzekucyjnych miejskich i wiejskich.

Obowiązek dokonania pomiaru lokalu, ustalenia wysokości czynszu i wpłaty na Fundusz z uwzględnieniem obowiązujących ulg ciąży na wynajmującym (administratorze domu).

ad c) trzecie rozporządzenie wyjaśnia używane w dekrete pojęcia: właściciela i użytkownika nieruchomości, najemcy, podnajemcy, członków rodziny, lokalu, izby, powierzchni użytkowej i t.d.

2. Odbudowa Warszawy. Obwieszczeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia br. umieszczonym w Monitorze Polskim A-69 pod poz. 544, ogłoszono **statut stowarzyszenia wyższej użyteczności „Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy“**. Stowarzyszenie posiada osobowość prawną. Celem stowarzyszenia jest mobilizacja duchowych i materialnych sił i zasobów Narodu Polskiego oraz innych narodów dla dzieła odbudowy stolicy Polski — Warszawy. **Stowarzyszenie jest wyłącznie uprawnione do prowadzenia na całym obszarze Państwa Polskiego wszelkiego rodzaju zbiorów pieniężnych, rzeczowych oraz do organizowania wszelkich akcji świadczeń osobistych na rzecz odbudowy Warszawy.** Członkami stowarzyszenia mogą być osoby prawne i fizyczne oraz instytucje, organizacje polityczne, społeczne, zawodowe i gospodarcze. Obowiązkiem wszystkich członków jest w szczególności dokładanie starań, aby wszystkie osoby wchodzące w ich skład działały na rzecz odbudowy Warszawy oraz regularnie świadczyły na ten cel pieniężnie lub swą pracą wg zasad i norm ustalonych przez właściwe władze stowarzyszenia.

3. Ograniczenie robót budowlanych w czasie od 21 września 1948 r. wprowadziła uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 21. 9. 1948 r. (Dz. Urz. Min Skarbu nr 90, poz. 393).

Obrót towarowy oraz gospodarka materiałowa.

1. W zakresie tzw. **reglamentowanego zaopatrzenia ludności** w artykuły powszechnego użytku dokonuje się w kraju zmiana polityki zaopatrzeniowej, idąca w kierunku likwidacji kartek i pieniężnego wyrównania wynagrodzeń.

W Dzienniku Ustaw R. P. nr 48 pod poz. 360 ukazał się **dekret z dnia 29 września br., znoszący urząd Ministra Aprowizacji z dniem 1 października br.** Sprawy zastrzeżone w dotychczasowych przepisach prawnych właściwo-

ści Ministra Aprowizacji przechodzą do zakresu działania Ministra Przemysłu i Handlu. **Dla spraw remanentów towarowych, będących w dyspozycji Ministra Aprowizacji, ustanawia się urząd likwidatora agend Ministerstwa Aprowizacji. Likwidatora powołuje Rada Ministrów.** Rada Ministrów określi terminy i tryb likwidacji reglamentowanego zaopatrywania ludności w artykuły powszechnego użytku oraz termin zakończenia czynności likwidatora.

2. Rozp. z dnia 28 września 1948 r. **o przemiale zbóż** (Dz. U. R. P. nr 49 poz. 377) postanawia, że zakazany jest obrót produktami zbożowymi innych przemiałów aniżeli wymienione w rozporządzeniu. Ustalono typy przemiałów są: dla żyta 65 proc., 82 proc. i 97 proc., dla pszenicy 50 proc., 67 proc., 72 proc. i 97 proc., dla jęczmienia na mąkę 67 proc., oraz dla jęczmienia na kaszę 47 proc. i 63 proc. Rozporządzenie podaje dalej normy dot. rozkurzu, gatunków mąki, wydajności najmniejszej, ubocznych produktów przemiału, domieszek, znakowania i plombowania worków, prowadzenia ksiąg przemiału. Obrót mąką wytworzoną przed dniem wejścia w życie nowego rozp. jest dozwolony do dnia 31 grudnia br. Równocześnie traci moc obowiązującą rozp. z dnia 22 grudnia 1947 r. o przemiale zbóż.

3. Rozp. z dnia 28 września 1948 r. w sprawie **normalizacji wypieku pieczywa** (Dz. U. R. P. nr 49, poz. 378) uchyla rozp. z dnia 22 grudnia 1947 r. w sprawie normalizacji wypieku pieczywa w obrocie reglamentowanym i wolnorynkowym.

4. Rozp. z dnia 28 września 1948 r. **o opłatach przemiałowych** (Dz. U. R. P. nr 49, poz. 379) uchyla rozp. z 22 grudnia 1947 r. o opłatach przemiałowych w naturze. Wg nowego rozporządzenia opłaty (wynagrodzenia) za przemiał wolno pobierać w gotówce lub w naturze. Pobrane z tytułu opłat przemiałowych w naturze zboże winno być odsprzedane w ciągu miesiąca od dnia pobrania przedsiębiorstwu uprawnionemu do hurtowego handlu zbożem i głównymi produktami przemiału po cenie obowiązującej w dniu sprzedaży w danym rejonie.

5. Rozp. z dnia 9 września 1948 r. w sprawie **zaopatrywania statków w mięso i przetwory mięsne** (Dz. U. R. P. nr 47, poz. 351) zezwala na zaopatrywanie statków opuszczających wody terytorialne polskie w mięso i jego wytwory we wszystkie dni tygodnia bez ograniczeń.

6. Rozp. z dnia 30 września 1948 r. **o zniesieniu ograniczeń w obrocie wyrobami cukierniczymi** (Dz. U. R. P. nr 48, poz. 364) uchylilo rozp. z dnia 30 listopada 1947 r. w sprawie ograniczenia obrotu wyrobami cukierniczymi.

7. Uchwałą Rady Ministrów z dnia 29. IX. 48 r., ogłoszoną w Monitorze Polskim nr A-73, poz. 636 **zniesiono przydziały chleba i mąki w zaopatrzeniu reglamentowanym z dniem 1 listopada 1948 r.** Tytułem ekwiwalentu za powyższe artykuły osobom uprawnionym w myśl obowiązujących przepisów do otrzymywania kart zaopatrzenia podwyższone będą wypłacane już dodatki aprowizacyjne o kwoty, których wysokość (określoną uchwałą) uzależniono od rodzaju karty zaopatrzenia, przysługującej uprawnionemu.

Zakłady pracy zatrudniające pracowników uprawnionych do podwyższonego dodatku aprowizacyjnego wypłacą go uprawnionym po raz pierwszy w czasie pomiędzy 1—6 listopada br., w następnych miesiącach łącznie

z dodatkiem aprowizacyjnym wypłacanym od dnia 1. IV. 1948 r. zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20. III. 1948 r. Uchwała Rady Ministrów upoważnia poza tym Ministra Pracy i Opieki Społecznej do wprowadzenia dodatku aprowizacyjnego do zasiłków rodzinnych pobieranych na podstawie dekretu z dnia 28. X. 47 r. przez osoby uprawnione do otrzymania kart zaopatrzenia.

8. W końcu dodać należy, że **zakaz wywozu mienia ruchomego z Ziem Odzyskanych** jest utrzymany w mocy z pewnymi zmianami na podstawie rozp. Min. Z. O. z dnia 14 września br. (Dz. U. R. P. nr 49, poz. 376).

Handel zagraniczny.

Dziennik Ustaw nr 51 pod poz. 401 i 402 przynosi dokumenty dot. umowy o współpracy gospodarczej między Polską a Węgrami.

III. PIENIĄDZ

System finansowy.

1. W Monitorze Polskim nr A-73 pod poz. 632 jest ogłoszona **uchwała Rady Ministrów z dnia 29 września 1948 r. w sprawie zasad udzielania subwencji ze Skarbu Państwa**. Instytucje ubiegające się o subwencje winny przede wszystkim posiadać dostateczne fundusze własne w postaci stałych dochodów albo ze składek członkowskich, ściąganych co najmniej w 75%, albo też z innych źródeł. Pełne finansowanie ze strony Skarbu Państwa świadczy, że organizacja społeczna wypełnia właściwie funkcje organu rządowego. W takich przypadkach właściwy minister w porozumieniu z Ministrem Skarbu winni rozważyć, czy nie należałoby postawić wniosku o przejęcie instytucji społecznej na etat państwowy. W dalszym ciągu uchwała podaje wytyczne udzielania i kontrolowania udzielonych subwencji.

2. **Rozliczenia za dostawy i usługi** między przedsiębiorstwami państwowymi a jednostkami budżetu państwowego. W związku z wątpliwościami powstałymi na tle instrukcji Ministerstwa Skarbu z dnia 12 czerwca 1948 r. (patrz „Przegląd Ustawodawstwa“ w n-rze 3 naszego czasopisma, str. 50 „System finansowy“) Minister Skarbu wydał wyjaśniający okólnik z dnia 15 października 1948 r. (Dz. Urz. Min. Sk. nr 91, poz. 397). W myśl tego wyjaśnienia dostawy z importu mogą być zaliczowane przez jednostki budżetu.

Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 21 września 1948 r. rozciągnięto poczynając od dostaw i usług wykonanych od 22. IX. 48 r. — postanowienia uchwały Kom. Ekon. Rady Ministrów z dnia 20 maja 1947 r., dot. rozliczeń za dostawy i usługi — również na:

- 1) przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze,
- 2) centrale spółdzielczo-państwowe,
- 3) Centralę Spółdzielni Spożywców „Społem“,
- 4) Centralę Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“,
- 5) Centralę Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich,
- 6) Centralę Gospodarczą Spółdzielni Ogrodniczych,
- 7) Centralę Spółdzielni Pracy,
- 8) Centralę Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność“,
- 9) centrale spółdzielni nie wymienionych wyżej, na które decyzją Ministra Skarbu w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu zostanie nałożony obowiązek stosowania rozliczeń za dostawy i usługi

w trybie ustalonym uchwałą z dnia 20 maja 1947 r. i późniejszymi zmianami i uzupełnieniami.
Patrz Dz. Urz. Min. Sk. nr 91, poz. 401.

Banki.

1. **Okólnik w sprawie zamknięć rachunkowych za lata operacyjne 1945, 1946 i 1947 instytucji kredytowych oraz prowadzonych przez nie rachunków: „starego“, „okupacyjnego“ i „polskiego“** (Dz. Urz. Min. Skarbu nr 74, poz. 310).

2. **Okólnik w sprawie rozrachunku między instytucjami kredytowymi z tytułu posiadanych weksli przedwojennych i okupacyjnych** (Dz. Urz. Min. Sk. nr 77, poz. 324).

Co do rozrachunku między instytucjami kredytowymi z tytułu posiadanych weksli przedwojennych — patrz też okólnik Min. Skarbu z dnia 15 października 1948 r. w Dz. Urz. Min. Sk. nr 90, poz. 395.

Obrót bezgotówkowy.

Ministerstwo Komunikacji zarządzeniem nr II/4/71/87/48 dopuściło możliwość regulowania przelewami bankowymi należności kolei z tytułu: przewoźnego, opłat bocznicowych, dzierżawnych itd. Kasom stacijnym otwarte zostają rachunki w najbliższych położonych instytucjach kredytowych (Dz. Urz. Min. Sk. nr 91, poz. 400).

Zwłoka w obrocie bezgotówkowym.

Sprawa terminu regulowania zobowiązań w obrocie gotówkowym w świetle przepisów prawnych i orzecznictwa przed wejściem w życie dekretu o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym (Dz.U.R.P. nr 16 z dn. 16. II. 47, poz. 61) nie nastroczała większych wątpliwości prawnych.

Umarzanie w drodze zapłat gotówkowych zobowiązań publicznych (podatkowych) unormowane jest w dekreście z dn. 16 maja 1946 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz.U.R.P. nr 27, poz. 173), a uiszczanie składek ubezpieczeniowych w rozporządzeniu Min. Op. Sp. z dnia 28 grudnia 1933 r. (Dz.U.R.P. nr 103, poz. 818).

Wątpliwości w przedmiocie daty dokonania zapłaty przez zobowiązanego powstały z chwilą wejścia w życie dekretu o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym, tj z dniem 19 maja 1947 r., który to dekret zobowiązuje uczestników obrotu bezgotówkowego do regulowania rozrachunków pieniężnych w drodze przelewów bankowych. Od tego momentu, gdy wpłata nie następuje bezpośrednio w kasie Urzędu Skarbowego lub Ubezp. Społecznej, zjawiał się problem właściwego uznawania daty faktycznej wpłaty wobec zresztą niejednolitego w tym zakresie postępowania organów skarbowych i Ubezpieczalni Społ. Chodziło mianowicie o to:

- 1) czy zlecenie zobowiązanego (podatnika, płatnika) obciążenia w instytucji finansowej rachunku bieżącego, dokonane ostatniego dnia płatności, powoduje zgaśnięcie zobowiązania,
- 2) czy dokonanie wpłaty gotówkowej do finansowej instytucji pośredniczącej w przekazaniu wpłaty właściwemu organowi skarbowemu lub Ubezp. Społ. ostatniego dnia płatności zobowiązania zapobiega popadnięciu zobowiązanego w zwłokę.

Sprawa jest wyjaśniona okólnikami Min. Skarbu z dnia 20. II. 1948 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 21) i z dnia

3. VIII. 1948 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 79, poz. 333). Według tych okólników za datę faktycznej wpłaty, a więc za dzień, w którym zobowiązanie pieniężne (podatkowe lub niepodatkowe) zostało uregulowane, należy uznać:

- a) dzień dokonania wpłaty gotówkowej do pierwszej instytucji (poczta, bank, urząd skarbowy) pośredniczącej w przekazaniu wpłaty właściwemu organowi skarbowemu; dzień ten powinien być oznaczony na dowodzie kasowym przeznaczonym dla odbiorcy i na potwierdzeniu dla wpłacającego;
- b) dzień obciążenia rachunku bieżącego, czekowego lub żyrowego zobowiązanego zleceniodawcy (podatnika, płatnika) w instytucji finansowej.

Bezwzględny dowód wykonania zobowiązania jest potwierdzenie dla wpłacającego (punkt a) lub kopia zlecenia przelewu (punkt b), którą otrzymuje zleceniodawca, zaopatrzona w datę obciążenia rachunku zleceniodawcy. Z dniem dokonania wpłaty gotówkowej bądź też z dniem obciążenia konta zleceniodawcy ustaje bieg dodatku za zwłokę (odsetek).

Praktyka instytucji bankowych szła niejednokrotnie w tym kierunku, że zlecenie przelewu wykonywane było nie w dniu jego otrzymania, lecz następnego dnia po jego otrzymaniu, co powoduje odsetki za zwłokę.

Ta praktyka banków była przeciwna zarządzeniu Ministerstwa Skarbu, które w okólniku z dnia 20 lutego br. nakłada na instytucje bankowe obowiązek wykonania zlecenia przelewu w dniu otrzymania. Powstaje pytanie, czy w przypadku późniejszego dokonania przelewu przez banki zobowiązany zwolniony jest od skutków zwłoki. Niestety nie, gdyż w tym przypadku Min. Skarbu poleca jedynie komunikować sobie przypadki obciążania przez instytucje bankowe rachunków po dniu otrzymania zlecenia, na skutek czego zleceniodawca został narażony na zapłacenie dodatków za zwłokę w sumie większej aniżeli miał zapłacić, gdyby obciążenie nastąpiło w dniu otrzymania przez bank zlecenia przelewu.

Wydaje się być celowe uzupełnienie powyższych zarządzeń w tym sensie, aby w przypadku, gdy zwłokę spowodował bank przez opóźnienie manipulacji przelewowych, skutki jej w postaci odsetek nie dotyczyły zobowiązanego. (a. m.)

Podatki.

1. Zobowiązania i postępowanie podatkowe.

Okólnik Min. Skarbu z dn. 19. VIII. 1948 r. w sprawie udzielania ulg w spłacie zobowiązań podatkowych (Dz. Urz. nr 80, poz. 343). Dokonywanie domiarów zaliczek za okresy kilkumiesięczne jest objawem niezdrowym i świadczącym o wadliwym funkcjonowaniu działów wymiarowych, które dokonują domiaru dopiero po upływie dłuższego czasu, niejednokrotnie w sytuacji materialnej podatnika, która nie pozwala mu w ogóle na pokrycie domierzonych zaliczek. Ministerstwo zaleciło udzielać ulgi w spłacie zobowiązań podatkowych tylko w wyjątkowych wypadkach, a nie jak dotychczas — na skutek każdego i częstokroć nieuzasadnionego podania podatnika.

Okólnik Ministra Skarbu z dnia 5. IX. 48 r. w sprawie wyjaśnień do art. 3 pkt 6 w związku z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 2. VI. 1947 r. o ulgach inwestycyj-

nych (Dz. Urz. nr 84, poz. 361). O ile chodzi o przywóz towarów z zagranicy, to z ulg inwestycyjnych w postaci zwolnienia od podatku obrotowego nie korzysta nadwyżka otrzymana ze sprzedaży importowanych towarów nawet wówczas, gdy przywóz ten korzysta z ulg inwestycyjnych na podstawie zezwoleń na przywóz, zaopatrzonych w klauzulę, że przywóz podlega przepisom ustawy o ulgach inwestycyjnych.

2. Podatek dochodowy.

Nowy okólnik z dnia 8 października 1948 r. w sprawie obliczania zaliczek na podatek dochodowy z działalności naukowej, literackiej, artystycznej i publicystycznej (Dz. Urz. Min. Sk. nr 90, poz. 392). Jako dochód roczny dla ustalenia właściwej stopy podatku przyjmuje się dochód osiągnięty od początku roku podatkowego, a nie mnoży się danego dochodu miesięcznego przez „12”.

3. Podatek obrotowy.

W Dz. U. R. P. nr 50 poz. 397 jest ogłoszone rozporządzenie dot. scalonego podatku obrotowego od sprzedaży artykułów przemysłu konserwowego.

Okólnik Min. Skarbu z dnia 20. VIII. 48 r. w sprawie obowiązku opłacenia scalonego podatku obrotowego w przypadkach dokonanej reorganizacji zbytu artykułów przemysłów, podlegających Ministerstwu Przemysłu i Handlu (Dz. Urz. poz. 546). Reorganizacja zbytu artykułów przemysłów, podległych Ministerstwu P. i H., polegająca na tym, że dotychczasowe placówki zbytu (centrala handlowa, centrala zbytu itp.) przestają podlegać centralnym zarządom i przechodzą pod bezpośredni nadzór Min. Przem. i Handlu, ma charakter ściśle wewnętrzny i nie ma wpływu na pobór scalonego podatku obrotowego.

W związku z wątpliwościami podnoszonymi w sprawie kwalifikacji podatkowej dopłat dokonywanych w przemyśle państwowym, podległym Ministerstwu Przemysłu i Handlu — i w ramach tego przemysłu, na pokrycie niedoborów, powstających na skutek sprzedaży artykułów wymienionego przemysłu po cenach niższych od cen rozliczeniowych centrali zbytu — a nawet cen rozliczeniowych fabryk, Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że kwoty, wypłacane z rachunku różnic cen na pokrycie wspomnianych wyżej niedoborów, nie stanowią składowych części cen za sprzedane towary i wobec tego zgodnie z przepisami dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. z r. 1946 nr 3, poz. 23) — zmienionej ustawą z dnia 25 lutego 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 12, poz. 94) — nie wchodzi w skład obrotu podlegającego podatkowi obrotowemu. Powyższe wyjaśnienie jest zawarte w okólniku Min. Sk. z dnia 6 października 1948 r. (Dz. Urz. nr 90, poz. 390).

4. Podatki komunalne.

Statuty wzorowe podatków komunalnych ogłosiło Min. Administracji Publicznej w Dz. Urz. Min. Adm. Publ. nr 34, poz. 266.

Wyjaśnienia dot. podatku od kopalń są ogłoszone w Dz. Urz. Min. Adm. Publ. nr 30, poz. 246.

5. Prawo karno-skarbowe.

Okólnik Min. Skarbu z dnia 19. VII. 48 r. w sprawie wdrażania postępowania karnego przeciwko obywatelom państw obcych o przestępstwa dewizowe (Dz. Urz. nr 76, poz. 320).

Spółeczny Fundusz Oszczędnościowy.

Dekret z dnia 29 września 1948 r. o jednorazowej wpłacie na rzecz funduszu A Społ. Fund. Oszcz. jest ogłoszony w Dzienniku Ustaw R. P. nr 48, poz. 358.

Papiery wartościowe.

1. Przyjmowanie jako wadia.

Obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 20 kwietnia 1948 r. w sprawie przyjmowania państwowych papierów wartościowych na wadia przy przetargach oraz na zabezpieczenie wykonania umów, jako kaucje na zabezpieczenie zaliczek i odszkodowań umownych na dostawy i roboty na rzecz Skarbu Państwa, samorządów i instytucji prawa publicznego, tudzież na zabezpieczenie należności celnych i innych wartości towarów przy warunkowych odprawach celnych oraz kredytów akcyzowych, celnych i przewozowych (Dz. Urz. nr 73, poz. 299).

Przepisy powyższe weszły w życie z dniem ogłoszenia, tzn. z dniem 10. VII. 1948 r., przy czym utraciło moc

obowiązującą obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 29. IV. 1947 r. w tym przedmiocie (Monitor Polski nr 63, poz. 457). Patrz też w Monitorze Polskim nr A-71, poz. 606 zarządzenie Min. Skarbu z dnia 16. IX. 48 r. o sposobie zabezpieczenia kredytowanej ceny kupna.

2. Rejestracja.

Szczegółowa instrukcja nr 2 Ministrów: Skarbu, Sprawiedliwości, Spraw Zagranicznych oraz Przemysłu i Handlu z dnia 9 sierpnia 1948 r. (Monitor Polski nr A-71, poz. 607), w sprawie wykonania dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o rejestracji i umarzaniu niektórych dokumentów na okaziciela, emitowanych przed dniem 1 września 1939 r. ustala ostateczny termin przeprowadzenia rejestracji zarówno w kraju, jak i za granicą, do dnia 31 maja 1949 r. Ten sam termin obowiązuje dla zgłoszenia wniosków do sądów o umorzenie dokumentów na podstawie art. 9 oraz dla zgłoszenia utraty dokumentu na podstawie art. 19 dekretu.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego

a) W SPRAWACH PRACOWNICZYCH:

1. Orzeczenie Sądu Najwyższego 13. VII. 1948 C. 405/48.

Dotyczy: art. 31 lit. d) rozporządzenia Prezyd. Rzp. z d. 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. poz. 323).

T e z a.

Pracownik może się nie zgodzić na przeniesienie go przez pracodawcę do innego działu pracy, tylko o ile taka dyspozycja pracodawcy sprzeciwia się podstawowym warunkom umowy o pracę.

U z a s a d n i e n i e.

... Uzasadniony jest zarzut obrazy art. 31 lit. d) rozp. Prez. R. P. z dnia 16. III. 1928 r. nr 35 poz. 323.

Słusznie wywodzi strona skarżąca, że nie jest zgodny z wykładnią tego przepisu wniosek Sądu Okręgowego, że odwołanie powoda z dotychczasowego stanowiska i oddanie go do dyspozycji Wydziału Personalnego było jednostronnym naruszeniem przez stronę pozwaną warunków umowy o pracę, na co pracownik mógł się nie zgodzić. Zapatrywanie Sądu Okręgowego, że pracownika bez jego zgody nie można dowolnie przenieść do innego działu pracy, byłoby słuszne wtedy, gdyby taka dyspozycja pracodawcy sprzeciwiała się podstawowym warunkom umowy.

Należało najpierw wyjaśnić, czy w myśl umowy stron pozwany ze względów służbowych miał prawo przenieść powoda na inne stanowisko i dopiero w razie ustalenia, że pozwanemu takie uprawnienie nie przysługiwało, byłby uzasadniony wniosek, że odwołanie powoda w celu przeniesienia go z dotychczasowego stanowiska magazyniera w hurtowni nr 1 stanowiło samo przez się naruszenie istotnych warunków umowy. Skoro jednak w zaskarżonym wyroku brak jest ustalenia, że zamierzone przeniesienie powoda było niezgodne z istotnymi warunkami umowy o pracę, przeto pomieniony pogląd Sądu Okręgowego, że pracownik ma prawo nie zgodzić się na przeniesienie, nie ma oparcia w materiale procesowym.

Sąd Okręgowy wychodząc z założenia, że odwołanie pracownika z dotychczasowego stanowiska z zamiarem przydzielenia mu innej pracy jest niezachowaniem przez pracodawcę istotnych warunków umowy, nie ustalił, jaka była treść umowy o pracę, w szczególności, czy powód był przyjęty wyraźnie do pełnienia pracy magazyniera w oznaczonej hurtowni nr 1, czy też w ogóle do pełnienia czynności magazyniera lub podobnych; stąd brak podstawy faktycznej do oceny, czy Sąd Okręgowy należycie zastosował prawo materialne.

Wobec konieczności dokonania przez sąd merytoryczny dalszych ustaleń wyrok zaskarżony nie może być utrzymany w mocy i sprawa zostaje odesłana Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania w myśl art. 437 k. p. c.

2. Orzeczenie Sądu Najwyższego 27. VII. 1948. C. 436/48.

Dotyczy: art. 31 lit. d) rozporządzenia Prezyd. Rzp. z d. 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. poz. 323).

T e z a.

Zmiana przez pracodawcę sposobu zatrudnienia pracownika stanowi tylko wtedy naruszenie istotnych warunków umowy, gdy wyznaczona nowa praca jest albo uciążliwsza, albo niebezpieczniejsza, tak że ogólna sytuacja pracownika ulega pogorszeniu.

U z a s a d n i e n i e.

Powód pracował u pozwanego w fabryce w Aleksandrowie jako majster kotonowy i został przeniesiony do innego oddziału na równorzędne stanowisko. Powód nie chciał się zgodzić na przeniesienie i stosunek pracy został rozwiązany.

Powód zarzucając, że przeniesienie go do innego oddziału było bez jego zgody bezprawne, uważa, że stosunek został rozwiązany z winy pozwanego i żąda wypłaty trzymiesięcznego zarobku i wynagrodzenia za miesiąc nie wykorzystanego urlopu w łącznej sumie 62 052 zł.

Pozwany twierdzi, że powód został przeniesiony na równorzędne stanowisko, nie miał więc podstawy do odmówienia objęcia tego stanowiska, a zatem nie zgadzając się na to powód sam rozwiązał stosunek pracy; żąda przeto oddalenia powództwa.

Sąd Pracy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, a Sąd Okręgowy wyrok I instancji zatwierdził.

Skarga kasacyjna zarzuca obrazę przepisów rozp. Prez. R. P. z 16. III. 1928 i przepisów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zasadnie zarzuca skarga kasacyjna obrazę przepisu art. 31 rozp. Pr. R. P. z 16. III. 28 Dz.U.R.P. nr 35 poz. 323, przez przyjęcie, że przeniesienie powoda do innego oddziału stanowi naruszenie istotnych warunków umowy.

Zmiana sposobu zatrudnienia pracownika stanowiłaby tylko wtedy naruszenie istotnych warunków umowy, gdyby wyznaczona praca była albo uciążliwsza, albo niebezpieczniejsza, tak że ogólna sytuacja pracownika pogorszyłaby się. Zaskarżony wyrok dla uzasadnienia swego stanowiska wyraża jedynie przypuszczenie, że powód mógł nie znać maszyn znajdujących się w oddziale, do którego go przydzielono. Takie przypuszczenie nie wystarcza do uznania przeniesienia powoda za naruszenie istotnych warunków umowy o pracę. Fakt, że w oddziale, do którego powoda przeniesiono, były inne maszyny niż te, przy których dotychczas pracował, można by tylko wtedy uznać za naruszenie warunków umowy, gdyby praca na tych nowych maszynach była cięższa i trudniejsza, gdyby powód potrzebował dłuższego czasu lub znacznego wysiłku do obeznania się z pracą na innych maszynach, a tego zaskarżony wyrok nie ustala.

Skoro zatem ustalenia zaskarżonego wyroku nie dają podstawy do oceny, czy przepis art. 31 cyt. rozp. został trafnie zastosowany należało zaskarżony wyrok uchylić i sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, bez potrzeby rozpoznania dalszych zarzutów skargi kasacyjnej.

3. Orzeczenie Sądu Najwyższego 27. VII. 1948. C. 433/48.

Dotyczy: art. 39 rozporządzenia Prezyd. Rzp. z d. 16. III. 1948 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. poz. 323).

T e z y.

1. Pracodawca, o ile zwolnienie przez niego pracownika było bezprawne, odpowiada za szkodę, wyrządzoną pracownikowi przez utratę kart żywnościowych i odzieżowych, jednak odszkodowania tego nie można oceniać według przepisów art. 39 rozp. o umowie o pracę prac. umysł., lecz według zwykłych przepisów o wynagrodzeniu szkody.

2. W razie bezprawnego rozwiązania przez pracodawcę umowy należy się pracownikowi także premia za 3 miesiące.

U z a s a d n i e n i e.

Powód zatrudniony był w charakterze kierownika technicznego Zakładów „S”. Dyrekcja Centralnego Zarządu Przemysłu Konfekcyjnego w Łodzi przeniosła powoda na równorzędne stanowisko do Zgierza. Powód nie zgodził się na to i Dyrekcja zwolniła go z pracy. Powód uważając zwolnienie za bezprawne żąda wypłacenia mu

trzymiesięcznych poborów, odszkodowania z powodu niekorzystania ze stołówki, nieotrzymania kart żywnościowych i węgla w łącznej sumie 128.990 zł.

Pozwany Skarb wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Pracy przysądził powodowi 96.880 zł, a resztę powództwa oddalił. Sąd Okręgowy wyrok I instancji zatwierdził.

Skarga kasacyjna zarzuca obrazę art. 39 i 12 rozp. Prez. R. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych przez to, że zaskarżony wyrok uznaje „premię” za część wynagrodzenia i przyznaje odszkodowanie za nieotrzymanie kart żywnościowych i odzieżowych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Bezzasadny jest zarzut obrazę ustawy przez uznanie premii za część wynagrodzenia. Premia nie stanowiłaby części umówionego wynagrodzenia tylko w tym wypadku, gdyby wypłacanie jej było zależne wyłącznie od woli pracodawcy. Tymczasem premie obecnie wypłacane pracownikom należą się każdemu pracownikowi, o ile tylko zaistnieją warunki jej przyznania, i do pracodawcy należy jedynie obliczenie jej wysokości na podstawie podanych z góry zasad. Dlatego, jak to Sąd Najwyższy już wielokrotnie wyjaśnił, premia stanowi część umówionego wynagrodzenia i w razie bezprawnego rozwiązania przez pracodawcę umowy należy się pracownikowi także premia za 3 miesiące.

Natomiast zasadnie zarzuca skarga kasacyjna obrazę art. 39 rozp. Prez. R. P. o um. o pracę prac. umysł. przez przyznanie powodowi odszkodowania za nieotrzymanie kart żywnościowych i odzieżowych.

Karty żywnościowe i odzieżowe nie są wynagrodzeniem, należnym pracownikowi od pracodawcy, lecz świadczeniem Państwa na rzecz ludzi pracujących. Wprawdzie ze zwolnieniem z pracy połączona jest utrata tych kart i pracodawca — o ile zwolnienie jest bezprawne — odpowiada za wyrządzoną pracownikowi przez utratę kart szkodę, jednak odszkodowania tego nie można oceniać według przepisów art. 39 cyt. rozp., lecz według zwykłych przepisów o wynagrodzeniu szkody. W szczególności odszkodowania może żądać pracownik tylko za czas, przez który rzeczywiście kart nie otrzymywał i różnicę między cenami kartkowymi a wolnorynkowymi musiałby udowodnić. Ponieważ zaskarżony wyrok ustaleń w tym kierunku nie zawiera, należało częściowo uchylić, natomiast co do reszty skargę kasacyjną oddalić.

b) W SPRAWACH PRZEJĘCIA NA WŁASNOŚĆ PAŃSTWA PODSTAWOWYCH GAŁĘZI GOSPODARKI NARODOWEJ:

4. Orzeczenie Sądu Najwyższego 19. IV. 1948. C. III. 197/48.

Dotyczy: § 75 rozporządzenia Rady Ministrów z d. 30. I. 1947 r. w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa (Dz. U. poz. 62) oraz art. 2 k. p. c.

T e z a .

Materiał budowlany, przeniesiony bez tytułu prawnego przez okupanta do przedsiębiorstwa (młyna) innej osoby, podlegającego obecnie przejęciu na własność Państwa, i tam wbudowany, stanowi „składnik majątkowy” w rozumieniu ust. 2 § 75 rozporządzenia

Rady Ministrów z dnia 30. I. 1947 r. Dz. U. poz. 62, wskutek czego odszkodowanie za zabrany budulec może właściciel jego otrzymać na zasadach jedynie przepisów art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 3. I. 1946 r. Dz. U. poz. 17. Droga procesu cywilnego dla dochodzenia tego odszkodowania jest przeto wykluczona.

Uzasadnienie.

Wiktor T. dochodził w pozwie przeciwko Skarbowi Państwa i Tymczasowemu Zarządowi Państwowemu kwoty 158.487 zł, powiększonej w toku procesu do 630.000 zł, tytułem równowartości materiału drzewnego, własności powoda, który przez okupanta zużyty został na inwestycje w młynie nieobecnego N.; młyn ten podlega przejęciu na rzecz Państwa i znajduje się pod zarządem państwowym.

Prokuratoria Generalna, działająca imieniem Skarbu Państwa, podniosła zarzut braku legitymacji biernej oraz zarzut, iż odszkodowanie dochodzone przez powoda podlega ustaleniu w trybie specjalnego postępowania administracyjnego, wskutek czego pozew ulega odrzuceniu.

Sąd Okręgowy powództwo uwzględnił w wysokości 630.000 zł, rozpoznawszy jedynie zarzut legitymacji biernej, lecz Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrok Sądu Okręgowego uchylił i pozew odrzucił z powodu niedopuszczalności drogi procesu cywilnego.

Skarga kasacyjna Wiktora T. zarzuca Sądowi Apelacyjnemu naruszenie prawa materialnego, w szczególności zaś § 75 rozporządzenia z 30 stycznia 1947 r. w sprawie trybu postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność państwa (Dz.U.R.P. nr 16 poz. 62), podnosząc, że roszczenie powoda nie wyczerpuje pojęcia „składników majątkowych” w rozumieniu § 75 powołanego rozporządzenia z 30 stycznia 1947 r. Z wykładni § 15 ust. 2 tego rozporządzenia wynika, że pojęcie „składników majątkowych” przedsiębiorstwa młyńskiego obejmuje maszyny i urządzenia techniczne konieczne do racjonalnego prowadzenia przedsiębiorstwa; ustawodawcy chodziło o to, aby właściciele tych składników majątkowych przez usunięcie poszczególnych maszyn nie rozebrali istniejącego przedsiębiorstwa młyńskiego i nie unieruchomili młyna. Przedmiotem procesu są roszczenia za zebrany przez okupanta budulec, wbudowany w budynki młyńskie N., nie będący składnikiem majątkowym w rozumieniu § 75 powołanego rozporządzenia z 30 stycznia 1947 r.

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie. Ustęp 2 § 75 rozporządzenia z 30 stycznia 1947 r. traktuje o składnikach majątkowych, przeniesionych do przedsiębiorstwa podlegającego przejęciu na własność Państwa „bez tytułu prawnego po dniu 1 września 1939 r. z innego przedsiębiorstwa lub od osoby nie podпадаjącej pod przepis art. 2 ust. 1 i 3 ustawy” (tzn. ustawy z 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarstwa narodowego, Dz.U.R.P. nr 3, poz. 17). Ustęp 3 tegoż § 75 przewiduje, że właściciele tych składników otrzymują odszkodowanie na tych samych zasadach, co wierzyciele przedsiębiorstwa, czyli na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy z 3 stycznia 1946 r. Materiał budowlany, będący własnością skarżącego, wg twierdzeń powoda i ustaleń sądu został przeniesiony „bez tytułu prawnego” przez okupanta do przedsiębiorstwa N., podlegającego upaństwowieniu i tam „wbudowany” w młyn, tworząc w ten sposób składnik tegoż młyna, stanowi zatem „składnik majątkowy” w rozumieniu ust. 2 § 75 powołanego rozporządzenia z 30 stycznia 1947 r., wskutek czego odszkodowanie za zabrany budulec może powód otrzymać

na zasadach jedynie przepisów art. 6 ust. 2 ustawy z 3 stycznia 1946 r., z czego więc wynika, że zwykła droga procesu sądowego dla dochodzenia odszkodowania, jako surrogatu składnika, jest wykluczona na podstawie wyrażonego przepisu powołanego już ust. 3 § 75 rozporządzenia z 30 stycznia 1947 r.

Z tych względów skarga kasacyjna uległa oddaleniu.

5. Orzeczenie Sądu Najwyższego 27. XI. 1947. C. III. 1819/47.

Dotyczy: art. 2 ust. 1 i art. 6 ustawy z d. 3. I. 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. poz. 17) oraz art. 2 ust. 1 dekretu z d. 8. III. 1946 r. o majątkach opuszczonych i ponemieckich (Dz. U. poz. 87).

Teza.

Ponieważ częścią składową przedsiębiorstwa jest także prawo, wypływające z umowy o najem lokalu, w którym mieści się to przedsiębiorstwo, Skarb Państwa obejmując przedsiębiorstwo ponemieckie na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 3. I. 1946 r. Dz. U. poz. 17 i art. 2 ust. 1 dekretu z dnia 8. III. 1946 r. Dz. U. poz. 87 wchodzi w stosunek najmu odnośnie do lokalu przedsiębiorstwa jako najemca, o ile stosunek ten nie został przed przejęciem przez Państwo przedsiębiorstwa rozwiązany.

Uzasadnienie.

Pełnomocnik Stefani B., której zostało przywrócone posiadanie domu w Katowicach przy ulicy Pierackiego pod nr 6, wniósł przeciw Skarbowi Państwa pozew o eksmisję z lokalu w tym domu Centrali Żelaza i Stali, która zajmuje lokal bez podstawy prawnej.

Prokuratoria Generalna wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Grodzki w Katowicach po uchyleniu poprzedniego jego wyroku przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 5 lutego 1946 r. nakazał eksmisję; Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 15 kwietnia 1947 r. zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego. Sąd Okręgowy ustalił, że lokal zajmowało niemieckie przedsiębiorstwo „Baildon-Stahl”, które zostało oddane w zarząd i użytkowanie Ministerstwu Przemysłu. Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro firma niemiecka zajmowała lokal, to Skarb Państwa, obejmując majątek tej firmy, powinien był zawrzeć umowę najmu z powódką. A ponieważ jest poza sporem, iż ani Skarb Państwa (Ministerstwo Przemysłu albo Okręgowy Urząd Likwidacyjny), ani były Tymczasowy Zarząd Państwowy nie zawarły umowy z powódką, strona pozwana zajmuje lokal bezprawnie.

Prokuratoria Generalna założyła skargę kasacyjną z wnioskiem o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i odsłanie sprawy do ponownego rozpoznania. Między in. zarzutami Prokuratoria Generalna podniosła, że Sąd Okręgowy błędnie rozumie, iż dlatego że firma niem. najmowała lokal, strona pozwana powinna była zawrzeć umowę najmu z powódką, a skoro nie zawarła, to zajmuje lokal bez tytułu prawnego, tudzież że Sąd Okręgowy nie rozważył warunków, w których nastąpiło przekazanie przedsiębiorstwa firmy „Baildon-Stahl”; gdyby Sąd Okręgowy je rozważył, stwierdziłby, że umowa najmu, zawarta przez firmę „Baildon-Stahl”, dostatecznie „legitymuje” stronę pozwaną „jako najemcę w stosunku do powódki”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przytoczony zarzut Prokuratury Generalnej należy rozumieć jako zarzut naruszenia art. 250 k. p. c. w związku z art. 2 ust. 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i ponemieckich i art. 2 ust. 1 oraz art. 6 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. W myśl powołanych przepisów przedsiębiorstwo „Baildon-Stahl” przeszło na własność Państwa wraz z majątkiem ruchomym i nieruchomym i wszelkimi prawami, czyli na własność Państwa Polskiego przeszło wszystko, co wchodziło w skład tego przedsiębiorstwa. Częścią składową przedsiębiorstwa jest także prawo, wypływające z umowy o najem lokalu, w którym mieści się czy to całe przedsiębiorstwo, czy jego część składowa (porów. art. 40. kod. handl.). Jeżeli więc przedsiębiorstwo „Baildon-Stahl” zajmowało lokal w domu B. na podstawie umowy o najem, to Skarb Państwa obejmując to przedsiębiorstwo na podstawie wyżej powołanych przepisów prawnych wszedłoby w stosunek prawny, wynikający z umowy o najem jako najemca, gdyż przeszłoby nań prawo najmu jako część składowa przedsiębiorstwa. W takim przypadku upadłoby twierdzenie powódki, że Skarb Państwa zajął lokal bez tytułu. Przed wejściem bowiem w życie dekretu z dnia 8 marca 1946 r. i ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. Skarb Państwa (Ministerstwo Przemysłu) zarządzając przedsiębiorstwem na podstawie art. 14 ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych,

wykonywałby prawa, wypływające z umowy o najem, zawartej przez właściciela przedsiębiorstwa. Sąd Okręgowy, nie rozważywszy stanu faktycznego w świetle powyższych przepisów prawa, mimo że ustalił, iż firma „Baildon-Stahl” najmowała lokal, naruszył te przepisy.

Jednak ustalenie Sądu Okręgowego nie jest dostateczne do rozstrzygnięcia merytorycznego sprawy. Sąd Okręgowy ustalił, że firma niemiecka najmowała sporny lokal. To ustalenie nie jest dość dokładne. Nie wiadomo bowiem, kiedy firma ta najmowała lokal i czy stosunek wypływający z umowy o najem jeszcze trwał, gdy Skarb Państwa obejmował przedsiębiorstwo, albowiem prawo najmu nie mogłoby przejść na Skarb Państwa, gdyby stosunek najmu został już przed objęciem przedsiębiorstwa rozwiązany. Nadto strona powodowa podała w pozwie, że Skarb Państwa używa lokalu „bezprawnie”. Skarb Państwa używałby lokalu bezprawnie nie tylko w przypadku, gdyby zajął go bez tytułu prawnego, lecz także w przypadku, gdyby strona powodowa była uprawniona do odstąpienia od umowy najmu i od niej odstąpiła. Konieczne jest zatem rozważenie i rozstrzygnięcie pytania, czy firma „Baildon-Stahl” zawarła z osobą uprawnioną umowę o najem lokalu, o który toczy się proces niniejszy, i jeżeli zawarła, to czy stosunek, powstały z tej umowy, trwa nadal.

Z powyższych przyczyn wyrok Sądu Okręgowego został na podstawie art. 437 k. p. c. uchylony.

Orzecznictwo Komisji Arbitrażowej

MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU.

Opracował: Jerzy Blusiewicz.

Jednym z problemów dotychczas w skali państwowej nie uregulowanych jest sprawa państwowego rozjemstwa gospodarczego, a więc sprawa rozstrzygania sporów majątkowych między instytucjami, przedsiębiorstwami i organizacjami państwowymi. Sprawy te nie mogą podlegać orzecznictwu sądów powszechnych, ani też, jeśli chodzi o spory jednostek podległych różnym resortom, być przedmiotem rozstrzygnięć władzy administracyjnej; rodzi się zatem nieodparta konieczność znalezienia innej, nie istniejącej w warunkach przedwojennych drogi, która by pozwoliła na regulowanie mnożących się sporów, o których mowa.

Minister Przemysłu i Handlu doceniając w pełni potrzebę istnienia władzy, która by mogła zająć się rozjemstwem gospodarczym przynajmniej na terenie państwowego przemysłu, nie czekając na wejście w życie prawa o państwowym rozjemstwie gospodarczym, które zresztą w niedługim czasie ma być opracowane — już w czerwcu 1947 r. powołał do życia Komisję Arbitrażową dla rozstrzygania sporów majątkowych między przedsiębiorstwami podległymi M. P. i H.

Kilkunastomiesięczny okres pracy Komisji Arbitrażowej pozwala na stwierdzenie, że działalność jej jest w wysokim stopniu pożyteczna oraz że cały szereg zagadnień o charakterze zasadniczym znalazł szczęśliwe rozwiązanie w jej orzecznictwie.

Wydaje się, że publikowanie ciekawszych orzeczeń Komisji Arbitrażowej, spełniającej rolę pioniera w dziedzinie rozjemstwa gospodarczego w Polsce, winno zainteresować zarówno tych, którzy są związani z przemysłem i handlem, objętymi Ministerstwem Przemysłu i Handlu, jak i wszystkich tych, którym leży na sercu troska o ład prawny, o interesy gospodarcze Państwa i o słuszne, a jednocześnie pożyteczne dla tych interesów rozstrzygnięcia w zakresie spraw spornych i nie uregulowanych.

Mając na uwadze przytoczone względy Redakcja „Ustawodawstwa Gospodarczego” przystępuje do bieżącej publikacji orzecznictwa Komisji Arbitrażowej. Poniżej przytacza się wybrane orzeczenia z dotychczasowej praktyki Komisji Arbitrażowej Min. P. i H.:

1.

Przydział garaży dla przedsiębiorstwa państwowego.

Orzeczenie z dnia 7. VI. 1948 r. nr K. A. 34/48.

Centrala Handlowa... w mieście B. wystąpiła do Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy o przydział częściowo zniszczonych pomieszczeń na garaże i przydział uzyskała.

Współubiegające się o przydział spornych pomieszczeń Zjednoczenie w pozwie wniesionym do Komisji Arbitrażowej domagało się usunięcia Centrali Handlowej z przydzielonych garaży z uwagi na niezbędną koniecz-

ność posiadania przez Zjednoczenie garaży w mieście B. oraz z uwagi na trudności w uzyskaniu innych pomieszczeń. Ponadto Zjednoczenie dowodzi, że również czyniło starania na terenie właściwych władz o przydział tych samych garaży oraz powołuje się na okoliczność, że Centrala korzysta także z innych garaży w mieście.

Pozwana Centrala trudni się sprzedażą towarów o charakterze spożywczym.

Komisja Arbitrażowa pozew oddaliła.

Uzasadnienie.

Komisja Arbitrażowa po zbadaniu założeń polityki lokalizacji przemysłu i handlu oraz potrzeb aprowizacyjnych rejonu ocenia, że utrzymanie w B. punktu zaopatrzenia w wyroby sprzedawane przez Centralę Handlową jest niezbędne. Konieczne jest również wyposażenie Centrali w garaże, musi ona bowiem dysponować odpowiednią ilością samochodów do transportu łatwo psującego się towaru i codziennego dowożenia go do punktów pozabawionych należytej komunikacji. Komisja wzięła ponadto pod uwagę, że

- 1) brak jest pomieszczeń garażowych w B. i że powód nie mógł uzyskać lokalu zastępczego,
- 2) powód rozporządza kredytami inwestycyjnymi na budowę garaży.

Okoliczność formalną dodatkową stanowi przydzielenie spornych garaży dla Centrali Handlowej przez Wojewódzki Wydział Odbudowy.

2.

Waloryzacja zaliczek.

Orzeczenie Plenum K. A. z dnia 14. IV. 1948 r. nr K. A. 4/48.

Zjednoczenie W. zamówiło w I kwartale 1946 r. w Zjednoczeniu M. zespół urządzeń przemysłowych z terminem dostawy w ciągu siedmiu miesięcy, przy czym wpłaciło zaliczkę w wysokości 50% wartości zamówienia. Ceny zamówionych urządzeń od dnia zamówienia do terminu dostawy uległy znacznejwyżce. Zjednoczenie M. wystawiło zamawiającemu Zjednoczeniu W. faktury z uwzględnieniem cen obowiązujących w dniu odbioru towaru.

Zjednoczenie W., powołując się na treść okólnika Ministerstwa Przemysłu nr 278 z dnia 1. VIII. 1946 r. w sprawie sposobu regulowania należności powstałych w związku z transakcjami między instytucjami i przedsiębiorstwami państwowymi, z którego wynika, że wyrównanie różnicy ceny pomiędzy dniem otrzymania zamówienia a dniem odbioru towaru obowiązuje strony jedynie w tej procentowej części wartości towaru, która nie została pokryta zaliczką, zgłosiło gotowość uregulowania należności zgodnie z powołanym okólnikiem. Zjednoczenie M. zajęło stanowisko odmienne uważając, że okólnik nr 278 nie ma mocy obowiązującej w stosunku do zamówień udzielonych przed jego wydaniem, wobec czego waloryzacja zaliczek może dotyczyć jedynie transakcji zawartych po dniu wejścia okólnika w życie, tzn. po dniu 1. VIII. 1946 r.

Komisja Arbitrażowa na skutek wniesionego przez Zjednoczenie W. pozwu sprawę rozpoznała i w orzeczeniu

ustaliła, że należność za zamówione przez powoda urządzenia winna być obliczona według cen obowiązujących w dniu odbioru.

Uzasadnienie.

Komisja Arbitrażowa uznała, iż okólnik Ministerstwa Przemysłu nr 278 nie ma zastosowania do transakcji zawartych przed dniem wejścia w życie tego okólnika, tj. przed dniem 1. VIII. 1946 r. oraz że dla transakcji, zawartych przed dniem 1. VIII. 1946 r. obowiązują cenniki urzędowe z dnia wysłania zawiadomienia do odbiorcy o wykonaniu zamówienia.

3.

Ustalenie wysokości należności za przekazane urządzenia i półprodukty.

Orzeczenie z dnia 25. XI. 1947 r., nr 33/47.

Zjednoczenie M. N. przyjęło od Zjednoczenia P. N. zespół urządzeń produkcyjnych oraz partię półproduktów, pozostających w zakładach Zjednoczenia przekazującego. Zjednoczenie oddające zażądało w zamian za oddane obiekty zwrotu ceny bilansowej urządzeń z doliczeniem kosztów ich zabezpieczenia i konserwacji oraz ceny rynkowej za przekazane półprodukty. Zjednoczenie przejmujące wyraziło zgodę na zapłacenie kwoty odpowiadającej wartości bilansowej przejętych urządzeń, natomiast nie zgodziło się na uiszczenie obliczonych przez stronę przeciwną kosztów zabezpieczenia i konserwacji, uważając je za wygórowane i nierealne, w przedmiocie zaś zapłaty za przejęte półfabrykaty zgłosiło gotowość uiszczenia ceny odpowiadającej wartości bilansowej, a nie ceny rynkowej.

Zjednoczenie M. N. wystąpiło do Komisji Arbitrażowej o ustalenie wysokości należności za przejęte obiekty. Komisja Arbitrażowa w orzeczeniu zobowiązała powodowe Zjednoczenie do zapłacenia Zjednoczeniu P. N. sumy wartości bilansowych przejętych urządzeń i półfabrykatów oraz sumy kosztów zabezpieczenia i konserwacji obliczonych według zasad określonych w uzasadnieniu.

Uzasadnienie.

Obydwa przedsiębiorstwa pozostające w sporze są przedsiębiorstwami państwowymi i z tego względu przy przekazaniu przez jedno z nich drugiemu przedsiębiorstwu urządzeń i półfabrykatów należało zobowiązać stronę otrzymującą te obiekty do zapłacenia sumy określonej jako wartość bilansowa w przedsiębiorstwie przekazującym.

W przedmiocie kosztów zabezpieczenia i konserwacji przekazanych urządzeń Komisja uznając koszty określone przez Zjednoczenie P. N. za nie udowodnione przyjęła do określenia wysokości tych kosztów następującą zasadę:

Koszt konserwacji urządzeń nieczynnych nie powinien być wyższy od połowy kwoty przeznaczonej na amortyzację. Zgodnie z zasadami księgowania w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Komisja Arbitrażowa przyjęła w pierwszym roku konserwacji mnożnik 1, w drugim mnożnik 10 i w trzecim roku mnożnik 25. Do obliczonej w ten sposób kwoty Komisja doliczyła kwotę stanowiącą równowartość kosztów ubezpieczenia przekazanych obiektów od ognia.

Orzecznictwo i zarządzenia Państwowej Komisji Lokalowej*)

Opracował: Mieczysław Kowalik.

1. Uprawnienia władzy kwaterunkowej do wydawania nakazów kwaterunkowych na lokale istniejących przedsiębiorstw w razie zmiany właścicieli tych przedsiębiorstw.

„Państwowa Komisja Lokalowa“ na posiedzeniu w dniu 30 września br. w sprawie z zażalenia Państwowej Centrali..... na orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Lokalowej w Łodzi z dnia 16. VI. 1948 r., którym uchylona została decyzja Wydziału Kwaterunkowego Zarządu Miejskiego w Łodzi z dnia 15. V. 1948 r. i lokal użytkowy przy ul. przydzielony został ob. K.

postanowiła

zażalenie Państwowej Centrali oddalić.

Uzasadnienie:

Jak wynika z akt sprawy i wyjaśnień Wojewódzkiej Komisji Lokalowej, inwalida K. zawarł dnia 31. III. 1948 r. akt kupna-sprzedaży z dotychczasowym właścicielem przedsiębiorstwa gastronomicznego przy ul. w Łodzi, faktyczne jednak przejmowanie tego przedsiębiorstwa rozpoczął już 7 lutego. Obejmując rzeczzone przedsiębiorstwo ob. K. oddał do dyspozycji Wydziału Kwaterunkowego dotychczas zajmowany lokal użytkowy przy ul. dnia 28. II. 1948 r. Państwowa Centrala złożyła wniosek o przydzielenie jej przedm. lokalu, po czym nastąpiły orzeczenia władz kwaterunkowych, wymienione w sentencji orzeczenia.

Przepisy dekretu z dnia 21. XII. 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu uzależniają zajęcie lokalu mieszkalnego lub użytkowego od uprzedniego przydziału ze strony władzy kwaterunkowej. Z szeregu poszczególnych przepisów wynika, że chodzi przy tym o reglamentację umów najmu, tj. takich umów, w których prawo używania lokalu jest wyłącznym przedmiotem umowy (art. 1, 10 pkt 1 i 2, 12 pkt 1, 19 i in.). **Dekret nie reguluje natomiast przypadków, w których prawo najmu lokalu nie jest samoistnym przedmiotem umowy, lecz tylko częścią składową innych uprawnień.**

Ta ostatnia sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie, gdzie przedmiotem umowy był nie lokal, lecz przedsiębiorstwo istniejące i działające w tym lokalu, tj. zgodnie z definicją zawartą w art. 40 k. h., „wszystko to, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa jako zorganizowanej całości“ (firma, ruchomości i towary, wierzytelności i prawa najmu lokalu). Zbycie przedsiębiorstwa nie byłoby w praktyce możliwe, gdyby nie obejmowało tak ważnego elementu, jakim jest lokal. Również względy polityki lokalowej nie uzasadniają w tym wypadku ingerencji władzy kwaterunkowej, gdyż dla polityki tej ważny jest tylko fakt zajmowania lokalu użytkowego przez przedsiębiorstwo, nie zaś osoba właściciela, a art. 17 dekretu z dnia 21. XII 1945 przyznający pierwszeństwo przydziału przedsiębiorstwom państwowym dotyczy praw najmu lokali, jako samoistnego przedmiotu starań. Wreszcie istnieje tu wyraźna analogia z przywracaniem przez sądy posiadania praw najmu pomieszczeń stanowiących część

składową utraconych w związku z wojną przedsiębiorstw w trybie dekretu z dnia 8. III. 1946, które znana uchwałą Calej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 23. X. 1947 r. uznane zostało za możliwe, jakkolwiek same prawa najmu pomieszczeń nie są uważane za majątek opuszczony (art. 1 ust. 4 dekretu).

Z tych zasad prawnych, jako też z uwagi na brak naruszenia interesu publicznego w sprawie niniejszej, wobec posiadania przez skarżącą Centralę dwóch lokali użytkowych przy tej samej ulicy, Państwowa Komisja Lokalowa orzekła jak w sentencji“.

2. Rola wojewódzkich komisji lokalowych przy udzielaniu urzędów i instytucjom publicznym zezwoleń na składanie wniosków o przydzielanie lokali (art. 29 lit. a dekretu z dnia 21. XII. 1945 r.).

Art. 29a dekretu z dnia 21. XII. 1945 r. uzależnia uzyskanie przydziału lokalu na potrzeby urzędów i instytucji wymienionych w tym przepisie od uprzedniego zezwolenia wojewódzkiej komisji lokalowej, która udzielając takiego zezwolenia ustala zarazem między innymi kolejność, w jakiej starania danego urzędu czy instytucji winny być uwzględnione, maksymalną powierzchnię biur, zakładów i innych lokali użytkowych będących w użytkowaniu osób prawnych prawa publicznego, znaczenie ubiegającego się przedsiębiorstwa społecznego lub spółdzielczego dla gospodarki państwowej i tym podobne elementy, mające ułatwić władzy kwaterunkowej decyzję, który ze złożonych wniosków zasługuje przede wszystkim na uwzględnienie. „Odwołania wpływające do Państwowej Komisji Lokalowej wskazują, że praktyka wielu wojewódzkich komisji lokalowych odbiega od powyższych zasad. Władze i instytucje ubiegające się o przydział wskazują konkretny lokal sporny, wolny lub mający się zwolnić i uzyskują bądź bezpośredni przydział wojewódzkiej komisji lokalowej, bądź odpowiednie polecenie tej komisji do władzy kwaterunkowej. W ten sposób wojewódzkie komisje lokalowe przejmują funkcje władzy kwaterunkowej I instancji; ewent. odwołanie od takiej decyzji (art. 29 pkt e) dekretu) wydanej wprost przez wojewódzką komisję lokalową, bądź na jej polecenie przez władzę kwaterunkową trafia znów do wojewódzkiej komisji lokalowej, gdzie siłą faktu zapada decyzja zgodna z pierwotną. Strona odwołująca się pozbawiona zostaje instancji, a całe postępowanie sprzeczne jest z literą i duchem dekretu o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu....

Na wniosek strony o udzielenie zezwolenia na wniesienie podania o przydział lokalu, wojewódzka komisja lokalowa w przypadku pozytywnym udziela ogólnego zezwolenia bez wskazania konkretnego lokalu nawet w tym wypadku, gdy strona taki lokal wskazuje.

Dokonanie przydziału w każdym przypadku należy do właściwości zarządu miejskiego. Odwołanie przeciw decyzji zarządu miejskiego może dotyczyć konkretnego lokalu, będącego przedmiotem decyzji zarządu miejskiego....“ (z okólnika nr 3 Państw. Kom. Lok.).

*) Patrz artykuł M. Kowalika „Państwowa Komisja Lokalowa“ w nin. numerze.

3. Inne zasady prawne przyjęte przez Państwową Komisję Lokalową.

Z bogatego orzecznictwa Państwowej Komisji Lokalowej da się wysunąć szereg zasad przestrzeganych w drodze nadzoru i narzucanych władzom terenowym. Z uwagi na szczupłe ramy niniejszego działu poprzestaniemy na wymienieniu ich osnowy bez cytowania orzeczeń.

a) Przedmiotem przydziału ze strony władz kwaterunkowych (art. 4, 5 i 20 dekretu z dnia 21. XII. 1945 r.) mogą być lokale mieszkalne lub użytkowe, tj. zdadne do mieszkania lub użytkowania w chwili przydziału. Nie mogą więc być przydzielane lokale wymagające gruntownego remontu, przy czym przez gruntowny rozumie się taki remont, który w razie przeprowadzenia uzasadniałby wyłączenie lokalu spod przepisów kwaterunkowych, zgodnie z dekretem dnia 26. X. 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych podczas wojny (Dz. U. R. P. z r. 1947 nr 37, poz. 181).

Powyższa kwestia była przedmiotem niezliczonych sporów w praktyce. Każda ze stron spierających się opierała się na prawnym tytule w postaci: a) przydziału kwaterunkowego, b) decyzji władzy budowlanej, przydzielającej lokal (budynek) do kilkuletniego użytkowania pod warunkiem dokonania gruntownego remontu.

b) Decyzja o przekwaterowaniu osoby mającej przydział lub inny tytuł prawny (art. 18 i 25 lit. b) dekretu z dnia 21. XII. 1945 r.) może nastąpić pod warunkiem równoczesnego wskazania innego lokalu zastępczego. Sprzeczne z celem i przepisami o publicznej gospodarce lokalami są częste w praktyce tzw. „decyzje blankietowe”, nakazujące przekwaterowanie bez wskazania lokalu zastępczego z tym, że lokal ten będzie wskazany w okresie późniejszym. Takie postępowanie nie znajduje uzasadnienia ani życiowego, ani prawnego z uwagi na to, że zasadność decyzji o przekwaterowaniu uzależniona jest nieodłącznie od kwestii, czy lokal zastępczy z uwagi na swą jakość może być uznany za lokal istotnie zastępczy, tj. spełniający te same wymagania, co lokal odbierany.

c) Postanowienia art. 25 pkt b) dekretu z dnia 21. XII 1945 r. odnoszą się do: 1) osób fizycznych, które uzyskały przydział lokalu, 2) osób prawnych prawa prywatnego, które uzyskały przydział lokalu użytkowego (biura, kantoru itp.), 3) przedsiębiorstw (przemysłu, handlu, rzemiosła) będących własnością osób fizycznych i prawnych prawa prywatnego, które uzyskały przydział lokalu użytkowego, 4) osób prawnych prawa publicznego, urzędów, władz, zakładów, przedsiębiorstw i instytucji państwowych oraz będących pod zarządem państwowym, przedsiębiorstw i instytucji samorządowych, stowarzyszeń wyższej użyteczności publicznej, które uzyskały przydział lokalu — z tym ograniczeniem, że osoby wyszczególnione w punkcie 4) należy przenosić w wyjątkowych, gospodarczo uzasadnionych przypadkach (z okólnika P. K. L. nr 1).

d) Osoby, które w trybie przywrócenia posiadania majątku opuszczonego na zasadzie przepisów dekretu z dnia 8. III. 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich zajęły lokal użytkowy, nie są zobowiązane do uzyskania przydziału tego lokalu na podstawie przepisów dekretu z dnia 21. XII. 1945 r. Osoby te należy traktować na równi z osobami, które przed dniem wejścia w życie dekretu z dnia 21. XII. 1945 r. zajmowały lokale

na zasadzie ważnie zawartych umów, względnie innych tytułów prawnych i co do których zarówno Państwowa Komisja Lokalowa jak Min. Administracji Publicznej zajęły zgodne stanowisko, że zachowują one swe prawa nabyte bez obowiązku uzyskania przydziału z dekretu, którego przepisy nie działają wstecz. Przywrócenie posiadania utraconego wskutek wojny na zasadzie dekretu z dnia 8. III. 1946 r. należy traktować jako nieprzerwany okres kontynuowania przez odnośną osobę uprawnień uzyskanych przed wejściem w życie dekretu, które stanowiły podstawę prawa do reprivatyzacji (z okólnika P. K. L. nr 2).

e) Niedopuszczalne jest dysponowanie w drodze przydziału przez władze kwaterunkowe lokalami użytkowymi w miejscowościach, w których nie obowiązuje publiczna gospodarka lokalami, lecz tylko publiczna kontrola najmu (art. 19 ust. 1 in fine dekretu z dnia 21. XII. 1945 r.). Natomiast lokale mieszkalne mogą być zajmowane bądź w drodze umów najmu, pod warunkiem jednak uprzedniego zatwierdzenia ich przez władze kwaterunkowe (art. 21 pkt c), bądź w drodze przydziału przez władze kwaterunkowe (art. 20 pkt a), które z uprawnień tych winny korzystać zwłaszcza w przypadkach uzasadnionej potrzeby publicznej (art. 22).

f) Prawo uzyskania przydziału w mieście (osiedlu), w którym obowiązuje publiczna gospodarka lokalami (art. 4 pkt 2 dekretu z dnia 21. XII. 1945 r.) przysługuje nie tylko osobom pracującym w tymże mieście (osiedlu), ale i tym, których zawód, wykonywana praca lub zajmowane stanowisko wymaga zamieszkania w mieście (osiedlu). Elementem bowiem decydującym o uprawnieniu do zajmowania lokalu jest zawód, praca lub stanowisko, względy zaś terenowe o tyle tylko, o ile pełnienie czynności w innej miejscowości jest technicznie wykonalne lub o ile pracujący wykaże, że nie może otrzymać mieszkania w miejscu pracy. Wynika to również z art. 2 pkt 3 powołanego dekretu.

Przyjęcie takiej zasady podyktowane zostało sytuacją faktyczną (zwłaszcza na Śląsku), uzasadnioną przez interes publiczny. Przemawiały za tym względy gospodarcze i społeczne: w praktyce bowiem istnieje podział kraju na rejony gospodarcze, nie zaś na poszczególne ośrodki mieszkalne. Ograniczenie zatem kręgu osób uprawnionych do zamieszkania w ośrodku do tych tylko, których zawód, stanowisko lub praca związane są z terenem tego ośrodka, doprowadziłoby do zwężenia równowagi zaludnienia i pogorszenia sytuacji mieszkaniowej większych miejscowości.

g) Przydzielanie lokalu mieszkalnego dla władzy lub osoby prawnej wymienionej w art. 29 lit. a) dekretu z dnia 21. XII. 1945 r. na potrzeby jej pracowników w budynku pod zarządem prywatnym jest zasadne, jeżeli przydział opiewa na daną władzę lub osobę prawną (a nie na pracownika) i dokonany został w trybie art. 29 lit. a) w związku z art. 25 lit. a) powołanego dekretu. W tym przypadku stosunki prawne między władzą a pracownikiem co do warunków używania, względnie opróżnienia tego lokalu regulowane są postanowieniami odnośnej umowy lub jednostronnego aktu. Natomiast przydział lokalu na nazwisko pracownika, bez uprzedniego zezwolenia wojewódzkiej komisji lokalowej nie stwarza dla władzy, która wystarała się o ten przydział, żadnych dalszych uprawnień do tego lokalu.

GDZIE — SZUKAĆ?

(„Indeks zagadnień“)

Zarządzeniem z dnia 12 sierpnia 1948 r., opublikowanym w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu nr 19 poz. 264 Minister Przemysłu i Handlu polecił wszystkim komórkom i jednostkom organizacyjnym Ministerstwa prowadzenie tzw. „indeksu zagadnień“.

Pojęciem „indeks zagadnień“ obejmuje się zestawienie przepisów normatywnych (ustaw, dekretów, rozporządzeń, zarządzeń, okólników itd.) regulujących poszczególne zagadnienia (np. delegacje służbowe, zaliczki na pobory).

Zarządzenie to dotyczy również przedsiębiorstw państwowych, podległych temuż Ministerstwu.

Sposób prowadzenia „indeksu“ nie jest określony w zarządzeniu i jest pozostawiony do uznania poszczególnym jednostkom. Nie są też wymienione komórki, które mają prowadzić zestawienie przepisów. Przypuszczać należy, że obowiązek ten ciąży na biurach prawnych.

Wobec poważnego i trudnego do kontrolowania wzrostu normowania gospodarczego, zwłaszcza na szczeblu zarządzeń, okólników, instrukcyj itd., o czym informowaliśmy we wstępie do „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego“ w nrze 3 „Ustawodawstwa Gospodarczego“ zarządzenie powyższe należy powitać jako niezbędną przesłankę sprawnej kontroli wykonywania norm.

W celu ułatwienia urzędom i przedsiębiorstwom prowadzenia wspomnianego „indeksu zagadnień“ czasopismo nasze, poczynając od numeru niniejszego, otwiera specjalny dział, poświęcony notowaniu „Gdzie — szukać?“

Notatki mniej lub bardziej związane w zależności od materii ujęte są w porządku alfabetycznym według konkretnych zagadnień, przy czym uwzględniać się będzie zagadnienia ważne z punktu widzenia kontroli państwowej.

BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY

Podstawowe przepisy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy są zawarte w rozporządzeniu Prezydenta RP. z 16. III. 28. r. o bezpieczeństwie i higienie pracy (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 325), oraz w rozporz. Prezydenta RP. z 16. II. 28 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. z r. 1939 nr 34, poz. 216 wraz z późniejszymi zmianami).

Na podstawie powyższych przepisów właściwi ministrowie w drodze rozporządzeń wydali:

- 1) Ogólne przepisy, dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. R. P. z r. 1946 nr 62 poz. 344).

Z dniem wejścia w życie tego rozporządzenia straciły moc wszelkie wykonawcze przepisy poprzednie, wydane w zakresie unormowanym tym rozporządzeniem.

- 2) Rozporządzenie z 21. III. 47 r. o warunkach bezpieczeństwa przy robotach rozbiórkowych (Dz. U. R. P. nr 30, poz. 128).

Nadmienia się, że rozp. pod 1) nie dotyczy statków żeglugi morskiej i śródlądowej.

Przed wydanie „Ogólnych przepisów“ sprawy w nich określone były normowane szeregiem oddzielnych zarządzeń.

DNI ŚWIĄTECZNE

Stare przepisy:

- 1) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15. 11. 1924 r. o dniach świątecznych (Dz. U. R. P. nr 101, poz. 928).

Według tego rozporządzenia dni świąteczne wolne od pracy ogranicza się do niedziel i następujących dni: 1. I. (Nowy Rok), 6. I. (Trzech Króli), 2. II. (Oczyszczenie N. M. P.), 3. V. Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, 29. VI. (Piotra i Pawła), 15. VIII. (Wniebowzięcie N. M. P.), 1. XI. (Wszystkich Świętych), 8. XII. (Niepokalane Poczęcie N. M. P.), 25. XII. (Boże Narodzenie), 2. dzień Wielkiej Nocy, 2. dzień Zesłania Ducha św., 2. dzień Bożego Narodzenia.

- 2) Ustawa z 23. 4. 37 r. o święcie Niepodległości (Dz. U. R. P. nr 33, poz. 255).

Nowe przepisy:

- 1) zniesiono Święto Niepodległości, tj. 11. XI. (Dz. U. R. P. z r. 1945 nr 32, poz. 194),
- 2) ustanowiono: narodowe Święto Zwycięstwa i Wolności w dniu 9 maja (Dz. U. R. P. z 1945 nr 21, poz. 116),
- 3) ustanowiono narodowe Święto Odrodzenia Polski w dniu 22 lipca (Dz. U. R. P. z r. 1945 nr 32, poz. 194).

Inne przepisy stare, wyżej wyszczególnione są utrzymane w mocy.

RADY ZAKŁADOWE

Rady zakładowe powstały na mocy dekretu z dnia 6 lutego 1945 r. (Dz. U. R. P. nr 8, poz. 36; zmiana: Dz. U. R. P. nr 24, poz. 92 z r. 1947).

Na podstawie art. 13 dekretu z dnia 6 lutego 1945 r. Minister Pracy i Opieki Społecznej w drodze rozporządzeń wydał:

- a) regulamin wyborów do Rady Zakładowej i wyborów delegata (Dz. U. R. P. z roku 1947 nr 45, poz. 231 i z tegoż roku nr 59, poz. 324),
- b) wzorowy regulamin funkcjonowania Rady Zakładowej (Dz. U. R. P. z roku 1945 nr 18, poz. 106, zmiana: Dz. U. R. P. z r. 1947 nr 59, poz. 324).

Patrz też zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 29 kwietnia 1947 r. o biernym prawie wyborczym do rad zakładowych pracowników młodocianych (Monitor Polski z roku 1947 nr 91, poz. 613).

Instytucja rad zakładowych jest nowa w polskim ustawodawstwie. W Polsce w czasie po pierwszej wojnie światowej rady zakładowe na podstawie niemieckiego ustawodawstwa działały na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego (por. Dz. U. Rzeszy Niem. str. 218 i Dz. U. R. P. z roku 1934 nr 102, poz. 921). W nowym

ujęciu od czasu wydania noweli Dz. U. R. P. nr 24, poz. 92 rady zakładowe są **organem pracowniczym związków zawodowych**.

Zadaniem Rady Zakładowej lub Delegata (w zakładach pracy, zatrudniających poniżej 20 pracowników) jest zastępowanie interesów zawodowych pracowników danego zakładu pracy wobec pracodawcy oraz czuwanie nad wzmożeniem i ulepszeniem produkcji zakładu pracy zgodnie z ogólnymi wytycznymi polityki gospodarczej Państwa. M. in. rada zakładowa współdziała przy przyjmowaniu i zwalnianiu pracowników. Rada Zakładowa lub Delegat mają prawo kontrolowania urządzeń technicznych zakładu i magazynu.

Pracodawca winien prowadzić co najmniej raz w miesiącu wspólne narady z radą zakładową. Członkowie rady zakładowej powoływani są w drodze wyborów, a czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim pracownikom danego zakładu. Wybrany może być pracownik, który ukończył 18 lat. Mandat trwa 1 rok.

W zakładach pracy, zatrudniających powyżej 100 pracowników pracownicy wybierają prócz rady zakładowej mężów zaufania w stosunku: jeden mąż zaufania na 25 pracowników.

Nadzór nad działalnością rad zakładowych sprawuje Okręgowa Komisja Związków Zawodowych.

Dekret nie jest na razie rozciągnięty na zakłady pracy ściśle związane z rolnictwem, leśnictwem lub ogrodnictwem, a nie posiadające przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego. Zakłady wojskowe oraz zakłady pracy, które podlegają militaryzacji, nie podlegają dekretowi.

URZĘDY ZATRUDNIENIA

Przepisy prawne:

Dekret z dnia 2 sierpnia 1945 r. (Dz. U. R. P. nr 30, poz. 182) o urzędach zatrudnienia.

Dekret uchylił ustawę z dnia 21 października 1921 r. o zarobkowym pośrednictwie pracy (Dz. U. R. P. nr 88, poz. 647) i ustawę z dnia 10 czerwca 1924 r. o społecznym pośrednictwie pracy (Dz. U. R. P. nr 58, poz. 585).

Na podstawie dekretu z dnia 2. 8. 1945 r. wydano następujące rozporządzenia:

- a) z dnia 24 września 1945 r. o pośrednictwie pracy i pośrednictwie przy zawieraniu umów o naukę zawodu (Dz. U. R. P. nr 41, poz. 231),
- b) z dnia 29 kwietnia 1946 r. o **organizacji urzędów zatrudnienia** (Dz. U. R. P. nr 22, poz. 144),
- c) z dnia 29 kwietnia 1946 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych i Skarbu o trybie przekazywania czynności urzędów zatrudnienia organom samorządu terytorialnego i pracowniczym organizacjom zawodowym (Dz. U. R. P. nr 22, poz. 145),
- d) 2 zarządzenia dot. składu, zakresu działalności oraz regulaminu Społecznych Komisji Doradczych przy Urzędach Zatrudnienia (Monitor Polski z r. 1947 nr 46, poz. 322 i nr 87, poz. 600).

Przed wojną pośrednictwo pracy było uregulowane w Polsce w sposób trojaki, mianowicie jako pośrednictwo pracy: państwowe, społeczne lub zarobkowe.

Pośrednictwo pracy państwowe wykonywały wojewódzkie biura Funduszu Pracy.

Nowy dekret stoi na gruncie **wyłączności państwowego pośrednictwa pracy** z dopuszczeniem przekazania tych czynności organom samorządu terytorialnego lub pracowniczym organizacjom zawodowym. Organem państwowego pośrednictwa pracy są Urzędy Zatrudnienia, podległe Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej.

o pracę i umów o naukę zawodu, mają one po-

Poza pośrednictwem w zawieraniu umów nadto na celu regulować rynek pracy przez wyrównanie popytu z podażą pracy (clearing pracy).

Kierownicy zakładów pracy obowiązani są zgłaszać do Urzędów Zatrudnienia każde wolne miejsce pracy (nauki zawodu) oraz każdego przyjętego pracownika i każdą osobę przyjętą do nauki zawodu.

Urzędów Zatrudnienia utworzono 11. Na ich czele stać będzie Główny Urząd Zatrudnienia w Warszawie, dotychczas nie utworzony.

Pierwszeństwo w kierowaniu do pracy przez Urzędy Zatrudnienia mają osoby uprzywilejowane, określone w następujących aktach prawnych:

- 1) art. 7 lit. b) ustawy o zasiłkach i pomocy dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego (Dz. U. R. P. nr 30 z 1945 r., poz. 180; rozp. wyk. Dz. U. R. P. z r. 1945 nr 46, poz. 263 i z r. 1947 nr 52, poz. 280).
- 2) art. 8 § 2 dekretu o pomocy i zasiłkach dla rodzin żołnierzy Wojska Polskiego oraz zdemobilizowanych żołnierzy (Dz. U. R. P. nr 51 z 1945 r., poz. 294),
- 3) art. 7 lit. b) dekretu o zasiłkach i pomocy dla ofiar wrogów demokratycznego ustroju Polski (jednolity tekst: Dz. U. R. P. z r. 1947 nr 28, poz. 121).

Obowiązek zatrudnienia inwalidów wojennych jest ustalony w art. 60—63 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim (jednolity tekst: Dz. U. R. P. z r. 1945 nr 22, poz. 131; zmiana: Dz. U. R. P. z r. 1945 nr 30, poz. 181 z r. 1947 nr 21, poz. 83 i z roku 1947 nr 43, poz. 226).

WYNALAZCZOŚĆ PRACOWNIKÓW, UDOSKONALENIA TECHNICZNE I POMYSŁY Z ZAKRESU RACJONALIZACJI

1. Premiowanie pracowników za wynalazczość, udoskonalenia techniczne i pomysły z zakresu racjonalizacji reguluje **okólnik nr 243 Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 16. III. 1946 r.** ogłoszony w Dzienniku Urzędowym tegoż Ministerstwa.

W uzupełnieniu okólnika nr 243 oraz w związku z coraz bardziej rozwijającym się ruchem wynalazczo-usprawnieniowym, Minister Przem. i Handlu wydał dnia 21 października 1948 r. **nowy**

okólnik nr 14 w sprawie wykorzystywania i premiowania pomysłów wprowadzających ulepszenia lub usprawnienia w zakładach pracy. Obszerne to zarządzenie uchyla wszystkie niezgodne z nim poprzednie zarządzenia i okólniki i będzie w najbliższym czasie opublikowane w Dzienniku Urzędowym Min. Przem. i Handlu. Okólnik dotyczy również pomysłów noszących cechy wynalazków. Do okólnika jest dołączony wzór umowy z pracownikiem o pracę nad wynalazkiem.

2. Z dniem 1 stycznia 1948 r. został utworzony w centralnych zarządach fundusz dla popierania wynalazczości, udoskonaleń technicznych i pomysłów z zakresu racjonalizacji pod nazwą: „Fundusz Racjonalizacji Przemysłu”, którego zasady reguluje instrukcja F 25 Departamentu Finansowego M. P. i H., opublikowana w „Biuletynie Finansowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu” nr 3 za miesiąc wrzesień 1948 r.

Powyższe zarządzenia obowiązują tylko w centralnych zarządach, podlegających Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Do czasu ewentualnej nowelizacji art. 17 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie wynalazków i znaków towarowych (Dz. U. R. P. nr 39, poz. 394), zarządzenia powyższe — z wyjątkiem postanowień okólnika nr 14 o pracy nad wynalazkiem — nie odnoszą się do właściwych wynalazków (dających prawo do uzyskania patentu), lecz w zasadzie mają zastosowa-

nie do tzw. usprawnień i ulepszeń. Patrz na ten temat artykuł Władysława Grabowicza pt. „Przepisy prawne o wynalazkach pracowniczych” w nrze 2 „Ustawodawstwa Gospodarczego” str. 21—22.

Celem opracowania nowego prawa patentowego powołana została Komisja, która ma ukończyć swoje prace jeszcze w roku bieżącym.

ZWIĄZKI ZAWODOWE PRACOWNICZE

1. Organizacja związków zawodowych pracowników opiera się nadal na dekrete z dnia 8 lutego 1919 r., w przedmiocie tymczasowych przepisów o pracowniczych związkach zawodowych (Dz. U. R. P. nr 15, poz. 209).

Dekret obowiązywał początkowo w woj. warszawskim, łódzkim, kieleckim, wileńskim i w zachodniej części białostockiego.

Na podstawie dekretu z dnia 8 stycznia 1946 r. (Dz. U. R. P. nr 4, poz. 30) rozciągnięto moc obowiązującą dekretu o pracowniczych związkach zawodowych na całą Polskę.

Dekret z dnia 8 stycznia 1946 r. wszedł w życie z dniem 13 marca 1946 r. i uchylił moc obowiązującą art. 59 prawa o stowarzyszeniach.

2. Ustawa z dnia 25 czerwca 1948 r. o rozwiązaniu nieczynnych związków zawodowych i ich zrzeszeń jest ogłoszona w Dz. U. R. P. nr 34, poz. 230.

NOTATNIK

Organizacja przemysłu państwowego (c. d.)

W dalszym ciągu *) akcji organizowania przemysłu państwowego w drugim kwartale br. wydane zostały zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu o utworzeniu następujących przedsiębiorstw:

W przemyśle skórzanym:

Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego z siedzibą w Łodzi:

oraz

1. „Pomorskie Zakłady Garbarskie — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Bydgoszczy,
2. „Łódzkie Zakłady Garbarskie — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Łodzi,
3. „Krakowskie Zakłady Garbarskie — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Krakowie,
4. „Dolno-Sląskie Zakłady Garbarskie — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Brzegu,
5. „Radomskie Zakłady Garbarskie” — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Radomiu,
6. „Warszawskie Zakłady Garbarskie — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Warszawie,
7. „Łódzkie Zakłady Obuwia — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Łodzi,
8. „Poznańsko-Pomorskie Zakłady Obuwia — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Bydgoszczy,
9. Śląskie Zakłady Obuwia — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Otmęcie,
10. „Radomskie Zakłady Obuwia — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Radomiu,
11. „Południowe Zakłady Obuwia — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Chełmku,
12. „Polskie Zakłady Pasów, Artykułów Technicznych i Rymarskich — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Łodzi,

*) Patrz „Notatnik” w nrze 1 „Ustawodawstwa”.

13. „Polskie Zakłady Futrzarskie — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Krakowie,
14. „Polskie Zakłady Białoskórnico-Rękawicznice — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Świdnicy,
15. „Centrala Skór Surowych — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Łodzi,
16. „Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Łodzi.

W ten sposób w przemyśle skórzanym, obejmującym przed reformą 8 zjednoczeń terenowych, wielobranżowych, administrujących 167 zakładami, z których każdy posiadał samodzielność prawną i finansową, utworzono 14 przedsiębiorstw produkcyjnych — osób prawnych, wyraźnie jednobranżowych.

W wyniku przeprowadzonej reorganizacji uzyskano bardziej ekonomiczne ustosunkowanie pracowników umysłowych do ilości robotników (poprzednio ca 14%, obecnie ca 10%), a ponadto stwierdzono już dodatni wpływ nowej struktury na organizację planowania i kontrolę wykonania planów, na sprawozdawczość i na fachowość pracowników dzięki związaniu ich z określoną specjalnością.

W energetyce:

Centralny Zarząd Energetyki z siedzibą w Warszawie
oraz

1. „Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Warszawskiego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Warszawie,
2. „Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Radomsko-Kieleckiego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione z siedzibą w Skarżysku-Kamiennej,
3. „Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Łodzi,

4. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Płocko-Włocławskiego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione z siedzibą w Płocku,
5. „Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Białostockiego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Białymstoku,
6. „Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Lublinie,
7. „Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Krakowskiego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Krakowie,
8. „Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Górno-Sląskiego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Katowicach,
9. „Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolno-Sląskiego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Wrocławiu,
10. „Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Poznaniu,
11. „Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Szczecińskiego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Szczecinie,
12. „Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Bydgosko-Toruńskiego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Bydgoszczy,
13. „Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazurskiego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Olsztynie,
14. „Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Nadmorskiego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Gdańsku,
15. „Państwowe Budownictwo Elektryczne — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Krakowie,

W przemyśle drzewnym:

Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego z siedzibą w Warszawie

crax

1. „Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Sopocie,
2. „Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Drzewnego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Poznaniu,
3. „Dolno-Sląskie Zakłady Przemysłu Drzewnego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Jeleniej Górze,
4. „Krakowsko-Sląskie Zakłady Przemysłu Drzewnego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Krakowie,
5. „Warszawsko-Łódzkie Zakłady Przemysłu Drzewnego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Warszawie,
6. „Mazurskie Zakłady Przemysłu Drzewnego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Olsztynie,
7. „Zjednoczone Fabryki Mebli Giętych — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Krakowie,
8. „Bydgoskie Fabryki Mebli — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Bydgoszczy,
9. „Zamojskie Fabryki Przemysłu Drzewnego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Zamościu,
10. „Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Drzewnego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione z siedzibą w Warszawie.

W budownictwie przemysłowym:

W celu usprawnienia gospodarki inwestycyjnej budownictwa przemysłowego oraz planowej realizacji potrzeb przemysłu w tym zakresie, przewidzianych w Planie Inwestycyjnym, powołany został do życia **Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego z siedzibą w Warszawie.**

Do zadań nowego Centralnego Zarządu należy koordynowanie, nadzorowanie, kontrolowanie i ogólne kierownictwo działalności gospodarczej przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego, zlecanie i dokonywanie planowego rozdziału prac, związanych z realizacją budownictwa przemysłowego, objętych państwowymi planami inwestycyjnymi oraz przeprowadzanie badań mających na celu unowocześnianie metod budownictwa przemysłowego oraz zmniejszanie kosztów budowy.

Nowopowołany Centralny Zarząd koordynuje działalność następujących przedsiębiorstw budowlanych i specjalnych budownictwa przemysłowego:

1. „Budownictwo Przemysłowe — Przedsiębiorstwo Mechanizacji Budowy i Sprzętu Budowlanego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione z siedzibą w Warszawie,

2. „Budownictwo Przemysłowe — Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Urządzeń Wodnych — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione z siedzibą w Warszawie,
3. „Budownictwo Przemysłowe — Przedsiębiorstwo Budowy Fundamentów i Montażu Maszyn — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Warszawie,
4. „Budownictwo Przemysłowe — Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Warszawie,
5. „Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 1 — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Warszawie,
6. „Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 2 — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Łodzi,
7. „Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 3 — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Starachowicach,
8. „Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 4 — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Gliwicach,
9. „Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 5 — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą we Wrocławiu,
10. „Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 6 — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Szczecinie,
11. „Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 7 — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Gdańsku,
12. „Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 8 — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Białymstoku.

Poza powyższymi przedsiębiorstwami, powołanymi do wykonawstwa w zakresie budownictwa przemysłowego, powołane zostało również przedsiębiorstwo w zakresie projektowania budownictwa przemysłowego p. n. „Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Przemysłowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione” z siedzibą w Warszawie.

Do zadań wymienionego przedsiębiorstwa, grupującego wybitnych fachowców z dziedziny zagadnień konstrukcyjnych i materiałowych w budownictwie przemysłowym i urządzeniach fabrycznych należy: wykonywanie projektów typowych budynków przemysłowych i handlowych, urządzeń pomieszczeń, opracowywanie projektów standaryzowanych elementów tych budynków i urządzeń oraz wykonywanie projektów zakładów przemysłowych lub poszczególnych budynków o specjalnym znaczeniu dla przemysłu i handlu. Centralne Biuro Studiów i Projektów podporządkowane bezpośrednio Ministrowi Przemysłu i Handlu wykonuje swoje zadania w ścisłej współpracy z Centralnym Zarządem Budownictwa Przemysłowego. — W następnym numerze podane będą dalsze informacje, dotyczące reorganizacji przemysłów: metalowego, chemicznego, odzieżowego i mineralnego. (h. m.)

PRACOWNICZE STOWARZYSZENIA OSZCZĘDNOŚCIOWO-POŻYCZKOWE, CZY SPÓŁDZIELNIE?

W związku z tworzeniem pracowniczych stowarzyszeń (zrzeszeń) oszczędnościowo-pożyczkowych w Centralnych Zarządach Przemysłu, Centralach Handlowych i innych przedsiębiorstwach państwowych zwracamy uwagę na przedrukowany poniżej okólnik nr 70 z dnia 16 sierpnia 1948 r. w sprawie pracowniczych kas samopomocy, wydany przez Ministerstwo Administracji Publicznej i ogłoszony w Dzienniku Urzędowym tegoż Ministerstwa nr 27 z roku bież., poz. 227:

OKÓLNIE Nr 70

z dnia 16 sierpnia 1948 r.

w sprawie pracowniczych kas samopomocy.

L. dz. II. PS. 721 48.

Ob. Ob. Wojewodowie i Prezydenci m. st. Warszawy i m. Łodzi.

Na terenie poszczególnych zakładów pracy istnieją wzgl. powstają niejednokrotnie t. zw. Kasy samopomocy koleżeńskich w postaci stowarzyszeń zwykłych lub też zarejestrowanych. Kasy te

pod względem działalności, jaką rozwijają oraz z punktu widzenia celów, jakim służą, podzielić można na dwa typy.

Do pierwszego typu zaliczyć należy te **Kasy-stowarzyszenia**, które posiadają charakter samopomocowo-charytatywny, co oznacza, że ograniczają one swój zakres działania do przyjmowania od swych członków składek na fundusz zapomogowy oraz do udzielania swym członkom bądź to bezwrotnych zapomóg w myśl własnego regulaminu, bądź też zwrotnych, lecz nieoprocentowanych pożyczek w granicach składek, założonych na osobiste konta pożyczkobiorców. Jakkolwiek przeciwko istnieniu lub powstawaniu tego typu Kas-stowarzyszeń nie ma z punktu widzenia przepisów prawa o stowarzyszeniach (Poz. 808 Dz. U. z 1932 r.) przeszkód prawnych, to jednak dalszego ich istnienia i powstawania nowych nie można uznać za celowe z tego powodu, że organizowanie pomocy dla swych członków jest jednym z podstawowych zadań związków zawodowych. Jeżeli przeto na terenie danego zakładu pracy istnieje związek zawodowy, on właśnie w pierwszej linii powołany jest do zorganizowania i rozwijania działalności w tym kierunku, a wówczas istnienie lub powstanie odrębnej samopomocowej Kasy-stowarzyszenia jest niecelowe, gdyż stwarza niepotrzebną dwutorowość akcji i rozbieżność środków materialnych, które niewątpliwie mogą być racjonalniej użytkowane, jeżeli środkami tymi dysponować będzie najwięcej ku temu z tytułu swych zadań powołana organizacja, jaką jest związek zawodowy.

Dlatego też proszę Ob. Ob. Wojewodów (Prezydentów), by w porozumieniu z zarządami odnośnych związków zawodowych wpłynęli na zarządy Kas-stowarzyszeń omawianego typu, skłaniając je do zlikwidowania wzgl. do nierozpoczynania swej działalności we wszystkich tych wypadkach, w których na terenie danego zakładu pracy istnieje związek zawodowy, którego plan działania obejmuje również organizowanie pomocy materialnej dla swych członków.

Do drugiego typu samopomocowych Kas-stowarzyszeń zaliczyć należy te, które nie ograniczają się do udzielania swym członkom pomocy o charakterze charytatywnym, lecz wykraczając poza wspomniany wyżej zakres działania, rozwijają działalność o charakterze oszczędnościowo-pożyczkowym, np. przez udzielanie swym członkom pożyczek oprocentowanych. Ten kierunek ich działalności czyni z tych Kas-stowarzyszeń instytucje, mające na celu „podniesienie zarobku lub gospodarstwa członków przez prowadzenie wspólnego gospodarstwa”, co stanowi znamię spółdzielni (art. 1 ustawy o spółdzielniach — poz. 495 Dz. Ust. z 1934 r.). Ten kierunek działalności Kas-stowarzyszeń jest niewątpliwie sprzeczny z zasadami prawa o stowarzyszeniach, które w art. 1 wyraźnie postanawia, że stowarzyszenia nie mogą mieć celów zarobkowych. W przypadku zatem, gdy samopomocowa Kasa-stowarzyszenie rozwija działalność oszczędnościowo-pożyczkową, z której czerpie dochody, działalność ta wykracza przeciwko art. 1 prawa o stowarzyszeniach, co, jeżeli chodzi o stowarzyszenia zwykłe, daje władzy prawo zakazania założenia stowarzyszenia (art. 14), wzgl. gdy ono już istnieje, do jego zawieszenia i rozwiązania (art. 16), jeżeli zaś chodzi o stowarzyszenia zarejestrowane, władza z mocy art. 20 wzgl. 24 może odmówić rejestracji nowopowstającego stowarzyszenia, wzgl. również zawiesić i rozwiązać istniejące już stowarzyszenie.

Opierając się na przytoczonych przepisach, zechcą Ob. Ob. Wojewodowie (Prezydenci) wezwać zarządy samopomocowych Kas-stowarzyszeń, których działalność obejmuje wspomniane czynności oszczędnościowo-pożyczkowe, do zorganizowania swej działalności w ramach ustawy o spółdzielniach, w razie zaś niezastosowania się do tego wezwania stowarzyszenia tego typu zawiesić i rozwiązać.

O wyniku swej akcji w stosunku do obu typów samopomocowych Kas-stowarzyszeń Ob. Ob. Wojewodowie (Prezydenci) złożą Ministerstwu sprawozdanie do dnia 30 października b. r.

Dyrektor Departamentu:
(—) Mgr Z. Sznek

Z AKCJI ZBIERANIA I PORZĄDKOWANIA PRZEPISÓW PRAWNYCH.

W dniu 1 października 1948 r. odbyła się w Departamencie Obrotu Artykułami Przemysłowymi konferencja w sprawie uporządkowania przepisów prawnych w centralach handlowych. Brali w niej udział przedstawiciele Dep Obr. Art. Przemysłowymi — oraz przedstawiciele central.

Celem konferencji było omówienie sprawy uporządkowania przepisów prawnych, regulujących działalność poszczególnych central. C. H. P. Chemicznego jak również Powszechne Domy Towarowe zagadnienie to częściowo rozwiązały we własnym zakresie, zbierając i dzieląc całość przepisów prawnych na pewne grupy.

Na konferencji zaproponowano podzielenie pracy na następujące etapy:

1. zebranie kompletu materiałów, obejmujących:
 - a) akty ustawodawcze, dekrety i rozporządzenia, które dotyczą spraw handlowych, oraz obowiązujące ustawy z okresu przedwojennego,
 - b) zarządzenia i okólniki wydane przez M. P. i H. oraz inne Ministerstwa,
 - c) zarządzenia i okólniki wydane przez poszczególne centrale;
2. przejście tego materiału (czy nie istnieją sprzeczności z obowiązującymi ustawami lub luki);
3. skłasyfikowanie tego materiału i podział według nast. działów:

Dział O — część ogólna — zawierająca teksty aktów prawnych dotyczących przedsiębiorstw,

Dział H — część handlowa — zawierająca teksty zarządzeń dot. działalności handlowej,

Dział F — część finansowa — zawierająca teksty zarządzeń dot. zagadnień finansowych,

Dział A — część administracyjna — zawierająca teksty zarządzeń dot. spraw administracyjnych,

Dział E — część ekonomiczna — zawierająca teksty zarządzeń dot. zagadnień pracy i płacy,

Dział I — część inspekcyjna — zawierająca teksty zarządzeń dot. kontroli.

Do pracy tej zobowiązane zostały trzy centrale: C. H. P. Chemicznego, C. P. Naftowego i P. D. T., które przede wszystkim uporządkują we własnym zakresie posiadane zbiory przepisów. Dalsza praca będzie polegała na współpracy między centralami w opracowaniu w. w. działów i uzgodnieniu ich z Departamentem Obrotu Artykułami Przemysłowymi.

(r.)

Przegląd Wydawnictw

KSIĄŻKI

Wyższa Szkoła Nauk Społecznych T. U. R. w Krakowie. Stefan M. Grzybowski. Pracownicze związki zawodowe. Czytelnik r. 1948, str. 183.

Książka zawiera bogaty materiał historyczny i analizę ustawodawstwa w Anglii, Francji, Niemczech, Polsce oraz Stanach Zjednoczonych ze specjalnym uwzględnieniem

niem sytuacji prawnej związków zawodowych w Związku Radzieckim. Po omówieniu podstaw ustrojowych polskich związków zawodowych w latach 1919—1939 autor wskazuje, że przy opracowaniu, po wyjściu okupanta, nowej struktury nie zwracano, i słusznie, uwagi na obowiązujący do dnia dzisiejszego dekret z roku 1919. Nowa struktura miała zapewnić jedność ruchu oraz jego centralizację, „postulat jedności miał na celu usunięcie walki konkurencyjnej poszczególnych związków zawodowych,

wydobycie ruchu spod obcych wpływów, stworzenie siły oraz umożliwienie traktowania ruchu jako jednolitego czynnika socjalnego, zajmującego określone stanowisko“

„U progu rozwoju pracowniczych związków zawodowych stała myśl, światopogląd, koncepcja liberalizmu“, kiedy to traktowano państwo, chociażby podświadomie, jako zło konieczne. Postulat całkowitej niezależności związków od państwa miał swoje realne uzasadnienie w państwie kapitalistycznym. Ale obecnie — twierdzi autor — „miejsce liberalizmu jako kamienia węgielnego samego nawet istnienia związków zajęła współpraca z państwem“.

Nie wynika jednak z tego, że związki zawodowe są niepotrzebne i że powinny przestać istnieć. Racja bytu związków zawodowych była przedmiotem dyskusji w Związku Radzieckim już w r. 1920. Według poglądu — reprezentowanego „przez Trockiego należało po prostu upaństwowić związki“. „inni... wysuwali wprost przeciwną tezę. Według nich należało państwo „rozwiązkować“ czy też „uzwiązkować“, nie związki miały zniknąć, lecz administrację państwową należało przekazać tym związkom. Zwyciężył pogląd trzeci, reprezentowany przez Lenina. Według tego poglądu zarówno państwo, jak i związki zawodowe, posiadają swoje odrębne zadanie“. Po roku 1920 związki przechodziły ewolucję. Na podstawie ustawy z 1933 r. przekazano Radzie Centralnej Związków Zawodowych funkcje ochrony pracy łącznie z ubezpieczeniami społecznymi. Funkcje te przedtem należały do Komisariatu Ludowego Pracy.

Ostatni, obszerny rozdział książki poświęcony jest analizie projektu prawa o związkach zawodowych, który został opracowany w latach 1945/46. W świetle projektu związki zawodowe mają być „publicznoprawnymi osobami prawnymi“.

CZASOPISMA

Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo Nr 6:

1. Członek Akademii Wyszyński: O niektórych zagadnieniach teorii państwa i prawa. (O niektórych woprosach teorii gosudarstwa i prawa).

Około 15—20 lat temu myśl prawnicza w Związku Radzieckim przeżyła chorobę nihilizmu. Były to czasy, kiedy tzw. „uczeni ludzie“ odmawiali prawu radzieckiemu znaczenia. Jeden z takich „uczonych“ pisał: „nam nie prawodawstwo jest potrzebne, ale lepszy i tańszy zarząd, mądry i uczciwy urzędnik, zdolny administrator“. Dziś, na szczęście, tacy nowatorzy nie są już tak pewni siebie, jak dawniej. Okres nihilizmu prawniczego został przeżyty. Radziecka nauka, także radziecka nauka prawa, stoi przed ważnym zadaniem wszechstronnego wykorzystania nauki i kultury społeczeństw kapitalistycznych. Lenin mówił: należy wykorzystać całą kulturę, którą pozostawił w spuściźnie kapitalizm i budować ustrój socjalistyczny na tej bazie. Trzeba wykorzystać całą technikę, wszystkie wiadomości i umiejętności. Bez tego nie można zbudować społeczeństwa komunistycznego. Wykorzystanie spuścizny świata kapitalistycznego może jednak nastąpić tylko drogą przewyciężenia burżuazyjnej metodologii naukowej, tylko przez opanowanie w pełni jedyną naukową metodą, metodą dialektycznego materializmu, marksizmu-leninizmu.

Po przeprowadzeniu krytyki niektórych autorów radzieckich, którzy wolą „cytować“ niż tworzyć, Wyszyński

omawia następnie zagadnienie karalnej propagandy wojennej, pojęcie suwerenności państwowej, dyktatury proletariatu i znaczenie w ustroju radzieckim konstytucji.

Ostatnia część artykułu poświęcona jest definicji prawa. Jednym z najpoważniejszych zadań, przed którym stoją prawnicy sowieccy — jest wypracowanie systemów (dyscypliny) prawa państwowego i międzynarodowego, cywilnego i karnego. Nastąpić to powinno nie w ciszy gabinetów, ale w drodze krytyki i samokrytyki, w drodze walki ideologicznej z przeciwnikami.

Wyszyński wskazuje na różnice dzielące radzieckie pojęcie prawa od poglądów burżuazyjnej szkoły normatywnej. Szkoła normatywna odrzuca twierdzenie, że prawo jest wyrazem woli klasy rządzącej i nie widzi zależności treści prawa od określonych warunków ekonomicznych i produkcji. Przyjęta w r. 1938 przez prawników radzieckich definicja, która być może wymaga poprawy i ulepszeń, wychodzi z założenia, że stosunki istniejące w społeczeństwie są rezultatem form wytwórczości i wymiany, że prawo jest regulatorem tych stosunków i wyraża stosunek panowania jednych i zależności drugich. Definicja prawa sowieckiego poza wyrażeniem „norma“ nie posiada nic wspólnego z burżuazyjnym normatywizmem.

Marks i Engels tak scharakteryzowali w Manifestie Komunistycznym prawo burżuazyjne: „Wasze prawo to jest tylko ujęta w formę wola waszej klasy, wola, której treść jest wynikiem materialnych warunków, w których wasza klasa żyje“. Jak wynika z powyższej charakterystyki, ustawa jest to forma, w której wyraża się wola klasy rządzącej.

2. A. S. Krasnopolskij, kandydat nauk prawnych. — Umowa o pracę jako forma wciągnięcia siły roboczej do przemysłu. (Trudowej dogovor kak forma wowleczenia roboczej siły w narodnoje choziajstwo).

Przyjęcie do pracy następuje bądź w drodze umowy, bądź na podstawie aktu administracyjnego. Według art. 12 Konstytucji praca jest obowiązkiem i sprawą honoru każdego zdolnego do pracy obywatela. Kto nie pracuje, ten nie je. Uzgodnienie indywidualnych interesów jednostki z interesami społeczeństwa następuje w ten sposób, że przy zawarciu umowy pracownik sam wybiera miejsce pracy i wywiera wpływ na sformułowanie warunków umowy w drodze bezpośrednich rozmów z administracją przedsiębiorstwa. Spotykany dawniej w literaturze radzieckiej pogląd, że strony nie mogą mieć wpływu na ukształtowanie warunków umowy, poddany został ostrej krytyce. Autorzy, którzy wyrażali ten pogląd, przestają go podtrzymywać w swoich późniejszych pracach. Z punktu widzenia prawnego umowa o pracę jest umową dwustronną, z której wynikają prawa i obowiązki dla obu umawiających się stron.

Skierowanie do pracy na podstawie aktu administracyjnego w okresie gospodarki pokojowej ma miejsce prawie wyłącznie w stosunku do młodych specjalistów i absolwentów specjalnych zakładów, które kształcą kadry rezerwowe. W czasie wojny ten system powoływania do pracy miał znacznie szersze zastosowanie.

Decyzja o skierowaniu do pracy: 1) musi być wydana przez właściwą władzę, 2) jest wiążąca nie tylko dla pracownika, ale i dla administracji zakładu pracy, 3) musi

zawierać konkretne skierowanie do określonego przedsiębiorstwa.

Akt administracyjny skierowania do pracy tym się różni od umowy, że stanowi jednostronne oświadczenie woli. W społeczeństwie socjalistycznym decyzja o skierowaniu do pracy musi uwzględniać zarówno interes publiczny, jak i interes jednostki, dlatego w przeważającej większości przypadków przed wydaniem decyzji władza umożliwia wybór miejsca pracy.

Zastanawiając się, która forma jest bardziej zgodna z socjalistyczną gospodarką: umowa dwustronna czy akt administracyjny, autor jest zdania, że umowa lepiej i pełniej zabezpiecza postulat uzgodnienia interesów osobistych z interesem ogółu. Forma umów przeważa w praktyce. Młodzi specjaliści, którzy skierowani zostają do pracy decyzją władzy, uiszczają dług zaciągnięty w okresie, gdy kształcili się na koszt państwa. Z kolei państwo specjalnymi przepisami zapewnia im zaspokojenie ich osobistych potrzeb przy przejściu do pracy w przedsiębiorstwie. Po upływie określonego terminu prawna sytuacja osób skierowanych do pracy na podstawie decyzji niczym się nie różni od sytuacji osób, które przyjęły zatrudnienie na podstawie umowy dwustronnej.

W okresie od r. 1946—1950 przewiduje się w Związku Radzieckim zwiększenie ilości zatrudnionych w przemyśle państwowym o 6 milionów ludzi.

3. N. A. Rajgorodskij — Ochrona interesów państwowych w dziedzinie wynalazków i odkryć naukowych. (Ochrona gosudarstwianych interesów w obsłai izobretenii i otkrytii).

Postanowieniem Rady Ministrów ZSRR z dnia 14. III. 1947 r. powołany został „Komitet dla spraw wynalazków i odkryć przy Radzie Ministrów ZSRR“. Komitet ten nie ma się ograniczać tylko do obrony praw wynalazców, ale jego zadaniem jest popieranie wynalazczości w Związku Radzieckim.

Prawo o wynalazkach ulegało w Związku Radzieckim stałemu rozwojowi.

Ustawa z r. 1919 przewidywała, że świadectwa autorskie wydawane będą tylko na nowe wynalazki, które mogą być wykorzystane w sposób przemysłowy, tj. ochronie podlegały tylko wynalazki w dziedzinie przemysłu i transportu. Wszystkie inne wynalazki, w szczególności w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego, były pozbawione prawnej ochrony.

Od r. 1937 świadectwa autorskie zaczęto wydawać także na wynalazki nowych gatunków nasion.

Od r. 1941 prawna ochrona rozszerzona została na wynalazki (izobretenia) z dziedziny medycyny i weterynarii, tj. nowe sposoby leczenia chorób.

Świadectwa autorskie (i patenty) wydawane są tylko wtedy, gdy wynalazca (lub jego następcy) zgłaszają wynalazek w jednym z 2 przewidzianych w ustawie trybów. W wielu przypadkach zgłoszenie takie nie następuje, ponieważ wynalazca nie zdaje sobie sprawy ze znaczenia wynalazku. W rezultacie nie tylko nie zapewnia się pierwszeństwa dla wynalazców, ale stwarza się możliwość

wykorzystania wynalazku za granicą bez ustalenia priorytetu ZSRR. Wobec tego należałoby w przyszłości nałożyć obowiązek na wszelkie przedsiębiorstwa i zakłady zgłaszania dokonanych w tych przedsiębiorstwach i zakładach wynalazków, oczywiście z podaniem nazwiska wynalazcy. Ponadto zdaniem autora świadectwa autorskie wydawane być powinny nie tylko na wynalazki, ale również na odkrycia naukowe, ponieważ nigdy z góry nie można przewidzieć, czy odkrycie takie nie stanie się wstępem do wynalazku. Trzeba stworzyć presumpcję, że wszelkie nowe ustalenia, dotyczące praw rządzących zjawiskami otaczającego nas świata, rozszerzają nasze możliwości panowania nad nim. Powszechnie jest wiadome, że odkrycia w dziedzinie wyższej matematyki wykorzystywane są dla nadzwyczaj ważnych wynalazków. Ochrona wobec tego winna być rozszerzona na wszelkie gałęzie nauki, choćby możliwość praktycznego wykorzystania jakiejś teorii w najbliższym czasie nie była widoczna.

Sowieckoje Gosudarstwo i Prawo Nr 7: Profesor dr A. K. Stalgiewicz. Istota prawa (K woprosu o poniatii prawa).

Według materialistycznego pojmowania dziejów prawo — podobnie jak filozofia, religia i literatura — stanowi nadbudowę ustroju gospodarczego, jednak jak wynika z pism Engelsa, nie oznacza to bynajmniej, że jedynie podstawa gospodarcza jest elementem aktywnym. Między nadbudową a podstawą, na której nadbudowa się wznosi, istnieje wzajemne oddziaływanie.

Istota prawa polega na tym, że jest to wola klasy rządzącej, której treść uwarunkowana jest sytuacją, w jakiej ta klasa żyje. A więc w społeczeństwie burżuazyjnym prawo jest to uwarunkowana stosunkami gospodarczymi wola burżuazji, a w społeczeństwie socjalistycznym — wola klasy pracującej.

Prawo socjalistyczne spełnia specjalnie aktywną, twórczą rolę. Stanowi ono instrument dyktatury, służy do przekształcenia społeczeństwa, do rozwinięcia i umocnienia stosunków w społeczeństwie socjalistycznym, wreszcie przygotowuje społeczeństwo komunistyczne.

Pojęcie prawa jest nierozdzielnie związane z pojęciem państwa, ponieważ jedynie państwo wyraża wolę całej klasy. Wobec tego nie każdy objaw woli klasy rządzącej jest prawem, lecz tylko taki, który ujęty został w formę ustawy. W szczególności nie można nazywać prawem dowolnych działań urzędników państwowych. Kto chciałby działania takie uznać za objaw woli całej klasy rządzącej, a więc za prawo, ten po prostu usiłowałby usprawiedliwić bezprawie i nadużycie prawa.

Wskazując na błędne i niezgodne z marksistowsko-leninowskim pojęciem prawa — pojęcia burżuazyjnej szkoły normatywnej i socjologicznej autor przytacza konkretne przykłady błędów, jakie popełniane są nawet w literaturze radzieckiej.

Specjalnie jaskrawym błędem jest zdaniem autora przeciwstawianie pojęć „zarządzanie“ (uprawlenie) i „prawo administracyjne“. Idea taka nie jest nowa i jest charakterystyczna dla uzasadnienia rządów policyjnych i bezprawia.